

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Socjologii

mgr Marlena Jureczka

**OBRAZ PRZEMOCY W PERSPEKTYWIE OSÓB
SKAZANYCH ZA PRZESTĘPSTWO ZNEĆCANIA
SIĘ W RODZINIE**

Rozprawa doktorska

Promotor:

dr hab. Jerzy Żurko

Promotor pomocniczy:

dr Robert Frei

Wrocław 2023 r.

Spis treści

Wstęp.....	5
1. Zjawisko przemocy w rodzinie w teoretycznych założeniach socjologicznych – interakcjonizm symboliczny.....	8
1.1. Teoria interakcjonizmu symbolicznego w kontekście osobowości sprawcy przemocy	8
1.2. Zjawisko przemocy domowej w perspektywie teorii Ervinga Goffmana	12
2. Socjologia emocji.....	16
2.1. Socjologia emocji Jonathana H. Turnera w odniesieniu do zjawiska sprawowania przemocy w rodzinie	17
2.2. Emocje sprawcy, emocje ofiary	22
3. Przemoc w rodzinie	27
3.1. Rodzina w socjologii – teoria, współczesność, konflikty	29
3.2. Przyczyny stosowania przemocy w rodzinie	32
3.3. Sprawcy i ofiary stosowania przemocy w rodzinie.....	35
3.4. Formy stosowanej przemocy.....	43
4. Przemoc w rodzinie a procedura „Niebieskie Karty”	49
4.1. Cele, interdyscyplinarność, struktura i realizacja procedury „Niebieskie Karty”	49
4.2. Analiza i wybrane statystyki procedury „Niebieskie Karty”	53
4.3. Krytyka procedury „Niebieskie Karty”	60
5. Metodologia badań własnych.....	66
5.1. Cele badań i problemy badawcze	66
5.2. Dobór próby i teren badań.....	67
5.3. Organizacja i przebieg badań	69
5.4. Metoda, technika i narzędzie badań	70
6. Analiza badań własnych nad zjawiskiem przemocy w rodzinie.....	72
6.1. Cechy społeczno-demograficzne respondentów	72
6.2. Charakterystyka respondentów.....	77
6.3. Analiza pól semantycznych	86
6.4. Analiza wypowiedzi respondentów o programach korekcyjno-edukacyjnych i terapiach resocjalizacyjnych.....	233
6.5. Pojęcie przemocy w wypowiedziach respondentów	242
6.6. Relacje i odpowiedzialność za przemoc w rodzinie	254
Wnioski końcowe.....	260
Zakończenie	267
Bibliografia.....	269
Spis rysunków	277
Spis wykresów.....	277

Spis grafów.....	278
Załącznik 1 – Dyspozycje do wywiadu.....	279
Załącznik 2 – Przepustka stała	282
Załącznik 3 – Opinia respondentów o programach terapeutycznych.....	283

Wstęp

Przemoc w rodzinie jest powszechnym zjawiskiem społecznym. Od wielu lat osoby zajmujące się tym problemem badają, jak wygląda przemoc, kto ją stosuje, jakie są czynniki ryzyka występowania przemocy oraz jakie są jej skutki. W tych badaniach są podejmowane próby typologizacji sprawców i ofiar przemocy w rodzinie¹. Można zauważyć, że uwaga badaczy powyższej kwestii jest bardziej ukierunkowana w stronę ofiar, kobiet żyjących w trudnych relacjach ze sprawcami przemocy. Znacznie mniej badań jest poświęconych osobom, które tę przemoc stosują², dlatego też podjęty przeze mnie temat ma na celu zgłębienie problematyki stosowania przemocy w rodzinie przez sprawców.

Powszechne jest również postrzeganie przemocy w rodzinie, jako zwykłego, codziennego funkcjonowania rodziny, występowanie jej jest tak częste i powszechne, że staje się rodzinną rutyną, niejako aprobowaną kulturowo. Wydarzenia związane z pandemią COVID-19, która miała wpływ na ogólnoświatowy lockdown, miała wpływ m.in. na nagłośniecie problemu przemocy w rodzinie, gdzie ofiary były zamknięte w jednym domu ze sprawcą³. Jednakże, w mojej opinii, nagłośniecie problemu nie jest jego rozwiązaniem, dopiero zrozumienie problemu oraz przyjrzenie się powodom stosowania przemocy przez sprawców może być początkiem przeciwdziałania takim zachowaniom i sytuacjom.

Ważnym aspektem powyższego tematu jest także poznanie przyczyn występowania przemocy w rodzinach osób skazanych za przestępstwo znęcania się. Często sprawcy przemocy mają swój własny obraz wydarzeń, dlatego warto zbadać i analizować są przedstawione przez nich historie, ponieważ to w nich leży źródło wiedzy, bądź ich niewiedzy, o postrzeganiu przemocy.

Procedura „Niebieskie Karty” jest jak na razie jedynym narzędziem „mierzącym” siłę i rodzaj przemocy domowej. Moje własne doświadczenia zawodowe ukazują jednak *ciemną stronę* procedury. Okazuje się, że Niebieska Karta wykorzystywana jest do walki między parterami, czy innymi członkami rodziny, w myśl zasady „oko za oko, ząb za ząb”. Każde zgłoszenie podejrzenia występowania przemocy musi zostać przyjęte, a procedura musi się rozpocząć. Dlatego dopiero w toku trwania procedury i zaangażowania służb można określić, czy przemoc faktycznie występuje w danej rodzinie, czy jest to konflikt rodzinny. Bywa, że o założeniu Niebieskiej Karty sprawca w ogóle się nie dowiaduje, natomiast ofiara potrafi ją

¹ M. Barnish, *Domestic violence: a literature review*, London 2004, s. 5.

² A. Witkowska-Paleńa, *Przemoc w percepcji mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się w rodzinie*, Społeczeństwo i Rodzina nr 48 (3/2016), s. 92-93.

³ G. Lopez, K. Bogen, R. Meza-Lopez, N. Nugent, L. Orchowski, *#DomesticViolence During the COVID-19 Global Pandemic: An Analysis of Public Commentary via Twitter*, *igital Health* Vol. 8: 1-12, 2022, s. 2.

wycofać po rozładowaniu emocji. Dlatego ważne jest przeanalizowanie procedury „Niebiskie Karty” oraz zasadności kierowania na programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy.

Prezentowana dysertacja składa się z sześciu rozdziałów. Rozdziały pierwszy i drugi są teoretycznymi wprowadzeniami w temat postrzegania przemocy przez osoby skazane za przestępstwo znęcania się. Opieram się przede wszystkim na interakcjonizmie symbolicznym Herberta Blumera, podejściu dramaturgicznym Ervinga Goffmana oraz na socjologii emocji Jonathana H. Turnera.

Rozdział trzeci jest wprowadzeniem w zagadnienie rodziny oraz przemocy. Nakreśliam terminologię, którą posługuję się w rozprawie, związaną z ujęciem rodziny w różnych aktach prawnych i literaturze przedmiotu. Również w tym miejscu wyjaśniam, jak przemoc jest klasyfikowana w ujęciu prawnym. Rozdział kończy wyszczególnienie typologii sprawców i ofiar przemocy oraz samych rodzajów występującej przemocy w rodzinie.

Rozdział czwarty nawiązuje do procedury „Niebieskie Karty”, która jak dotąd jest jedynym narzędziem „mierzenia” występowania przemocy w rodzinie. Skupiam tu uwagę na całości procedury, jej strukturze i realizacji oraz na statystykach policyjnych związanych z formularzem Niebieskiej Karty. Zwracam również uwagę na jej wady przedstawiając krytykę Najwyższej Izby Kontroli.

W rozdziale piątym prezentuję metodologię podjętych przeze mnie badań, przedstawiając cele badań i problemy badawcze, dobór próby i teren badań oraz metodę, technikę i narzędzie badawcze. Omawiam w tym rozdziale przebieg badań oraz wyzwania związane z przeprowadzeniem wywiadów w zakładzie karnym.

Rozdział szósty stanowi analizę przeprowadzonych badań. Przedstawiam w nim cechy społeczno-demograficzne respondentów i ich szczegółową charakterystykę. Do analizy wywiadów wybrałam metodę pól semantycznych Regine Robin, którą przedstawiam w tym rozdziale, rozbijając wypowiedzi respondentów na określenia, asocjacje, opozycje, działanie na podmiot, działanie podmiotu i ekwiwalenty. Dodatkowo w dalszej części analizy pól semantycznych dokonuję wartościowania przypisując temperatury emocjonalności. Kolejno analizuję wypowiedzi respondentów pod kątem ich opinii o programach resocjalizacyjnych i programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy. Na końcu prezentuję, stworzone przez siebie na podstawie analizy wywiadów, modele odpowiedzialności za występowanie przemocy w rodzinie oraz powiązaną z modelami typologię sprawców przemocy.

Kolejny rozdział to wnioski końcowe, w którym przedstawiam odpowiedzi na wcześniej postawione pytania badawcze. Wyjaśniam w tym rozdziale jaki jest obraz przemocy w perspektywie osób skazanych za przestępstwo znęcania się.

Zakończenie dysertacji jest podsumowaniem całego przedsięwzięcia. Oprócz tego, praca zawiera bibliografię, załączniki oraz spisy tabel, grafów i rysunków.

1. Zjawisko przemocy w rodzinie w teoretycznych założeniach socjologicznych – interakcjonizm symboliczny

Podając kwestię związaną z przemocą w rodzinie, należy wziąć pod uwagę jakimi interakcjami oraz symbolami posługują się sprawcy i ofiary przemocy. W interakcjonizmie symbolicznym zwraca się uwagę na analizę procesów wzajemnych oddziaływań, rozumianych jako wymiana symbolicznych znaków przez świadome jednostki, które posiadają zdolność, do ciągłego definiowania swojej sytuacji⁴. Przyjmuje się, że skoro to jednostki nadają znaczenia otaczającym ich obiektom, to te znaczenia warunkują potem działania ludzi wobec tych obiektów. W kwestii osób skazanych za przestępstwo znęcania się w rodzinie znacząca jest resocjalizacja więzienna lub jeszcze przed skazaniem program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy. Te oddziaływania mają na celu próbę zmiany zachowań jednostek poprzez „zaprojektowanie nowych doświadczeń społecznych”⁵. Interakcje oraz symbole są w związku z tym znaczącym elementem poznania obrazu przemocy w perspektywie osób skazanych za przestępstwo znęcania się.

1.1. Teoria interakcjonizmu symbolicznego w kontekście osobowości sprawcy przemocy

Interakcjonizm symboliczny jest oryginalnym nurtem teoretycznym, w sferze paradygmatu interpretacyjnego w socjologii. Jest to nurt rozciągnięty w czasie. Z jednej strony stanowi ekspresyjny kierunek socjologii najnowszej, z drugiej zaś strony, jego początków można upatrywać w czasach kształtowania się socjologii w USA. Pomimo tego, że to Herbertowi Blumerowi jest przypisane zapoczątkowanie i ukształtowanie tego nurtu, to interakcjonizm symboliczny nie ma jednak jednego, konkretnego założyciela⁶. Termin „interakcjonizm symboliczny” został pierwotnie użyty przez Blumera w roku 1937 i wszedł w życie jako określenie „względnie odrębnego ujęcia badania życia grupowego ludzi i ludzkich zachowań”⁷.

Blumer odwołuje się głównie do założeń George’a Herberta Meada, jednak rozwija przy tym własne idee dotyczące podejścia symboliczno-interakcjonistycznego. Główną uwagę interakcjonistów skupiają na działającej jednostce ludzkiej. Podczas próby analizy zjawisk społecznych zaczyna się od miejsca potocznego obserwatora, który stwierdza, że inni ludzie

⁴ M. Ziółkowski, *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Warszawa 1981, s. 17-18.

⁵ M. Bernasiewicz, *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Kraków 2011, s. 13.

⁶ E. Hałas, *Interakcjonizm symboliczny*, Warszawa 2006, s. 31-32.

⁷ H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Kraków 2007, s. 5.

(tak jak i sam obserwator) w swoich działaniach kierują się pewnymi dążeniami przybliżającymi ich do realizacji określonego celu. Jednostka w tym pojmowaniu postrzega nie tylko swoje własne stany, ale również pojmuje sytuację ją otaczającą, uwzględnia przy tym także innych ludzi i ich działania, wobec których musi się ustosunkować. Jednostka ta zauważa jednocześnie, że nie tylko ona sama musi reagować na zachowania innych, dzieje się też tak w drugą stronę, inni również muszą reagować na jej zachowania. Taki opis zjawisk społecznych sprowadza do skonstruowania twierdzenia o wzajemności oddziaływań jednostek⁸. Florian Znaniecki opisuje interakcje społeczną na przykładzie inicjacji dwóch jednostek (jednostka A i jednostka B). Jednostka A wykonuje pewną interakcję, która w efekcie ma wpłynąć na jednostkę B, która w efekcie na to reaguje⁹. W kwestii zachowań związanych z użyciem przemocy w rodzinie, w podejściu interakcyjnym, które skupia się na relacji jednostka – otoczenie, wyróżnia się pewne kryteria tych zachowań. Określa się daną jednostkę w stosunku do jej myśli, uczuć, działań i cech osobowości, następnie rozpatruje się kwestię sytuacji użycia samej przemocy, wgłębiając się w temat samej interakcji między jednostką a sytuacją¹⁰. Sprawcy przemocy jak i inne osoby w społeczeństwie, tak samo przyjmują pewne wzory zachowań, tak samo wchodzą w interakcje z innymi i tak samo muszą definiować pewne zachowania i znaczenia symboli, aby w lepszy lub gorszy sposób ukierunkować swoje działania.

To co wspólne w założeniach interakcjonistycznych to podejście badaczy do tematu posługiwania się symbolami, komunikacji symbolicznej, interakcji i przyjmowania roli oraz kwestia istot ludzkich i społeczeństwa. Interakjoniści interesują się przede wszystkim zdolnością ludzi do tworzenia symboli oraz do posługiwania się nimi. W odróżnieniu od innych istot, ludzie potrafią tworzyć symbole, ponieważ mają zdolność do symbolicznego przedstawiania siebie oraz innych, ale nie tylko, dotyczy to również wielu różnych obiektów, sytuacji i doświadczeń z codziennego życia człowieka. Ludzie nie są już zaprogramowani tylko do instynktownego i biologicznego działania, dlatego tak ważna stała się zdolność do wykorzystywania symboli, jako sposobu adaptacji i wytrwania w codziennym życiu. Istota posługiwania się symboli jest dość złożona, albowiem nie ogranicza się ona jedynie do samych symboli językowych czy słownych w komunikowaniu się. To również gesty ciała, gesty symboliczne, mimika twarzy, ton głosu, które posiadają wspólne znaczenie i są dla wszystkich

⁸ P. Skeris, *Świadomość i działanie w nurcie interakcjonizmu symbolicznego*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom IX – 1981, s. 143.

⁹ F. Znaniecki, *Relacje społeczne i role społeczne*, Warszawa 2011, s. 113.

¹⁰ D. Rode, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010, s. 187.

innych zrozumiałe. Poprzez odczytywanie i interpretowanie gestów, ludzie są w stanie komunikować się ze sobą i wchodzić w interakcje. Jest to określane przez samego Meada jako „przyjmowanie roli innego – zdolność do postrzegania postaw i dyspozycji do działania innych osobników”¹¹.

Przyjmowanie roli to dla interakcjonistów podstawowy mechanizm posługiwania się ludźmi w procesie interakcji. Odczytywanie gestów i traktowanie ich jako wskazówki do wczucia się w położenie innych ludzi jest jedną z ważniejszych czynności potrzebnych w interakcji. Bez interakcji społeczeństwo nie mogłoby się rozwijać. W kwestii istot ludzkich i społeczeństwa, interakcyoniści kładą nacisk na relację między genezą człowieczeństwa i wzorami interakcji. To właśnie interakcja czyni ludzi istotami niezwykłymi, zdolnymi do posiadania pewnych cech, a zdolności te są nabywane w czasie dorastania i dojrzewania w społeczeństwie¹².

Według Blumera, interakcjonizm symboliczny opiera się na trzech przesłankach. Pierwsza z nich mówi, że ludzie działają na przedmioty zgodnie ze znaczeniem, jakie te [przedmioty] dla nich mają. Wymienione przedmioty, to nic innego, jak wszystko to, co człowiek spotyka na co dzień w swoim życiu – obiekty fizyczne (jak np. drzewa, meble, samochody); inni ludzie (np. matka, ekspedientka, urzędnik); kategorie ludzi (np. przyjaciele, wrogowie); instytucje (np. szkoła, urząd); ideały (np. niezależność, wolność); działania innych (np. prośby, polecenia, zakazy); czy wszelkie inne sytuacje, które każdy spotyka w życiu codziennym. Zgodnie ze stanowiskiem nurtu interakcjonizmu symbolicznego, przesłanka ta ma centralne znaczenie rządząc się własnymi prawami. Zignorowanie znaczenia przedmiotów, na które działają ludzie, traktuje się jako zafałszowanie badanego zachowania.

Druga przesłanka zakłada, że znaczenia przedmiotów mają swój początek w interakcjach społecznych, jakie łączą daną jednostkę z otoczeniem. Znaczenie przedmiotów nie pochodzi z ich wewnętrznych właściwości, znaczenie to jest rezultatem procesu interakcji między jednostkami. Znaczenia tych przedmiotów dla danej osoby pochodzą od sposobu, w jaki inni ludzie działają wobec tej właśnie osoby, uwzględniając dany przedmiot. Dzięki temu powstaje klarowna definicja danego przedmiotu dla ludzi. Poprzez wchodzenie ludzi w interakcje, można stwierdzić, że interakcjonizm symboliczny traktuje znaczenia, jako wytwory społeczne.

Natomiast przesłanka trzecia mówi, że ludzie posługują się znaczeniami tych przedmiotów i w zależności od sytuacji odpowiednio je modyfikują w procesach interpretacji.

¹¹ J. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 419-420.

¹² Tamże, s. 420.

Znaczenie przedmiotów powstaje w wyniku interakcji, dlatego nie należy myśleć, że jednostka dokonuje jedynie jej aplikacji. Podkreślić należy, że posługiwanie się znaczeniem przez ludzi wiąże się z jej ciągłą interpretacją¹³. Interakcja społeczna swoim procesem kształtuje zachowanie ludzkie. Działania innych ludzi są bodźcem dla jednostki, która musi je uwzględnić, aby dopasować ekspresję swoich własnych działań. Innymi słowy, zachowania innych kształtują zachowania własne. Dowodem tego mogą być porzucone plany, zmiany, intensyfikowanie lub odroczenie swoich zamiarów poprzez działanie innych osób¹⁴. Przykładem mogą być zachowania sprawców przemocy, którzy wchodząc w pewną interakcję społeczną muszą dopasować także swoje zachowania i czasem postąpić inaczej, niż pierwotnie zamierzali, zwłaszcza w momentach kryzysu związanych ze stosowaniem przemocy. W kontekście przemocy w rodzinie przykładem takiego zachowania może być interwencja policji. Sprawca zachowując się agresywnie wzbudza w ofierze strach, wywołuje na niej pewnego rodzaju presję, przez co osiąga swój zamierzony cel. Interwencja policji przerywa jednak ten plan, sprawca musi porzucić swoje działanie przemocowe wobec ofiary, aby nie odsłonić swoich zamiarów przed policjantami.

Herbert Blumer w teorii interakcjonizmu symbolicznego kładzie nacisk na proces przyjmowania roli. Najpierw jednostka analizuje gesty, by móc w konsekwencji podjąć odpowiednie działania wywołane zrozumieniem wcześniejszych zachowań. Skupia również uwagę na mikroprocesy, które zachodzą między danymi jednostkami w obrębie małej grupy. Blumerowska wizja struktury społecznej jest przedstawiana jako proces, a nie sama struktura. Struktura społeczna stanowi w tym ujęciu aktywne dostosowanie działań, dlatego też jest zmienna, stanowiąc trwający proces. Co więcej, ze względu na symboliczną naturę interakcji, nawet pomimo swojej powtarzalności, może dojść również do reinterpretacji pewnych sytuacji, gestów czy znaków oraz zmiany planów czy przewartościowania. Dlatego struktura społeczna jest rozpatrywana w tym rozumieniu jako zdolna do zmian. Najprościej ujmując, wzory organizacji społecznej, dzięki procesom definiowania i interpretacji, należy traktować jako coś znajdującego się w ciągłej płynności i zmienności. Tak samo osobowość ludzka nie jest sztywną strukturą, której zachowania są kreowane mechanicznie. Osobowość ludzka również podlega ciągłemu rozwojowi. W budowaniu teorii, Blumer kładzie nacisk na naturę rzeczywistości, która jest stale konstruowana. Fakt ten wskazuje na indukcyjność sposobu budowy teorii, w której ogólne twierdzenia będzie wyprowadzało się z obserwacji danych sytuacji interakcyjnych. Najważniejszą częścią jest budowanie teorii od jednej konkretnej

¹³ H. Blumer, *op. cit.*, s. 5-8.

¹⁴ Tamże, s. 10.

sytuacji, dążąc do całości. Według niego, tylko indukcyjna zażyłość z faktami może wyjaśnić badane zjawiska, bez takiego podejścia można stworzyć jedynie zbiór samospełniających się przepowiedni¹⁵.

1.2. Zjawisko przemocy domowej w perspektywie teorii Ervinga Goffmana

Ludzie kierują się potrzebą poznawania innych osób, zdobywania informacji o nich, aby te informacje móc odpowiednio sklasyfikować i wykorzystać. Często punktem zainteresowania jest pozycja społeczno-ekonomiczna danej osoby, jej podejście do życia, zachowania, przyzwyczajenia, postrzeganie własnej osoby itp. To zbiór tych informacji umożliwia zdefiniowanie sytuacji i zorientowanie się, czego osoba będzie oczekiwała od innych ludzi oraz to, czego będzie można od niej oczekiwać. Na podstawie tego będzie możliwe odpowiednie zachowanie skutkujące wywołaniem pożądanej reakcji. Ważną rolę w tym znaczeniu odgrywa bogactwo znaków¹⁶. Przedstawiciele teorii dramaturgicznej twierdzą, że kultura pisze dany scenopis, według którego odbywa się interakcja. Wszyscy aktorzy mają świadomość istnienia pewnych wartości, norm, przekonań i elementów symbolicznych, które mają wpływ na ich zachowanie, mowę oraz sposób odgrywania roli¹⁷. Ervinga Goffmana interesują krótkie epizody z życia jednostek, które znajdują się pośród innych ludzi. Jest to perspektywa dramaturgiczna, która przybiera formę roli aktora na scenie życia, dlatego też używa on terminologii związanej z teatrem:

- *występ* jest formą bezpośredniej interakcji, w której dana jednostka lub zespół prezentuje swoją tożsamość, kontrolując przy tym, w jaki sposób jest wywierane wrażenie na innych ludziach, sam występ odbywa się zawsze na scenie;
- *kulisy* to miejsce, w którym powstają pozory, złudzenia, a także przechowuje się w ukryciu różne rekwizyty potrzebne do przedstawienia;
- *widownia* jest publicznością obserwującą;
- *rola* to pewien wzór działania jednostki, wzór ten określa się przez przedstawieniem, rola zależna jest od zastosowania i potrzeby danej sytuacji¹⁸.

Kiedy jednostka odgrywa daną rolę oczekuje od widowni, że wrażenie jakie zaplanowała dla nich będzie odebrane zgodnie z pierwotnym zamysłem. Aktor chce, by obserwatorzy uwierzyli w to, co przedstawia na scenie, że jej przedstawione cechy, zachowania, są

¹⁵ J. Turner, *op. cit.* s. 422 – 431.

¹⁶ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2008, s. 31.

¹⁷ J. Turner, J. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 41.

¹⁸ D. Ćwiklińska-Surdyk, A. Surdyk, *Człowiek jako aktor na scenie życia. Teorie G.H. Meada i E. Goffmana a narracyjne gry fabularne*, Homo Ludens 1/(4) (2012), s. 50-51.

rzeczywiste. Dlatego panuje przekonanie, że „jednostka występuje i organizuje widowisko dla innych ludzi”¹⁹. Według Goffmana, jednostki nie tylko są aktorami, ale również należy ich traktować w kategorii strategów, którzy potrafią manipulować ekspresją gestów, aby móc zaprezentować się w zaplanowany sposób. Aktorzy starają się prezentować widowni sygnalizując, kim są i w jaki sposób powinni być odbierani. Podstawą takiego rozumienia jest wykorzystywanie podczas interakcji scenopisu, rekwizytów i ekspresyjne przybieranie emocji związanych z daną rolą²⁰. Tak w przypadku sprawców przemocy można twierdzić, że starają się oni kształtować swoją rolę przed widownią, będąc przy tym strategami swojego scenopisu. Aby ich zachowania zostały odebrane bez cienia zwątpienia, z dokładnością przygotowują potrzebne rekwizyty, aby zaplanowany występ nie budził zastrzeżeń.

Goffman rozważa w swojej teorii kwestię poczucia realności u aktora odgrywającego swoją rolę. Należy rozpatrzyć dwa aspekty. Po pierwsze, mamy do czynienia z aktorem, który jest tak pochłonięty sceną i występem, że może być szczerze przekonany o realności swojej roli w świecie iluzji scenicznej²¹. Sprawca przemocy również może zacząć wierzyć w przedstawioną przez siebie iluzję przykładowego partnera, ojca, brata, syna. Przemoc nie będzie w większości przypadków odbywać się jawnie przed publicznością, widownia ma w tym przypadku uwierzyć – czasem nawet również z samym zaangażowanym aktorem – że wszystko jest dobrze.

Po drugie, mamy też do czynienia z aktorem, który potrafi zachować dystans do roli. Taki aktor może łatwo sterować widownią, traktując to jako idealny środek prowadzący do osiągnięcia założonych przez siebie celów. Nie przejmują się oni myślami innych ludzi i nie zastanawiają się nad daną sytuacją. Goffman nazywa takich aktorów mianem „cyników”. Zaznacza, że oprócz przejawianej przez cynika obojętności, należy też zwrócić uwagę na poczucie wewnętrznej radości z uprawiania takiej maskarady. Pozwala ona na doświadczanie pewnego rodzaju złośliwej satysfakcji z tego, że publiczność odbiera na poważnie coś, czym sam aktor jedynie się bawi²². Wyrazistym tego przykładem mogą być historie opowiadane przez ofiary przemocy domowej, o idealnym obliczu sprawcy przy innych osobach, celowo wprawiając swoją ofiarę w zakłopotanie i przekazując jej niewerbalne sygnały poczucia satysfakcji ze swojej maskarady. Takie opowieści ofiar przemocy są często tematem książek o charakterze literackim. Można to przeczytać między innymi w książce „Dlaczego nikt nie widzi, że umieram. Historie ofiar przemocy psychicznej” autorstwa Renaty Kim. To reportaż

¹⁹ E. Goffman, *op. cit.*, s. 47.

²⁰ J. Turner, J. Stets, *op. cit.*, Warszawa 2009, s. 45.

²¹ E. Goffman, *op. cit.*, s. 47.

²² Tamże, s. 47-48.

ukazujący historie ofiar przemocy psychicznej, która odcisnęła pewne piętno na ich życiu. Kilka z tych historii ukazuje piękno życia codziennego przedstawionego dla wspólnych znajomych i rodziny, natomiast cały dramat przemocy rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami, gdzie sprawca zdejmuje maskę uroczego człowieka ukazując swoje inne oblicze²³. Inną książką przedstawiającą – jak w teorii Goffmana – maskaradę jest „Trzepot skrzydeł” Katarzyny Grocholi. Fikcyjna historia Hanny i jej związku z toksycznym, zmiennym od okoliczności mężem jest literaturą polecaną przez terapeutów²⁴.

Kiedy aktor prezentuje swoją fałszywą fasadę, wprowadzając w błąd i oszustwo, na myśl przychodzi rozważanie o występujących rozbieżnościach między ich rolą a rzeczywistością. To bardzo ryzykowna sytuacja dla samego aktora, ponieważ w każdej chwili może przydarzyć się sytuacja, która ukaże jego mistyfikację. Grozi to nie tylko pewnego rodzaju upokorzeniem, ale również utratą dobrego imienia. Rozważając kwestię prawdziwości i fałszywości danego występu, niejako kierunkuje to na rozmyślanie o prawie aktora do grania takiej właśnie roli. Na dalszy plan schodzi wtedy samo widowisko, pytanie dotyczy zasadności samej odgrywanej roli.

Co ciekawe, zazwyczaj publiczność bardziej dotknie odkrycie przypisywania sobie roli związanej z wyższą pozycją niż niższą. Przykładowo, bardziej zaboli odkrycie, że ktoś przypisał sobie rolę świętego, księdza czy lekarza niż to, że aktor podawał się za włóczęgę czy członka grupy o niskim statusie²⁵. Tak na przykład, często można spotkać się z pewnego rodzaju zawodem i niedowierzaniem, w momencie, kiedy na jaw wychodzi, że lekarz, przykładowy mąż i ojciec, ukazujący się widowni jako spełniony człowiek sukcesu, okazuje się być również sprawcą przemocy w rodzinie, gdzie ofiarą jest żona, a często także dzieci. Mniej zawiedzie nas wiedza o tym, że zwykły robotnik niskiego szczebla, niewykształcony o niewielkich kompetencjach językowych i edukacyjnych również jest sprawcą przemocy w rodzinie. Publiczność będzie czuła większy wstręt do tego pierwszego, ponieważ świadomie przedstawiał im własnoręcznie utworzoną mistyfikację. W opinii Goffmana istnieją dwa „zdroworozsądkowe zachowania się”²⁶: gdy traktujemy występ jako uczciwy, prawdziwy i szczerzy oraz gdy traktujemy występ jako fałszywy, który jest specjalnie sfabrykowany. Skłonni jesteśmy uważać, że prawdziwy występ nie jest wcześniej specjalnie przygotowywany, jest wyrazem bezrefleksyjnej reakcji aktora do sytuacji, natomiast fałszywy wymaga skrupulatnego przygotowania i opracowania z fałszywymi rekwizytami, osadzonymi w oderwanej od

²³ R. Kim, *Dlaczego nikt nie widzi, że umieram. Historie ofiar przemocy psychicznej*, 2021.

²⁴ K. Grochola, *Trzepot skrzydeł*, 2008.

²⁵ E. Goffman, *op. cit.*, s. 87-88.

²⁶ Tamże, s. 99.

rzeczywistości sytuacji. Goffmana w tym znaczeniu interesuje jednak kwestia związku między szczerością a jakością wykonanego przedstawienia wystawianego przez aktora. Jeśli występ ma się udać, to widownia musi mniej lub bardziej uwierzyć w szczerść gry aktora. „Takie jest właśnie strukturalne miejsce szczerści w dramacie wydarzeń. Wykonawca może być szczerzy lub nieszczerzy, ale musi być szczerze przekonany o swojej szczerści (...)”²⁷. Wniosek, który konstruuje autor powyższej teorii wskazuje, że chociaż ludzie w zasadzie są tymi, za których się podają, to bywa tak, że pozory są specjalnie tworzone na ich własne potrzeby²⁸. Trudno się więc dziwić, że rozpoznanie gry sprawcy przemocy jest nadal zadaniem trudnym, nie tylko przez najbliższych obserwatorów w postaci rodziny, sąsiadów czy znajomych, ale również przez specjalistów zajmujących się zjawiskiem przemocy.

²⁷ E. Goffman, *op. cit.*, s. 99.

²⁸ Tamże, s. 100.

2. Socjologia emocji

Socjologia i emocje nie zawsze były ze sobą łączone, ponieważ emocje w powszechnym ujęciu i rozumieniu były zazwyczaj kojarzone „raczej z logiką serca niż rozumu”²⁹. Socjologia emocji narodziła się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, a została zapoczątkowana przez trzech pionierów w tej dziedzinie – Arliego R. Hochschilda (analiza kulturowa), który użył tego terminu po raz pierwszy w roku 1975, Theodore’a D. Kempera (teoria władzy-statusu) i Thomasa J. Scheffa (teoria wstydu)³⁰. Niewątpliwie, socjologia ma znaczenie w badaniach związanych z emocjami, między innymi dlatego że, po pierwsze, zadaniem socjologii jest wyjaśnianie zjawisk społecznych, a emocje takimi zjawiskami niezaprzeczalnie są; a po drugie, emocje są konieczne z perspektywy wyjaśniania podstaw zachowań społecznych.

Zrozumienie emocji oznacza także zrozumienie relacji i sytuacji społecznej, która je wywołuje. Można stwierdzić, że socjologia emocji stoi przed dwoma podstawowymi zadaniami: badaniem społecznej natury emocji oraz badaniem emocjonalnej natury rzeczywistości społecznej³¹. Słowa takie jak uczucia, sentymenty czy wspomniane tu emocje są nader często używane w swobodnych rozmowach między ludźmi, ale również są wykorzystywane w teorii socjologii emocji.

Według Jonathana H. Turnera, emocje są konstruowane i tworzone społecznie: „emocje są społecznie tworzone czy też konstruowane w tym sensie, że to, co ludzie czują, jest uwarunkowane ich socjalizacją w kulturze i uczestnictwem w strukturach społecznych. Kulturowe ideologie, wierzenia i normy rzutujące na struktury społeczne definiują to, jakich emocji należy doświadczać i jak wyrażać te kulturowo zdefiniowane emocje³²”. To co czują ludzie jest ściśle związane z ich socjalizacją w kulturze oraz uczestnictwem w strukturach społecznych. To, jak należy doświadczać i wyrażać emocje zależy od wierzeń, norm i kulturowych ideologii definiujących społeczne odniesienie do terminu „emocje”. Można więc stwierdzić, że emocje są „społecznymi konstrukcjami”. Te konstrukcje są przedmiotem zainteresowania socjologów, bowiem „socjologia umieszcza osobę w kontekście i bada, jak struktury społeczne i kulturowe wpływają na pobudzenie i przepływ emocji jednostek”³³. W ujęciu socjologicznym występują następujące elementy:

- emocje są biologicznym pobudzeniem kluczowych układów ciała ludzkiego;

²⁹ K. Kalinowska, *Gdy socjolog bada emocje, gdy socjolog bada miłość*, Półrocznik Nauka i Szkolnictwo Wyższe 1/41/2013, s. 119

³⁰ E. Bericat, *The sociology of emotions: four decades of progress*, Current Sociology 2016, Vol. 64 (3), s. 497.

³¹ Tamże, s. 495.

³² J. Turner, J. Stets, *op. cit.*, Warszawa 2009, s. 16. Turner w swojej książce wymienia wielu badaczy emocji, m.in. Stevena Gordona, Roberta Plutchika, Theodore’a Kempera i inni.

³³ J. Turner, J. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 16.

- definicje emocji są społecznie konstruowane i posiadają ograniczenia w kwestii tego, jak powinny być wyrażane i doświadczane w różnych sytuacjach;
- odczucia wewnętrzne są określane przez wytworzone kulturowo etykiety językowe;
- uzewnętrznienie emocji jest możliwe m.in. przez ruchy twarzy, ton głosu i inne zachowania paralingwistyczne;
- emocje pomagają w ocenie i percepcji różnych zdarzeń losowych³⁴.

Aby powstały emocje, nie są potrzebne wszystkie wymienione wyżej elementy, przykładowo, ludzie nieświadomie posiadają wspomnienia emocjonalne, które uruchamiają ich układy biologiczne wysyłając pewne bodźce, nie uświadamiając sobie własnych reakcji emocjonalnych, co nie idzie w parze z wizją emocji jako konstruktów społecznych. Innym przykładem może być ukrywanie i tłumienie swoich emocji przez jednostkę, nie sygnalizując ich swoim zachowaniem niewerbalnym. Mogą również działać wszystkie wyżej wymienione elementy jednocześnie, jednakże z różnym naciskiem i widocznością. Przykładowo, człowiek może doświadczyć pewnych emocji i zachowuje się emocjonalnie, nie wiedząc jednak co je wywołało, dlatego musi zachowywać się według przyjętych kulturowo obyczajów³⁵. Jest to często zauważalne zachowanie wśród ludzi, które determinuje badaczy do poszukiwania odpowiedzi na pytanie związane z emocjonalnością jednostki.

2.1. Socjologia emocji Jonathana H. Turnera w odniesieniu do zjawiska sprawowania przemocy w rodzinie

Jonathan Turner w odniesieniu do swojej teorii zachowań interpersonalnych chciał stworzyć bardzo szczegółową teorię emocji. Teoria ta miała łączyć ogólniejsze teorie socjologiczne z ideami tradycji interakcjonistycznej i psychoanalitycznej. Podzielił on „uniwersum społeczne” na trzy poziomy organizacji społecznej: mikro, mezo- i makro-. Na każdym z tych poziomów istnieje pewna siła, która kształtuje i formułuje odrębne struktury. Na pierwszym poziomie – mikro – emocje stanowią jedną z ważniejszych sił napędowych, dzięki którym funkcjonują „spotkania”, gdzie stanowią one podstawowy element dziedziny mikro poziomu. Te spotkania są osadzone w mezostrukturach, tworząc tym samym - swoim istnieniem – makrostruktury. Spotkania są według Turnera zakorzenione w biologii człowieka, przez co wypracował on teorię ewolucji ludzkich emocji. Uważa również, że ludzie posiadają uniwersalne potrzeby, które są przyczyną napędzania interakcji³⁶.

³⁴ J. Turner, J. Stets, *op. cit.* s. 24.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, s. 185-186.

Pierwszą z takich potrzeba jest *potrzeba potwierdzania jaźni*. Jaźń jest potwierdzana przez ludzi poprzez trzy poziomy:

- poziom ponadsytuacyjny, czyli taki, gdzie odczucie jaźni jest ściśle związane z tym, jak postrzegamy samych siebie;
- poziom tożsamości niższego rzędu, czyli jak postrzegamy się w danych sytuacjach (np. w pracy, w domu, w szkole, wśród grup, do których przynależy jednostka);
- poziom tożsamości związany z rolą, czyli kim jest jednostka w danym spotkaniu.

Te trzy poziomy tożsamościowe prowadzą według Turnera do pobudzenia emocjonalnego, a potwierdzenie jaźni zdaje się być w tym kontekście najważniejszą potrzebą. Kiedy jaźń jest potwierdzana przez odbiorców na każdym poziomie, to jednostka odczuwa pozytywne emocje, natomiast kiedy tak nie jest – jaźń nie jest potwierdzana na każdym poziomie, jednostka zaczyna odczuwać emocje negatywne³⁷. Odczuwanie emocji pozytywnych są efektem potwierdzenia własnej tożsamości, natomiast odczuwanie emocji negatywnych jest efektem doświadczania porażek³⁸. Dlatego też osoby stosujące przemoc mogą mieć zaburzoną jaźń, nie potwierdzoną przez innych na każdym wymienionym poziomie, przez co zaczynają odczuwać negatywne emocje, które rzutują na ich sposoby radzenia sobie z trudną i niekomfortową sytuacją w życiu codziennym. W zależności od kompetencji emocjonalnych i umiejętności radzenia sobie każdej jednostki w takiej sytuacji, widoczne będzie odbicie zachowania w rodzinie. Sprawca przemocy będzie chciał pozbyć się dysonansu, który odczuwa w jedyny dla niego znany sposób – stosując agresję i przemoc wymierzone w osoby słabsze, które go otaczają.

Kolejną potrzebą napędzającą interakcje jest *potrzeba korzystnych wypłat w wymianach*. Ludzie z zasady dążą do zagwarantowania sobie pewnych zasobów symbolicznych i materialnych dostępnych w danej sytuacji, które będą mogły potwierdzać jaźń. Potrafią oni ocenić jakie nagrody są potencjalnie do zdobycia w spotkaniu, określić koszty związane z ich pozyskaniem oraz inwestycje w otrzymanie tych zasobów. Wszystkie te elementy – nagrody, koszty i inwestycje są w stosunku do jaźni określane według standardów kulturowych odnoszących się do słuszności i sprawiedliwości. Odczuwanie pozytywnych emocji jest możliwe wtedy, gdy ludzie otrzymują w wymianach wypłaty, które traktują jako korzystne i sprawiedliwe dla nich, natomiast kiedy nie otrzymują nagród adekwatnych do poniesionych

³⁷ J. Turner, J. Stets, *op. cit.* s. 186.

³⁸ M. Bernasiewicz, *op. cit.* s. 25.

kosztów i inwestycji, wtedy odczuwają emocje negatywne związane z postrzeganiem tego jako niesprawiedliwość³⁹.

W przypadku sprawców przemocy, odczuwanie przez nich emocji negatywnych w tym kontekście jest związane właśnie z poczuciem nieproporcjonalności w stosunku kosztów i inwestycji do nagród. Osoby stosujące przemoc zazwyczaj mają głębokie, niejednokrotnie wyimaginowane poczucie ogromu wkładu w relacje rodzinne. Są przekonani o swojej dobroci, nieomyślności i mają poczucie dobrze wypełnianych obowiązków. W momencie, kiedy ofiary nie potrafią identyfikować ich zachowań w taki sam sposób jak oni, a w rezultacie nie są w wystarczający sposób nagradzani, rodzi się w sprawcy poczucie niesprawiedliwości, które doprowadza do stosowania zachowań przemocowych.

Trzecią potrzebą, którą wymienia Jonathan Turner jest *potrzeba włączenia do grupy*. Ludzie zawsze odczuwają silną potrzebę tworzenia grupy i byciem jednym z ogniw przepływu interakcji międzyludzkich. Dlatego kiedy czują się częścią danej grupy, towarzyszą im pozytywne emocje, kiedy zaś są marginalizowani, wtedy doświadczają emocji negatywnych⁴⁰. Każdy człowiek potrzebuje posiadać swoje własne miejsce w grupie i stale doświadczać akceptacji ich członków. Sprawca przemocy odczuwając pominięcie swojej osoby w danej grupie będzie nastawiony pejoratywnie do ich członków, a swoje negatywne emocje będzie przelewał na ofiarę, która może być jednym z członków tej grupy, ale nie zawsze. Sytuacja może mieć miejsce w grupie, w której nie uczestniczy ofiara, jednakże negatywne emocje będą tak silne, że odbicie ich będzie skierowane w najbliższą i najsłabszą osobę wśród rodziny sprawcy.

Przedostatnią potrzebą jest *potrzeba zaufania*. Turner twierdzi, że ludzie analizują sytuacje pod kątem reakcji innych, które stanowią pewne sygnalizatory:

- zachowania innych ludzi są przewidywane;
- reakcje innych ludzi są rytmicznie zsynchronizowane;
- inni ludzie są prawdziwi w swoich przedstawieniach jaźni i sytuacji;
- inni ludzie potrafią szanować się nawzajem.

Kiedy te cztery warunki są spełnione, ludzie zaczynają ufać, a co za tym idzie, odczuwają pozytywne emocje. Natomiast w przypadku, kiedy potrzeba zaufania nie jest spełniona, doświadczą się emocji negatywnych⁴¹. Zaufanie jest ważną potrzebą wśród ludzi. Sprawca przemocy czując się niepewnie będzie doświadczał negatywnych emocji związanych z ciągłym niepokojem i lękiem. Emocje te będzie wiązał z ofiarą, której „nie może zaufać”, dlatego też to

³⁹ J. Turner, J. Stets, *op. cit.*, s. 186.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 187.

ona będzie głównym powodem odczuwania tych emocji przez sprawcę – w jego przekonaniu. Aby rozładować napięcie, sprawca będzie stosował przemoc wobec ofiary lub też będzie manipulował zachowaniem w taki sposób, aby ofiara stała się ulega i zachowując tak, jak chce tego sprawca – wtedy stanie się osobą godną zaufania.

Ostatnią potrzebą jest *potrzeba faktyczności*. Ludzie oceniają sytuacje z perspektywy występowania sygnałów wskazujących na to, że inni w sytuacji oraz jażń będą doświadczać tego samego świata. Ważne jest również to, czy sytuacja, która występuje jest taka, jaka się wydaje, że jest, oraz czy rzeczywistość ma konkretną naturę. Kiedy te warunki są potwierdzone, odczuwa się *faktyczność*, co wpływa na występowanie emocji pozytywnych i odwrotnie – kiedy warunki nie są pełnione, a poczucie faktyczności nie jest potwierdzone, jednostki będą odczuwać emocje negatywne⁴². Kiedy potrzeba faktyczności nie potwierdza się, sprawca przemocy czuje, że jego świat i otaczający ludzie nie są prawdziwi, co wzbudza w nim negatywne emocje. Poczucie bezsensowności, fałszu i kłamstwa powodują, że osoby najbliższej niego, są postrzegane, jako pozorność życia codziennego, w którym tylko on jest prawdziwy. Ofiara będzie musiała zmierzyć się z negatywnymi emocjami sprawcy, który będzie obwiniał ją o jej dwulicowość.

Oprócz emocji negatywnych i pozytywnych, Turner na podstawie wiedzy ogólnej i wielu lat spędzonych nad badaniami emocji stworzył bardziej skomplikowany rodzaj emocji, choć zazwyczaj kładzie największy nacisk na cztery emocje pierwotne: *asercję – złość, awersję – strach, zadowolenie – szczęście, rozczarowanie – smutek*. Turner przyjmuje, że emocje przyjmują trzy stany intensywności – od niskiego, poprzez umiarkowany, aż do wysokiego. Zmieniają się one i przyjmują inne cechy pod wpływem intensywności. Ludzie są wrażliwi na ich odczuwanie i ekspresję, ponieważ jak sama ich nazwa wskazuje, są dla ludzi emocjami pierwotnymi. Są łatwe do odgadnięcia poprzez wyraz twarzy, postawę ciała czy mutację głosu, jednakże to twarz jest najważniejszym czynnikiem przekazującym emocje⁴³. Emocje pierwotne mogą się łączyć, przez co powstają emocje drugiego rzędu, czyli *poczucie winy, wstyd*.

Wstyd i poczucie winy są kombinacją trzech emocji pierwotnych. Wstyd jest kombinacją:

- rozczarowania – smutku (z powodu samego siebie), które jest spowodowane nieodpowiednim zachowaniem w oczach własnych i innych;
- złości (na samego siebie);

⁴² J. Turner, J. Stets, *op. cit.*, s. 187.

⁴³ Tamże, s. 30.

- strachu (przed konsekwencjami dla siebie samego), konsekwencje są wynikiem zaangażowania się w niestosowne i nieakceptowalne zachowania.

Poczucie winy jest również kombinacją tych samych trzech emocji pierwotnych, jednakże w trochę innej kombinacji:

- rozczarowanie – smutek (tak samo, jak w przypadku wstydu – z powodu samego siebie), które powstaje poprzez poczucia zawiedzenia określonych oczekiwań;
- strach (tu występuje jako druga emocja co do ważności) przed konsekwencjami dla samego siebie;
- złość (na siebie).

W porównaniu wstydu i poczucia winy można zauważyć, że złość odgrywa ważniejszą rolę w przypadku odczuwania samego wstydu, natomiast strach jest bardziej dominujący w przypadku odczuwania poczucia winy⁴⁴.

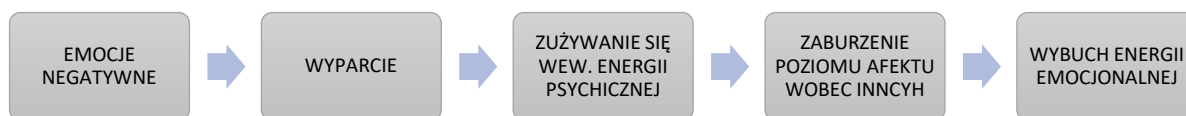
Emocje są związane z różnego rodzaju sankcjami, które bywają współmierne z oczekiwaniami lub też nie do końca. Kiedy ludzie spełniają pewne oczekiwania i doświadczają związanych z nimi pozytywne konsekwencje to uaktywnia się wtedy w nich odczuwanie pozytywnych emocji (wypływające z emocji zadowolenie – szczęście). Natomiast kiedy spotykają się w swoim życiu z sankcjami negatywnymi, to konsekwencją tego jest odczuwanie przez nich emocji negatywnych. Kiedy ludziom nie udaje się w pełni sprostać oczekiwaniom czy też, kiedy spotykają ich negatywne sankcje, odczuwane będą emocje negatywne (awersja – strach, asercja – złość, rozczarowanie – smutek). Negatywne emocje są dla jednostki przykre, dlatego Turner twierdzi, że będą one wypierane, „zmieniając w ten sposób charakter pobudzenia emocjonalnego i przepływ emocji w toki interakcji”⁴⁵. Wypierane emocje będą się tylko pogłębiać, co będzie powodowało zużywaniem się znacznej części wewnętrznej energii psychicznej. W efekcie, taka osoba będzie miała zaburzony poziom afektu wobec innych ludzi. Jednakże, w miarę potęgowania się tych emocji, u jednostki będą się one ujawniać w szczególny sposób – poprzez intensywne wybuchy energii emocjonalnej, które w żadnym wypadku nie są proporcjonalne do danej sytuacji i związanej z nią adekwatnym postępowaniem⁴⁶. Schemat poniżej przedstawia w skrócie proces wyparcia negatywnych emocji opisany powyżej:

⁴⁴ J. Turner, J. Stets, *op. cit.*, s. 34-35.

⁴⁵ Tamże, s. 188.

⁴⁶ Tamże, s.188-189.

Rysunek 1 - Proces wyparcia emocji negatywnych



*Źródło: opracowanie własne, na podstawie J. Turner, J. Stets, *Socjologia emocji*, Warszawa 2009, s. 188-189.

Jeśli więc dana jednostka wyparła poczucie winy, to efektem tego będzie odczuwanie „ukłuć” poczucia winy w nieproporcjonalnych do sytuacji natężeniach. Tak samo będzie działało się z takimi emocjami jak złość, strach, smutek czy wstyd. Osoby, które wypierają emocje często nie potrafią wyjaśnić samemu sobie, dlaczego odczuwają targające nimi emocje poczucia winy, strachu czy złości, nie mówiąc już o wyjaśnianiu tego innym osobom. Te „ukłucia” energii emocjonalnej nakłaniają do dalszego procesu wypierania wstydu i poczucia winy. Jednakże, wynikiem tego jest stale ładująca się emocjonalna bomba zegarowa, która nie wiadomo, kiedy może wybuchnąć⁴⁷. Tak jak w przypadku osób stosujących przemoc w domu, trudne jest do określenia, kiedy u sprawcy nastąpi wybuch emocjonalny, który przełoży się na stosowanie zachowań przemocowych.

2.2. Emocje sprawcy, emocje ofiary

Między socjologią życia codziennego a socjologią emocji istnieje pewna silna korelacja. Socjologia codzienności jest jedną z dyscyplin badającą życie społeczne ludzi, jednakże pomimo tego, że nie jest ona czymś nowym w naukach społecznych, to nadal walczy o swoją pozycję w socjologii. Zachowania ludzkie, emocje i kontekst stanowią naszą codzienność. Codzienność jest pewną rutyną postępowania, która jest podbudowana wartościami, które to z kolei są związane z postawami⁴⁸. Emocje są indywidualną i intymną sferą każdego człowieka. Jest to istotne, ponieważ sam Turner podkreśla, iż ludzka zdolność do myślenia, odczuwania emocji i komunikowania się są możliwe dzięki ewolucji i adaptacji naszych struktur anatomicznych⁴⁹. Wiele razy można usłyszeć, że zdolność komunikacji, mowy, gestów i odczuwania emocji są cechami rozpoznawczymi gatunku ludzkiego.

⁴⁷ J. Turner, J. Stets, *op. cit.*, s. 189.

⁴⁸ B. Simlat-Żuk, *Emocje jako przedmiot badań socjologicznych* [w:] *W tym szaleństwie jest metoda. Jak można badać społeczeństwo?* (red.) A. Figiel, Ł. Rogowski, Poznań 2012, s. 45.

⁴⁹ J. Turner, *On the origins of human emotions: a sociological inquiry into the evolution of human affect*, Stanford 2000, s. 3.

We współczesnym świecie wyrażanie tychże emocji zostało niejako objęte pewnym tabu, ale to wcale nie znaczy, że nie występują one w życiu każdego człowieka.

Pewna niechęć do uzewnętrzniania emocji ma swoje korzenie w popularnym przekonaniu, że racjonalne działanie jest lepsze dla jednostki, niż działanie pod wpływem impulsu. Jakże stereotypowe jest również podejście do emocjonalności kobiet i mężczyzn, które mówi, że to mężczyźni zachowują zimną krew w działaniu i podejmowaniu decyzji, natomiast kobiety kierują się swoją emocjonalnością. Tymczasem, emocjonalność człowieka nie jest skorelowana z płcią. Ekspresja emocjonalna nie wynika z genów czy uwarunkowań biologicznych, a z odmiennych oczekiwań społecznych dotyczących zachowań chłopców i dziewczynek⁵⁰. Takie podejście rzutuje na jakość edukacji emocjonalnej, która w późniejszym czasie odbija się na jakości relacji w rodzinie.

W małżeństwach czy związkach partnerskich istnieje przekonanie o dwóch odmiennych wartościach emocjonalnych – jego i jej. Różnic w odmiennie pojmowanej wartości emocjonalnej można upatrywać w różnicach biologicznych kobiet i mężczyzn, ale również w edukacji emocjonalnej, która odbywa się już w dzieciństwie. Socjalizacja w socjologii oznacza „proces stawania się takim, jakim chce nas mieć nasze otoczenie społeczne⁵¹”. Socjalizacja rodzinna zaś charakteryzuje się mało uświadomioną, a często też spontaniczną skłonnością rodziców do odnoszenia się w wybiórczy, emocjonalny sposób do swoich dzieci – więcej nacisku emocjonalnego kładą na dziewczynki, chłopcy natomiast są traktowani bardziej „racjonalnie”. W jednym z badań naukowych wykazano, że:

- z dziewczynkami rodzice częściej rozmawiają o emocjach, dostają więcej informacji na ten temat od rodziców, nie dotyczy to jednak złości. Chłopcy w tych kwestiach są raczej pomijani;
- bajki opowiadane dzieciom są bardziej nacechowane emocjonalnością, kiedy są opowiadane dziewczynkom;
- matki, które opiekują się i bawią z niemowlętami, okazują większy wachlarz emocjonalny dziewczynkom niż chłopcom;

⁵⁰ A. Naruszewicz, *Emocje – nasi cisi sprzymierzeńcy*, <https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly/emocje-nasi-cisi-sprzymierzenci-1>, dostęp: 29.03.2022 r.

⁵¹ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa, 2003, s. 137.

- matki w rozmowach z córkami kładą duży nacisk na rozmowy o stanach emocjonalnych, natomiast z rozmawiając z chłopcami, matki bardziej skupiają się na tłumaczeniu przyczyn i skutków negatywnych emocji, jak na przykład złość⁵².

Jak przedstawia to Grażyna Filipiak, stereotypowe podejście do emocjonalnych dziewczynek i racjonalnych chłopców ma swoje korzenie już we wczesnym wychowaniu. Dlatego też często można usłyszeć opinię, w której kobiety określa się jako osoby słabe, emocjonalne, często nadwrażliwe, natomiast mężczyźni – prawdziwi mężczyźni – to osoby silne, twarde, nieugięte, stanowcze. Samo podejście społeczne i przekaz kulturowy wskazuje na to, że emocjonalność u mężczyzn nie jest cechą pożądaną, powinno się z nimi raczej kojarzyć twarde, silne podejście racjonalne do życia codziennego⁵³.

Emocjonalność i jej specyfika jest tłumaczona poprzez pewne predyspozycje i codzienność. Przykładowo, opieka nad dziećmi, budowanie relacji i więzi rodzinnych, tworzenie ogniska domowego wymaga kompetencji emocjonalnych związanych z kobiecością – ciepło, wyrozumiałość, poświęcenie. Już w czasie ich socjalizacji szczególną uwagę kieruje się w stronę wytworzenia głębokiej empatii, przywiązania oraz przejmowania całkowitej odpowiedzialności za związki. Natomiast emocje związane z mężczyzną to emocje demonstrujące siłę – agresja, lekceważenie, złość, a także niezależność, odwaga, instrumentalny stosunek do relacji. Krzyżowanie tych cech emocjonalnych jest nadal postrzegane jako anomalia, coś, co nie powinno mieć miejsca. Każdy przecież powinien znać swoje role.

Jednakże giddensowska refleksyjność kieruje nas w stronę przekonania o tym, że kobiety i mężczyźni powinni wybrać swoją własną drogę i zarządzać swoim wizerunkiem, nie mając co prawda pewności, że ich wybory zakończą się sukcesem⁵⁴. Dlatego też nader często pojawia się w percepcji społecznej wyobrażenie, że przemoc domowa związana jest z agresją właściwie mężczyzn, to oni są silniejsi, bardziej brutalni. Można niejako przyjąć założenie, że emocje związane z męskością są związane z przejawianiem agresji i stosowaniem przemocy. Nie jest powiedziane, że każdy mężczyzna ze względu na wychowanie, socjalizację i swoją emocjonalność będzie stosował przemoc, jednakże statystyki wskazują, że jeśli przemoc występuje w rodzinie, to mężczyźni są podejrzani o jej sprawowanie. Zdarza się, że sprawcę

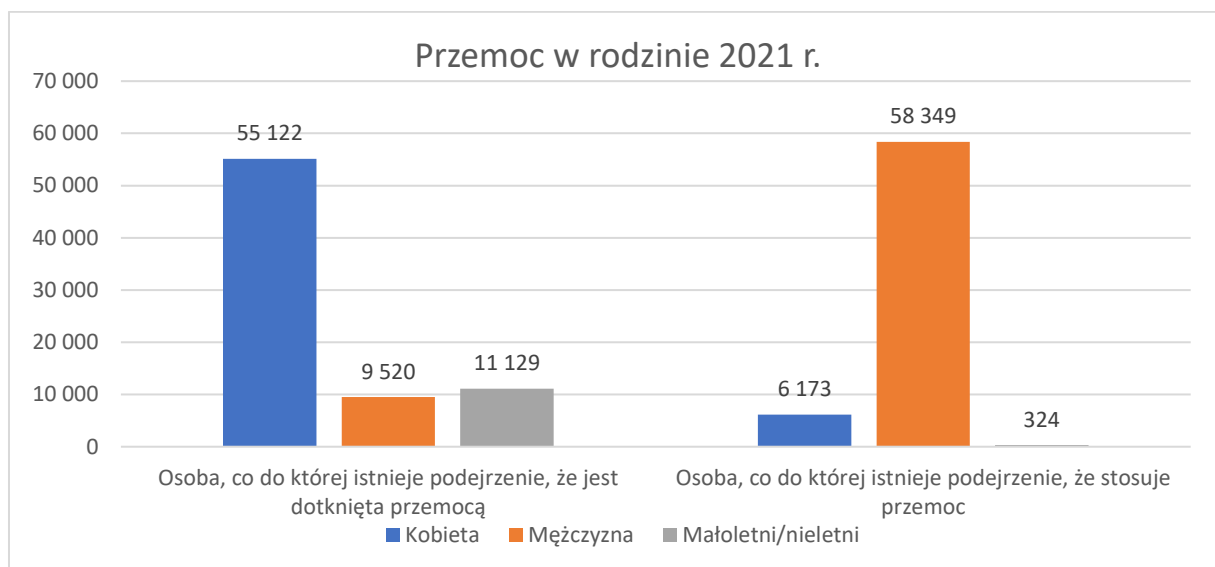
⁵² G. Filipiak, *Kompetencja emocjonalne kobiet i mężczyzn a życie rodzinne*, *Rodzina w czasach szybkich przemian*, *Roczniki Socjologii Rodziny*, XIII, Poznań 2001, s. 203-204. Autorka odwołuje się do badań przeprowadzonych przez Daniela Golemana z roku 1997.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ I. Przybylska, *Kobiecość, męskość i emocjonalność – wątki redefinicji*, *Edukacja dorosłych* 2018, nr 2, s. 177-178.

przemocy cechuje brak społecznych kompetencji odpowiadających za prawidłowe określenie danej sytuacji, w której się znajdują, często występują u nich zaburzenia na tle psychopatologicznym (jak na przykład lęk, depresja)⁵⁵. Cechują się również zależnością emocjonalną, niekiedy zaburzoną kontrolą tychże emocji, mają zaniżoną samoocenę⁵⁶, którą próbują podbudować poprzez agresję wymierzoną w słabszą ofiarę.

Wykres 1- Przemoc w rodzinie w 2021 r.



*Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyk policji, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html>, dostęp: 14.02.2022r.

Dane statystyczne policji z roku 2021 dotyczące procedury Niebieskie Karty wskazują, że istnieje widoczna gołym okiem dysproporcja między osobami, co do których istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą (kobiety) a osobami, co do których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc (mężczyźni). Kobiety–ofiary stanowią ok. 73% osób pokrzywdzonych, gdzie mężczyźni stanowią ok. 12,5%, a małoletni ok. 14,5%. Jeśli spojrzeć na statystyki dotyczące potencjalnych sprawców przemocy, to aż 90% osób, to mężczyźni, kobiety stanowią tu ok. 9,5%, natomiast nieletni to zaledwie 0,5%⁵⁷. Biorąc pod uwagę wcześniejsze wyjaśnienia emocjonalności mężczyzn i kobiet, ich socjalizacji, kultury, w której się wychowują można

⁵⁵ M. Makara-Studzińska, A. Grzywa, R. Turek, *Przemoc w związkach między kobietą a mężczyzną*, Postępy Psychiatrii i Neurologii 2005, 14 (2), s. 132.

⁵⁶ A. Holtzworth-Munroe, *Social skill deficits in maritally violent men: interpreting the data using a social information processing model*, Clin Psychol Rev 1992, (12), s. 605.

⁵⁷ *Przemoc w rodzinie*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html>, dostęp: 12.04.2022 r.

stwierdzić, że dane statystyczne policji nie są dużym zaskoczeniem, wszak agresja od wieków jest kojarzona z cechą mężczyzn.

Emocje towarzyszące mężczyznom i kobietom, sprawcom i ofiarom przemocy, są nieodzownym elementem życia społecznego. Są one konsekwencją występujących w ich życiu różnych sytuacji, zwłaszcza rodzinnych. Negatywne emocje powstają między innymi dlatego, że w rodzinie występują pewne bariery – ocenianie, decydowanie i unikanie. Ocenianie to nic innego, jak krytyka, obrażanie lub wydawanie osądów. Często jest związane z narzucaniem przez drugą osobę swoich poglądów, które uniemożliwiają nawiązania porozumienia, a co za tym idzie – frustracja i złość zaczynają rosnąć. Decydowanie za innych w konsekwencji powoduje, że ludzie wzajemnie się uzależniają od siebie, boją się samodzielnie podejmować jakiegokolwiek decyzje, takie osoby stają się bezradne i wystraszone. Formami decydowania są: grożenie, moralizowanie, rozkazywanie czy nadmierne wypytywanie. Ostatnia bariera w tym kontekście to uciekanie od problemów innych. W tym znaczeniu jedna z osób nie bierze pod uwagę słabości, zmartwień i lęków drugiej osoby. Powoduje to zniechęcenie u tej drugiej osoby, ponieważ nie ma poczucia zrozumienia⁵⁸.

Każda bariera komunikacyjna może powodować kumulację różnych, negatywnych emocji, a w efekcie będzie to doprowadzało do *wybuchu energii emocjonalnej* i do konfliktów w rodzinie. Dlatego też ważnym czynnikiem budującym relacje w rodzinie jest zrozumienie swoich emocji oraz wzajemne zrozumienie emocji członków rodziny.

⁵⁸ I. Drozd, *Jak rozmawiać i być zrozumiałym – trudności w komunikacji rodzinnej*, [w:] *Współczesna rodzina. Szanse – Zagrożenia – Kierunki przemian* (red.) K. Pujer, Wrocław 2016, s. 131.

3. Przemoc w rodzinie

Przemoc jest zjawiskiem znanym od wieków, przybiera różne formy, nasilenie i występuje w wielu rodzinach niezależnie od statusu, wykształcenia czy majątności. Stanowi ona pewną patologię – zachowanie, które nie jest powszechnie akceptowalne. W myśleniu potocznym przemoc kojarzy się najczęściej ze znęcaniem się fizycznym nad ofiarą, jednakże rodzajów przemocy jest więcej. Przede wszystkim należy wyjaśnić definicję przemocy i wskazać jej najważniejsze cechy oraz wyjaśnić na czym polega przemoc w rodzinie, a konkretniej, jak ujmowana jest w tym kontekście rodzina.

Zaczynając od rodziny, w socjologii rodzina jest uważana za grupę pierwotną, ponieważ to właśnie w niej zaczynają się wszystkie procesy uspołecznienia jednostki⁵⁹. Zmienność rodziny jest wynikiem „hierarchicznej struktury systemów społecznych”⁶⁰. W definicji prawa, a dokładniej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z dnia 25 lutego 1964 r. rodzina nie jest dokładnie zdefiniowana, nie ma tam bezpośrednio definicji rodziny czy gospodarstwa domowego. Jednakże zapis art. 23 przybliża znaczenie tego pojęcia „Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli”⁶¹. Natomiast rodzina w ustawie o pomocy społecznej jest określana jako „osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące”⁶². W ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, kiedy mowa o „członku rodziny – należy przez to rozumieć osobę najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 i 1517 oraz z 2021 r. poz. 1023)”⁶³, a także inną osobę wspólnie zamieszkującą lub gospodarującą”⁶⁴.

Ze względu na tematykę dysertacji oraz określenie, w jakich ramach teoretycznych jest osadzona interpretacja, przyjmuję, że definicja rodziny w ujęciu ustawy o pomocy społecznej i ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest adekwatnym wyborem do dalszej analizy i interpretacji, i na takim rozumieniu rodziny oparta jest niniejsza praca.

⁵⁹ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984, s. 10.

⁶⁰ L. Bakiera, *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, [w:] *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*, Roczniki Socjologii Rodziny XVII UAM 2006, s. 101-102.

⁶¹ Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964r. (Dz.U. z 1964 nr 9 poz. 59 ze zm.), art. 23.

⁶² Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2021 r. poz. 2268, 2270, z 2022 r. poz. 1, 66, 1079.), art. 6 pkt. 14.

⁶³ „Osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” - ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 i 1517 oraz z 2021 r. poz. 1023).

⁶⁴ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r. nr180, poz. 493 z późn. zm.)

Przechodząc do dalszych wyjaśnień definicyjnych, należy podkreślić, że zjawisko, którym się zajmuję jest przedmiotem wielu aktów prawnych, dlatego jest różnie definiowane. Kodeks karny nie używa sformułowania „przemoc w rodzinie”, przestępstwo z tym związane jest określane mianem „znęcania się” – „Art. 207. § 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 1a. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”⁶⁵.

Przemoc w rodzinie według ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działanie sprawcy oddziałujące na ofiarę lub też zaniechanie pewnych czynności i obowiązków, które naruszają prawa lub dobra osobiste, to narażenie osób wspólnie zamieszkujących i gospodarujących na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, to również naruszenie ich godności, wolności (w tym także wolności seksualnej), nietykalności cielesnej, które odciskają piętno na ich zdrowiu psychicznym i fizycznym, a także powodują cierpienie i poczucie krzywdy⁶⁶.

Doprecyzowując wyżej wymienioną definicję, przemoc w rodzinie posiada pewne cechy charakterystyczne:

- celowość – przemoc jest działaniem zamierzonym sprawcy, które ma na celu podporządkowanie i kontrolowanie ofiary;
- nierównomierność sił – jedna ze stron (sprawca) ma znacznie większą siłę i władzę nad drugą (ofiara);
- sprawianie bólu i cierpienia – poprzez mniejszą zdolność ofiary do obrony, sprawca naraża życie i zdrowie ofiary na szkody emocjonalne, powodując odczuwanie przez ofiarę negatywnych, często bolesnych, emocji;
- naruszenie praw i dóbr osobistych – wykorzystując swoją przewagę nad ofiarą, sprawca narusza jej podstawowe prawa (jak na przykład prawo do godności, nietykalności fizycznej) oraz narusza jej dobra osobiste⁶⁷ (kontrolując bądź ograniczając pieniądze, niszczenie mienia).

W dysertacji przyjmuję obie definicje ze względu na to, że w części teoretycznej często posługuję się terminami związanymi bezpośrednio z Ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w

⁶⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ M. Ciesielska, *Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie*, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, nr 12(3)/2014 s. 8-9.

rodzinie oraz Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”. Natomiast zebrany materiał badawczy dotyczy bezpośrednio osób skazanych za przestępstwo znęcania się.

Zainteresowanie obszarem przemocy w rodzinie, niepokojem powodowanym rozprzestrzenianiem się tego zjawiska powoduje w ostatnim czasie intensyfikację zainteresowania dotyczącą badań naukowych, opisów i analiz wyników. Dzięki temu można poznać poglądy społeczne, kierunek rozwoju form przemocy i przyczyn jej stosowania oraz określić co rzeczywiście zachodzi w świecie społecznym, a co zachodzić nie powinno. Aspekt ten jest ważny również z punktu widzenia świadomości i wyobraźni społecznej, która przyczynia się do traktowania przemocy jako realnego problemu społecznego, zmiany poglądu oraz zaangażowania⁶⁸ w problematykę przemocy w rodzinie.

3.1. Rodzina w socjologii – teoria, współczesność, konflikty

Pojęcie rodziny jest kategorią zmienną historycznie. Wpływ na zmiany w definiowaniu był uwarunkowany podejściem ogólnocywilizacyjnym, warunkami ekonomicznymi, kulturowymi i społecznymi. Badacze socjologii rodziny określają ją jako „instytucja i zarazem grupa społeczna oparta na więzach małżeńskich, więzi pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji”⁶⁹. Rodzina to pewnego rodzaju instytucja społeczna, której funkcjami są: funkcja seksualna, funkcja materialno-ekonomiczna, funkcja prokreacyjna i funkcja socjalizacyjno-wychowawcza⁷⁰.

Wspominając o rodzinie, należałoby jednak zacząć od wyjaśnienia przedstawionego przez Talcotta Parsonsa pojęcia rodziny nuklearnej. Taką rodziną w jego rozumieniu tworzą mąż, żona oraz zależne od nich dzieci⁷¹. W tym ujęciu, rodzina jest małą, autonomiczną strukturą, ograniczającą się do dwóch pokoleń, która jest odizolowana od pozostałej rodziny oraz posiada niezależność ekonomiczną. Odizolowanie od rodziny stanowi zwolnienie z obowiązku zamieszkiwania razem z rodzicami, nawet w momencie, kiedy potrzebują oni opieki. Funkcjonowanie takiego modelu rodziny opierało się w teorii Parsonsa na wykształceniu dwóch ról – instrumentalnej, przeznaczonej dla mężczyzn oraz ekspresyjnej, przeznaczonej dla kobiet. Taki podział był niezwykle ważny ze względu na socjalizację dziecka, za którą byli odpowiedzialni właśnie rodzice. Rodzina nuklearna miała trzy podstawowe funkcje:

⁶⁸ K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009, s. 113.

⁶⁹ Z. Tyska, *Socjologia rodziny w Polsce*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, Rok LII, zeszyt 3 – 4 - 1990, s.233-234.

⁷⁰ Tamże, s. 234.

⁷¹ C. M. Renzetti, D. J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Warszawa 2008, s.239-240.

prokreacja, socjalizacja pierwotna i stabilizacja osobowości dojrzałej⁷². Prokreacja zapewnia przetrwanie rodzinie i pojawianie się nowych pokoleń. Socjalizacja pierwotna uczy dziecko przyjmowania ról społecznych, a osiągnięcie osobowości dojrzałej pomaga w realizacji zadań, współpracy z innymi ludźmi i poznawaniu samego siebie.

We współczesnej polskiej socjologii rodziny funkcjonuje definicja rodziny jako instytucji społecznej, która obejmuje cztery podstawowe funkcje:

- seksualną,
- materialno-ekonomiczną,
- prokreacyjną,
- socjalizacyjno-bytową⁷³.

Małżeństwo, jest w socjologii rodziny uważane jako „trzon”, który łączy wszystkie powyższe funkcje, oraz jest „legalnym, względnie trwałym związkiem kobiety i mężczyzny, powołanym w celu wspólnego pożycia, współpracy i dla dobra rodziny, a więc głównie wychowania dzieci oraz wzajemnej pomocy”⁷⁴. Taka forma rodziny jest najpowszechniej znana i akceptowana, jednak zmiany i rozwój społeczeństwa, zwłaszcza w XXI wieku powoduje, że znaczenie i formy rodziny zaczynają się zmieniać. Zmiany są widoczne już na etapie wartości, które ulegają rekonstrukcji w codziennym życiu jednostki – czyli innymi słowy, można mówić o ewolucji wartości. Niektóre z nich wyjadą się być przeżytkiem we współczesnym świecie, który dąży do doskonałości i niezależności. Pewne wzory zachowań, wartości i normy ulegają zmianom pod wpływem współczesności⁷⁵.

Role społeczne kobiet i mężczyzn uległy zmianie, nie ma już sztywnej granicy między nimi, jak to miało miejsce w typie rodziny nuklearnej. Kobiety coraz częściej podejmują pracę, w różnych zawodach, nawet tych, w których muszą poświęcać własną rodzinę⁷⁶, a mężczyźni uczestniczą aktywnie w obowiązkach domowych i mają taki sam wkład w wychowanie potomstwa jak kobiety⁷⁷. Dlatego też już samo małżeństwo, czyli zalegalizowanie związku nie jest wyznacznikiem tworzenia się rodziny. Związki, w których partnerzy nie zdecydowali się na formalne zawarcie małżeństwa są nazywane jako konkubinat czy kohabitacja.

Alternatywne modele rodziny są pokłosiem współczesności i potrzeby zmian. O takich zmianach wspomina Eleonora Macklin, która przyjrzała się jakie są różnice między

⁷² A. Kwak, *Od rodziny nuklearnej Talcotta Parsonsa do wielości form życia rodzinnego współcześnie*, Rocznik Nauk Społecznych, Tom 11 (47), nr 4 -2019, s. 129-130.

⁷³ Z. Tyska, *op. cit.*, s. 234.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2006, s. 46.

⁷⁶ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa 2013, s. 149.

⁷⁷ L. Bakiera, *op. cit.*, s. 102.

tradycyjnym modelem rodziny a jej alternatywną wersją. Zauważyła, że legalne małżeństwo, czyli takie, które ma formalną, prawną podstawę, zaczęło być zastępowane w alternatywnym modelu rodziny poprzez życie w pojedynkę lub w konkubinacie. Pary nie decydują się na formalne zawarcie związku małżeńskiego, wolą żyć „bez papierka”. A jeśli już decydują się na małżeństwo, to jest ono zagrożone rozwodem, trwałość związku jest raczej przypisywana do tradycji. Kolejną różnicą, którą zauważa jest podejście do życia bez dziecka. Tradycyjny model rodziny zakłada, że legalne małżeństwo decyduje się na posiadanie potomstwa, natomiast w alternatywnym modelu tych dzieci nie ma. Zmiana dotyczy również sfery seksualnej rodzin, tradycja zakłada heteroseksualność i wyłączność seksualną, alternatywa dopuszcza homoseksualność i otwartość związku na inne osoby⁷⁸. Te różnice są zauważalne w wielu społecznościach w ostatnich latach, nie są one rzeczą jasną pewnym standardem, jednakże jest dowodem na to, jak zmienia się rozumienie rodziny.

Ludzie chcą tworzyć rodziny na własnych zasadach, bez barier, problemów i wyznaczonych granic w sprawowaniu ról społecznych. Niejednokrotnie też jednostki zakładają rodziny od nowa lub ponownie. Dodatkowymi zmianami, które wpływają na kształt rodziny to seksualność osób tworzących związek i otwartość związków.

Mówiąc o rodzinie, mamy na myśli relacje między członkami tejże rodziny, emocje i uczucia, role rodzinne takie jak rodzicielstwo, ale należy również wspomnieć o nieodzownych ich potrzebach – praca, zawód, potrzeby ekonomiczne, pewna nierówność między płcią itp. Rodzina to również praca i pieniądze, małżeństwo to zawód, wykształcenie i mobilność⁷⁹, rodzicielstwo to podział ról, obowiązek i panowanie nad emocjami. Te potrzeby mają znaczenie w kontekście funkcjonowania rodziny, a także w kontekście rodzących się konfliktów, napięć i nieporozumień. Od sposobu, w jaki są zorganizowane relacje między ludźmi, zależy jak konflikty będą działać na te relacje. W większości przypadków konflikty społeczne będą występować wtedy, kiedy zachowanie jednego z partnerów będzie inne niż zakładane normy, gdzie każde odstępstwo będzie odbierane negatywnie przez drugiego z partnerów i będzie wywoływało także związane z tym negatywne emocje. To będzie powodowało pewną dezorganizację i może poprowadzić do rozłamu relacji. Socjologowie znają ten problem bardzo dobrze, zwłaszcza biorąc pod uwagę współczesne relacje na płaszczyźnie rodzinnej, między rodzicami a dziećmi, mężami a żonami czy na płaszczyźnie zawodowej między pracownikami a pracodawcami. Innym powodem skutkującym konfliktem w rodzinie bywa konflikt ról.

⁷⁸ E. Macklin, *Nontraditional Family Forms: A Decade of Research*, „Journal of Marriage and the Family” 1980, t. 42, nr 4, s. 905-922.

⁷⁹ U. Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 151.

Badacze socjologii rodziny wykazali, że do konfliktów może dochodzić w momencie, kiedy mężowie i żony są splątani destrukcyjnymi relacjami z ich rodzicami lub rodzeństwem, które wpływają na jakość relacji małżeńskich i zakłócają ich życie rodzinne. Florian Znaniecki wymienia jeszcze jeden przykład pojawiania się konfliktów w rodzinie. Są to sytuacje, w których ludzie nie zaakceptowali się wzajemnie do końca jako partnerzy, gdzie konsekwencją tego jest brak przyjętych i uzgodnionych obowiązków względem siebie⁸⁰. Wynikają wtedy napięcia z powodu braku ustalonych zasad, co wpływa na pojawianie się konfliktów wewnątrz struktur.

3.2. Przyczyny stosowania przemocy w rodzinie

Nie istnieje jedna spójna teoria czy koncepcja wyjaśniająca pojawianie się przemocy w środowisku rodzinnym. Nie można również twierdzić (jak stereotypowo się zakłada), że zjawisko przemocy domowej występuje tylko w środowiskach, gdzie ludzie są mało wykształceni i niezbyt majątni. Można jednak wyróżnić pewne powtarzające się czynniki i źródła zagrożenia wpływające na występowanie zjawiska przemocy pomiędzy bliskimi osobami w rodzinie⁸¹, jednakże w tym ujęciu nie należałoby odnosić się jedynie do kilku czynników, ponieważ przemoc jest procesem wielowątkowym.

Zawsze jest ona jednak uważana za patologię społeczną, którą trudno sprecyzować liczbowo ze względu na częsty brak zgłaszania tego faktu odpowiednim służbom i instytucjom. Odnotowana liczba przestępstw dotyczących stosowania przemocy w rodzinie jest jedynie obrazem ujawnionych faktów zgłaszanych przez ofiary lub osoby pochodzące z ich środowiska. Niejednokrotnie bywa tak, że ofiara pomimo trudnych przeżyć potrafi wycofać oskarżenie – z wielu względów: boi się odpowiedzialności prawnej, nie wierzy, że instytucje jej pomogą, a kontakt z nimi powoduje kolejne obawy oraz powrót do bolesnych wspomnień, boi się przyszłości po powrocie sprawcy, a czasem najzwyczajniej zapomina o tym co się wydarzyło i wybacz, daje kolejną szansę na odbudowanie wspólnego życia rodzinnego.

Przemoc jest przestępstwem, o którym rzadko kiedy wiedzą osoby pokrzywdzone, a także sami sprawcy. Zdarza się, że ofiary, bazując na mitach i stereotypach związanych z tym zjawiskiem, dopuszczają stosowanie przemocy we własnych domach. Jednocześnie, bez świadomości, przekazują takie wzorce zachowań swojemu potomstwu wywołując tzw. „łańcuszek ofiar”⁸². Biorąc pod uwagę liczne statystyki ośrodków i instytucji zajmujących się

⁸⁰ F. Znaniecki, *op.cit.*, s. 120-123.

⁸¹ D. Rode, *Psychologiczne uwarunkowania przemocy. Charakterystyka sprawców*, Katowice 2010, s. 85.

⁸² J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 87-88.

wyżej wymienionym zjawiskiem należy zauważyć, że przemoc staje się wszechobecnym problemem społecznym. Jadwiga Mazur przedstawiła listę czynników skorelowanych⁸³ z przemocą występującą w rodzinach. Są to:

- wzorce przemocy przekazywane z pokolenia na pokolenie;
- niski status ekonomiczny i socjoekonomiczny;
- społeczna izolacja rodziny;
- stres społeczny⁸⁴.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, czyli do przekazywania wzorów sprawowanej przemocy z pokolenia na pokolenie, istnieje przekonanie, że przemoc jest traktowana jako pewna norma, przekazywana i odwzorowywana międzypokoleniowo. Jest to jedno z najczęściej występujących przekonań, że jeśli przykładowo dziecko, które w dzieciństwie cierpiało z powodu tego występującego w rodzinie zjawiska, to ono samo z dużym prawdopodobieństwem będzie sprawcą przemocy. Może być ono niejako skazane na odtworzenie wzorca kulturowego swojej rodziny⁸⁵.

Kolejnym wskaźnikiem skorelowanym z występowaniem przemocy jest niski status ekonomiczny i socjoekonomiczny. Jednakże, należy podkreślić, że występowanie tego zjawiska w rodzinach o niskim statusie nie jest równoznaczne z tym, że w rodzinach o wysokim statusie przemoc nie występuje. W rodzinach uboższych częściej dochodzi do sytuacji przemocowych ze względu na bezrobocie, problemy finansowe, a co za tym idzie próba ukojenia problemów w środkach odurzających, które często wpływają na nadmierną eskalację emocji. Użycie przemocy wobec osób najbliższych wydaje się im w tych sytuacjach optymalnym rozwiązaniem ze względu na szybkie rozładowanie ich emocji i napięć, daje także poczucie sprawowania kontroli nad jakąkolwiek rzeczą⁸⁶.

Społeczna izolacja rodziny jest kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na występowanie przemocy w rodzinie. Społeczną izolację można określić jako wskaźnik kontaktów rodziny z sąsiadami, znajomymi, instytucjami, urzędami czy organizacjami. Wskaźnikiem tu będzie także częstotliwość zmiany miejsca zamieszkania. Jednakże, sama izolacja rodziny może być trudna do interpretacji i jednoznacznego określenia. Przede wszystkim, biorąc pod uwagę na przykład wymienione wcześniej kontakty rodziny z sąsiadami,

⁸³ Czynniki nie są przyczynami występowania przemocy w rodzinie, są jedynie pewnymi wskaźnikami tego zjawiska.

⁸⁴ J. Mazur, *op. cit.* s. 89. Janina Mazur wymienia w/w czynniki na podstawie J.R. Gelles, przemoc w rodzinie: co wiemy o tym problemie i co możemy z nim zrobić [w:] *Unhappy Family* (red.) E. Newberger, R. Dourne [w:] *Przemoc w rodzinie*, zbiór artykułów pod redakcją D. Golec, Fundacja „Synapsis”, Warszawa 1992, s. 8-9.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, s. 90.

wątpliwość może wzbudzać zdefiniowanie czym jest sam kontakt i z jaką częstotliwością jest on utrzymywany. Czy sama wymiana uprzejmych pozdrowień lub pożyczenie szklanki mąki jest wystarczająca? Czy jednak chodzi o odwiedzanie się i powierzanie tajemnic? W pierwszym przypadku, jak i w drugim nie do końca można być pewnym, że sąsiedzi są zorientowani w sytuacji rodzinnej i konfliktach ofiary i sprawcy. Często też ujawnia się pewna bierność świadków, którzy w obawie przed konsekwencjami wolą nie angażować się w sprawy rodzinne⁸⁷. Analogicznie będzie w przypadku kontaktów ze znajomymi, z tym, że o ile relacje sąsiedzkie można określić jako bliższe bądź dalsze, o tyle znajomi powinni z zasady być osobami o bliskich relacjach z ofiarą lub sprawcą. Efektem społecznej izolacji rodziny będzie osłabienie więzi społecznych. Osłabione więzi natomiast skutkują mniejszą kontrolą społeczną pierwszego stopnia⁸⁸. Im mniej więzi i relacji międzyludzkich, tym mniej uczestniczenia w życiu najbliższych sąsiadów i znajomych. Dlatego też jest to ważny czynnik skorelowany z występowaniem przemocy.

Stres społeczny natomiast występuje w rodzinie przy zmianach społecznych dotyczących takich kategorii życia jak praca – a konkretniej bezrobocie lub groźba utraty pracy. Jest ona silniejsza w momencie, kiedy rodzina charakteryzuje się niskim statusem ekonomicznym, o wyuczonych już wzorcach jej funkcjonowania. Stres w tym przypadku może być rozumiany jako czynnik wpływający na zwiększenie frustracji, który może wpływać kolejno na eskalację agresji. W rodzinach o niższym statusie ekonomicznym występuje szereg problemów, które wpływają na podejmowane decyzje oraz ponoszenie odpowiedzialności za nie, dlatego posiadanie pracy jest jednym z kluczowych ogniw wpływających na zachowanie stabilności rodziny. Zapobieganie stresowi społecznemu, który realnie wpływa na występowanie przemocy w rodzinie wymaga kontroli pewnych zjawisk społecznych takich jak bezrobocie, rozpad rodziny, nędza czy przekazywanie wzorów przemocy przez media. Ta kontrola powinna posiadać pełen obraz sytuacyjny rodziny *przemocowej*. Przede wszystkim potrzebna jest diagnoza naukowa rodziny, dopiero po jej ocenie można przejść do wprowadzenia zajęć elementów pomocy społecznej i pracy socjalnej z rodzinami. Niezwykle ważnym jest uruchomienie pewnych mechanizmów kontroli społecznej, takich jak pomoc instytucjonalna oraz zaangażowanie najbliższych znajomych, rodziny i sąsiadów, by zmienić schemat funkcjonowania rodziny i wpłynąć na zmianę komunikacji między członkami rodziny⁸⁹.

⁸⁷ J. Mazur, *op. cit.*, Warszawa 2002, s. 89-90.

⁸⁸ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 16-17.

⁸⁹ J. Mazur, *op. cit.*, Warszawa 2002, s. 92.

Dlatego tak ważne jest uświadamianie tego problemu, ponieważ jednym z podstawowych ogniw rozpoczynających jakąkolwiek pomoc jest każda osoba, która uzmysłowi sobie, że może być świadkiem przemocy domowej. W tym przypadku również ważne są więzi społeczne w postaci interakcji sąsiedzkich. Ważna jest również rola przedstawiciela policji w osobie dzielnicowego, który z zasady powinien dobrze znać rejon swojego działania oraz osoby tam zamieszkujące. Policja wszczyna najwięcej procedur „Niebieskie Karty”, dlatego są ważnym ogniwem w wywiązywaniu się interakcji społecznych. Statystyki dotyczące procedury „Niebieskie Karty” są podane w kolejnych rozdziałach.

3.3. Sprawcy i ofiary stosowania przemocy w rodzinie

Sprawczość przemocy stereotypowo w znacznej większości kojarzy się z mężczyznami, natomiast kobiety są postrzegane jako ofiary. Jest to uwarunkowanie oczywistymi różnicami fizjologicznymi, kulturowymi i socjalizacyjnymi oraz uznawanym modelem patriarchalnym rodziny. Na wstępie, należy również wyjaśnić w jaki sposób dochodzi do uczenia się zachowań przemocowych. Jest to możliwe dzięki różnym mechanizmom psychospołecznych, a między innymi stosowaniu nagród i kar, czyli warunkowaniu instrumentalnemu. Mechanizm ten polega na nagradzaniu za dobre zachowania i karaniu za złe, dzięki takiemu podejściu wzbudza się w jednostce częstsze zachowania pożądane oraz rzadsze zachowania negatywne. Źródłem głębokiego zaskoczenia może stać się fakt, iż samo znęcanie się i stosowanie przemocy może stać się „wzmocnieniem pozytywnym” dla sprawcy. Badania nad osobami stosującymi przemoc wykazały, że bycie świadkiem agresji bądź będąc osobą przejawiającą takie zachowania, mogą stanowić impuls do poczucia zadowolenia z siebie, jak również do poczucia podniecenia⁹⁰.

Teoretycy społecznego uczenia się zachowań twierdzą również, że można nauczyć się agresji obserwując zachowania innych ludzi. Dotyczy to nie tylko obserwacji ludzi z bliskiego otoczenia, ale również osób nieznanych i odległych, które są promowane przez media. Naśladowanie cudzych zachowań ma zazwyczaj podłoże psychologiczne, sprawca pragnie posiadać podobne cechy do osoby naśladowanej oraz chce uzyskać aprobatę i akceptację innych. Głównymi obiektami naśladowania są m.in. rodzice, celebryci, ważne osoby ze świata polityki lub sportu. Przyglądanie się i obserwowanie zachowań przemocowych może powodować fałszywe przekonanie o tym, że agresja jest czymś normalnym i powszechnym,

⁹⁰ S. D. Herzberger, *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Warszawa 2002, s. 102-103.

dlatego sprawca staje się mniej wrażliwy na jej konsekwencje⁹¹. W efekcie, przemoc staje się rutynowym elementem życia rodzinnego, akceptowanego przez najbliższe otoczenie społeczne.

Z dotychczasowych badań nad sprawcami przemocy wynika, iż charakteryzują się oni między innymi niskim poczuciem własnej wartości, zaburzeniem emocjonalnym, problemem z nadużywaniem alkoholu bądź środkami odurzającymi, oraz problemami natury ekonomicznej i społecznej⁹². Są to oczywiście wymienione jedynie niektóre cechy występujące u osób stosujących przemoc w rodzinie, ponieważ przyczyn jest wiele więcej. W potocznym myśleniu pojawia się słowo „psychopaci” określający osoby stosujące przemoc domową, ponieważ postrzega się ich jako jednostki nieprzystosowane społecznie. Uważa się, że nie potrafią oni przestrzegać norm, reguł, zasad i praw panujących w otoczeniu, a takimi uczuciami jak miłość, lojalność, dobroć i uczciwość gardzą, nie potrafiąc ich odczuwać. Wydzwięk społeczny słowa „psychopata” jest negatywny, oznacza człowieka gwałtownego, brutalnego, zdolnego do popełnienia najgorszego przestępstwa. W artykułach naukowych dotyczących osobowości psychopatycznej, fundamentalną definicją psychopaty jest niezdolność do odczuwania emocji, a która to cecha jest niezbędna do tworzenia relacji międzyludzkich w społeczeństwie⁹³. W literaturze oraz w nauce, aby uniknąć stygmatyzacji osób określanych w ten sposób, wprowadzony został termin osobowości nieprawidłowej.

Stosowanie przemocy jest związane z pewnymi zaburzeniami organizmu. Jednym z takich czynników jest uzależnienie od alkoholu, który jak potwierdzają badania wzmacnia chemiczne uszkodzenia mózgu i może działać silniej na osoby, określane jako osobowości nieprawidłowe. Według statystyk i społecznego stereotypu, znęcanie się nad najbliższymi najczęściej występuje po spożyciu alkoholu. Dzieje się tak, ponieważ alkohol może wyzwać zachowania przemocowe, redukując poczucie winy i odpowiedzialności za swoje zachowanie, przerzucając odpowiedzialność na „sвій stan”, natomiast przewlekły alkoholizm powoduje uszkodzenie kory mózgowej, który sprzyja rozwijaniu się zachowań dewiacyjnych. Innym problemem wpływającym na stosowanie przemocy są uszkodzenia mózgu. Wpływają one bowiem na trudności adaptacyjne, które w efekcie mogą prowadzić do zachowań destrukcyjnych, przestępczych i antyspołecznych. Warto podkreślić, że sam uraz nie jest

⁹¹ S. D. Herzberger, *op. cit.*, s. 102-103.

⁹² <https://www.niebieskalinia.info/index.php/sprawcy-przemocy/28-charakterystyka/47-co-cehuje-osobe-stosujaca-przemoc> dostęp: 12.12.2022 r.

⁹³ J. M. Pozueco-Romero, J. M. Moreno-Manso, M. Balazquez-Alonso, M. E. Garcia-Baamonde, *The Psychopathic Intimate Partner Batterer: A Non-Psychopathological Profile*, *Anales de Psicología*, vol. 30, num. 1, Murcia, Espania 2014, s. 26-27.

powodem i wytłumaczeniem zachowań przemocowych, jest jedynie jedną z możliwych przyczyn upośledzenia zdolności kontrolowania agresji⁹⁴.

Jednoznaczne określenie, jakim typem sprawcy jest dana osoba jest trudne, jednakże w wyniku analiz wielu badań z różnych dziedzin naukowych, na podstawie dokumentów i statystyk można wyróżnić pewne typologie.

Donald Dutton, profesor z Uniwersytetu Columbia sklasyfikował osoby stosujące przemoc w trzy typy:

- sprawcy psychopatyczni;
- superopanowani agresorzy;
- cykliczni/labilni emocjonalnie⁹⁵.

Sprawcy psychopatyczni stanowią około 40% wszystkich sprawców. Są to osoby charakteryzujące się brakiem poczucia winy za popełnione czyny, wyrzutów sumienia, nie są zdolni do wyobrażenia sobie jak może czuć się ofiara i jaki może przepełniać ją strach. Takie osoby niechętnie powracają do przeszłości, w której zazwyczaj tkwią problemy rzutujące na teraźniejszość. Ci sprawcy stosują przemoc nie tylko wobec swoich partnerów, ale także wobec innych ludzi⁹⁶.

Kolejna grupa sprawców przemocy to superopanowani agresorzy, którzy stanowią około 30%. Są to osoby niezbyt widoczne w tłumie, bardzo mocno zdystansowane wobec własnych emocji i uczuć. Dodatkowo, w tej grupie wyodrębnić można dwa podtypy agresorów: aktywny i bierny. Agresor aktywny jest skrupulatny, dominujący, perfekcyjny oraz przestrzega twardych, przyjętych przez siebie zasad, natomiast agresor bierny przyjmuje postawę dystansującą się, izolując swoją partnerkę od różnych dóbr, jak na przykład pieniądze⁹⁷.

Sprawcy cykliczni/labilni emocjonalnie doświadczają wielu, czasem sprzecznych ze sobą emocji. Nie mają zdolności poprawnego odczytywania intencji partnerki, przerzucając odpowiedzialność za niezrozumienie na ofiarę. Takie osoby stawiają wygórowane oczekiwania wobec drugiej osoby, często niemożliwe do spełnienia, wpadając przez to cyklicznie w zmienne nastroje⁹⁸.

Amy Holtzworth-Munroe i Gregory L. Stuard wyróżnili kolejne trzy typy sprawców przemocy:

⁹⁴ S. Kluczyńska, *Zrozumieć sprawców przemocy*, <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4316-zrozumiec-sprawcow-przemocy>, dostęp: 03.03.2021 r.

⁹⁵ E. Chmurska, *Sprawcy przemocy wobec bliskich*, <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4995-sprawcyprzemocy-wobec-bliskich>, dostęp: 21.03.2021 r.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

- sprawcy maltretowania wyłącznie w obrębie rodziny
- dysforyczny/borderline
- gwałtowny/antyspołeczny⁹⁹.

Sprawcy, którzy ograniczają swoje zachowania przemocowe w obrębie rodziny wykazują niewielką psychopatologię, zazwyczaj nie mają oni większych zaburzeń osobowości, jednakże ich zachowania są związane z występowaniem przemocy w domu rodzinnym, są też impulsywni i przejawiają słabe zdolności komunikacyjne. Autorzy twierdzą, iż ta grupa stanowi około 50% wszystkich sprawców przemocy¹⁰⁰.

Sprawcy dysforyczni/borderline dopuszczają się umiarkowanego i ciężkiego znęcania się nad ofiarami (żonami), dochodzi tu do przemocy psychicznej i seksualnej. W tej grupie przemoc występuje nie tylko w obrębie rodziny, ale także poza nią, mogą przejawiać się również u sprawcy zachowania przestępcze. Mężczyźni dysforyczni/borderline są emocjonalnie zmienni, przemoc traktują jako sposób rozwiązywania problemów i konfliktów, są zestresowani psychicznie i miewają problemy alkoholowe i narkotykowe. Często ich zachowania przemocowe związane są z trudnym dzieciństwem, odrzuceniem i maltretowaniem. Ta grupa stanowi około 25% wszystkich sprawców przemocy¹⁰¹.

Z kolei sprawcy gwałtowni/antyspołeczni dopuszczają się przemocy małżeńskiej od stopnia umiarkowanego do stopnia ciężkiego, w tym przemocy psychicznej i seksualnej. Ta przemoc najczęściej występuje poza rodziną, nie jest ukryta za zamkniętymi drzwiami domu, towarzyszą jej zachowania przestępcze oraz procesy sądowe. Mogą występować problemy z alkoholem i narkotykami, a także problemy z zaburzeniami osobowości (psychopatia, postawa antispołeczna). Stanowią oni 25% wszystkich sprawców przemocy¹⁰². Można stwierdzić, że ta ostatnia grupa posiada wszystkie wymienione wcześniej cechy sprawców, ale o wiele bardziej nasilone, ci sprawcy są najbardziej impulsywni, agresywni i nieprzewidywalni.

Na podstawie analizy formularzy „Niebieskie Karty”, akt postępowań oraz wypowiedzi ofiar przemocy, Jadwiga Mazur zaprezentowała kategoryzację sprawców przemocy dzieląc ich odpowiednio na:

- sprawców pijących, nie pracujących;
- sprawców pijących, pracujących;
- sprawców z zaburzeniami psychicznymi;

⁹⁹ A. Holtzworth-Munroe, G. L. Stuart, *Typologies of Male Batterers: Three Subtypes and the Differences Among Them*, Psychological Bulletin 1994, Vol. 116, No. 3 s. 481-482.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże.

- sprawców okazjonalnych¹⁰³.

Sprawca pijący, nie pracujący to zwykle emeryt, rencista, osoba przebywająca na zasiłku bądź bezrobotna. Ten typ sprawcy posiada dużo czasu wolnego. W przypadku emerytów i rencistów – osób, które posiadają stały dochód – przemoc pojawia się w następstwie napięć związanych ze spędzaniem ich czasu wolnego, zazwyczaj w barach lub wśród znajomych, gdzie nieodzownym elementem jest alkohol. Taka forma zagospodarowania czasu spotyka się z niezadowoleniem partnerek, w wyniku czego dochodzi do konfliktów, kłótni oraz przemocy. Natomiast w przypadku osób bezrobotnych zapalnikiem staje się frustracja związana z niepowodzeniami w poszukiwaniu pracy i brakiem możliwości zmiany w życiu. Alkohol jest wtedy źródłem ukojenia, możliwością zapomnienia o problemach, które narastają i również stają się przyczyną aktów przemocy w rodzinie¹⁰⁴.

Sprawcy pijący, pracujący tworzą odrębny rodzaj sprawców, są to osoby, które wywiązują się ze swoich obowiązków pracowniczych, jednakże dla relaksu spożywają codziennie alkohol w różnych postaciach i różnych ilościach, tłumacząc to pragnieniem i potrzebą spotkania ze znajomymi. Osoby te twierdzą, że nie mają problemu z alkoholem. Zazwyczaj nie doprowadzają się do stanu upojenia alkoholowego, jednak codzienna „tradycja” staje się dla partnerek podłożem do kłótni i konfliktów¹⁰⁵.

Sprawcy z zaburzeniami psychicznymi leczą się psychicznie, jednocześnie pijąc alkohol. Takie połączenie jest niezwykle niebezpieczne dla życia i zdrowia rodziny. Zdarza się, że po latach terapii i leczenia z dobrymi wynikami sprawca wraca do starych nawyków związanych z nadużywaniem alkoholu. W momencie, kiedy takie zachowanie łączy się z zażywaniem leków, skutki takiego postępowania mogą okazać się dramatyczne. Według informacji rodzin takich osób, sprawcy doznawali w przeszłości urazów głowy w wyniku różnych wypadków lub są zaburzeni psychicznie¹⁰⁶.

Ostatnia grupa sprawców w tej typologii to sprawcy okazjonalni, czyli osoby stosujące przemoc sporadycznie, a według opinii partnerek jest ona „zdarzeniem jednorazowym”. Ofiary takiej przemocy z reguły nie składają zawiadomień o przestępstwie, nie chcą ingerencji organów właściwych do ścigania tego przestępstwa¹⁰⁷. Często w tym przypadku powtarzalny jest cykl przemocy.

¹⁰³ J. Mazur, *op. cit.*, Warszawa 2002, s. 141-142.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

W przypadku przemocy domowej zarówno sprawca jak i ofiara odgrywają specyficzne role. Istnieją bowiem między nimi osobiste i intymne relacje, takie jakie tylko mogą powstać w życiu rodzinnym. Biorąc pod uwagę uwarunkowania społeczne i psychologiczne postępowania sprawców oraz fazy przemocy można podjąć się również próbie analizy typów ofiar przemocy.

Helena Kołakowska-Przełomiec, profesor nauk prawnych, specjalizująca się w przestępczości i kryminologii, określiła trzy typy ofiar, skupiając się na agresywności ofiary i odgrywanej roli w całym konflikcie, która wpływa na zachowanie się sprawcy. Pierwszym rodzajem ofiar są „ofiary nie ujawniające agresji lub tylko w małym stopniu, raczej biernie zachowujące się wobec sprawcy”¹⁰⁸. W tej kategorii znajdują się osoby, nad którymi można powiedzieć sprawca znęcał się „klasycznie”, są bezradne ze względu na swój wiek lub nieporadne życiowo. Są nimi zazwyczaj żony, które prowadzą z pozoru normalny tryb życia, pracują, są spokojne, zajmują się domem oraz dziećmi, natomiast skarżą się na swoich partnerów, którzy nadużywają alkohol i wszczynają awantury w domu. Te ofiary stanowią 31,8% ofiar.

Kolejnym typem są „ofiary dokuczliwe, ujawniające cechy agresywności, wywołujące napięcia i doprowadzające do konfliktów w rodzinie”¹⁰⁹. Wśród tej kategorii znajdują się przede wszystkim kobiety, które są nastawione w negatywny sposób do sprawcy, starają się mu dodatkowo dokuczyć i utrudnić życie codzienne. Mają często wiele pretensji i żali związanych z partnerem. Dostyc często zdarza się, że w kłótnie wciągają dalszą rodzinę – rodzeństwo, rodziców, kuzynów. Jak twierdzi autorka, około 1/3 ofiar zaliczana do tej grupy nadużywa alkoholu, co także staje się powodem kłótni w rodzinie. Te ofiary stanowią 29,4% ofiar¹¹⁰.

Ostatnia, trzecia kategoria ofiar to „ofiary agresywne, rozgrywające własne sprawy”. Występują wśród tej grupy osoby ujawniające swoją agresywność i często swoją agresywność przekładają na relacje z potencjalnym sprawcą przemocy. Zazwyczaj, takim zachowaniem prowokują sytuacje, które mają im pomóc w osiągnięciu swojego celu, jak na przykład rozwód. Takie ofiary często inicjują zachowania przemocowe, przejawiając przy tym wzmoczoną aktywność w składaniu skarg, donosów, zażaleń, często również wzywając policję do domu. Ten typ ofiar stanowi 38,8% wszystkich ofiar¹¹¹. Pomimo tego, że powyższa typologia powstała

¹⁰⁸ H. Kołakowska-Przełomiec, *Przemoc w rodzinie*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok XLVII – zeszyt 1 -1985, s. 145-146.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Tamże.

w 1985 roku, można twierdzić, że jest ona nadal aktualna i powszechna, odnosząca się do typów ofiar w Polsce.

Wcześniejsza typologia odnosiła się do agresywności samej ofiary i jej wpływu na sprawcę przemocy i konflikty domowe. Ciekawą koncepcję przedstawił Stephen Schafer skupiając się na odpowiedzialności ofiary za pokrzywdzenie. Pomimo swojej koncentracji na ofierze jako osobie odpowiedzialnej w genezie przestępstwa, Schafer poruszył także kwestię uwarunkowań społeczno-kulturowych oraz wziął pod uwagę cechy psychofizyczne ofiar, dlatego też tę typologię można zastosować również w kontekście przemocy w rodzinie¹¹².

Pierwszy typ ofiary to „ofiara przypadkowa”, w tym przypadku to sprawca jest odpowiedzialny w całości za stosowanie zachowań przestępczych, ofiara nie ma na to wpływu. Kolejnym typem jest „ofiara prowokująca”, która swoim zachowaniem prowokuje sprawcę do zachowań przestępczych – a w tym kontekście do zachowań przemocowych. „Ofiary bezmyślne” nie zachowują podstawowych zasad bezpieczeństwa, dlatego też stają się łatwym celem sprawcy. „Ofiary psychofizyczne” nie są same w sobie odpowiedzialne za narażenie na przestępstwo, ponieważ ich cechy psychiczne i fizyczne są niezależne od nich, są to osoby z zaburzeniami psychicznymi, osoby niepełnosprawne fizycznie lub umysłowo. Stanowią bezbronną grupę ofiar. „Ofiary słabe psychicznie” są bezradne w procesie własnej wiktylizacji, nie są same odpowiedzialne za ich marginalizowanie, to sprawca, a czasem nawet społeczeństwo ponoszą odpowiedzialność za narażenie ich na atak. Są to najczęściej imigranci, mniejszości narodowe bądź etniczne, kobiety czy ofiary dyskryminacji społecznej. Kolejno, „ofiary autodestrukcji” to specyficzny rodzaj ofiar, gdzie autor zaznacza, że nie ma na myśli oceny intensywności negatywnych emocji wobec własnej osoby, a jedynie ustalenie stanu faktycznego. Przykładowo, ofiara autodestrukcji zna przepisy ruchu drogowego, jednakże dobrowolnie przyspiesza jazdę, która w konsekwencji może doprowadzić do utraty zdrowia lub życia. W przypadku ofiar przemocy domowej, ofiara nie chce odejść od sprawcy i zmieć swojego życia idąc tokiem potocznego, tradycyjnego kiedyś myślenia „taki krzyż mam, taki będę nieść”. Ostatnim, siódmym typem są „ofiary polityczne”, w którym autor zwraca uwagę na kontekst. W kontekście prawnym można twierdzić, że są to osoby osobiście odpowiedzialne za własne poszkodowanie, jednakże już z punktu widzenia aksjologicznego, są to osoby najbardziej wartościowe¹¹³ ze względu na swoje przekonania i odwagę ich propagowania.

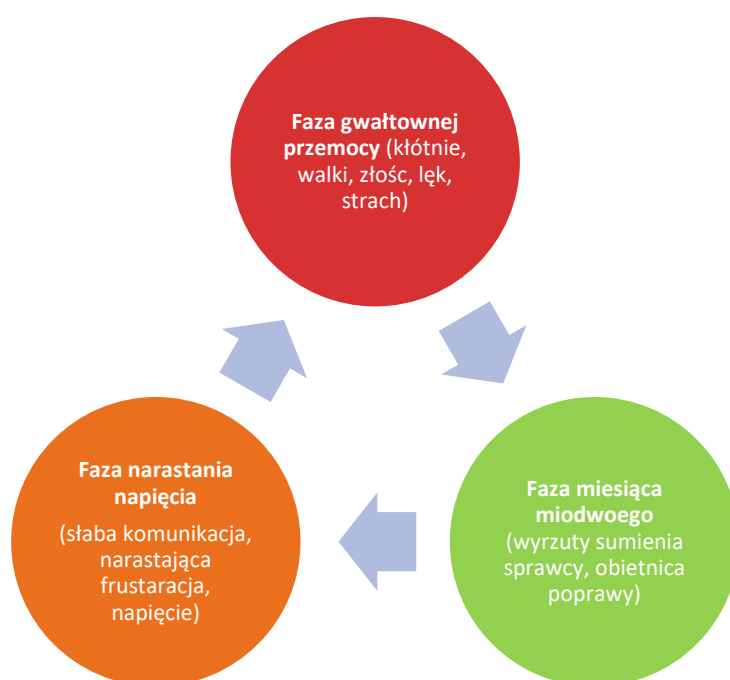
Sprawcy i ofiary przemocy w rodzinie są bardzo często związani i przywiązani do siebie. Na ogół w opinii publicznej padają pytania o to, dlaczego ofiara nie odchodzi od

¹¹² I. Pospiszył, *Ofiary chroniczne, przypadek czy konieczność*, Warszawa 2003, s.20-21.

¹¹³ Tamże.

sprawcy, dlaczego nie szuka pomocy, dlaczego nie widzi problemu? Aby poznać odpowiedzi na powyższe pytania należy dobrze zapoznać się ze zjawiskiem przemocy domowej i zrozumieć jej cykl. Jadwiga Mazur opisuje cykl przemocy dzieląc go na trzy fazy: faza gwałtownej przemocy, faza miesiąca miodowego i faza narastania napięcia.

Rysunek 2 - Błędne koło przemocy



*Źródło: opracowanie własne, na podstawie J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 33.

Faza pierwsza jest szczególnie okrutna dla ofiary, sprawca przemocy staje się bowiem bardzo gwałtowny, łatwo wpada w wściekłość, a skutkami jego emocji i zachowania są dotkliwe obrażenia ciała oraz pobicia – nawet ze skutkiem śmiertelnym. Zaczyna się od drobiazgu, małej rzeczy, która wyprowadza agresora z równowagi. Ofiara w tym czasie stara się uspokoić partnera, pragnie ochronić swoje zdrowie i życie, czuje się jednak bezradna i bezbronna, ponieważ żadne zachowanie nie wpływa już na sprawcę. Staje się bierna i „pozwala” na atak ze strony sprawcy, natomiast po zakończeniu ataku ofiara jest w szoku i nie jest w stanie uwierzyć w to co się stało. Ma poczucie wstydu, oszołomienia i nie jest zdolna do podejmowania jakichkolwiek działań. Faza miodowego miesiąca jest czasem przejściowym, zatrzymuje on ofiarę w „błędym kole przemocy” ponieważ pozwala zapomnieć o traumatycznych wydarzeniach. Partner jest skruszony, wyraża żal za wyrządzoną krzywdę, stara się wytłumaczyć, obiecuje poprawę i stara się wynagrodzić ofierze wszystkie cierpienia.

Co ważne – obiecuje, że takie sytuacje nigdy więcej nie będą miały miejsca. W tym czasie sprawca okazuje same pozytywne emocje, jest czuły, troskliwy, zdarza się, że obdarowuje ofiarę prezentami, co wpływa na poczucie bezpieczeństwa u ofiary. Potrzeba miłości, akceptacji, a przede wszystkim bezpieczeństwa zostają na ten moment zaspokojone. Ostatnia faza znowu staje się traumatycznym przeżyciem dla ofiary. Partner znowu staje się gwałtowny, porywczy, drażni go drobiazgi, sam inicjuje kłótnie nie panując już nad swoim gniewem. Często w tym etapie towarzyszy również nadużywanie alkoholu lub narkotyków. Ofiara jest bezsilna, stara się nie drażnić dodatkowo sprawcy, ulega pewnym zrachowaniom, często tłumi w sobie wiele emocji, aby tylko nie doprowadzić do eskalacji agresji. Ofierze towarzyszą w tym czasie skrajne emocje, jest apatyczna, odczuwa ból fizyczny i cierpi na bezsenność. W kulminacyjnym punkcie, przy granicy wytrzymałości zdarza się, że ofiara sama wywołuje kłótnię, aby „mieć już to za sobą”. Takie zamknięte koło odciska piętno na psychice ofiary, które może mieć realny wpływ na utrwalenie się schematu cyklu przemocowego. Głównymi czynnikami wpływającymi na zniewolenie ofiary i pozostanie w takim układzie jest cierpienie, poczucie utraty kontroli nad sobą oraz zachwiany porządek życia codziennego¹¹⁴. Te wszystkie czynniki wpływają na „irracjonalne” zachowania ofiary, która nie potrafi sama wyplątać się z pułapki przemocy domowej.

3.4. Formy stosowanej przemocy

Można się spotkać w różnymi ujęciami klasyfikacji przemocy, jednakże w większości literatury naukowej oraz na oficjalnej stronie Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie wymienia się pięć rodzajów stosowanej przemocy w rodzinie: fizyczna, psychiczna, ekonomiczna, seksualna oraz zaniedbanie¹¹⁵.

Najbardziej „popularnym” i najczęściej kojarzonym rodzajem przemocy jest przemoc fizyczna. Jest nią naruszenie nietykalności fizycznej, zadawanie bólu, celowe uszkodzenia ciała ofiary bądź też groźby jego uszkodzenia. Skutkami użycia przemocy fizycznej mogą być przeróżne, od drobnych ran na ciele i siniaków do złamań, poparzeń czy ran ciętych¹¹⁶. Niebieska Karta formularz A zawiera w swojej strukturze zapytania dotyczące stosowanej formy przemocy, gdzie w klasyfikacji dotyczącej przemocy fizycznej znajdują się następujące czynności: popychanie, uderzanie, wykręcanie rąk, duszenie, kopanie, spoliczkowanie i inne¹¹⁷.

¹¹⁴ J. Mazur, *op. cit.*, Warszawa 2002, s. 33-35.

¹¹⁵ *Rodzaje przemocy*, <http://www.niebieska.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy> dostęp: 14.11.2020 r.

¹¹⁶ J. Helios, W. Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017, s. 18.

¹¹⁷ Niebieska Karta formularz A.

Przemoc fizyczną jest jedną z form, którą można najszybciej zauważyć ze względu na pozostawiane ślady na ciele ofiary.

Z kolei przemoc psychiczna oznacza cykliczne poniżanie i ośmieszanie ofiary, manipulowanie nią, aby osiągnąć własne cele, to również brak wsparcia i wciąganie w różnego rodzaju konflikty z innymi osobami. Intuicyjnie każdy wie, czego dotyczy i jaka jest przemoc psychiczna, jednakże, kiedy podaje się konkretne działania sprawcy, okazuje się jak różnorodną formę przybiera ten rodzaj przemocy. Są to takie zachowania jak: wyśmiewanie poglądów, pochodzenia czy religii, stała krytyka, izolacja, kontrowanie kontaktów z innymi osobami, karanie (np. poprzez odmowę okazywania uczuć, szacunku i zainteresowania), domaganie się posłuszeństwa, narzucanie własnych poglądów, stosowanie gróźb, ograniczenie snu i pożywienia, wyzywanie, upokarzanie, poniżanie, zawstydzanie. Taki sposób krzywdzenia jest jedną z najmniej uchwytnych form maltretowania ofiary. Trudno jest bowiem zauważyć przemoc, która jest jedynie albo aż krzywdzącym słowem, wypowiedzianym, aby zadać ból drugiej osobie. Ciężko ją zmierzyć, ale też jej jednoznaczne stwierdzenie może przysporzyć pewien problem. Czasem oglądane z boku pozornie błahe zachowanie może być związane ze stosowaniem przemocy psychicznej, wszystko zależy od tego, w jakiej pozycji znajduje się ofiara, jak bardzo jest zdominowana przez swojego prześladowcę oraz jak często występuje dane zachowanie. Dopiero skutki wywołane długotrwałą dewastacją psychiki są zauważalne dla osób trzecich, a powrót ofiary do równowagi zazwyczaj jest niełatwy i długi¹¹⁸.

Przemoc psychiczna jest zakamuflowaną metodą znęcania się, gdzie według Ireny Pospiszyl, to co ukryte jest za maską uczciwości i troski, może być torturą dla ofiary, pozornie nie do zauważenia¹¹⁹. Sprawca kontroluje swoją ofiarę wykorzystując mechanizmy psychologiczne. Zaczyna się od ograniczania jej kontaktów ze znajomymi, sąsiadami i rodziną. Pewną taktyką sprawcy jest także prowokowanie awantur oraz obrażanie innych ludzi, co onieśmiela i zawstydza ofiarę, która aby uniknąć takich sytuacji zaczyna w pewien sposób sama się izolować od towarzystwa. Dodatkowo, sprawca zawsze domaga się posłuszeństwa, można stwierdzić, że w każdej dziedzinie życia¹²⁰.

W ostatnim czasie można usłyszeć o kolejnej formie przemocy psychicznej, którą określamy mianem techniki manipulacyjnej – „*gaslighting*”. Nazwa pochodzi z filmu George’a Cukor’a z roku 1944 o tytule „*Gaslight*”. Opowiada on historię małżeństwa – Paula jest kochającą żoną, Gregory jest jej mężem. Mąż Pauli postanawia sprawić, by żona uwierzyła, że

¹¹⁸ J. Helios, W. Jedlecka, *op. cit.*, s. 18-19.

¹¹⁹ I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994, s. 14.

¹²⁰ I. Helios, W. Jedlecka, *op. cit.*, s. 20.

zaczyna tracić zmysły. Zaczyna się niewinnie od wmawiania Pauli, że gubi rzeczy i że jest to efekt jej nadmiernego zmęczenia, kończy się jednak na szmerach ze strychu, tytułowym gasnącym płomieniu w lampach oraz wmawianiu, że pewne rzeczy, które widziała, jak na przykład list do jej ciotki nigdy nie istniał. Gregory nie dopuszcza do żony innych ludzi, izolując ją od sąsiadów i znajomych, którzy mogliby podważyć jej przypuszczenia o utracie zmysłów. Gregory dąży do podważenia poczucia pewności siebie u żony, zniekształca jej rzeczywistość oraz manipuluje jej wyobrażeniami¹²¹.

Dziś *gaslighting* jest zjawiskiem społecznym, zachodzącym w relacjach międzyludzkich i w polityce oraz występującym jako termin badawczy w naukach o społeczeństwie oraz psychologii, definiowanym jako rodzaj wyrachowanej i świadomej przemocy psychicznej. Pomimo wydzźwięku psychologicznego, *gaslighting* powinien być przedmiotem zainteresowania socjologów ze względu na powszechność przemocy domowej, a zwłaszcza w tym przypadku na jej intymne oblicze. Co więcej, znaczenie *gaslightingu* wykracza szeroko poza obszar samej przemocy domowej – ten typ zachowań istnieje w różnych typach relacji międzyludzkich, tworząc i pogłębiając nierównowagę sił. Dodatkowo analizując to zjawisko wyłącznie w kontekście psychologicznym zachodzi obawa o możliwość mnożenia się bezkontekstowych analiz, a jednym z najważniejszych odniesień w omawianym kontekście jest zbadanie w jaki sposób związek kobiet z irracjonalnością pogłębia istniejące już nierówności płciowe i seksualne¹²².

Psychoterapeuta Robin Stern opisał w 2007 roku zjawisko „wzajemnego udziału” pomiędzy zapalnikiem gazu – sprawcą (*gaslighter*) a odbiorcą gazu – ofiarą (*gaslightee*). Stern twierdził, że ta relacja jest neutralna pod względem płci, jednakże w znacznej większości przypadków zapalnikami są heteroseksualni mężczyźni, a odbiornikami kobiety. Nierówność płci w tym ujęciu jest podstawowym elementem *gaslighting'u* – pozbawia kobiety potęgi społecznej, która umożliwiłaby im na określenie męskiej rzeczywistości. Omawiane zjawisko jest ściśle związane z płcią oraz nierównościami płciowymi, dlatego należałoby odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego właśnie płeć jak tak ważna. *Gaslighting* konstruuje ofiary jako osoby szalone i destabilizuje ich rzeczywistość. Zdolność do przerzucenia zarzutu szaleństwa na kobiety jest uwarunkowana płciowo. Postrzeganie kobiet jako istot nadmiernie emocjonalnych, irracjonalnych i niekontrolujących własnych emocji ma długą historię. Nazywanie kobiet „szalonymi” jest kluczową cechą systemu płci, wykorzystywaną często w medycynie i w

¹²¹ P. L. Sweet, *The Sociology of Gaslighting*, American Sociological Review 2019, Vol. 84(5), s. 851.

¹²² Tamże.

prawie¹²³. Dodatkowo siła i złudzona wiarygodność sprawcy sprawiają, że ofiary poddają się wyimaginowanej rzeczywistości.

Kolejną formą przemocy psychicznej staje się wykorzystywanie przez sprawców mechanizmu syndromu sztokholmskiego. Syndrom sztokholmski jest mechanizmem przetrwania, to walka o życie ofiary. W literaturze naukowej jest powiązane z sytuacjami skrajnie traumatycznymi jak na przykład porwanie i więzienie ofiary, bycie zakładnikiem lub członkiem sekty. Jednakże w kontekście przemocy domowej również można mówić o występowaniu syndromu sztokholmskiego w związkach miłosnych, gdzie jedno z partnerów jest wyraźnie dominujące, a skutki takiej relacji potrafią występować przez dłuższy czas, nawet po zakończeniu związku. W takich toksycznych relacjach sprawca-partner/ka zapewnia ofiarę-partnera/kę o swoim głębokim uczuciu i że tylko ich współpraca może sprawić, że będzie ono bezpieczne i trwałe. Wmawianie takich opowieści ma na celu przywiązanie ofiary do siebie, aby nie szukała innego towarzystwa, przyjaciół czy nowej miłości. Sprawca zastrasza swoją ofiarę opowiadając o historiach swoich poprzednich związków, często opisując jakie krzywdy i zemsty spotkały jego poprzednich partnerów. Zdarza się, że sprawca w tym samym czasie przejawia drobne gesty uprzejmości jak kupowanie kwiatów, zaproszenie na kolację, kupowanie prezentów. W ten sposób próbuje pokazać swoją dobrą stronę, wzbudzić w ofierze litość, współczucie i zrozumienie dla jego okrutnego charakteru, często tłumaczonego jako urazy z trudnego dzieciństwa. Partner izoluje swoją ofiarę od innych ludzi – od przyjaciół, od rodziny, aby mieć bezwzględną możliwość kontrolowania drugiej osoby. Stawia ultimatum – albo ja, albo oni¹²⁴. Ofiara, która uwikłała się w sieć manipulacji i zaczęła wykazywać objawy syndromu sztokholmskiego traci wiarę w możliwość ucieczki i zaczyna odtwarzać schematyczny model syndromu.

Przemoc ekonomiczna jest określana jako nadużywanie wartości pieniężnych do sprawowania władzy i kontroli nad ofiarą przez sprawcę. Pieniądze stają się pewnego rodzaju instrumentem służącym do budowania swojej dominującej pozycji w rodzinie. Podporządkowanie słabszej osoby w rodzinie sprawia, że czuje się ona niejako uzależniona od sprawcy, od którego pochodzi główne źródło utrzymania domu i rodziny. Taki rodzaj przemocy zazwyczaj spotyka kobiety, które zarabiają mniej od swojego partnera. Jednakże w sytuacji, w której kobieta jest niezależna finansowo, posiada własne środki, zdarza się sytuacja, w której

¹²³ P. L. Sweet, *op. cit.*, s. 854-855.

¹²⁴ A. Błoch-Gnych, *Syndrom sztokholmski w relacjach międzyludzkich*, <https://www.niebieska linia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4969-syndrom-sztokholmski-w-relacjach-miedzyludzkich> dostęp: 22.02.2021 r.

sprawca zaczyna manipulować swoją ofiarą sprawiając wrażenie, że jest ona całkowicie uzależniona finansowo i życiowo od sprawcy¹²⁵. Do najważniejszych elementów przemocy ekonomicznej należą takie zachowania jak:

- pozbawianie i ograniczanie środków do życia (sprawca nie łoży na utrzymanie rodziny, wyliczanie pieniędzy na zakupy, opłaty oraz inne wydatki, blokowanie lub zabieranie kart płatniczych itp.);
- kradzież pieniędzy domowych na swoje własne potrzeby;
- zastraszanie;
- ograniczanie korzystania ze wspólnych dóbr majątkowych;
- kontrolowanie wydatków;
- przerzucanie odpowiedzialności na ofiarę w kwestii utrzymania rodziny i domu;
- przekupywanie dzieci różnymi prezentami;
- wmawianie ofierze, że nie jest zdolna do dobrej i dobrze płatnej pracy, przez co sprawa zmuszony jest pracować ciężiej, z poczuciem jawnego wykorzystywania przez rodzinę;
- wmawianie ofierze, że sprawca ma pecha w zatrudnieniu, a pracodawcy jawnie wykorzystują jego pracę¹²⁶.

Budowanie zależności ofiary od sprawcy w tym rodzaju przemocy zazwyczaj nie różni się od zależności w przypadku innych rodzajów. Fundamentem jest wartość finansowa, wokół której rodzina jest skupiona, a gdzie stanowi ona podstawę poczucia wartości i władzy sprawcy¹²⁷.

Do przemocy seksualnej zaliczają się takie zachowania jak gwałt, kazirodztwo oraz pedofilia. Najogólniej mówiąc, przemoc seksualna to podejmowanie kontaktu seksualnego z ofiarą bez jej zgody. Natomiast w przypadku ukierunkowania takiego zachowania na dzieci, definiuje się przemoc jako „wciąganie zależnych, niedojrzałych rozwojowo i niezdolnych do wyrażania pełnej zgody dzieci albo osób w wieku dorastania w seksualną aktywność naruszającą społeczne tabu i zasady życia rodzinnego”¹²⁸. Jest to jedna z form przemocy, do której najtrudniej przyznać się ofierze.

Zaniedbanie jest formą przemocy, która potrafi być bardzo dobrze ukryta i na pozór niewidzialna dla osób trzecich, jest niejako niezauważalna, ponieważ zazwyczaj nie jest kojarzona ze zjawiskiem przemocy domowej. Przemoc wymierzona w członka rodziny to nie

¹²⁵ I. Helios, W. Jedlecka, *op. cit.*, s. 24.

¹²⁶ D. Dyjakon, *Przemoc ekonomiczna – ukryta nić zniewolenia*, <https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/5839-przemoc-ekonomiczna-ukryta-nic-zniewolenia> dostęp: 28.01.2021 r.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ I. Pospiszył, *op. cit.*, s. 41–42

tylko świadome działanie sprawcy mające na celu wyrządzenie krzywdy, ale również brak działania w interesie danej osoby, które może zagrażać utratą życia bądź zdrowia, może spowodować uszczerbki na zdrowiu fizycznym i psychicznym. Zaniedbanie jest często stosowane wobec dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych przez ich rodziców, domowników lub opiekunów¹²⁹. Objawia się takimi zachowaniami jak pozbawianie jedzenia, ubrania, brak pomocy w czasie choroby, nieudzielenie pomocy, odmówienie czy pozbawienie schronienia, uniemożliwianie dostępu do miejsc codziennego, niezbędnego użytkowania w mieszkaniu (łazienki, kuchni, przedpokoju itd.)¹³⁰, nieokazywanie uczuć, zwłaszcza wobec dzieci, ale również dotyczy to osób starszych, chorych i niepełnosprawnych.

¹²⁹ *Zaniedbanie to także przemoc!!!*
http://www.poddebicki.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&sub=0&menu=70&dzialy=70&akcja=artykul&artykul=2156, dostęp 18.11.2020.

¹³⁰ *Rodzaje przemocy*, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy>, dostęp: 18.11.2020.

4. Przemoc w rodzinie a procedura „Niebieskie Karty”

Procedura Niebieskie Karty została wdrożona Ustawą z dnia 9 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie¹³¹. Jest to ogół czynności podejmowanych przez odpowiednie organy do pomocy rodzinom dotkniętym przemocą. Należy jednak zaznaczyć, że sama Niebieska Karta nie jest potwierdzeniem występowania zjawiska przemocy w rodzinie, jest początkiem procedury, która ma za zadanie zdiagnozowanie problemu oraz oddziaływanie na rodzinę w celu wyparcia tych zachowań, jeśli zostaną one potwierdzone. W Niebieskiej Karcie nie występuje określenie „ofiara” i „sprawca” właśnie dlatego, że jest ona dopiero wstępem do analizy sytuacji rodziny. Ustawodawca określił w formularzu osoby, co do których istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie oraz osoby, co do których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie.

4.1. Cele, interdyscyplinarność, struktura i realizacja procedury „Niebieskie Karty”

Głównym celem procedury „Niebieskie Karty” jest przede wszystkim oddziaływanie na rodzinę, w której występuje przemoc. Dokładna analiza i rozpoznanie problemu, przez różne służby powołane do wszczęcia procedury, ma się przyczynić do wyeliminowania zachowań przemocowych w rodzinie. W czasie tworzenia i wdrażania przepisów związanych z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, polegano również na doświadczeniach innych osób, które zajmowały się ofiarami przemocy, a także korzystano z przykładów rozwiązań tych problemów z innych państw. W efekcie powstał interdyscyplinarny model wspierania rodziny z problemem przemocy. Dostrzeżono przede wszystkim potrzebę edukowania zarówno ofiar, jak i sprawców oraz potrzebę tworzenia dla nich planów pomocy¹³². Niebieska Karta ma również inne zadania:

- tworzenie dokumentacji i rejestru przeprowadzonej interwencji służącej w późniejszym czasie, jako pomoc dla policji w weryfikacji zdarzenia;
- informowanie ofiary o możliwych rozwiązaniach i pomocy, jaką może otrzymać, również w późniejszym czasie;
- motywowanie ofiary do żądania pomocy prawnej oraz szukania innych form pomocy;

¹³¹ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r. nr180, poz. 493 z późn. zm.)

¹³² H. Sasal, Ludzie pomagają ludziom – „Niebieskie Karty” po dwóch latach, „Niebieska Linia” nr 2/2001, s. 20.

- tworzenie notatki z interwencji, która w późniejszym czasie może być pomocna ofierze w trakcie postępowania przeciwko sprawcy oraz umożliwienie sporządzenia pisemnej prośby o pomoc, która może być wykorzystana w innych instytucjach pomocowych;
- ułatwienie dzielnicowemu i pracownikowi socjalnemu monitoringu i współpracy z rodziną z problemem przemocy;
- wykorzystanie dokumentacji przez organy ścigania w czasie postępowania o ukaranie sprawcy za przestępstwo znęcania się oraz wykorzystanie dokumentacji przez sądy rodzinne w sytuacji, w której sprawa dotyczy również nieletniego;
- „zmierzenie” zjawiska przemocy domowej, w konsekwencji czego, będzie można podejmować odpowiednie działania zapobiegawcze¹³³.

Niebieska Karta składa się z czterech części, nazwanych odpowiednio literami A, B, C, D. Każda z nich ma swoje własne zadanie w procedurze. Wszczęcie procedury zaczyna Niebieska Karta – A, zakładana przez przedstawiciela jednego z uprawnionych do tego organów (policja, pracownik pomocy społecznej, pracownik oświaty, przedstawiciel ochrony zdrowia lub pracownik gminnej komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych). Zaznaczyć przy tym należy, że do wszczęcia procedury nie jest potrzebna zgoda osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą¹³⁴. Po wypełnieniu formularza przez osobę uprawnioną w obecności osoby, co do której istnieje podejrzenie, że została dotknięta przemocą, należy ją niezwłocznie – maksymalnie w ciągu 7 dni – przekazać do zespołu interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Przewodniczący, po otrzymaniu dokumentu jest zobowiązany do przekazania tej informacji członkom zespołu interdyscyplinarnego bądź grupie roboczej w ciągu 3 dni. Kolejną czynnością jest zaproszenie osoby, co do której istnieje podejrzenie, że została dotknięta przemocą w rodzinie na posiedzenie grupy roboczej oraz wezwanie w odrębnym terminie osoby, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, również na posiedzenie grupy roboczej¹³⁵.

Niebieska Karta – B jest częścią przekazywaną osobie, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie na podstawie wypełnionej części A. Jest to zbiór prawnych i praktycznych informacji o możliwych formach pomocy dla osoby doświadczającej

¹³³ H. Sasal, *Niebieskie Karty. Przewodnik do procedury interwencji Policji wobec przemocy w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 98-99.

¹³⁴ E. Kruk, *Przemoc w rodzinie a ofiara i zabezpieczenie jej praw w świetle procedury „Niebieskie Karty” i cywilnego „nakazu opuszczenia lokalu” ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* Vol. LXIII,1, Lublin 2016, s.89.

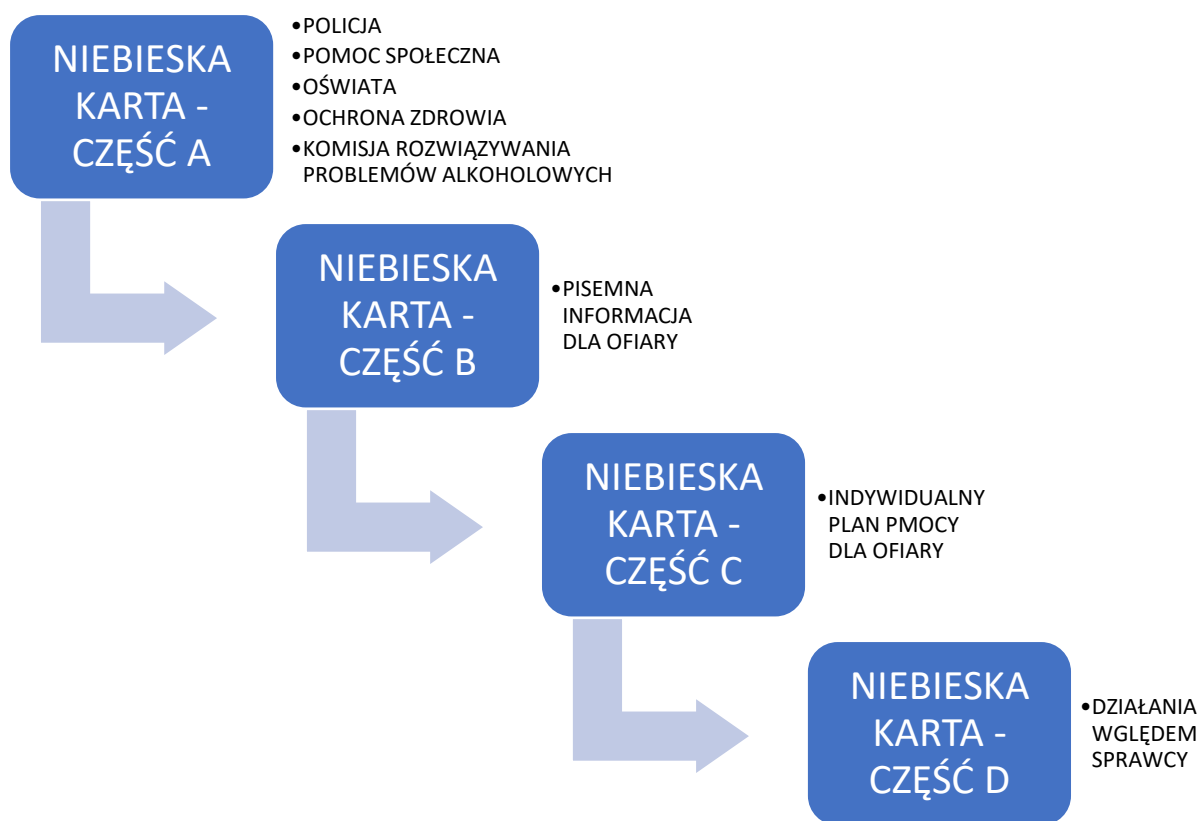
¹³⁵ G. Wrona, *Przewodnik po procedurze Niebieskie Karty dla osób zajmujących się pomaganiem osobom w sytuacji występowania przemocy w rodzinie*, Załącznik do Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie w województwie śląskim na lata 2014-2020, s. 2.

przemocy¹³⁶. W przypadku osoby nieletniej, formularz B jest przekazywany opiekunowi prawnemu lub osobie, która przyjęła zawiadomienie w przypadku, kiedy istnieje podejrzenie, że to właśnie opiekun prawny może dopuszczać się stosowania przemocy. Oprócz informacji o punktach pomocy, formularz B zawiera również część pisemnej adnotacji dotyczącej przebiegu minionej sytuacji. Pozwala to ofierze odtworzyć sobie kolejno przebieg ostatnich wydarzeń, aby móc po czasie jak najdokładniej opisać przebieg zdarzenia oraz aby członkowie grupy roboczej mogli dokładniej przyjrzeć się sytuacji rodziny. Niebieska Karta – C jest wypełniana podczas spotkania grupy roboczej z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie. Podczas tego spotkania członkowie grupy roboczej analizują sytuację rodziny oraz przygotowują indywidualny plan pomocy dla ofiary. Te plany są poddawane weryfikacji i są wpisywane w jako wnioski końcowe do części C. W przypadku dziecka – nie uczestniczy ono w takim posiedzeniu, a decyzje dotyczące dobra dziecka są podejmowane przez pracowników oświaty. Ostatni etap to Niebieska Karta – D. Podczas spotkania grupy roboczej z osobą, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie, członkowie grupy roboczej układają plan oddziaływania na sprawcę, który w efekcie ma wyprzeć zachowania związane ze stosowaniem przemocy¹³⁷. Po zrealizowaniu planu pomocy rodzinie oraz w momencie, kiedy stwierdzono, że przemoc ustała bądź braku dalszych przesłanek do dalszego prowadzenia procedury, Niebieska Karta jest zamykana. Rysunek poniżej przedstawia skrótowy, graficzny obraz wyżej opisanej procedury, opracowany na podstawie strony internetowej Niebieska Linia.

¹³⁶ R. Durda, *Co warto wiedzieć o procedurze Niebieskie Karty*, opracowanie merytoryczne na zlecenie i we współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli, Warszawa 2015, s. 8.

¹³⁷ M. Jureczka, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w kontekście zachowania podstawowych praw człowieka* [w:] *Wyzwania dla powszechnego systemu ochrony praw człowieka u progu trzeciej dekady XXI wieku* (red.) J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2021, s. 376-377.

Rysunek 3 - Schemat przebiegu procedury "Niebieskie Karty"



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Schemat przebiegu procedury Niebieskie Karty, <https://www.niebieskalinia.pl/edukacja/materialy-edukacyjne/plakaty/5843-plakat-schemat-przebiegu-procedury-niebieskie-karty> dostęp: 12.03.2021 r.

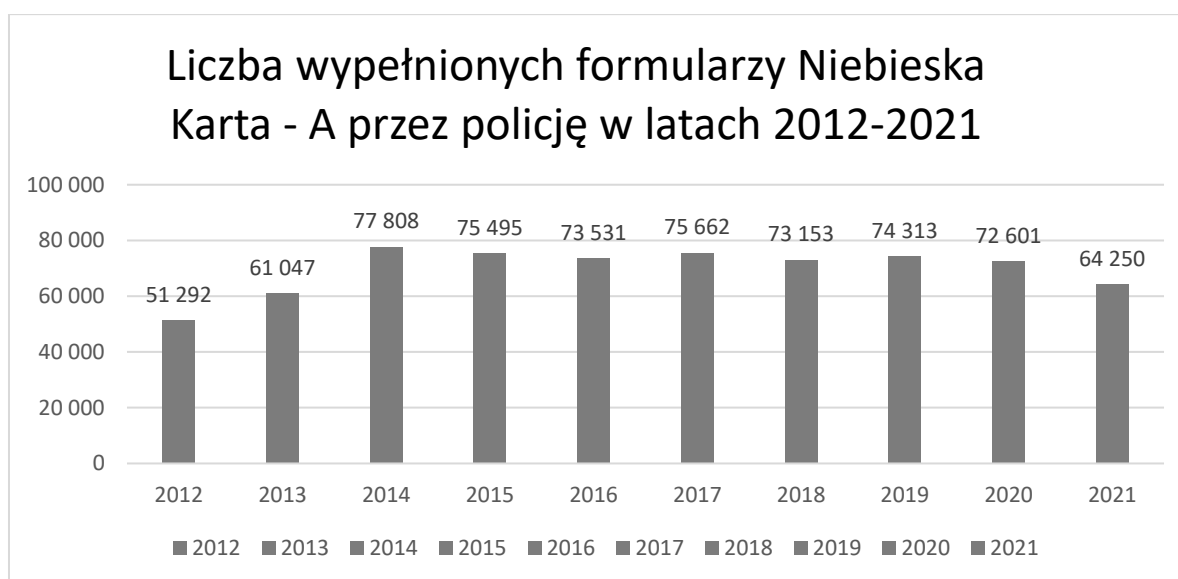
Zaznaczyć należy, że całość przebiegu procedury jest dla osoby, co do której istnieje podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie, trudna. Musi ona przejść przez wiele etapów i wracać wspomnieniami do traumatycznych wydarzeń z przeszłości. Przy każdym spotkaniu, przesłuchaniu musi od nowa opowiadać o przemocy. Procedura ta, jest również trudna dla osoby, co do której istnieje podejrzenie, że stosuje przemoc w rodzinie. Jeśli jest słusznie oskarżona, taka procedura i monitorowanie rodziny może budzić pewien dyskomfort i prowadzić do ujawnienia się emocji negatywnych, co w konsekwencji będzie prowadziło do wybuchu – tak jak to opisuje Turner w socjologii emocji. Natomiast jeśli Niebieska Karta została uruchomiona w ramach walki (co jest opisane w podrozdziale o krytyce procedury Niebieskie Karty), to taka osoba musi włożyć sporo wysiłku, aby udowodnić swoją niewinność i zadbać o poczucie sprawiedliwości dla siebie.

4.2. Analiza i wybrane statystyki procedury „Niebieskie Karty”

Statystyki przedstawiają liczbowy obraz zjawiska przemocy w rodzinie. Nie jest on dokładny ze względu na to, że nie wszystkie przypadki są zgłaszane i odnotowywane. Jednakże na podstawie zebranej dokumentacji można już przyjrzeć się dokładniej jakie są dane dotyczące tego problemu.

Przedstawienie problemu przemocy w rodzinie jednej strony wydaje się być sprawą prostą, ponieważ zauważana jest pewna powtarzalność zachowań, jednakże z drugiej strony jest to temat trudny, ze względu na osobiste tragedie ludzi doświadczających przemocy¹³⁸. Aby przybliżyć nieco zjawisko przemocy, wykresy poniżej przedstawia statystyki, dotyczące udziału policji w zakładaniu Niebieskich Kart rodzinom, rodzajów występującej przemocy oraz statystyki dotyczące ofiar i sprawców przemocy w rodzinie. Jest to zbiór informacji odnotowywanych od roku 2012 do roku 2021, które są opracowane na podstawie sprawozdań z realizacji procedury „Niebieskie Karty”.

Wykres 2 - Liczba wypełnionych formularzy Niebieska Karta – A przez policję w latach



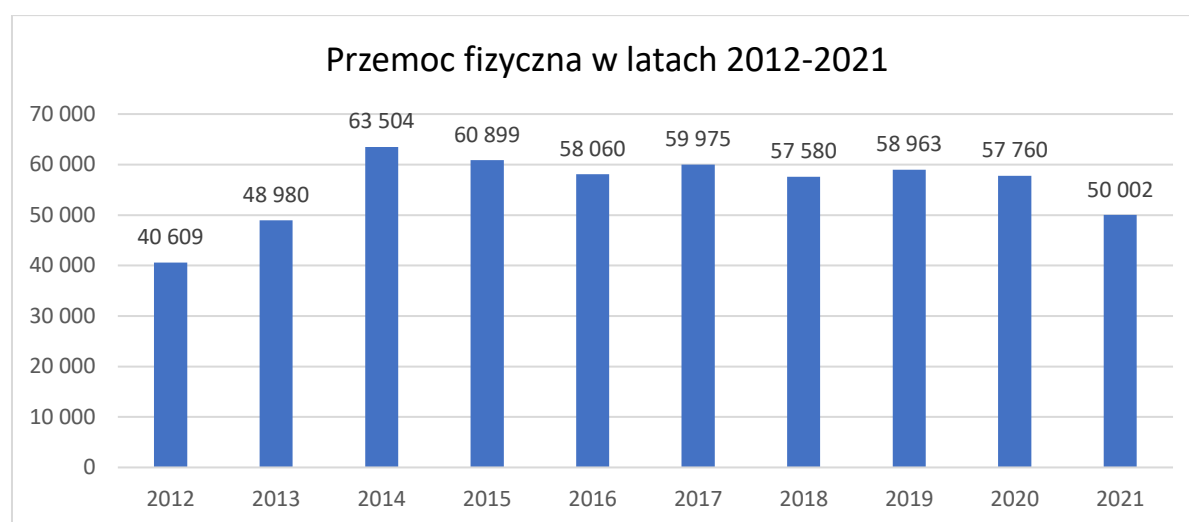
*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Ze statystyk policyjnych wynika, że średnio ilość wypełnionych formularzy Niebieska Karta utrzymuje się na poziomie powyżej 70 tysięcy (oprócz roku 2012 oraz 2013, gdzie liczna formularzy sięgała między 51 292 a 61 047). Charakterystycznym rokiem w powyższej

¹³⁸ M. Oliwa – Ciesielska, *Przemoc w rodzinie doświadczonej kryzysem*, Teologia i Moralność, Tom 11, 2012, s. 47-48.

statystyce jest rok 2020, gdzie w Polsce rozpoczął się stan epidemii związany z COVID-19, a od marca wprowadzony został lockdown. Ogólne doniesienia z ośrodków pomocy czy mediów wskazywały na zwiększoną aktywność sprawców przemocy, którzy stosowali przemoc na członkach rodziny. Wszystko działo się za zamkniętymi drzwiami, a kontrola nad tym, ze względu na ścisły lockdown była prawie niemożliwa. Ze statystyki jednak jasno to nie wynika, nie ma drastycznego wzrostu na wykresie w roku 2020, jest nawet spadek wypełnionych formularzy, jednakże te dane należy interpretować z ostrożnością. Ofiara podczas zamknięcia w jednym domu ze sprawcą może mieć większe problemy ze zgłaszaniem aktów przemocy. Jest jeszcze jedna przyczyna takiego stanu – policja publikuje roczne sprawozdania, a największy i bezwzględny lockdown trwał kilka miesięcy z rzędu, aby potem te obostrzenia lekko poluzować¹³⁹. Zauważalny spadek zauważalny jest w roku 2021. Może mieć na to wpływ luzowanie obostrzeń związanych z pandemią Covid-19.

Wykres 3 - Przemoc fizyczna w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty



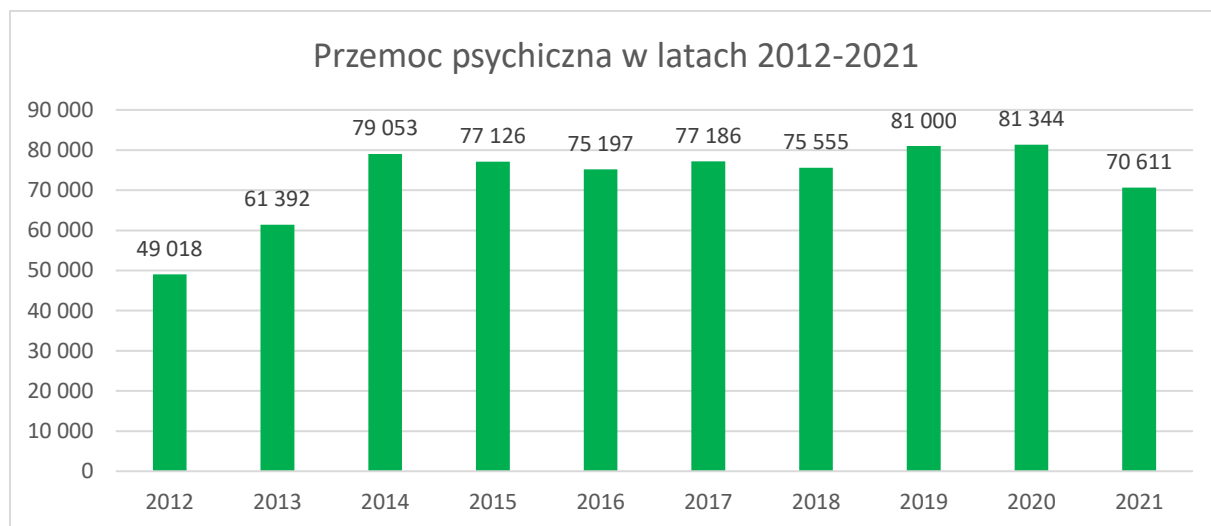
*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Ze sprawozdań policyjnych wynika, że największa eskalacja przemocy fizycznej miała miejsce w roku 2014, gdzie odnotowano 63 504 przypadków takiej formy przemocy. Tak samo, jak przy poprzednim wykresie, zauważalny jest spadek przemocy fizycznej (dotyczy to przemocy odnotowanej w zakładanych Formularzach Niebieskie Karty) między rokiem 2020

¹³⁹ K. Dzwonnik, O. Sowulewski, M. Dettlaff-Dunowska, P. Waszak, A. Szagatys-Sidorkiewicz, K. Plata-Nazar, *COVID-19 lockdown and domestic violence in Poland – an analysis of crisis helpline and Google data*, *Pediatrica Polska* 2022; 97 (2): 111-117, s. 115.

(czas wprowadzenia lockdown w Polsce) a rokiem 2021, gdzie obostrzenia związane z Covid-19 zostały powoli luzowane.

Wykres 4 - Przemoc psychiczna w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty

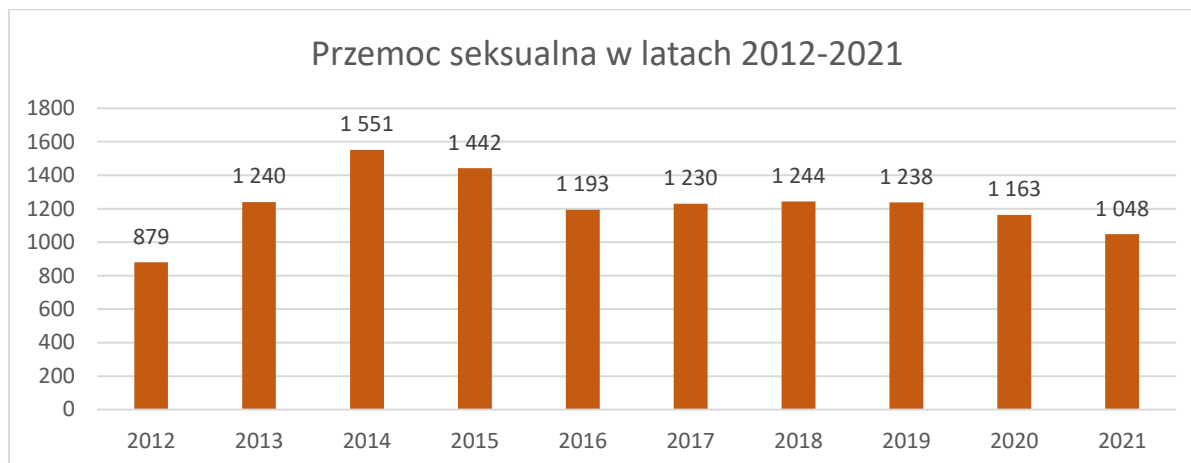


*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Przemoc psychiczna miała swoją największą kulminację w roku 2020. Może mieć na to wpływ wprowadzenie lockdown w Polsce, który sprawił, że osoby doświadczające przemocy zostały zamknięte w jednym domu ze sprawcą. Powyższe dane pokazują również, że przemoc psychiczna występuje częściej, niż przemoc fizyczna (wykres 3). Zgadzałoby się to również z powszechną opinią dotyczącą przemocy psychicznej – wskazują na to także opinie ankietowanych z raportu Kantar, że ten rodzaj przemocy jest najbardziej rozpowszechniony. Co jedenasty badany (ogółem 9%) twierdzi, że przemoc psychiczna dotyka prawie każdego gospodarstwa domowego, natomiast 25% kolejnych respondentów twierdzi, że dotyczy to ponad połowy rodzin¹⁴⁰.

¹⁴⁰ Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie*, Warszawa 2019, s. 23.

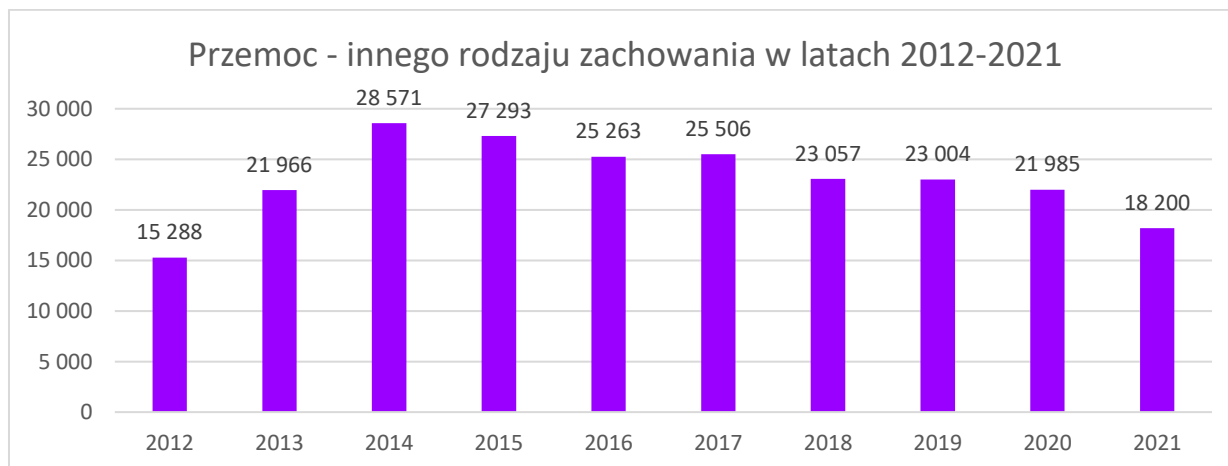
Wykres 5 - Przemoc seksualna w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Przemoc seksualna w porównaniu do przemocy fizycznej i psychicznej, nie występuje z tak dużą częstotliwością. Może być to związane z innym zakresem kary, ponieważ przestępstwa seksualne są ścigane odrębnym artykułem w kodeksie karnym.

Wykres 6 - Przemoc - innego rodzaju zachowania w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty

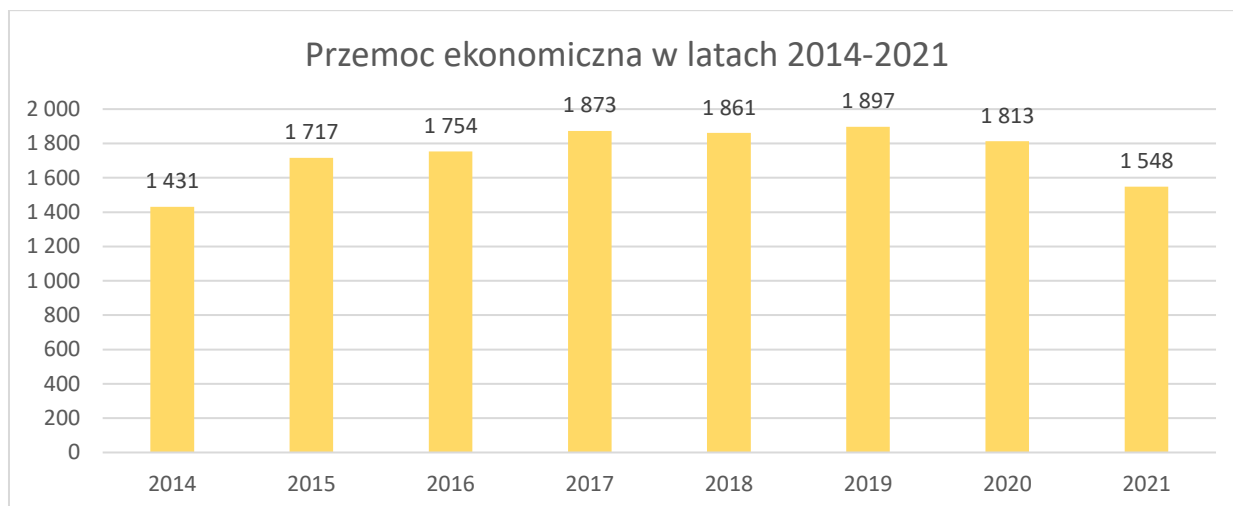


*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Przemoc innego rodzaju to między innymi uszkodzenie mienia, zawłaszczenie, działanie na szkodę innych osób w rodzinie itp. Okazuje się, że takich przypadków jest więcej niż przypadków przemocy seksualnej i ekonomicznej. Może to wskazywać na dużą eskalację

emocji sprawcy, ponieważ przemoc innego rodzaju dotyczy niszczenia, przywłaszczania, zmuszania do picia alkoholu lub zażywania środków odurzających, są to zachowania wywoływane przez złość i narastającą agresję sprawcy.

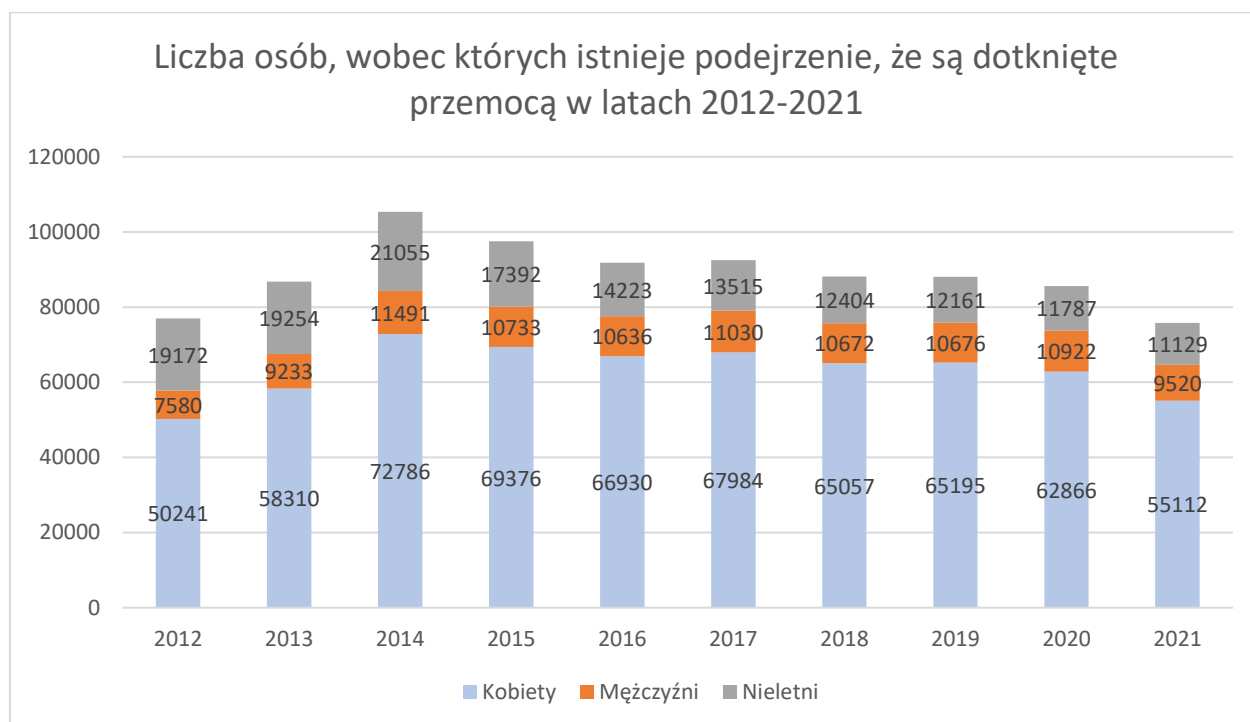
Wykres 7 - Przemoc ekonomiczna w latach 2014-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Statystyki dotyczące przemocy ekonomicznej pojawiają się w sprawozdaniach policji od roku 2014, wcześniej nie były wyszczególniane. Można porównać ich częstotliwość do przemocy seksualnej.

Wykres 8 - Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

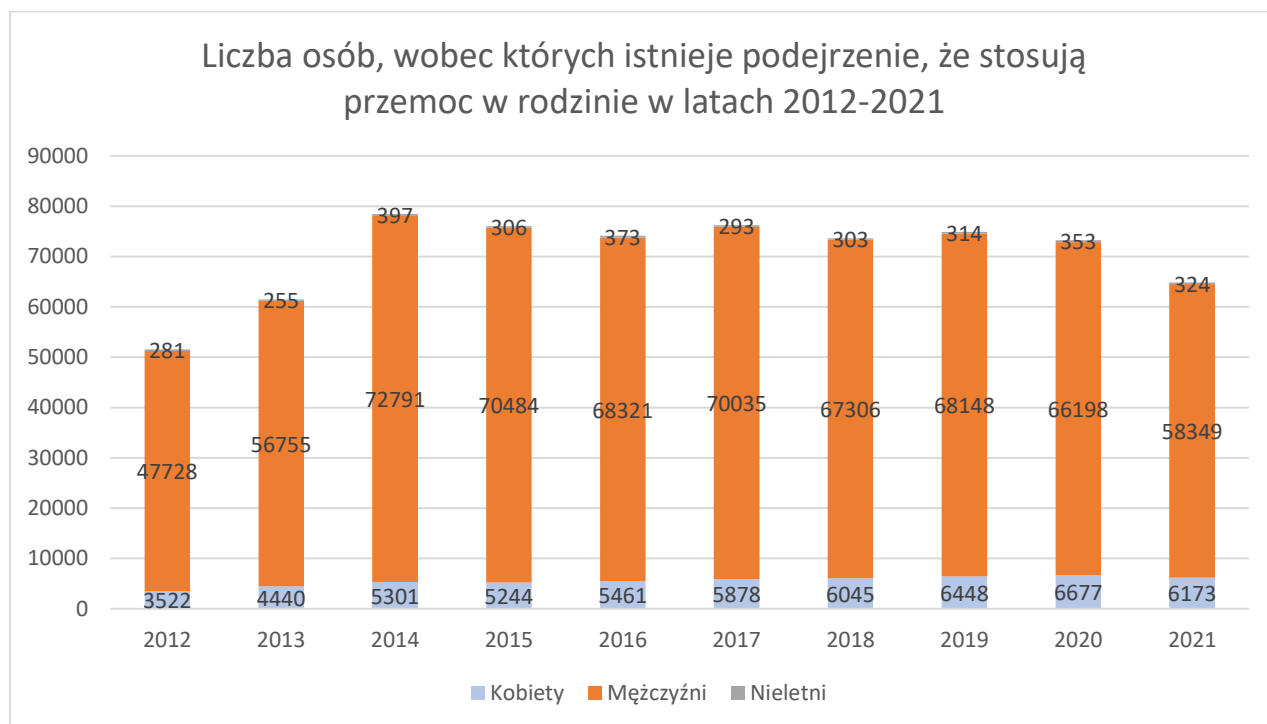
Jak wynika z powyższego wykresu, w większości osobami, co do których istnieje podejrzenie, że zostały dotknięte przemocą w rodzinie są kobiety. Przemoc wobec kobiet jest globalnym problemem, według niektórych analiz w 90-95% przypadków występowania przemocy w rodzinie, sprawcami są mężczyźni. ONZ nazywa przemoc wymierzoną w kobiety i dziewczęta mianem epidemii¹⁴¹. Istota takiego stanu rzeczy może tkwić w pewnych przekonaniach kulturowych. Wiara w tzw. „naturalny porządek” oraz hierarchię władzy w związkach może mieć wpływ na zachowanie mężczyzn stosujących przemoc wobec kobiet. Natomiast wychowanie kobiet w tradycji uległości i podporządkowaniu się zasadom wpływa bowiem na bierność i ogólne przyzwolenie na stawianie się ofiarą¹⁴². Jak widać z powyższego wykresu, ofiarami przemocy w rodzinie są kolejno osoby nieletnie. Dla takiego rodzaju przemocy, który dotyka osoby nieporadne ze względu na swój wiek istnieje odrębny artykuł w kodeksie karnym, który brzmi: „Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od

¹⁴¹ J. Różyńska (opr.), *Niezbędnik pracownika socjalnego. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Warszawa 2013, s. 20.

¹⁴² Tamże, s. 35.

6 miesięcy do lat 8¹⁴³”. Za znęcanie się nad osobą nieletnią przysługuje wyższy wymiar kary. Przemoc wobec mężczyzn statystycznie najniższa w porównaniu z przemocą wobec kobiet i osobami nieletnimi, jednakże należy zauważyć, że mężczyźni wbrew niektórym stereotypom są również ofiarami przemocy w rodzinie.

Wykres 9 - Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>, dostęp: 21.07.2022 r.

Adekwatnie do analizy wykresu dotyczącego osób, co do których istnieje podejrzenie, że zostały dotknięte przemocą w rodzinie, gdzie w większości tymi osobami były kobiety, tak w powyższym wykresie dotyczącym osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie, w większości tymi osobami są mężczyźni. Kobiety są również podejrzewane o stosowanie przemocy, jednakże porównując ich do liczby mężczyzn jest to nieliczny odsetek. Najmniej liczną kategorią stosującą przemoc są osoby nieletnie, ich występowanie waha się w granicy od 255 osób do 397 osób rocznie.

Podsumowując, przemoc w rodzinie jest zjawiskiem globalnym, występującym w każdym środowisku. Statystyki policyjne stworzone na podstawie zebranej dokumentacji

¹⁴³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, art. 207 § 1a. (Dz.U.1997 Nr 88 poz. 553).

Niebieskie Karty ukazują pewien obraz przemocy. Według nich, najczęściej osobami, co do których istnieje podejrzenie, że zostały dotknięte przemocą w rodzinie są kobiety i adekwatnie do tego, najczęściej osobami co do których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie są mężczyźni. Wymieniając rodzaje przemocy, najczęściej stosowana jest przemoc psychiczna – przemoc, która jest najtrudniejsza do weryfikacji i udowodnienia. Przemoc psychiczna jest związana z emocjami negatywnymi, o których mówi Jonathan Turner. Kolejną często występującą przemocą jest przemoc fizyczna, kolejno innego rodzaju zachowania, a porównywalne do siebie są liczby w statystykach dotyczących przemocy seksualnej i ekonomicznej.

4.3. Krytyka procedury „Niebieskie Karty”

Pomimo wieloletnich doświadczeń w procedurze „Niebieskie Karty” oraz pracy na formularzach, wciąż pojawiają się krytyczne opinie, które utrudniają realizację ustawowych działań związanych z obszarem przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Nawiązując do krytyki procedury, należy zacząć od streszczenia wystąpienia pokontrolnego „Informacja o wynikach kontroli przeciwdziałania przemocy w rodzinie przez administrację publiczną” z 2013 roku opracowaną przez Najwyższą Izbę Kontroli. Kontrola badała, w jaki sposób są wykonywane zadania związane z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, jak jest realizowana procedura „Niebieskie Karty”, a w szczególności jak są prowadzone czynności wobec sprawcy i ofiary oraz czy ofiary przemocy mogą liczyć na pomoc specjalistycznych ośrodków (ośrodki wsparcia bądź interwencji kryzysowej).

Głównym celem kontroli była weryfikacja poziomu skuteczności realizacji zadań przez administrację publiczną, określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Już na wstępie Najwyższa Izba Kontroli podkreśla, że ocena jest negatywna (NIK stosuje trójstopniową skalę ocen: „pozytywna, pozytywna pomimo stwierdzonych nieprawidłowości, negatywna”). Ustalenia kontroli wykazały, że wprowadzone zmiany w przepisach wpłynęły na sytuację osób dotkniętych przemocą, zwłaszcza w kwestii ujawniania przypadków przemocy w rodzinie. Wpływ na taki stan rzeczy miało niewątpliwie znaczne zbiurokratyzowanie procedury oraz przekazanie zespołom interdyscyplinarnych zadań wcześniej powierzonych policji. Przyjęte rozwiązania dotyczące procedury „Niebieskie Karty” sprawiły, że dużą część czasu pochłaniało wypełnianie i tworzenie dokumentacji, a także jej dublowanie, co w efekcie wpływało na przewlekłość postępowań. Rozbudowanie formularza Niebieskiej Karty spowodowało, że osoba wypełniająca część A (najczęściej policjant), nie jest

w stanie wypełnić jej rzetelnie, gdzie dodatkowym utrudnieniem jest moment samego zakładania Niebieskiej Karty, czyli interwencja. Inne podmioty, które dostały upoważnienie do wszczynania procedury, jak pokazuje kontrola Najwyższej Izby Kontroli, wszczynają procedurę jedynie w 10% przypadków¹⁴⁴.

Kolejnym zarzutem Najwyższej Izby Kontroli jest nadmierne zbiurokratyzowanie grup roboczych. Zapraszane osób, co do których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w rodzinie, muszą spotkać się z kilkoma - obcymi – osobami, które tworzą tę grupę i przedstawić im swoją historię, co może być dla nich krępujące, trudne, a nawet upokarzające. Znaczny wzrost zainteresowania Niebieską Kartą jest widoczny tylko u tych osób, które chcą na tym coś zyskać. Dokument jest potrzebny do rozwodu, podziału majątku, opieki nad dzieckiem itp. Bywa tak, że potencjalna ofiara nawet żąda założenia Niebieskiej Karty, nie ukrywając swoich powodów, którymi są np. rozprawy sądowe. Dodatkowo, kolejnym problemem jest znaczne wydłużenie czasu monitoringu rodziny przez dzielnicowego. Obecnie obowiązujące przepisy nie nakładają konkretnego terminu pierwszej wizyty w środowisku przemocowym. Posiedzenie grupy roboczej może zostać wyznaczone nawet za miesiąc od zgłoszenia przemy i wszczęcia procedury. To od policji i pracowników socjalnych zależy, kiedy nastąpi pierwszy kontakt z rodziną, ofiarą i sprawcą. Może to wynikać z tego, że pracownicy są przeciążeni swoimi obowiązkami, ponieważ standardowe obowiązki mają ustalone ogólnie, a zadania związane z procedurą „Niebieskie Karty” są zadaniami dodatkowymi, nie ma tu dodatkowo zatrudnianych pracowników do realizacji tego jednego, ale jakże ważnego zadania. W efekcie kontroli okazało się, że czekając na decyzję zespołów interdyscyplinarnych, część dzielnicowych nie podjęło żadnych czynności związanych z monitoringiem rodziny, w której może występować przemoc. Okazało się dodatkowo, że najgorsza była sytuacja osób, które miały wszczętą procedurę przez pozostałe podmioty do tego uprawnione. Policjanci dopiero po powołaniu grupy roboczej i wyznaczeniu terminu spotkania dowiadywali się w ogóle o potrzebie kontroli i wsparcia danej rodziny¹⁴⁵.

Kolejnym problemem przedstawionym przez Najwyższą Izbę Kontroli jest brak przygotowania organizacyjnego, kadrowego i finansowego przez ośrodki pomocy, które są odpowiedzialne za realizację zadania. Członkowie grup roboczych i zespołów interdyscyplinarnych zadania związane z procedurą „Niebieskie Karty” wykonują w ramach swoich czynności zawodowych, często nie otrzymując dodatkowego wynagrodzenia za to, co

¹⁴⁴ Informacja o wynikach kontroli: Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2013, <http://www.nik.gov.pl> (dostęp: 15.05.2022 r.)

¹⁴⁵ Tamże.

nie działa motywująco, a praca nie jest wystarczająco efektywna. Czasem, ze względów ekonomicznych, dane instytucje ograniczały uczestnictwo swoich pracowników w posiedzeniach grup roboczych, co również wpływało na jakość realizacji pomocy ofiarom przemocy. Wobec powyższego, głównymi zarzutami Najwyższej Izby Kontroli to nieterminowość, brak opracowania indywidualnego planu pomocy i brak podejmowania jakichkolwiek działań wobec sprawców przemocy w przypadku, kiedy nie stawiali się oni na posiedzenia grup roboczych oraz brak opracowania programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, który stanowi część lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy¹⁴⁶.

Ostatnim problemem, na jaki zwraca uwagę Najwyższa Izba Kontroli są wyroki w zawieszeniu. Ponad 80% wyroków, w których zostały wyczerpane znamiona czynu zabronionego, były wydane w zawieszeniu, a wobec sprawców przemocy nie było wydawanych skierowań na obowiązkowe uczestniczenie w programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy. Taki nakaz był wydawany w kilku procentach przypadków. W związku z tym, część powiatów nie prowadzi takich programów, nie opracowuje ich nawet i nie ma przeszkolonych osób w tym zakresie¹⁴⁷.

Jak się również okazuje, pomimo ponad 20-letniej praktyki dotyczącej procedury „Niebieskie Karty”, występują znaczne braki w znajomości całego procesu, które wpływają na jakość i rzetelność prowadzonej procedury. Na pięć uprawnionych podmiotów do rozpoczynania procedury, to policja jest właśnie tą służbą, która najczęściej zakłada Niebieską Kartę. Ze względu na rotację funkcjonariuszy, samą problematykę i podejście do zjawiska przemocy domowej, zaistniała potrzeba stworzenia szkoleń dla policjantów z zakresu tej procedury. Od czerwca 2019 roku do grudnia 2020 roku w ramach zadania publicznego, Instytut Psychologii Zdrowia realizował szkolenia dla policjantów z Komendy Stołecznej Policji z tematyki związanej z przemocą domową, aby podnieść kompetencje osób zajmujących się bezpośrednio procedurą „Niebieskie Karty” i które mają styczność ze sprawcami i ofiarami.

Ze względu na pandemię COVID-19 część tych szkoleń odbyła się w formie zdalnej. Program szkolenia skupiał się wokół zagadnień dotyczących zjawiska przemocy i sposobu definiowania, mitów i stereotypów oraz relacjach między sprawcą przemocy a ofiarą przemocy, diagnozowania problemu przez policjantów, przebiegu całej procedury „Niebieskie Karty”, lokalnych form pomocy rodzinie, w której występuje przemoc oraz prawnych podstaw interwencji policji w przypadku stwierdzenia zaistnienia zachowań przemocowych w rodzinie.

¹⁴⁶ Informacja o wynikach kontroli: Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2013, <http://www.nik.gov.pl> (dostęp: 15.05.2022 r.).

¹⁴⁷ Tamże.

Podczas szkolenia można było zauważyć, że poziom wiedzy na temat samej procedury jest bardzo zróżnicowany u funkcjonariuszy, co wynikało ze stażu pracy i doświadczenia zawodowego. Uczestnicy wykazali się największą wiedzą w zakresie uruchamiania procedury oraz sposobu wypełniania formularza A, natomiast dalsze działania podejmowane w procedurze były już tematem problematycznym. Brak rozumienia mechanizmów kierującymi ofiarą również okazał się tematem trudnym dla funkcjonariuszy. Zachowania ofiar przemocy takie jak wycofywanie oskarżeń, wielokrotne zgłaszanie sytuacji kryzysowych i potem powrót do sprawcy, czy sama nieporadność ofiary powoduje u policjantów zniechęcenie do prowadzenia jakichkolwiek czynności oraz brak zaangażowania w sytuację danej rodziny. Brak rozumienia czym jest przemoc i jakie są jej rodzaje wpływa również na ocenę danej sytuacji przez funkcjonariusza, co może skutkować pominięciem pewnych szczegółów i nie dostrzeżeniem faktycznego problemu. Dodatkowo, niektórzy policjanci uważali, że procedura kończy się w momencie założenia Niebieskiej Karty na komendzie, monitorowaniu środowiska rodziny dotkniętej przemocą oraz ewentualnym uruchomieniu procedury ścigającej sprawcę przemocy i postawieniem zarzutów¹⁴⁸. Takie myślenie wywodzi się ze znajomości jedynie przepisu z kodeksu karnego, o którym mówi dokładnie art. 207, czyli znęcanie się. „§ 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 1a. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”¹⁴⁹. Poza postrzeganiem przemocy w rodzinie jako artykułu z kodeksu karnego, należy również zrozumieć jej istotę.

Kolejne problemy zauważone podczas szkolenia to brak znajomości zaktualizowanych przepisów. Dotyczy to zdziwienia wśród funkcjonariuszy o zakazie tzw. „klapsa”. Jako metoda wychowawcza jest zakazana od dziesięciu lat przez Kodeks rodziny i opiekuńczy. Niektórzy policjanci byli przekonani o tym, że aby zainicjować proces karny wobec sprawcy przemocy, potrzebne jest osobiste zgłoszenie tego faktu przez ofiarę. Przestępstwo znęcania się od lat jest ścigane z urzędu i nie wymaga bezpośredniej zgody ofiary na prowadzenie postępowania. Każdy, kto wie lub podejrzewa, że w rodzinie występuje przemoc ma obowiązek zgłoszenia tego do odpowiedniej instytucji – policji lub prokuratury. Więcej wiedzy na ten temat mieli

¹⁴⁸ E. Bilska, *Skuteczne interwencje Policji z użyciem procedury „Niebieskie Karty”*, Niebieska Linia nr 1/132/2021, s. 29-32.

¹⁴⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

funkcjonariusze z długim stażem służy, którzy na własnych doświadczeniach z rodzinami przemocowymi wypracowali wiedzę i umiejętności współpracy i pomocy¹⁵⁰.

Sporym błędem bywa również pobieżne traktowanie formularza Niebieskiej Karty przez policjantów. Zdarza się, że funkcjonariusze wypełniając część A nie zapisują wszystkich danych, zwłaszcza, jeśli chodzi o dzieci. Jest to duże utrudnienie później dla zespołu interdyscyplinarnego i członków grup roboczych. Zdarza się również, że ani ofiara przemocy, ani sprawca nie są informowani o wszczęciu procedury. Dodatkowo, podobne problemy z brakiem szczegółowej znajomości procedury pojawiają się również u pracowników socjalnych.

W raporcie z badania dla Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2005 roku wykazano, że wśród badanych pracowników socjalnych nie było zgodności co do kwestii samego formularza Niebieskiej Karty. Co drugi badany twierdził, że Niebieska Karta jest załącznikiem do wywiadu środowiskowego, co czwarty, że formularz składa się jedynie z dwóch części – A i B, natomiast co piąty wskazał odpowiedź zawierającą wszystkie części (A, B, C i D)¹⁵¹. Biorąc pod uwagę czas który minął od przeprowadzenia tego badania, można przypuszczać, że wiedza na temat procedury poprawiła się, jednakże przytoczone badanie ma na celu wskazanie, jakie problemy występowały, bądź nadal mogą występować. Wszystkie te błędy i niedopatrzenia wpływają na jakość prowadzonej procedury, ale przede wszystkim też wpływają na poziom zaufania osób dotkniętych przemocą do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu zakończenie przemocy w rodzinie.

W mojej praktyce zawodowej zauważyłam, że podmioty zajmujące się procedurą „Niebieskie Karty”, zwłaszcza ośrodki pomocy, przy których działają Gminne Zespoły Interdyscyplinarne spotykają się z szeregiem problemów i wątpliwości. Jednym z takich problemów jest traktowanie Niebieskiej Karty jako narzędzia walki. Bywa tak, że w jednym formularzu kobieta jest ofiarą, a mężczyzna sprawcą, a w kolejnym formularzu odwrotnie – kobieta jest sprawcą, a mężczyzna ofiarą. Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem trudnym do weryfikacji w ciągu kilku minut interwencji policji czy spotkania w ośrodku pomocy, a odmowa wszczęcia procedury nie jest możliwa. Rodzina, w której procedura jest uruchamiana, traktuje to jako wojnę w myśl zasady „oko za oko, ząb za ząb”. Takie formularze muszą zostać odrębnie przeanalizowane, a członkowie grupy roboczej z każdą osobą muszą oddzielnie pracować. To do członków grupy roboczej należy ustalenie, czy w rodzinie jest konflikt, czy któraś ze stron doświadcza faktycznej przemocy. Innym, podobnym problemem jest zakładanie

¹⁵⁰ E. Bilska, *op. cit.*, s. 29-32.

¹⁵¹ Badanie wśród pracowników ośrodków pomocy społecznej na temat procedury „Niebieskie Karty”. Raport z badania przeprowadzonego dla Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2005.

Niebieskiej Karty w ramach zemsty lub w ramach zwykłego nękania. Niebieska Karta jest podejrzeniem co do występowania przemocy w rodzinie, dlatego nawet najmniejsza wątpliwość musi być sprawdzona, co pomaga niektórym osobom w informowaniu (ich zdaniem) o niepokojących sytuacjach. Ojcowie w ramach zemsty za ograniczenie praw rodzicielskich zakładają Niebieskie Karty matkom swoich dzieci, motywując to stosowaniem przemocy psychicznej, brat nie może dogadać się z siostrą więc uważa, że ona się nad nim znęca itd.¹⁵². Powodem takiego stanu rzeczy jest brak możliwości odmowy wszczęcia procedury. Każda procedura zakłada, że podane informacje są prawdziwe, jednakże dopiero w momencie podjęcia działań i monitorowania rodziny można dokonać jakiegokolwiek diagnozę sytuacji rodziny.

¹⁵² Są to spostrzeżenia własne po pięcioletnim stażu pracy w ośrodku pomocy, przy którym działa Gminny Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

5. Metodologia badań własnych

W rozdziale dotyczącym metodologii badań własnych przedstawiam cele badawcze, problem główny i problemy szczegółowe. Przedstawiam również logikę doboru próby oraz wykorzystane metody, techniki i narzędzia badawcze. Ze względu na trudny i specyficzny teren badań przedstawiam także główne wyzwania, które spotkały mnie podczas zbierania materiału empirycznego.

5.1. Cele badań i problemy badawcze

Przystępując do momentu projektowania badań własnych, które stanowią nieodłączny element dysertacji prowadzący do przedstawienia wyników badań, przeanalizowałam istniejące już badania dotyczące przemocy w rodzinie. Zauważyłam, że znaczna część badań dotyczy ofiar przemocy, natomiast sprawcy są dodatkowym elementem w tych badaniach. Dodatkowo sama tematyka przemocy jest zazwyczaj zakorzeniona w psychologicznych ramach teoretycznych. Moim głównym celem było skonstruowanie badania socjologicznego, skierowanego do osób skazanych za przestępstwo znęcania się, czyli do osób, które stosowały przemoc w rodzinie. Tworzenie badań własnych opierało się przede wszystkim na dwóch teoriach socjologicznych – interakcjonizmu symbolicznego oraz socjologii emocji. Jak pisze Janusz Sztumski „(...) przedmiotem tych badań jest wszystko to, co składa się na ten złożony byt, nazywany skrótowo rzeczywistością społeczną¹⁵³”. Właśnie do takiej rzeczywistości społecznej dążyłam projektując badania, a następnie je realizując. Idąc nurtem interakcjonizmu jednym z moich celów badawczych było poznanie sposobu konstruowania obrazu przemocy domowej przez osoby skazane za przestępstwo znęcania się w rodzinie. Na podstawie doświadczeń i opowieści respondentów podczas przeprowadzania wywiadów spróbowałam odtworzyć ich własny obraz przemocy. Aby szczegółowo zaprojektować narzędzie badań postawiałam następujące pytania:

Główny problem badawczy:

Jaki obraz przemocy domowej konstruują sprawcy skazani za przestępstwo znęcania się w rodzinie?

Problemy szczegółowe:

1. Kim są sprawcy przemocy w rodzinie?
2. Jaki jest obraz ofiary przemocy konstruowany przez respondentów?
3. Jaki jest obraz własny respondenta jako sprawcy przemocy?

¹⁵³ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010, s. 19.

4. W jakie struktury znaczeniowe uwikłana jest przemoc domowa w analizowanych wywiadach?
5. O jakich formach przemocy opowiadają w badaniu respondenci skazani za przestępstwo znęcania się?
6. W jaki sposób sprawcy przemocy odbierają oddziaływania ukierunkowane na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie (programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy i resocjalizacja)?

5.2. Dobór próby i teren badań

Badanie przeprowadziłam wykorzystując celowy dobór próby. W przypadku mojego tematu rozprawy doktorskiej, uważałam za najbardziej słuszne posługiwanie się tym doborem, ze względu na charakterystyczny problem badawczy. Taki typ próby badawczej polega na wybraniu populacji badawczej na podstawie własnej wiedzy o niej. Jest to badanie małego podzbioru większej populacji, gdzie członkowie tej populacji mają wspólne, wyselekcjonowane przez badacza cechy¹⁵⁴. Próbę badawczą stanowili tylko mężczyźni skazani i osadzeni w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu za przestępstwo znęcania się (art. 207 kk). Do próby badawczej zostały określone trzy wyżej wymienione cechy – płeć oraz skazanie i osadzenie w więzieniu za przestępstwo znęcania się. Wyselekcjonowanie mężczyzn do próby badawczej było kierunkowane dwoma przesłankami. Po pierwsze, w dysertacji chcę skupić się na postrzeganiu przemocy przez samych mężczyzn, co uzasadnia sam temat niniejszej pracy. Po drugie, ze zdobytej wiedzy w zakładzie karnym wynikało, że w czasie prowadzenia moich badań, na terenie Zakładu Karnego nr 1 przebywała jedna kobieta skazana prawomocnym wyrokiem z art. 207 kk. Uwzględnienie tego przypadku nie znajduje uzasadnienia z tej racji, że nie byłoby możliwości porównania wywiadu z żadnym innym. Ze względu na zezwolenie na przeprowadzenie badań z użyciem dyktafonu, które dotyczyło wyłącznie Zakładu Karnego nr 1 we Wrocławiu, nie było podstaw, do przeprowadzenia wywiadu również z kobietami. Natomiast warunek skazania z art. 207 kk był jedynym sposobem, na rozmowę z osobą, u której można było potwierdzić występowania zjawiska przemocy w rodzinie (nie tak jak w przypadku Niebieskiej Karty, gdzie przemoc jest podejrzeniem). Na przeprowadzenie wywiadów z użyciem dyktafonu w Zakładzie Karnym nr 1 otrzymałam zgodę ówczesnego Dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej we Wrocławiu, płk Tomasza Raczyka (przepustka znajduje się w załączniku nr 2). Zaznaczyć należy, że respondentów dobierali do

¹⁵⁴ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 205.

badan wychowawcy. Część z respondentów była skazana nie tylko na podstawie z art. 207 kk. Respondenci, oprócz art. 207 kk byli nierzadko skazywani również za zgwałcenia, morderstwa, kradzieże, napaści na policjantów, posiadanie narkotyków, bójki i rozboje. Tylko jeden respondent był skazany wyłącznie za przestępstwo znęcania się.

Ja jako socjolog, który zdecydował się na badania jakościowe przy użyciu wywiadu, stałam się aktywnym uczestnikiem w procesie interpretowania znaczeń na płaszczyźnie interakcji między mną a respondentem¹⁵⁵. Proces ten był widoczny, ponieważ grupę badawczą stanowiły osoby „stygmatyzowane”. Osoby skazane na pozbawienie wolności, dodatkowo za przemoc w rodzinie (w nazewnictwie więziennym nazywane są takie osoby „peżotami” - od marki samochodu Peugeot 207 – art. 207 kk) są dotknięte piętnem¹⁵⁶. Goffman wymienia trzy rodzaje piętna, gdzie moi respondenci wpisują się w grupę osób z „wadami charakteru przypisywane słabej woli, nieujarzmionym bądź nienaturalnym namiętnościami, niebezpiecznym lub dogmatycznym przekonaniom oraz nieuczciwości, o których to wadach wnioskuje się na podstawie takich faktów jak na przykład (...) pobyt w więzieniu (...)”¹⁵⁷.

Takie osoby, mogą być postrzegane w procesach interakcyjnych jako osoby niepełnowartościowe ze względu na ich mniejsze pożądanie społeczne. Jest to skomplikowana sytuacja badawcza ze względu na emocje i uczucia respondenta. Z jednej strony nosiciel piętna chce być traktowany tak samo, jak wszystkie inne osoby. Jednakże normy społeczne sprawiają, że czuje się on nieakceptowany, przez co może odczuwać wstyd, wycofanie, zwłaszcza, gdy wchodzi w relację z „normalsami”¹⁵⁸. Ma to również miejsce w czasie badań socjologicznych. Biorąc pod uwagę jednak miejsce przeprowadzania wywiadów, można stwierdzić, że w pewnym stopniu było to miejsce „na uboczu”, w których osoby noszące piętno nie muszą się ukrywać, ponieważ żyją tam na co dzień obok innych osób podobnych do nich, noszących podobne piętno¹⁵⁹. Teren badań był specyficzny. W związku z tym musiałam podpasować się pod pewne rygory. Erving Goffman nazywa takie miejsce instytucją totalną. Istnieje w takiej instytucji pewna bariera, która odgradza ich członków od świata zewnętrznego. Symbolami instytucji totalnej, w której było przeprowadzone badanie były zamykane drzwi, kraty, stałe godziny wykonywanych czynności, druty kolczaste oraz podporządkowanie się panującym regułom¹⁶⁰. To wszystko złożyło się na dodatkowe utrudnienia organizacyjne, badanie było

¹⁵⁵ H. Blumer, op. cit., s. 21-22.

¹⁵⁶ E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2005, s. 34.

¹⁵⁷ Tamże, s. 34.

¹⁵⁸ Tamże, s. 33-36.

¹⁵⁹ Tamże, s. 120-121.

¹⁶⁰ E. Goffman, *O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Sopot 2011, s. 14.

przeprowadzone w ściśle ograniczonym i wyznaczonym czasie, respondenci nie zawsze czuli się komfortowo podczas wywiadów, o czym nieraz mówili. Przeprowadzając wywiady brałam również pod uwagę wytyczne z Kodeksu Etyki Socjologa¹⁶¹ oraz starałam się pogodzić stykę przekonań z etyką odpowiedzialności¹⁶². Materiał badawczy był zbierany od lipca 2019 do listopada 2019 r.

5.3. Organizacja i przebieg badań

Badania odbywały się po wcześniejszym umówionym terminie i godzinie, zazwyczaj przyjeżdżałam do zakładu karnego w soboty. Jednego dnia realizowałam maksymalnie trzy wywiady. Z początku miałam przy sobie cały kwestionariusz wywiadu, aby móc się nim wspomagać podczas rozmów. Po pierwszym wywiadzie pilotażowym zrozumiałam, że przekładanie i spoglądanie w kartki wywołuje pewien dyskomfort u badanych, dlatego nauczyłam się pytań oraz dyspozycji do nich na pamięć, aby nie zwracać uwagi respondentów na to, co mam na stoliku czy w rękach. Ewentualne notatki zaś zapisywałam dopiero po wyjściu rozmówcy z miejsca naszego spotkania. Rozmowy z respondentami odbywały się zazwyczaj w świetlicach oddziałowych, za wyjątkiem jednego mojego przyjazdu, podczas którego wychowawca nie chciał się zgodzić na moje spotkanie ze skazanymi w świetlicy, więc wywiady odbywały się w jego gabinecie w obecności wychowawcy.

Podczas mojego przedostatniego spotkania z badanymi w zakładzie, otrzymałam od wychowawczyni urządzenie alarmowe, w razie gdybym potrzebowała pomocy. Posiadanie tego urządzenia wywołało u mnie poczucie dodatkowego obciążenia i stresu, co dało efekt odwrotny – bałam się jego przypadkowego uruchomienia i wywołania niepotrzebnego zamieszania. Tamtego dnia nie czułam się komfortowo przeprowadzając wywiady, jednakże żaden z moich rozmówców nie wiedział, że posiadam to urządzenie, ponieważ nie dałam tego po sobie poznać.

Wyzwaniem były również rozmowy z osobami, które płakały (dwóch respondentów), ponieważ musiałam zachować się w sposób w miarę neutralny. Pozwalałam na chwilę przerwy i ochłonięcia. Trudne dla mnie były wywiady z respondentami, którzy dokonali morderstwa i gwałtu. Przy każdym jednak spotkaniu zachowywałam spokój. Pozwalałam respondentowi mówić, nie oceniałam, czasem nawet udawało się zdobyć ich zaufanie poprzez zwyczajną rozmowę przed włączeniem dyktafonu. Moje emocje wychodziły dopiero po wyjściu z zakładu karnego. Wywiady przeprowadziłam łącznie z trzydziestoma mężczyznami, jednakże do

¹⁶¹ Kodeks Etyki Socjologia z dnia 25 marca 2012 r.

¹⁶² D. Walczak-Duraj, *Causes of deficits and ethical dilemmas in scientific research*, Annales. Ethics in Economic Life 2018, Vol. 21 No 6, s. 23.

analizy zostało wybranych dwadzieścia wywiadów. Pozostałe dziesięć nie spełniały wymogów dotyczących zastosowania analizy pól semantycznych ze względu na swoją niewielką wartość merytoryczną, spowodowaną zdawkowością wypowiedzi. Respondenci, którzy udzielali odrzuconych dziesięciu wywiadów, nie chcieli się przede mną otworzyć, a sam wywiad traktowali jako polecenie wychowawcy. Niektórzy z nich nie potrafili też opowiadać o tym, co się wydarzyło, a na pytania odpowiadali jednym zdaniem

5.4. Metoda, technika i narzędzie badań

Przystępując do projektowania badań związanych z tematem dysertacji postanowiłam skupić się na badaniach jakościowych, ponieważ uważałam, że najlepiej oddadzą rzeczywistość społeczną, jaka jest doświadczana przez moją grupę badawczą. Badania jakościowe charakteryzują się wizją świata społecznego, który jest interpretowany i konstruowany intersubiektywnie, uzgadniany w toku interakcji. Wybierając takie badanie kierowałam się chęcią analizy postaw i emocji oraz przekonań, a przede wszystkim analizą znaczeń i interpretacji przekazywanych w czasie wywiadów przez respondentów¹⁶³. W badaniach jakościowych „istoty ludzkie podejmują działania wobec innych ludzi i przedmiotów na podstawie znaczeń, jakie im nadają. Rzeczywistość społeczna jest zatem postrzegana i doświadczana subiektywnie, nie składa się z faktów obiektywnych. Jednostki są nieustannie uwikłane w nadawanie sensów oraz reagowanie na sytuacje i wydarzenia, i bynajmniej nie odgrywają społecznie wyznaczanych ról”¹⁶⁴.

Posługując się metodą jakościową, postanowiłam przeprowadzić badania za pomocą wywiadu swobodnego. Taka technika stwarza możliwość badaczowi na bezpośredni kontakt z respondentem oraz możliwość wytworzenia odpowiedniej atmosfery. Jest to ważny element podczas wywiadu, ponieważ pomaga w uzyskaniu pełnych wypowiedzi. Ważna jest również możliwość sterowania rozmową w zależności od sytuacji. Taka rozmowa umożliwia obserwację badanego, jak się zachowuje i kiedy jest mniej lub bardziej zaangażowany w rozmowę. Technika wywiadu swobodnego, obejmuje w literaturze szerszą gamę wywiadów w zależności od stopnia standaryzacji. W przypadku mojego badania był to wywiad swobody ukierunkowany. Ze względu na trudny teren badań, a także charakterystycznych respondentów przyjąłam taką technikę za najbardziej adekwatną. Dzięki takiemu wyborowi mogłam zadawać

¹⁶³ M. Morgan, *Sociological investigations* [w:] *Oxford Textbook of Public Health* (red.) W. Holland, R. Detels, G. Knox, Oxford University Press 1991, s. 312.

¹⁶⁴ A. Boczkowski, *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii. Między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom 10 (46) numer 4-2018, s. 66

pytania otwarte, których kolejność była uzależniona od toku rozmowy¹⁶⁵. Każdorazowo niejako tworzyłam przebieg wywiadu ze względu na treści przekazywanych informacji od respondentów i ich stopnia zaangażowania w czasie wywiadu. Przy samym przeprowadzeniu badań posługiwałam się pytaniami z kwestionariusza wywiadu z wytycznymi do wywiadu oraz z wcześniej przygotowanymi dyspozycjami, które musiałam znać na pamięć.

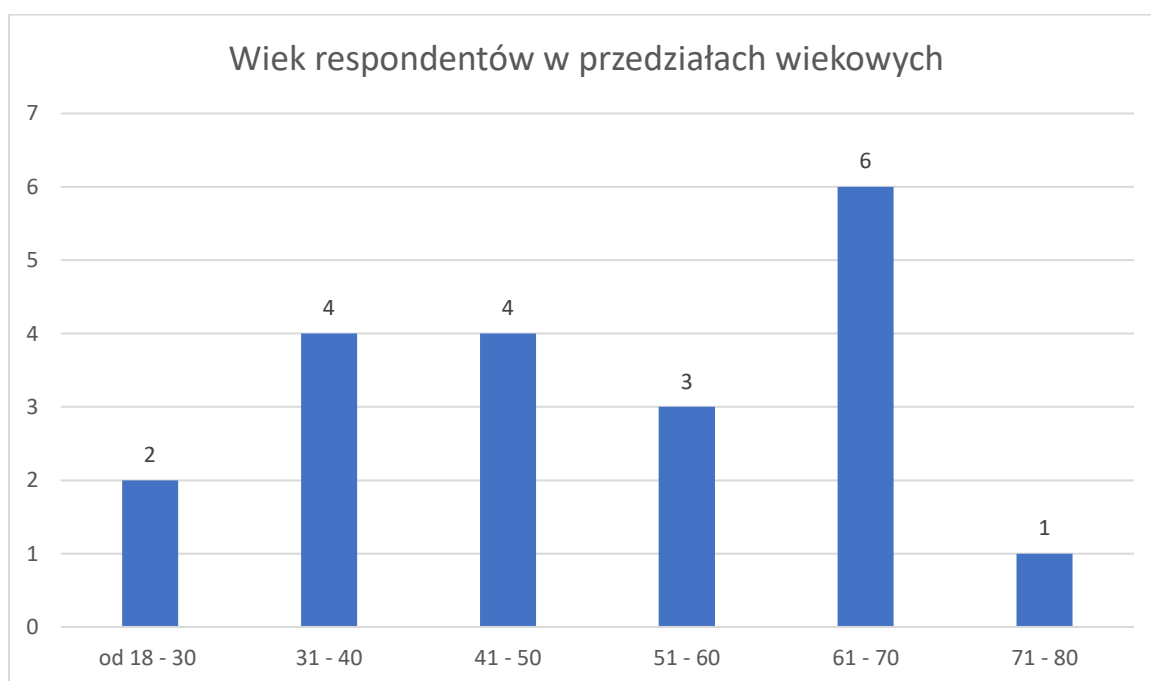
¹⁶⁵ B. Pawłowska, *Jakościowe podejście do badania emocji* [w:] *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki* (red.) A. Czerner, E. Nieroba, Opole 2011, s. 108.

6. Analiza badań własnych nad zjawiskiem przemocy w rodzinie

6.1. Cechy społeczno-demograficzne respondentów

W poniższych wykresach została przedstawiona charakterystyka społeczno-demograficzna respondentów biorących udział w badaniu. Są to informacje metryczkowe pozyskane od samych badanych, dlatego wykresy dotyczące zwłaszcza uzależnień, wiedzy na temat założonej Niebieskiej Karty czy składu ich rodzin należy postrzegać z perspektywy respondentów.

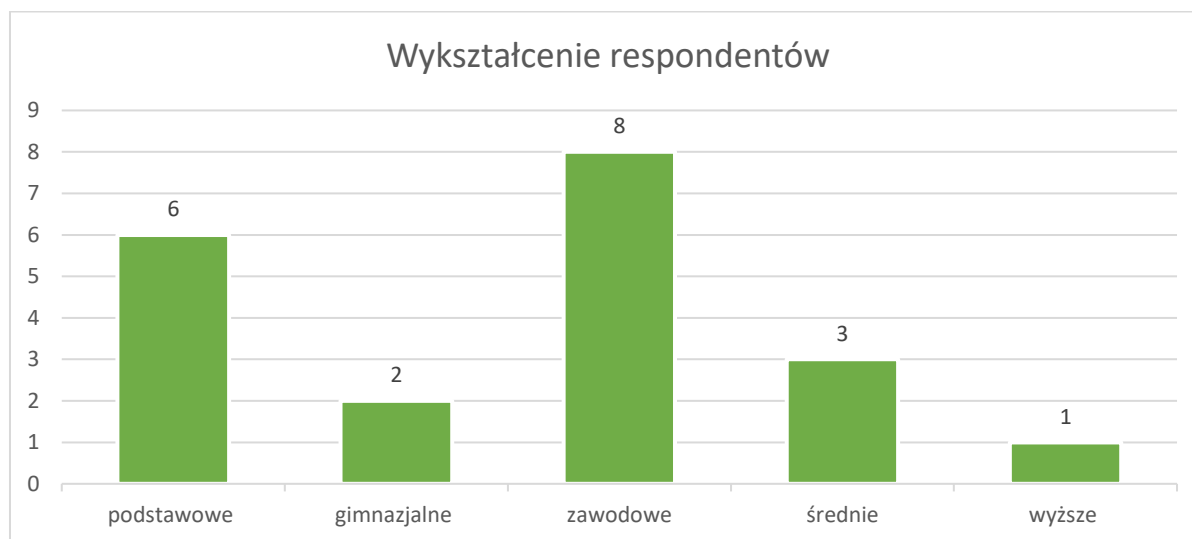
Wykres 10 - Wiek respondentów w przedziałach wiekowych



Wiek respondentów układa się w proporcjach (przyjęte odstępy 10-letnie):

- od 18 do 30 lat – 2 osoby (R6 – 25 lat, R29 – 20 lat);
- od 31 do 40 lat – 4 osoby (R3 – 35 lat, R7 – 39 lat, R24 – 32 lata, R28 – 36 lat);
- od 41 do 50 lat – 4 osoby (R1 – 48 lat, R4 – 45 lat, R5 – 44 lata, R25 – 40 lat);
- od 51 do 60 lat – 3 osoby (R11 – 55 lat, R17 – 56 lat, R27 – 51 lat);
- od 61 do 70 lat – 6 osób (R8 – 68 lat, R10 – 64 lata, R13 – 65 lat, R18 – 64 lat, R21 – 61 lata, R30 – 67 lat);
- od 71 do 80 lat – 1 osoba (R16 – 71 lat).

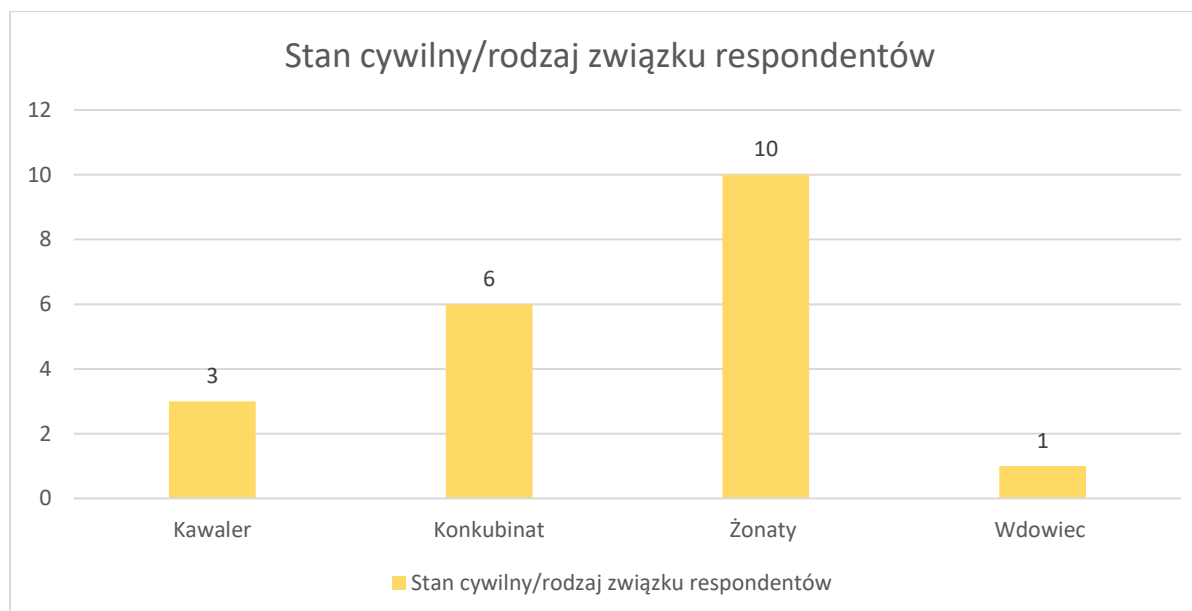
Wykres 11 - Wykształcenie respondentów



Najwięcej respondentów posiada wykształcenie podstawowe – 8 osób oraz zawodowe – 8 osób. Średnie wykształcenie posiadają 3 osoby, natomiast wyższe jeden respondent.

Jedna z kategorii wykształcenia jest określana przez respondentów, jako wykształcenie *gimnazjalne* (są to osoby młode, w wieku 20 i 25 lat, które ukończyły gimnazjum i takim mianem określają swoje wykształcenie).

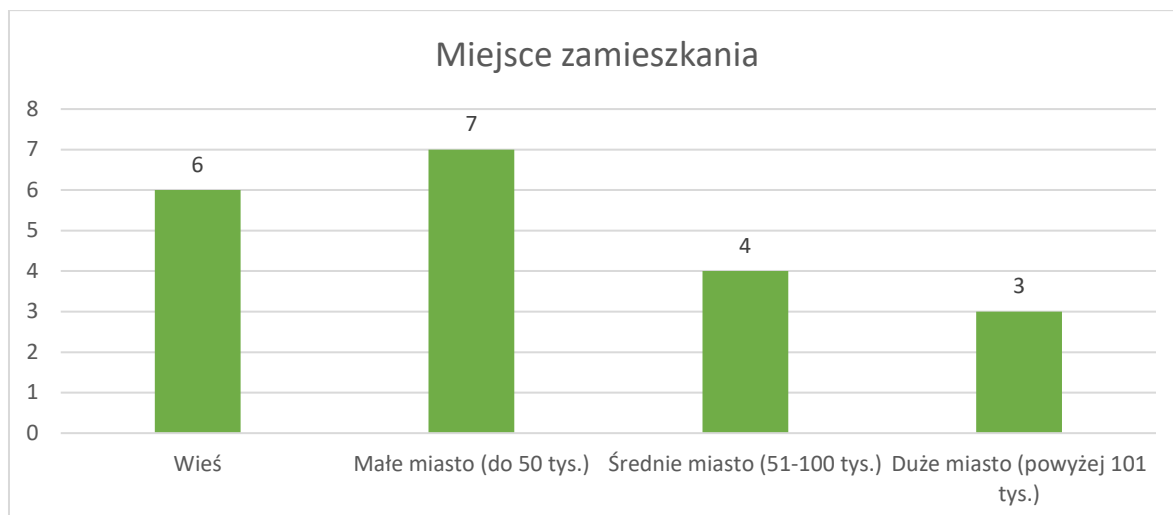
Wykres 12 - Stan cywilny/rodzaj związku respondentów



W próbie badawczej najwięcej było respondentów, którzy tworzyli związki formalne (małżeństwo) – 10 osób, z czego jeden respondent znęcał się nad synową, oraz związki nieformalne (konkubinat) – 6 osób, gdzie przemoc była wymierzona w konkubiny. Jeden

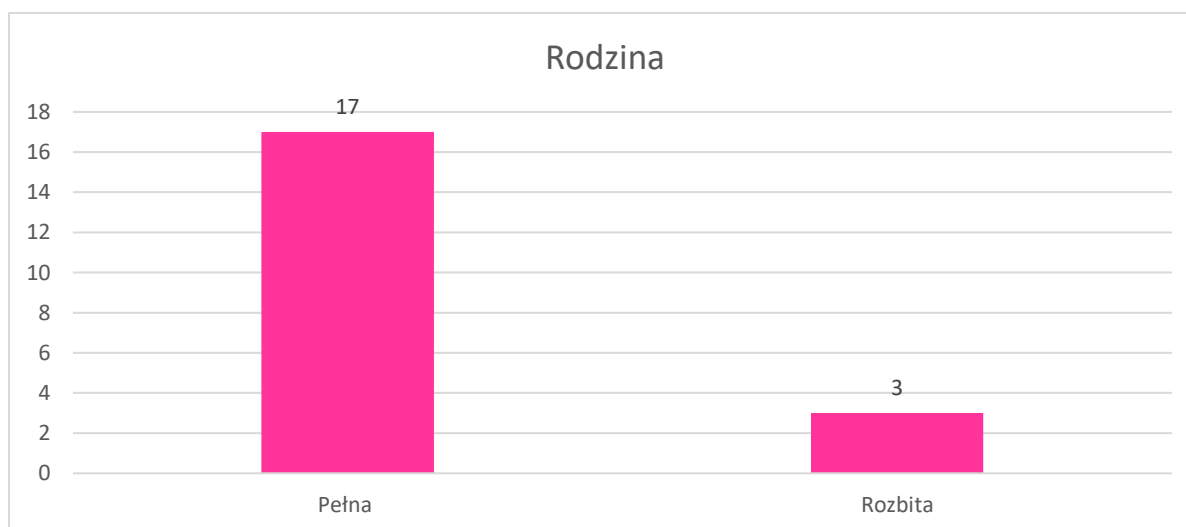
respondent był wdowcem, jednak przemoc była wymierzona nie w żonę, lecz w teściową. Trzech respondentów to kawalerowie, gdzie przemoc dotyczyła matek.

Wykres 13 - Miejsce zamieszkania



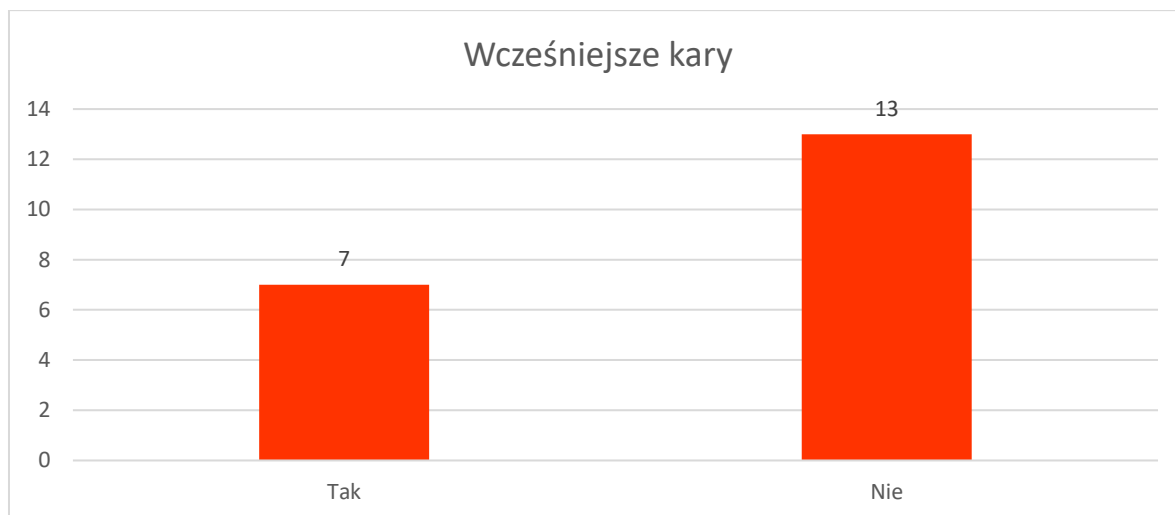
Miejsce zamieszkania respondentów zostało podzielone na cztery kategorie, ze względu na ich wypowiedzi i określenia. W większości zamieszkują oni w małych miastach do 50 tysięcy ludności (Namysłów, Wołów, Jawor, Chocianów, „miasteczko przygraniczne”, „małe miasteczko”) oraz wsie (Księgienice, Krzemie Małe, „wieś”). Kolejno w średnich miastach zamieszkuje czworo respondentów (Legnica, Lubin, Głogów, Bełchatów), a w dużych miastach zamieszkuje trójka respondentów (Wrocław, Poznań).

Wykres 14 - Rodzina



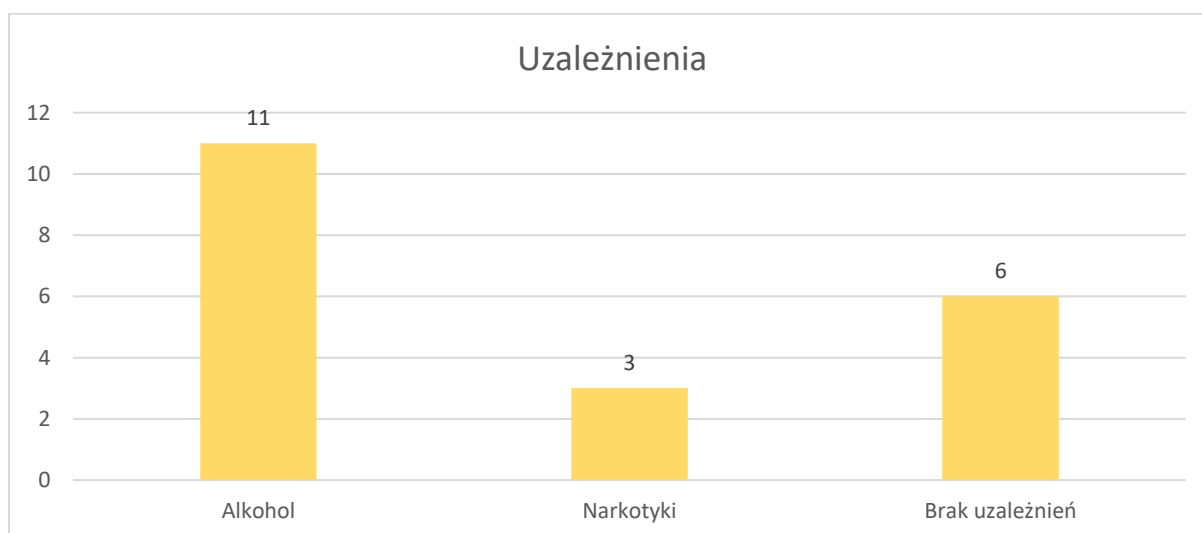
W znacznej większości, respondenci określają swoje rodziny jako „pełne”. O rozbitych rodzinach najczęściej mówiły osoby młode.

Wykres 15 - Wcześniejsze kary



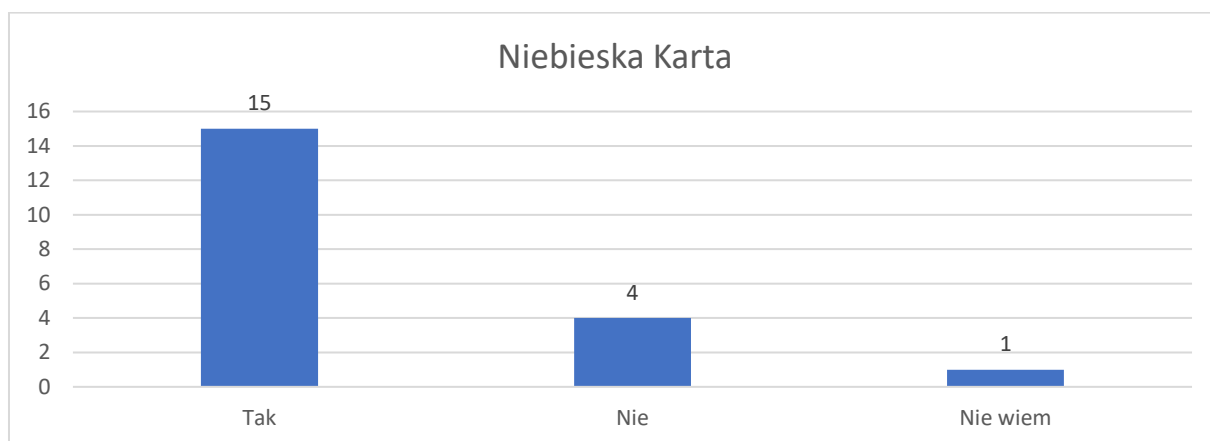
Wcześniejsze kary pozbawienia wolności lub jej ograniczenia miało siedmioro respondentów („kolegium i mandaty”, wyrok za pobicie policjanta, bójki, kradzieże, wyłudzenie, groźby karalne, jazda pod wpływem alkoholu, alimenty, „wyrok w zawieszeniu”). Natomiast dla pozostałych trzynastu respondentów obecna kara jest pierwszym wyrokiem skazującym.

Wykres 16 - Uzależnienia



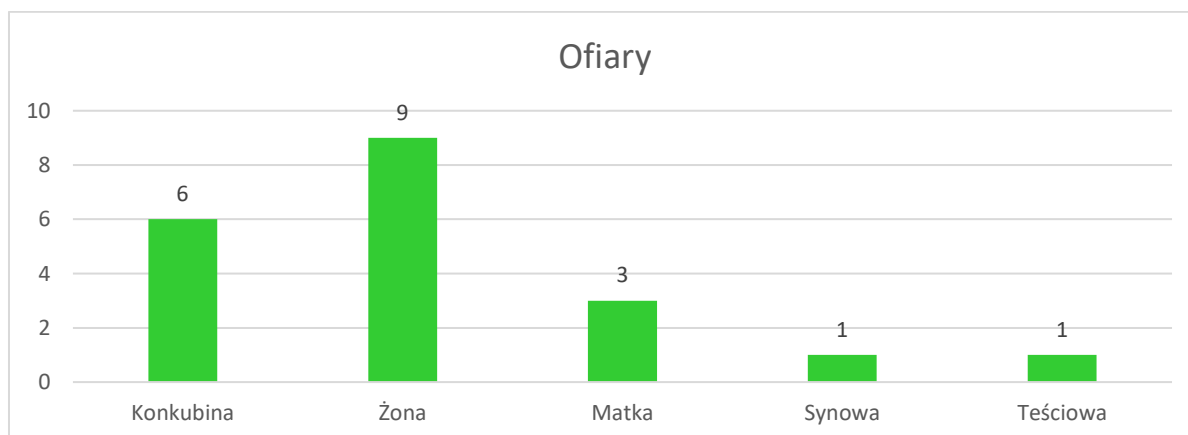
Do uzależnień przyznało się czternastu respondentów, sześcioro z nich twierdzi, że nie mają żadnych problemów z nałogami. Najczęściej pojawia się problem z uzależnieniem do alkoholu (o tym wypowiadali się respondenci w średnim i starszym wieku), o uzależnieniu od narkotyków wypowiadało się trzech badanych (w wieku 20 i 25 lat oraz 40 lat).

Wykres 17 - Niebieska Karta



O założeniu Niebieskiej Karty wiedziało piętnaścioro respondentów, jeden nie wiedział, czy kiedykolwiek była zakładana, natomiast czworo badanych nie miało jej zakładanej. Co więcej, z piętnastu osób, które miały założoną Niebieską Kartę, jako osoby, co do których istnieje podejrzenie sprawowania przemocy, na grupy robocze było wzywanych tylko dwóch respondentów, reszta nie wiedziała o takich posiedzeniach. Respondenci w różnych okolicznościach również dowiadawali się o założeniu Niebieskiej Karty (od ofiar, na sprawie karnej, przy otrzymaniu wyroku, czasem od policji), jednak nie zawsze potrafili odpowiedzieć ze stuprocentową pewnością o tym, kto i kiedy dokładnie założył Niebieską Kartę.

Wykres 18 - Ofiary



W znacznej większości ofiarami były konkubiny i żony respondentów. Przemoc wobec matek była wymierzona przez trzech respondentów oraz były pojedyncze przypadki stosowania przemocy wobec teściowej i synowej.

6.2. Charakterystyka respondentów

Respondent 1

Respondent ma 48 lat, posiada wykształcenie zawodowe – zdobnik szkła. Z ofiarą tworzył związek konkubencki, posiadali wspólnie jedno dziecko w wieku 7 lat. Zamieszkiwali wspólnie na wsi. Jest to pierwszy wyrok dla respondenta, nigdy wcześniej nie był karany, nie miał założonej Niebieskiej Karty. W czasie wywiadu nie zaprzecza i nie potwierdza bezpośrednio, że w domu występowała przemoc. Z informacji pozyskanych w trakcie rozmowy z wychowawcą wynika, że odbywa karę pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat za morderstwo konkubiny (ofiary), co nie wynika bezpośrednio z wywiadu, ponieważ respondent o tym nie wspomina. Co więcej, nie daje do zrozumienia, że Iza nie żyje. Podczas wywiadu respondent nie patrzył na mnie, bawił się futerałem od okularów, był skupiony na tym punkcie. Dopiero w momencie, kiedy poinformowałam respondenta o ostatnim pytaniu i zakończeniu wywiadu (jednakże dyktafon był nadal włączony) pozwolił sobie na luźniejszą, krótką rozmowę skierowaną bezpośrednio do mnie mówiąc, że bał się tej rozmowy, był spięty, ale teraz się rozluźnił, stwierdził, że dobrze było się „wygadać komuś”.

Respondent 3

Respondent ma 35 lat, posiada wykształcenie podstawowe. Z ofiarą przemocy tworzył związek konkubencki, z którego respondent ma córkę. Zamieszkiwali wspólnie w „małym miasteczku”. Zapytany o wcześniejsze wyroku respondent powiedział, że wcześniej otrzymał wyrok w „zawiasach” za wyłudzenia, natomiast kiedy był dzieckiem podpalił stodołę sąsiadowi, jednakże nie zostało mu to udowodnione i uniknął kary. Raczej nie zważał na zadawane pytania, chciał sam opowiedzieć o swojej historii w układzie dla niego chronologicznym. Podczas wywiadu nie patrzył na mnie, zdawało się jakby miał pusty wzrok. Źle się czuł podczas wywiadu ze względu na otoczenie – uważał, że nie jest bezpieczny, rozpraszają go krzyki i hasał na korytarzu, dodatkowo nie chciał ujawniać przed innymi więźniami za co jest skazany, dlatego upominał mnie żebym nie mówiła „cały czas o przemocy, o 207 [art. z kodeksu karnego], bo to nie jest mile widziane”. Dużą część swojej wypowiedzi

skupił na ojcu, który się nad nim znęcał w dzieciństwie i przez którego jest dziś tym, kim jest. Mało natomiast wspominał o partnerce, z którą ma dziecko. Zapytany konkretnie o nią zareagował agresywnie, obrażając kobiety. Miał założoną Niebieską Kartę przez siostrę i partnerkę. Programy resocjalizacyjne bardziej traktuje jako przepustkę do wyjścia z więzienia, uważa, że dobra terapia resocjalizacyjna powinna być przygotowana przez profesjonalistów z doświadczeniem, którzy będą spełniać oczekiwania więźniów. Respondenta wybrał wychowawca, określając go jako osobę, która będzie „fajnie” mówić, ale żeby mu nie wierzyć do końca, bo jest „dziwny”.

Respondent 4

Respondent ma 45 lat, posiada wykształcenie podstawowe. Z ofiarą przemocy tworzył związek małżeński, zamieszkiwali wspólnie w małym mieście w powiecie polkowickim. Mają wspólnie 5 dzieci. Jest to pierwszy wyrok dla respondenta, żona założyła mu Niebieską Kartę po namowach ze strony pracownika opieki społecznej. Nie słyszał o programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, co więcej twierdzi, że jest to niepotrzebne, bo u nich w domu nie było przemocy. Podkreśla, że padł „ofiarą systemu”, obwinia bezosobowo „system” o karę jaką mu wymierzono. Bardzo często płakał podczas wywiadu, ale po chwili potrafił się śmiać i cieszyć w momencie, kiedy zmieniał temat np. na dzieci lub swoją rodzinę. Miałam wrażenie, że przeskakuje z jednej emocji do drugiej. Nie miałam żadnych informacji od wychowawczyni na temat respondenta przed rozpoczęciem wywiadu, wychowawczyni wspominała tylko, że „lubi gadać”. Respondent mówił, że nadal kocha żonę, chciałby, żeby wszystko wróciło do dawnych czasów, kocha dzieci, często z nimi rozmawia z więzienia i żyje ich życiem. Po zakończeniu wywiadu wychowawczyni spytała mnie, czy respondent płakał podczas wywiadu, nie chcąc zdradzać przebiegu wywiadu ominęłam pytanie, jednakże razem z funkcjonariuszem oddziałowym nadal opowiadali o respondencie twierdząc, że wszędzie i każdemu płacze, a podczas rozmów telefonicznych na korytarzu więziennym wyzywa i obraża żonę, klóci się z nią i używa wulgarnych słów.

Respondent 5

Respondent ma 44 lata, posiada wykształcenie podstawowe. Z ofiarą tworzył związek małżeński, zamieszkiwali wspólnie na wsi. Mają wspólnie 2 dzieci. Jest to pierwszy wyrok dla respondenta, wcześniej były kolegia i mandaty karne. Miał założoną Niebieską Kartę, lecz jak twierdzi, nie miał propozycji odbywania programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, ponieważ od razu po pierwszych interwencjach „trafił na dołek i dostał wyrok w

zawieszeniu”. O respondencie nie wcześniej nie wiedziałam, nie rozmawiałam z wychowawcą wcześniej o nim, został wytypowany przez wychowawcę samodzielnie (po sprawdzeniu w kartotece czy ma przypisany artykuł 207 kk) i przyprowadzony do mnie przez funkcjonariusza oddziałowego. Respondent w czasie wywiadu denerwował się i miał lekko podniesiony głos w momentach, w których mówił o nowych partnerach żony (jednego określił jako „pajac”). Miał wielki żal o to, że nowy partner żony poszedł z nią na ślub syna, podczas gdy on musiał odbywać karę w zakładzie karnym.

Respondent 6

Respondent ma 25 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne, mieszka we Wrocławiu. Ofiarą przemocy była matka respondenta. Miał zakładaną Niebieską Kartę, jak twierdzi – przez policję. Nigdy nie był zapraszany na posiedzenia grup roboczych, nie wie, co to jest. Jedyną formą resocjalizacji było umieszczenie respondenta przez matkę w MONARze. Respondent był świadomy swoich błędów, opowiadał o kłótniach i nieporozumieniach z matką, jednakże teraz z perspektywy czasu wie, że matka starała się, aby porzucił swoje dawne nawyki związane z kradzieżami, wagarowaniem oraz narkotykami. Obecnie cieszy się z dobrego kontaktu z matką, wspólnie planują jego przyszłe życie na wolności. O respondencie nie wcześniej nie wiedziałam, wychowawczyni sama wybrała osobę do wywiadu (mówiąc, że „*teraz może kogoś młodego damy*”).

Respondent 7

Respondent ma 39 lat, posiada wykształcenie podstawowe. Z ofiarą tworzył związek konkubencki, wspólnie z konkubiną zamieszkiwali na wsi, w jej domu, który był remontowany przez respondenta. Nie jest pewny czy miał zakładaną Niebieską Kartę, nie miał nigdy wcześniej proponowanych żadnych programów terapeutycznych. O respondencie nie wcześniej nie wiedziałam, nie rozmawiałam z wychowawcą wcześniej o nim, został wytypowany przez wychowawcę samodzielnie (po sprawdzeniu w kartotece czy ma przypisany artykuł 207 kk) i przyprowadzony do mnie przez funkcjonariusza oddziałowego.

Respondent 8

Respondent ma 68 lat, posiada wykształcenie zawodowe. Z ofiarą tworzył związek małżeński, wspólnie zamieszkiwali na wsi. Mają dwoje dzieci, córkę i syna, jedno dziecko zmarło po porodzie. Respondent nie wie na pewno czy miał założoną Niebieską Kartę, twierdził, że „*ponoć miałem, ale ja powinienem wiedzieć, że miałem nie*”, nie miał także

żadnych propozycji korzystania z programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, nie rozmawiałam z wychowawcą wcześniej o nim, został wytypowany przez wychowawcę samodzielnie (po sprawdzeniu w kartotece czy ma przypisany artykuł 207 kk) i przyprowadzony do mnie przez funkcjonariusza oddziałowego. Ofiara była trzecią żoną respondenta, poznał ją na terapii odwykowej, określał żonę jako kobietę zaniedbującą dzieci. Respondent wspominał swoje miejsce zamieszkania (wieś) jako miejsce, w którym wszyscy wszystko wiedzą, nazwał swoją wieś wymyśloną przez siebie nazwą nawiązując do podłości mieszkańców.

Respondent 10

Respondent ma 64 lata, posiada wykształcenie zawodowe. Ofiarą przemocy była teściowa. Respondent mieszkał w Bełchatowie wraz ze swoją żoną, która chorowała na stwardnienie rozsiane. Matka żony (około 80-letnia kobieta) doszła do wniosku, że przyjedzie do córki i zięcia, aby pomóc w codziennych czynnościach. Z relacji respondenta wynika, że teściowa dostarczała jedynie dodatkowych problemów, oprócz opieki nad żoną, zajmował się teściową, cały czas pracując zawodowo. Sam przyznaje, że przez powyższe okoliczności zaczął popijać, przez co jego złość i agresja rosła. Opowiadając o chorej żonie nie wyczułam żalu, opowiadał o codziennych czynnościach, jak o czymś normalnym (zmienianie pampersów, przenoszenie kobiety z jednego pokoju do drugiego, gotowanie, karmienie). Kiedy respondent przechodził w opowieści do teściowej, raczej był rozżalony, że los potoczył się w kierunku skazania na pozbawienie wolności. W pewien sposób obwiniał również teściową o swój los, opisywał jej zachowanie, które doprowadziło go do stosowania przemocy. Miał założoną Niebieską Kartę, był zobowiązany do odbywania zajęć terapeutycznych, lecz jak twierdził, nie mógł żony samej zostawiać z teściową, przez co nie wywiązał się z tego obowiązku. Programy resocjalizacyjne określa bardzo źle. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do wywiadu.

Respondent 11

Respondent ma 55 lat, posiada wykształcenie średnie (zaczął studia z prawa karnego [sam tak określił swój kierunek studiów], ale ich nie ukończył). Ofiarą przemocy była żona, ale wspomina także o matce. Razem zamieszkiwali jedno ze średnich miast na Dolnym Śląsku. Respondent miał założoną Niebieską Kartę, jednakże nie wie, dlaczego, ponieważ żona założyła ją, kiedy odbywał karę w zakładzie karnym. Nie odbywał programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy. O respondencie wiedziałam niewiele, wychowawca

poinformował mnie, że jest to osoba, która lubi i potrafi się wypowiadać. Podczas wywiadu często płakał wspominając wnuka, kiedy wspominał o tym, że wnuk był bardzo chory (miał białaczkę) wpadał w załamanie, płakał, kilkadziesiąt sekund zajmowało mu dojście do siebie, w pewnym momencie wstał i podszedł do umywalki, która znajdowała się w świetlicy i obmył twarz. Powiedział, że „*nie był na to przygotowany*”. Najwięcej czułości w trakcie wywiadu okazywał wnukowi, podkreślał, że on ma z nim najlepsze relacje z całej rodziny, o córkach również wypowiadał się dobrze, jednakże bez większych szczegółów. O żonie i o matce wypowiadał się z pewną arogancją i wyższością w głosie. Również o współwzięniach wyrażał się z pewną pogardą, nie identyfikuje się z nimi, uważa, że jest lepszy od nich, nie chce wdawać się w konflikty i nie chce nawiązywać relacji z nimi, chce mieć spokój. Był natomiast dumny ze swojej znajomości z włoskim mafiosem, dla którego pracował i od którego pożyczył pieniądze na operację wnuka. Kiedy zapytałam o rodzinę, porównał mnie do psychologa. Obnosił się ze swoją wiedzą dotyczącą jego wyroków, praw i należnych mu odszkodowań od Państwa Polskiego, natomiast sędziów określał mianem „*bękartów PRL-u*”, uważał, że to właśnie takie niedouczone osoby miały wpływ na skazanie go i odbywanie przez niego kary z zakładu karnym. Nie jest to pierwszy wyrok dla respondenta.

Respondent 13

Respondent ma 65 lat, posiada wykształcenie zawodowe, mieszka w małym mieście na Dolnym Śląsku. Ofiarą przemocy była żona, z którą razem mieszkał, jednakże po założeniu Niebieskiej Karty przez żonę otrzymał nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz zbliżania się do żony. Nie odbywał programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy. Dało się wyczuć żal respondenta dotyczący braku pomocy ze strony ośrodka pomocy, nie otrzymał on żadnej pomocy, nie był wzywany na posiedzenia grupy roboczej, nie dostał propozycji odbycia programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, w momencie, kiedy musiał opuścić mieszkanie nie miał gdzie się udać, pomieszkiwał w pustostanach. Utrzymywał kontakt z żoną, ponieważ ona była chora i zwracała się do niego o pomoc w codziennych czynnościach jak na przykład zakupy czy dogłądanie królików. Pracownik socjalny odmawiał jakiegokolwiek pomocy finansowej. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do przeprowadzenia wywiadu. U respondenta dało się wyczuć żywą chęć opowiedzenia swojej historii, mówił naturalnie, płynnie. Pomimo tego co go spotkało (zakaz zbliżania się do żony, nakaz opuszczenia mieszkania, założenie Niebieskiej Karty, sprawa sądowa itd.) nie wyrażał się źle o ofierze, nie oczerniał jej, opowiadał swoją historię ze swoimi odczuciami i przemyśleniami.

Respondent 16

Respondent 71 lat, posiada wykształcenie zawodowe. Ofiarą przemocy była synowa. Mieszka wraz z całą rodziną w domu jednorodzinnym we wsi pod Głogowem. Miał założoną Niebieską Kartę, ale nie wie przez kogo. Respondent podczas całego wywiadu mówił podniesionym tonem głosu, widać było jego złość na synową oraz na to, że przez nią odbywa karę pozbawienia wolności. Dało się wyczuć, że jest osobą dominującą i władczą. Od samego początku „dziewczynka” (synowa) mu się nie podobała, zamieszkała w jego domu, gdy miała 15 lat, gdy zaczęła spotykać się z jego synem. Nie miała gdzie mieszkać, ponieważ jej matka wyjechała za granicę, a na stacji jej nigdzie nie chcieli. Z biegiem lat nieporozumienia i złośliwości narastały. Dodatkowo żona respondenta przejawiała postawę uległą wobec synowej i jej matki, przez co zeznawała ona przeciwko mężowi w sądzie. Respondent przedstawiał siebie jako osobę spokojną, póki nie jest zaczepiana, udzielał się w swojej wsi społecznie, miał szacunek wśród społeczności lokalnej. O wszystkie złe wydarzenia w swoim życiu i życiu rodziny obwinia synową, która według niego, jest aroganka, pyskata, złośliwa i zła. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wywiad odbywał się w obecności wychowawcy w jego gabinecie. Ze względu na moje bezpieczeństwo, wychowawca nie zdecydował się na skierowanie mnie do świetlicy na wywiady. Uważam, że respondent nie czuł się tym skrępowany, bardziej była to dla mnie nowa sytuacja, ponieważ pierwszy raz wychowawca nie chciał się zgodzić, abym była sam na sam z osadzonym.

Respondent 17

Respondent ma 56 lat, posiada wykształcenie wyższe, mieszka w Poznaniu. Mieszkał razem z żoną i 4 dziećmi. Ofiarą przemocy była żona, która założyła Niebieską Kartę, jednak respondent nigdy nie odbywał programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy. Jest to pierwsza kara pozbawienia wolności. Respondent podczas wywiadu wypowiadał się bardzo logicznie, ale zarazem był bardzo przygnębiony swoją historią. Nie może pogodzić się z rozpoczęciem nowego życia przez byłą żonę u boku innego partnera, trudnością jest również dla niego sam pobyt w więzieniu wśród innych osadzonych. Wypowiadając się o samym pobycie w więzieniu stwierdzał: „nie mogę do dzisiaj się pogodzić [z pobylem w więzieniu]”, „zrujnowało mi to moje życie psychiczne, jestem załamany”. Uważa, że pojęcie przemocy jest wrzucone w „jeden worek”. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do przeprowadzenia wywiadu, jednak był to wywiad przeprowadzony w obecności wychowawcy w jego gabinecie. Uważam, że respondent nie czuł się tym

skrepowany, bardziej była to dla mnie nowa sytuacja, ponieważ pierwszy raz wychowawca nie chciał się zgodzić, abym była sam na sam z osadzonym.

Respondent 18

Respondent ma 64 lata, posiada wykształcenie podstawowe. Ofiarą przemocy była żona, z którą wspólnie mieszkał w małym mieście w województwie opolskim. Miał założoną Niebieską Kartę przez żonę, nikt nie informował respondenta o programie korekcyjno-edukacyjnym. Jediną terapię jaką odbywał, była terapia alkoholowa „w cywilu” oraz programy z zakładu karnym, o których respondent mówił, że to są „śmiechy”. O swoje skazanie obwinia żonę, ponieważ była dla niego złośliwa. Respondent twierdzi, że pomagał w domu, pomagał również w opiece nad wnukiem w Grecji, co mogło być przyczyną początków problemów z małżonką. Opieka nad wnukiem była na zmiany, raz jechała żona, raz respondent, przez co więzi małżeńskie zaczęły się zacierać. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do wywiadu.

Respondent 21

Respondent ma 61 lat, posiada wykształcenie zawodowe, mieszka na wsi. Ofiarą przemocy była żona, która założyła Niebieską Kartę, respondent twierdzi, że odbywał program korekcyjno-edukacyjny, jednakże mówił, że zaczął uczęszczać „na Nowym Świecie do takiego ośrodka”, a żona nie chciała z nim tam chodzić, dlatego nie jestem pewna czy zrozumiał pytanie o sam program. Jest to pierwsza kara pozbawienia wolności. Respondent skupiał się w swojej historii na niewierności żony i na swojej pracowitości. Często w rozmowie nawiązywał do wątków seksualnych w swoim małżeństwie, rozmowa o seksie w ogóle go nie krępowała. W ciągu całego wywiadu utrzymywał ten sam ton głosu. Bliskość żony miała dla niego fundamentalne znaczenie. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do przeprowadzenia wywiadu.

Respondent 24

Respondent ma 32 lat, posiada wykształcenie zawodowe, mieszka w średnim mieście na Dolnym Śląsku. Ofiarą przemocy była partnerka, określana jako „moja kobieta”. Respondent miał założoną Niebieską Kartę, jednak nie odbywał żadnych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, respondent wyrażał podczas wywiadu wielki żal o to, że nikt mu nie pomógł w tej sytuacji. Uważa, że państwo powinno pomagać rodzinom w czasie problemów z przemocą w domu, a nie skazywać od razu na karę więzienia.

Przyznał się do uderzenia partnerki i do wysyłania do niej wiadomości po rozstaniu. Uważa jednak, że poprzez swoje przyznanie się do popełnionych czynów, nie powinien odbywać kary pozbawienia wolności, powinien „*wspólnie iść do jakichś lekarzy czy na jakieś terapie*”. Jest załamany tym, że został skazany za znęcanie się. Wcześniej odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze kilku dni za jazdę pod wpływem alkoholu na motorze. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do przeprowadzenia wywiadu.

Respondent 25

Respondent ma 40 lat, posiada wykształcenie średnie (technikum bez matury). Mieszkał z rodziną we Wrocławiu. Ofiarą przemocy była matka respondenta. Twierdzi, że raczej nie miał zakładanej Niebieskiej Karty, były jedynie interwencje policji. Nigdy nie słyszał o programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, w zakładzie karnym miał terapię dotyczącą narkotyków, ale jak sam twierdzi, nie miało to nic wspólnego z terapią, bo na każdego osadzonego przypadało 10 minut zajęć. Mówił, że w zakładzie karnym nie ma jakichś terapii, pierwszy raz rozmawia o swojej historii dopiero ze mną. Respondent ma świadomość swojej winy, żałuje, że przez niego cierpiała jego matka. O matce nie wyrażał się źle, odnosił się wręcz do niej z szacunkiem. Winą za swoje zachowanie obarcza dopalacze, przez które stawał się agresywny, ale również wyniszczały jego organizm. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do wywiadu.

Respondent 27

Respondent ma 51 lat, posiada wykształcenie zawodowe, mieszka w małym mieście na Dolnym Śląsku. Ofiarą przemocy była konkubina, z którą mieszkał i mieli dzieci. Respondent miał założoną Niebieską Kartę, jednak nie odbywał żadnych programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, uczestniczył w kilku spotkaniach grup roboczych, gdzie jak to określił „*dzielnicowa to taka nasza dobra znajoma (...) w MOPSie była moja dziewczyna z tamtych lat pracuje (...) powiedzieli, że będą tylko 2-3 spotkania i to wszystko*”. Same programy w zakładzie karnym określa negatywnie, uważa, że nie mają sensu. Podczas wywiadu respondent w czasie opowieści o konkubinie miał podniesiony głos, ma wiele żalu o to co się wydarzyło, ale również przyjmował postawę górującą nad konkubiną. Twierdził, że on wyjdzie z więzienia i będzie układał sobie życie od nowa, a ona nie ma z jego powodu już przyjaciół. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do przeprowadzenia wywiadu.

Respondent 28

Respondent ma 36 lat, posiada wykształcenie zawodowe, mieszka w średnim mieście na Dolnym Śląsku. Ofiarą przemocy była konkubina. Respondent twierdził, że wszystkie kłótnie były spowodowane niechęcią ojca partnerki do niego. Twierdzi, że z konkubiną ma nadal kontakt, który jest „normalny”. Respondent przyznał się, że raz uderzył partnerkę, ponieważ ta go oszukiwała finansowo. Nie miał założonej Niebieskiej Karty, o programach korekcyjno-edukacyjnych słyszał, jednakże uważa, że nie byłoby mu to potrzebne, nie było powodu „*żeby tam iść*”. Programy w zakładzie karnym służą według respondenta tylko do pozytywnej opinii na wokandę. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do przeprowadzenia wywiadu.

Respondent 29

Respondent ma 20 lat, posiada wykształcenie gimnazjalne. Ofiarą przemocy była matka respondenta. Mieszkał w średnim mieście niedaleko Wrocławia, obecnie zamieszkuje w innym mieście. Mieszkał wcześniej z matką, konkubentem matki, siostrą i jej konkubentem. Uważa, że problemy zaczęły się w momencie, kiedy matka zdecydowała się na związek ze swoim konkubentem oraz wspólne zamieszkanie. Ojciec respondenta był alkoholikiem i chorował na „*zespół Otella*”, konkubent matki natomiast „*ćpał*” razem z nim. Nie umiał panować nad emocjami, czuł zazdrość, gniew i nienawiść. Twierdzi, że gdy matka wzywała policję, to wtedy miał przez funkcjonariuszy zakładaną Niebieską Kartę. Był wzywany na posiedzenia grupy roboczej, na które się stawiał, jednakże nie przynosiły one żadnego rozwiązania problemu dla respondenta. Mówił, że panie z opieki społecznej na niego krzyczały i kazały podjąć mu pracę. O respondencie nic wcześniej nie wiedziałam, wychowawca sam wybrał osobę do wywiadu. Z początku nie chciał ze mną rozmawiać, wycofał się ze zgody na udzielenie wywiadu, jednak wychowawczyni kazała mu wziąć udział w wywiadzie. Na początku porozmawiałam z respondentem bez uruchamiania dyktafonu, później od niechcienia powiedział, że może ze mną porozmawiać, ale ostatecznie do rozmowy przekonała go informacja, że ja również mieszkam w mieście, z którego pochodzi. Widać wtedy było żywe zainteresowanie naszym spotkaniem, tym bardziej, że zadawał kilka pytań o „*nasze*” miasto.

Respondent 30

Respondent ma 67 lat, posiada wykształcenie średnie. Wcześniej był żołnierzem zawodowym. Z ofiarą tworzył związek małżeński. Respondent na samym początku wywiadu przyznaje się do zabójstwa żony, ponieważ „*wyprowadzała go z równowagi*”. Nie mówi

dokładnie o sytuacjach konfliktowych, nie chce do tego wracać, raczej jest powściągliwy w swoich wypowiedziach. Miał założoną Niebieską Kartę, o czym się dowiedział po latach. Wiedział, że żona „gdzieś latała”, ale sam ją straszył również założeniem Niebieskiej Karty, jednakże sam rezygnował z tego ze względu na dzieci. Nic wcześniej nie wiedziałam o respondencie, wychowawca sam wybrał osobę do wywiadu.

6.3. Analiza pól semantycznych

Przyjętą przeze mnie metodą analizy zebranego materiału badawczego jest opracowana przez Reginę Robin analiza pól semantycznych. Robin proponuje analizę tekstu pod kątem wyszukania odpowiedniego, powtarzającego się słowa – klucza. W przypadku moich badań skupiałam się na słowach opisujących ofiary znęcania się przez respondentów¹⁶⁶. Jednakże, „analiza kładąc nacisk na związek nazywania operuje paradygmatem, w którym treści są wzajemnie powiązane i wzajemnie warunkowane, i to związkami wewnątrzjęzykowymi, równorzędnymi, a nie wynikającymi z nadrzędności jednej ze znaczących form, jak to jest przy teorii pola semantycznego. Analiza taka prowadzi do wyróżnienia jednostki jednolitej znaczeniowo, podstawowej jednostki struktury języka – do jednolitego znaczeniowo wyrazu. Jest on wyznaczany i może być opisywany przez frazy łączące, tj. parafrazy zawierające jeden z wyrazów należących do tej samej grupy związków nazywania”¹⁶⁷.

Biorąc pod uwagę powyższe, analizie pól semantycznych były poddawane wyrazy, które tworzą „tę samą grupę związków nazywania”. Ze względu na różne określenia jednej osoby, należy przyjąć, iż przyjęcie koncepcji związków nazywania jest metodą służącą do poznania opisu analizowanego wyrazu. Na taki sposób analizy materiału badawczego składa się sześć sieci znaczeń, którymi są: określenia, asocjacje, opozycje, działania podmiotu, działania na podmiot oraz ekwiwalenty. Określenia opisują cechy podmiotu, asocjacje są skojarzeniami związanymi z podmiotem, opozycje w mojej analizie stanowią respondenci (opozycja w stosunku do ofiar), działania podmiotu opisują to, co podmiot robił i jak się zachowywał, działania na podmiot opisuje to, co było robione podmiotowi, natomiast ekwiwalenty stanowią synonimy do podmiotu. Wybór takiej metody pozwolił na dokładną analizę materiału empirycznego zebranego podczas wywiadów w zakładzie karnym.

Dodatkowo, w analizie posłużyłam się również modyfikacją stworzoną przez Barbarę Fatygę, która zakłada (oprócz badania samych pól semantycznych) przypisywanie temperatur

¹⁶⁶ R. Robin, *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud* [w:] *Język i społeczeństwo*, (red.) M. Głowiński, Warszawa 1980, s. 252-254.

¹⁶⁷ J. Wierchowski, *Leksykalno-frazeologiczna struktura języka*, Wrocław 1990, s. 114.

emocjonalnych. Wymienia ona następująco temperaturę pozytywną (+), negatywną (-), ambiwalentną ($\pm$) oraz neutralną ($\emptyset$). W mojej analizie używane się trzy temperatury – pozytywna, negatywna oraz neutralna¹⁶⁸. Użycie temperatur emocjonalnych pozwoliło mi na określenie nastawienia respondentów do przedstawianych historii oraz opisywanych przez nich osób, na podstawie których wyłoniłam symbole znaczeniowe. Na podstawie całości wywiadu, symbole te zostały przeze mnie utworzone i przypisane do emocjonalności wypowiedzi.

W badaniach jakościowych ważną rolę odgrywa również sam język. Jest on formą przystosowania się jednostki do otoczenia, umożliwia komunikowanie się otoczeniem społecznym oraz przyrodniczym. Słowniki zawierające pojęcia i definicje służy ludziom do opisywania świata, „język jest narzędziem używanym tak jak inne narzędzia o charakterze materialnym i technicznym¹⁶⁹”.

Ofiary przemocy

Analiza pola semantycznego wyrazów odnoszących się do określenia ofiar przemocy została podzielona na kilka kategorii ze względu na pokrewieństwo i powinowactwo ofiar. Są to kolejno kategorie:

- żona, konkubina;
- matka
- teściowa
- synowa

W podsumowaniu analizy pól semantycznych opisuję złożoność relacji respondentów z ich ofiarami oraz towarzyszące temu okoliczności. W opisach posługuję się językiem badanych (kategoriami uczestników), dlatego czasem pojawiają się sformułowania potoczne. Ze względu na obszerność analizy, poniżej jej układ jest następujący: opis całościowy analizy, tabela z analizą pól semantycznych, graf z przypisanymi wartościami temperatur emocjonalności.

¹⁶⁸ B. Fatyga, *Charakterystyka świata społecznego w polach semantycznych* [w:] *Dwie Europy. Młodzi Niemcy i młodzi Polacy – wzajemne postrzeganie pod koniec wieku* (red.) B. Fatyga, Warszawa 2000, s. 30-33.

¹⁶⁹ K. Konecki, M. Gorzko, *Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje*, Przegląd Socjologii jakościowej 11/1, 6-11, 2015, s. 8

Kategoria I – żona, konkubina

Respondent 1:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej konkubinie Izie (imię zmienione). Był z nią związany od kilku lat, mieli razem dziecko. Jego narracja była skupiona wokół problemów jakie były z Izą, przede wszystkim związane z jej alkoholizmem. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że siebie opisuje używając pozytywnych wartości, jest osobą zaradną, pracowitą, natomiast cechy Izy są wartościowane negatywnie.

Iza nadużywała alkoholu, respondent twierdzi, że była alkoholiczką. Alkohol wpływał na jej kontakty z lokalną społecznością, respondent opowiadał o jej „dżezowaniu” (imprezowaniu) z innymi mężczyznami w innych domach, które nazywał „budynkami”, „tam, gdzie był alkohol, była i Iza”. Przez jej niezależność (waloryzowaną negatywnie ze względu na łączenie niezależności z brakiem obowiązków jak i brakiem przestrzegania ogólnospołecznych reguł i norm), ich wspólny dom opisywany przez respondenta był brudny i zaniedbany. Iza często kłamała, w sprawach związanych z wychowaniem dziecka, pieniędzy, założenia Niebieskiej Karty i w innych sprawach życia codziennego. Niebieską Kartę traktowała jako szantaż w stosunku do respondenta, straszyla go, że w każdym momencie może mu ją [NK] założyć. Kłamstwa łączyła z wiedzą (również waloryzowaną negatywnie w tym kontekście). Jej wiedza dotyczyła m.in. postanowienia sądu o zakazie zbliżania się do ich wspólnego małoletniego dziecka. Wykorzystywała to, żeby usprawiedliwić swoją obojętność do syna. Iza wiele razy pozornie zrywała więzi rodzinne. Wyprowadzała się z domu, pakowała podstawowe rzeczy i mieszkowała kilka dni w domach oddalonych o kilkaset metrów. Po kilku dniach wracała jednak do ich wspólnego domu. Jednakże w pewnym momencie nastąpiło całkowite zerwanie więzi, przede wszystkim z dzieckiem. Zostały odebrane jej prawa rodzicielskie, ale też nie dostałam informacji od respondenta, aby Iza walczyła o przywrócenie władzy nad dzieckiem. Można powiedzieć, że Iza była niewzruszona tą decyzją sądu. Przez te sytuacje, w ich wspólnym życiu pojawiły się osoby związane z kontrolą – byli to pracownicy opieki społecznej („opiekun społeczny”) oraz kurator. Byli oni jednak odbierani przez respondenta w sposób neutralny. Bywały również momenty dobre, kiedy była trzeźwa, wtedy respondent twierdził, że to była „dobra dziewczyna”. Iza pracowała, jednakże jej praca w leśnictwie i posiadanie „własnych pieniędzy” skutkowało tym, że kupowała „bimber swojski pędzony” od ludzi z pracy i zaczynał się kolejny ciąg alkoholowy. Jej życie rodzinne i towarzyskie wyglądało podobnie, nie udawała nikogo innego przed znajomymi. Można jednak twierdzić, że przed osobami reprezentującymi instytucje pomocowe przybierała postać realnej,

nieporadnej ofiary przemocy domowej. Świadczy o tym narracja respondenta dotycząca tłumaczenia się z siniaków widocznych na ciele Izy. Dodatkowo, opiekun społeczny dążył do tego, aby to mojemu rozmówcy założono Niebieską Kartę ze względu na siniaki u konkubiny.

Sam respondent opisuje siebie jako osobę zaradną, pracowitą, opiekuńczą i empatyczną. Twierdzi, że dużo pracował, aby zarobić na wydatki związane z utrzymaniem i opłacaniem domu oraz związane z utrzymaniem dziecka. Pracował jako kierowca ciężarówki, więc do domu zjeżdżał kilka razy w miesiącu. Twierdzi, że nie pił zbyt wiele alkoholu, właśnie ze względu na swój zawód kierowcy. Najważniejszymi wartościami dla niego były własny dom oraz dziecko. W strukturze graficznej można zauważyć, że dziecko jest połączone bezpośrednio z respondentem, natomiast u Izy, dziecko jest połączone do realnie zerwanych więzi, a nie do niej samej. Respondent miał wiele współczucia dla swojej konkubiny, ponieważ jak twierdził, było mu „*żał dziewczyny*”, bo gdy nie piła, była zupełnie inną kobietą. Nie wiedział też, gdzie podzieje się Iza po konsekwentnym zerwaniu więzi. Wykazał się ogromną cierpliwością w momentach, kiedy była bardzo pijana, pomagał jej wracać do domu, kąpał ją. W momentach kryzysu próbował zrywać więzi, które ich łączyły, jednakże było to tylko pozorne zrywanie więzi, ponieważ pozwalał na jej powroty. W czasie wywiadu respondent prezentował się jako osoba, która chciała wszystko naprawić, chciała utrzymać rodzinę w komplecie, jednak problemy generowane przez Izę spowodowały, że ostatecznie rodzina uległa rozpadowi.

Tabela 1 - R1: Pole semantyczne wyrazu "IZA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.4	niestety matka to	Nie bardzo jej się udawało to niekiedy Ważniejszy był dla niej alkohol	Ja też pracowałem prawda Musiałem zapracować na te wszystkie opłaty To to wszystko nie			
s.1 w.6		[praca] to jest jeszcze gorzej dla niej	To stwierdziłem prawda	Poszła do pracy Już dostała swoje pieniężki i jakby była zależna od siebie	Izę nakłoniłem do pracy Zależna od alkoholu	
s.1 w.17			Budziłem się i nie wiedziałem [gdzie ona jest]			ona
s.1 w.21		i to mnie też bardzo dużo denerwowało prawda		Ona znikwała na noce		ona

s.1 w.22		w którym budynku ¹⁷⁰ znajduje się alkohol	brak alkoholu było w domu	Ona szła tam, gdzie alkohol widziała, tam gdzie alkohol po prostu		ona
s.2 w.3			Dziecka nie brałem [do domu]	Ani nie ma, nie jest napalone w piecu		
s.2 w.11		Bimber swojski pędzony		Często przywoziła jakiś bimber swojski, pędzony,		ona
s.2 w.12		To na wsi było ktoś handlował tym bimbrem no		Ona pracowała w lesie....i ona ten bimber ponoć przywoziła		ona
				gdzieś sobie go chowala		
s.2 w.14				Ona twierdziła, że ja jej to wszystko chowam	I pytałem się [jej]	ona
s.2 w.15	ona miała ... straszna			strasznie do mnie krzyczała, że		ona

¹⁷⁰ Budynek rozumiany jest tu jako zabudowanie gospodarcze w przeciwieństwie do domu, który służy do mieszkania.

	wadę... z alkoholem			ja jej chowam ten alkohol		
s.2 w.21		dziecka nie ma tu nic nie ma, no to po co Ty tu siedzisz		niekiedy zaczyna przesadzać	Już wiedziałem no to mówiłem [do niej]	
s.2 w.23				No to ona stwierdziła, jak tak to ja się wyprowadzam to spakowała sobie rzeczy. Na drugi dzień nie przyszła,	to ja te rzeczy wystawiłem przed domem	ona
s.3 w.11	pijana brudna		Ja musiałem z nią w ten czas męczyć Doprowadzić [ją] do domu, bo to ciężko było	Brudna niekiedy przyszła Nie chciała wejść [do wanny] żeby się umyć.	Trzeba było ją wziąć do tej wanny	ona
s.3 w.16	To była bardzo dobra kobieta, można powiedzieć			[ona] jak wytrzeźwiała wszystko było w porządku		kobieta
s.3 w.18	Tylko trafił się	Nie było żadnych awantur, nie było		Jak wytrzeźwiała		dziewczyn ie

	alkohol i koniec, to już było po dziewczynie praktycznie	sprzeczek, nie było nic [złego] Wszystko było idealnie		wszystko było w porządku		
s.4 w.13		Wódka porozlewana, wszystko porozlewane	Co z nią byłem prawda	Z jakimś chłopakiem na fotelu śpią u mnie		Ta obecna
s.4 w.19			Ale wiedziałem		[kiedy wypije alkohol] W nocy się przebudzi, będzie chodzić i już jej nie będzie	
s.4 w.21	już jest wypita		Budzę się o czwartej, chcę wstać A dziecko w łóżeczku leży	Już jej nie ma		
s.5 w.1					Ile razy dzwoniła [kuratorka], że chciała.... porozmawiać	
s.5 w.7			Ja to musiałem dbać mniej więcej o porządek, żeby czysto było	Dwa razy na odwyku była		

			Żeby dziecko czyste było, prawda			
s.5 w.16		wiedziałem..., że jest impreza, sto procent	Ile razy dzwoniłem o dwudziestej godzinie wiedziałem	Iza odbierała [telefon]		
s.5 w. 23			Ile razy prosiłem, mówiłem,		(ile razy prosiłem, mówiłem), Iza nie pasuje Tobie, mi, weźmy się rozejdźmy	
s.6 w.5			Ja nie potrafiłem iść do pracy, bo się bałem o dom	Ona coś zrobi	Jak ona była na przykład na kacu	ona
s.6 w.13	była posiniaczo na		Nie widzieli [kurator i kuratorka], że ja uderzyłem ja ją jeździłem i szukałem i ją znalazł gdzieś na Orliku i ją w tym momencie przywiózł [relacja kuratora o respondencie]	przyszła po kilku dniach posiniaczona		ona

s.6 w.19		Przyjeżdżał (...) wsiadał w auto i gdzieś tu jechał, albo gdzie może, albo tu, albo tu [kurator szukając Izy]		Izy nie ma [bo wyszła z domu]		
s.6 w.21	niekiedy taka pijana	zaraz miała siniaki	Ja nie mogłem za wszystkie siniaki odpowiadać jej	niekiedy taka pija przyszła, gdzieś tu się wywróciła, tam się wywróciła		ona
s.6 w.22				Ona się śmiała, „boś Ty mi to zrobił”		Ona
s.7 w.4	była trzeźwa	to samo było, to samo było po prostu [dalszy ciąg pijactwa]		Ona wiedziała, kiedy mniej więcej przyjdzie [kurator]		Ona
s.7 w.10			ja się dziwuję, że ja tego nie zgłaszałem	ona przychodzi ze siniakami, z takim czymś		Ona
s.7 w.12		dłaczego ja takie rzeczy wyciągam [pytanie od Izy do respondenta]	że ja mówię co się w domu dzieje - do opiekuna społecznego	ona do mnie skakała		Ona
s.7 w.13	posiniaczona		Mówię do Izy „no patrz jaka ty posiniaczona jesteś”			

s.8 w.10	dziewczyn a	niech se idzie swoim [sposobem życia]	mogłem zostawić ale wiedziałem, jak to się zakończy			dziewczynę
s.8 w.11		okazało się w sądzie	ja jej mówiłem tyle razy, „Iza patrz”	Ona się mnie troszeczkę, nie to że bała	masz pozbawione prawa rodzicielskie [ona] nie może przebywać, jak dziecko jest w domu nie	ona
s.8 w.15				ona twierdziła, że ona nie może być [w domu]	nie ma praw rodzicielskich	Ona
s.8 w.16				ona nie wysiadła koło domu, tylko jechała od razu busem do Radkowa i tam sobie już dżezowała i w poniedziałek rano sobie wsiadła tam do busa i jechała sobie tam do pracy		ona
s.8 w.25			nie mogłem spać	siadła na fotelu, usnęła prawda	jak ją przyprowadziłe m do domu, ją	ona

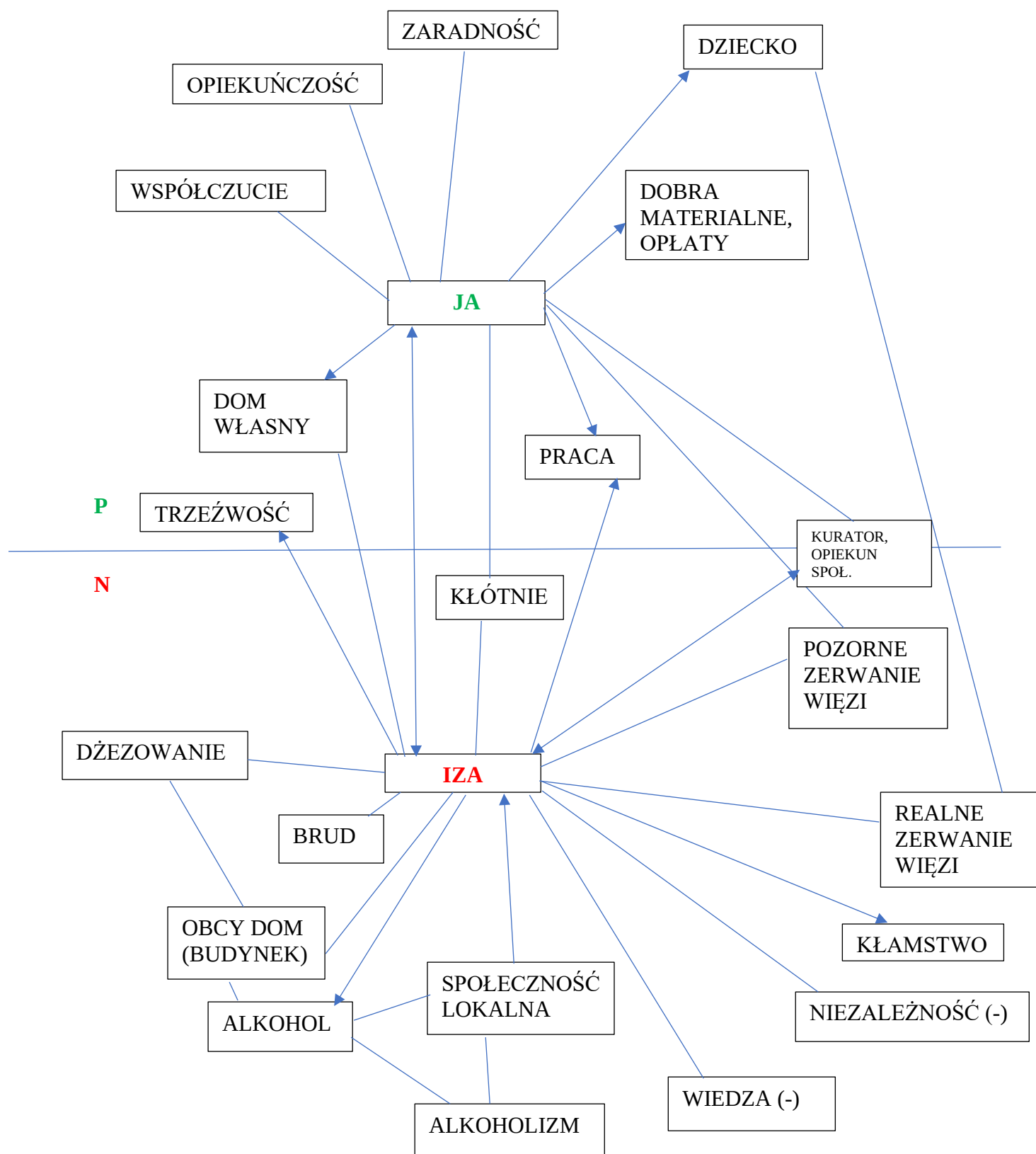
			bałem się, że kurek z gazem odkręci	krzyczała, zwiady miała niekiedy z nożem chodziła ona się boi, że ktoś tu na nią czatuje	troszkę obmyłem	
s.8 w.27			Ale myślałem sobie „no Boże jak ona sobie sama poradzi?”			Ona
s.8 w.27				Ona jak poczuje alkohol, to pójdzie [„dżezować”]		ona
s.9 w.2			Ja mówię „nie ma problemu Iza, proszę bardzo, tu masz wszystko [to co jest ci potrzebne], dzieckiem ja się zajmę, idź sobie”			
s.9 w.4		tydzień czasu jej nie było	ja myślałem, że ona tam jest [w domu]	gdzieś poszła		ona
s.9 w.5				potem okazało się, że ona tam		ona

				dwa domy u sąsiada jest tak ona się wyprowadzała z domu		
s.9 w. 7			szkoda mi było [jej]	jak ona trzeźwiała, nie		ona
s.11 w.12	matka dziecka	Kiedyś był taki moment, że chcieli mi założyć Niebieską Kartę ¹⁷¹ wróci z siniakami	mówiłem, że dobrze, proszę mi założyć [NK], ale od razu sobie zastrzegłem, to był opiekun społeczny... [że jak Iza wróci] to chciałbym wezwać policję i żeby spisali, że to nie ja zrobiłem			
s.11 w.14		później po rozmowie		Iza wycofała się z tego [założenia respondentowi NK]		
s.11 w.19				Iza powiedziała, że „ja Ci założę [NK] no to nie ma problemu”		

¹⁷¹ Hipotetycznie może być negatywnym symbolem biurokracji – „chcieli założyć kartę” ale z jakiegoś powodu tego nie uczynili, samo straszenie władzą biurokratyczną, brak efektów

s.11 w.21		Jak ona wygląda? [po przywiezieniu posiniaczonej Izy przez opiekuna]				ona
--------------	--	---	--	--	--	-----

Graf 1 - R1 „Iza”



Respondent 3:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej konkubinie określając ją jako „ona”. Był z nią związany od kilku lat, mieli razem dziecko. Jego narracja była skupiona z początku wokół własnej osoby oraz jego przeżyć z dzieciństwa. Miałam wrażenie jakby rozmawiał sam ze sobą, dopiero po powtórzeniu pytania wprowadzającego zaczęliśmy właściwy wywiad. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że siebie opisuje raczej w pozytywnych wartościach, wskazuje na swoje wady, jednakże podczas wywiadu zawsze były one usprawiedliwiane, natomiast sama ona jest wartościowana negatywnie.

Ona „*zawsze chciała być pierwsza, na świeczniku*”, chciała być zauważalna, dlatego lubiła prowokować i kusić innych mężczyzn. Była to jej największa wada, ponieważ sam respondent uważał, że jest osobą wyznającą pewne zasady moralne, a kuszenie innych mężczyzn było dla niego niewyobrażalne. Rywalizowali ze sobą o to „*pierwsze miejsce*”. Ona założyła respondentowi Niebieską Kartę, chociaż nie jest ona [NK] wartościowana ani pozytywnie, ani negatywnie. Respondent nie przywiązał do tego większej wagi. Respondent nie potrafił wymienić więcej wad swojej partnerki, uważał wyżej wymienione zarzuty jako najważniejsze i niewybaczalne. Przez jej zachowanie potrafił stosować przemoc fizyczną („*to ja jej oddałem, ale z tym, że ja stałem na nogach, a ona nie*”). Zachowania przemocowe u respondenta są pokłosiem traumatycznych przeżyć związanych z własnym ojcem, który był opisywany, jako osoba despotyczna, władcza i przemocowa. Emocje respondenta były rozchwiane już we wczesnym dzieciństwie, dlatego twierdził, że aby rozmawiać o tym co się stało i za co jest skazany, trzeba się „*cofnąć wcześniej*”.

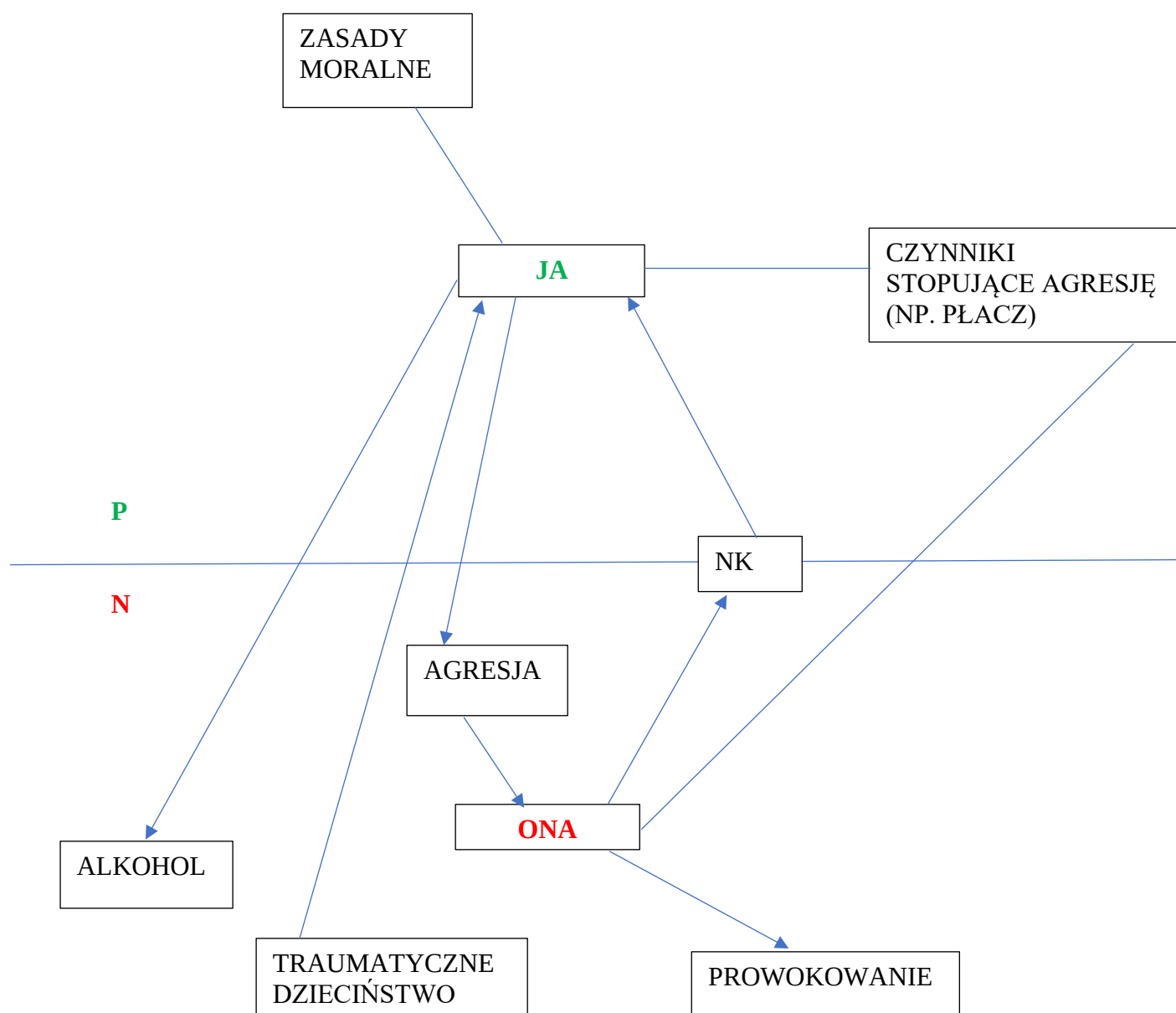
Dodatkowym czynnikiem wpływającym na rosnącą agresję wobec partnerki był alkohol, który powodował zanik kontroli nad emocjami. Dopiero momentami zwrotnymi, które stopowały przemoc był np. płacz ofiary, były to momenty refleksyjne dla respondenta wpływające na zaprzestanie dalszych agresywnych zachowań.

Tabela 2 - R3: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.2 w.10		były jakieś tam szarpania	ja nigdy nie uderzyłem kobiety w ten sposób, żeby nie wiem, zamachnąć się to ja jej oddałem ale z tym, że ja stałem na nogach, a ona nie	ona mnie uderzyła w twarz		kobieta
s.2 w.22	i to, że moja partnerka była taka, ona zawsze chciała być pierwsza, na świeczniku		A u mnie był alkohol a przecież to była, to była moja bajka [bycie pierwszym, „na świeczniku”]			partnerka
s.3 w.5			Musiało się wydarzyć coś, co mnie zatrzymało to wtedy się obudziłem, a tak to jakbym był w	czy na przykład ona zapłakała		

			jakimś letargu, no nie wiem			
s.6 w.14			ale to w czasie, kiedy trafiłem do zakładu karnego	moja partnerka mi założyła [NK]		partnerka
s.7 w.6			Ja jestem takim człowiekiem, że na przykład jak chodziliśmy na jakieś dyskoteki jakaś dziewczyna się koło mnie kręciła to stawiałem dystans denerwowało, bo chciałem wyznaczyć jakieś zasady	a ona <i>lubiła</i> kusić		
s.7 w.10	Ewelina		że tak to mnie drażniło, że staralem się z nią rozmawiać o tym... a to mnie jeszcze bardziej złościło, a potem jeszcze alkohol	Ewelina robiła tak... [zachowanie] ale ona się z tego śmiała		

Graf 2 - R3 „Ona”



Respondent 4:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie. Mieszkali razem, mieli dzieci. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że siebie opisuje używając pozytywnych wartości, nie ma w nim wad, natomiast żona jest wartościowana negatywnie. Podczas wywiadu respondent stosował w swoich wypowiedziach znaczące antonimy, opisując siebie używał słów „czyste”, „prawdziwe”, opisując żonę używał słów „brud za paznokciami”.

Pierwsze złe zachowania żony były związane ze „złym prowadzeniem się”, które doprowadziło do zdrady oraz zażywaniem narkotyków przez nią i jej brata w domu, gdzie żona zezwalała na zażywanie narkotyków także ich córce. Żona źle wychowywała dzieci, za dużo im pozwalała, stała się przyjaciółką, a nie matką, gdzie dodatkowo manipulowała nimi chcąc nastawić je przeciwko ojcu. Jej manipulacja ludźmi była opanowana do perfekcji, udawało jej się również manipulować policją, która przyjeżdżała na kontrole do domu. O posiadanie narkotyków został oskarżony respondent, pomimo tego, że te środki należały do żony i jej brata. Umiała również manipulować prokuratorem, który postawił w akt oskarżenia respondenta. Twierdzi on, że został skazany za niewinność, myślał, że to pomyłka i że opuści areszt śledczy, jednak trafił skazany do zakładu karnego, ale wszystkie wątpliwości chce wyjaśnić po odbyciu kary. Żona pochodziła z patologicznej rodziny, ojciec znęcał się nad nią, to mój rozmówca „wyciągnął” ją z tej rodziny. W jej domu rodzinnym została zgwałcona. Żona była osobą, która prowokowała awantury w domu, respondent twierdzi, że może przytłoczyło ją jego zachowanie, a konkretnie jego wybaczenie i przymykanie oko na jej potknięcia i błędy. Ostatecznie żona założyła Niebieską Kartę respondentowi.

Jako rodzina, korzystali z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej, jednakże OPS jest wartościowany przez rozmówcę neutralnie. Wcześniej prowadzili razem kiosk, potem się sytuacja dochodowa zmieniła i potrzebne były zapomogi.

Sam respondent opisuje się jako dobry ojciec i kochający mąż. Chciał pomagać żonie, wybaczał jej zdrady i złe prowadzenie się, twierdzi, że kochał i nadal kocha żonę, wystarczyłoby tylko jedno jej słowo. Wiele razy próbował ratować i odbudowywać małżeństwo, jednakże żona odtrącała go, wybierając innego mężczyznę, znajomych oraz sposób spędzania czasu. Dzieci są dla niego bardzo ważne, często podczas wywiadu wzruszał się i płakał opowiadając o nich. W jego percepcji, jest dumnym ojcem, który cieszy się z każdego postępu swoich dzieci. Ogromną traumą dla niego była utrata dziecka zaraz po porodzie. Respondent pracował dorywczo, aby „dorobić”, ponieważ utrzymywali się z zasiłków, ale jak twierdzi, to żona gospodarowała pieniędzmi w domu.

Respondent często płakał podczas wywiadu, rozczulał się w momentach, w których opowiadał o żonie i dzieciach. Twierdzi, że kocha żonę i często rozmawia z dziećmi. Chciałby po wyjściu z więzienia rozpocząć życie od zera, bez żalu i złych wspomnień. Zaprezentował się jako osoba skrzywdzona przez system karny, a jedyną jego winą był brak wiary w jego wyjaśnienia i zeznania.

Tabela 3 - R4: Pole semantyczne wyrazu "ŻONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1		no były w domu różnego rodzaju konflikty z uwagi na to, ale nie przemoc		źle się prowadziła		
s.1 w.16		dzieci zeznawały cóрка na policji zeznała		[cóřka] jak była zmanipulowana przez żonę		
s.1 w.17		w OPS pracowała, pracuje jej koleżanka		żona właśnie też wykorzystała sytuację		
s.2 w.6		pojawiły się narkotyki		żona sobie pozwalała [na narkotyki] ze swoim bratem, ze swoimi znajomymi		
s.2 w. 8	żona miała za skórą, jak to się mówi, brud za paznokciami		nie chciałbym ogólnie w całości zwałać winę na żonę ten brud przeszedł na moją stronę			
s.2 w.11		mieliśmy w domu policję, która	ja wiem, że narkotyki były w domu	handlowała narkotykami		

		sprawdziła nam całe mieszkanie		żona ma trochę znajomości na policji... miała [żona] kontakt z policją dosyć dobry		
s.2 w.18			A mi przypięli, że nakłaniałem do narkotyków, co było też nieprawdą	w naszym gospodarstwie domowym ogólnie finansami i wszystkim dysponowała tylko i wyłącznie [żona]		
s.2 w.21		czy to było 500+, pieniążki z rodzinnego czy tam z wniosków o pomoc z OPSu	zarobione pieniążki przeze mnie, bo też dorabiałem sobie, na boku dorabiałem sobie	wszystkimi finansami zarządzała żona		
s.2 w.25			Jak wyjdę, to będę chciał wyprostować tą sytuację dzwonię praktycznie do dzieci co			

			dzień, co drugi dzień rozmawiałem z żoną			
s.2 w.26				Żona twierdzi, że to nie jest zarzut z jej strony postawiony przytakiwała no i taki protokół podpisała jaki podpisała	policjant sugerował, tak jakby wkładał zeznania w usta żony	
s.2 w.30		konflikt zaczął się		żona uciekła mi z domu pierwszy raz z mężczyzną		
s.3 w.1			ja strasznie żonę kochałem, nie chciałem tak żebyśmy się rozeszli... przymykałem często oko... ja w sobie to dusiłem, gdzieś to we mnie siedziało i się pilnowałem			

s.3 w.11		córka żyła w dużej przyjaźni z mamą, zachowywały się jak przyjaciółki			Zaczęła sobie za dużo pozwalać [córka przy matce]	mama
s.4 w.1		od strony żony, ta jej rodzina jest taka porozbijana	tłumaczyłem sobie		tam były częste zdrady [w domu rodzinnym żony], ta rodzina nigdy się nie trzymała związków swoich	
s.4 w.4			ja ją wyciągnąłem z domu wyciągnąłem od tej przemocy pomiędzy nią a ojcem		No tam też bywa przemoc [w rodzinie żony], bywały gwałty różnego rodzaju, żona sama tego doświadczyła	
s.5 w.3	Obecną żonę		poznałem, bo ja pracowałem z ojcem tej mojej obecnej żony			
s.5 w.14		To było takie traumatyczne przeżycie	ja pojechałem po towar i tak poczułem coś po sobie, że coś jest nie tak,	myśmy z żoną prowadzili kiosk Ruchu i żona poszła tam do tego kiosku		

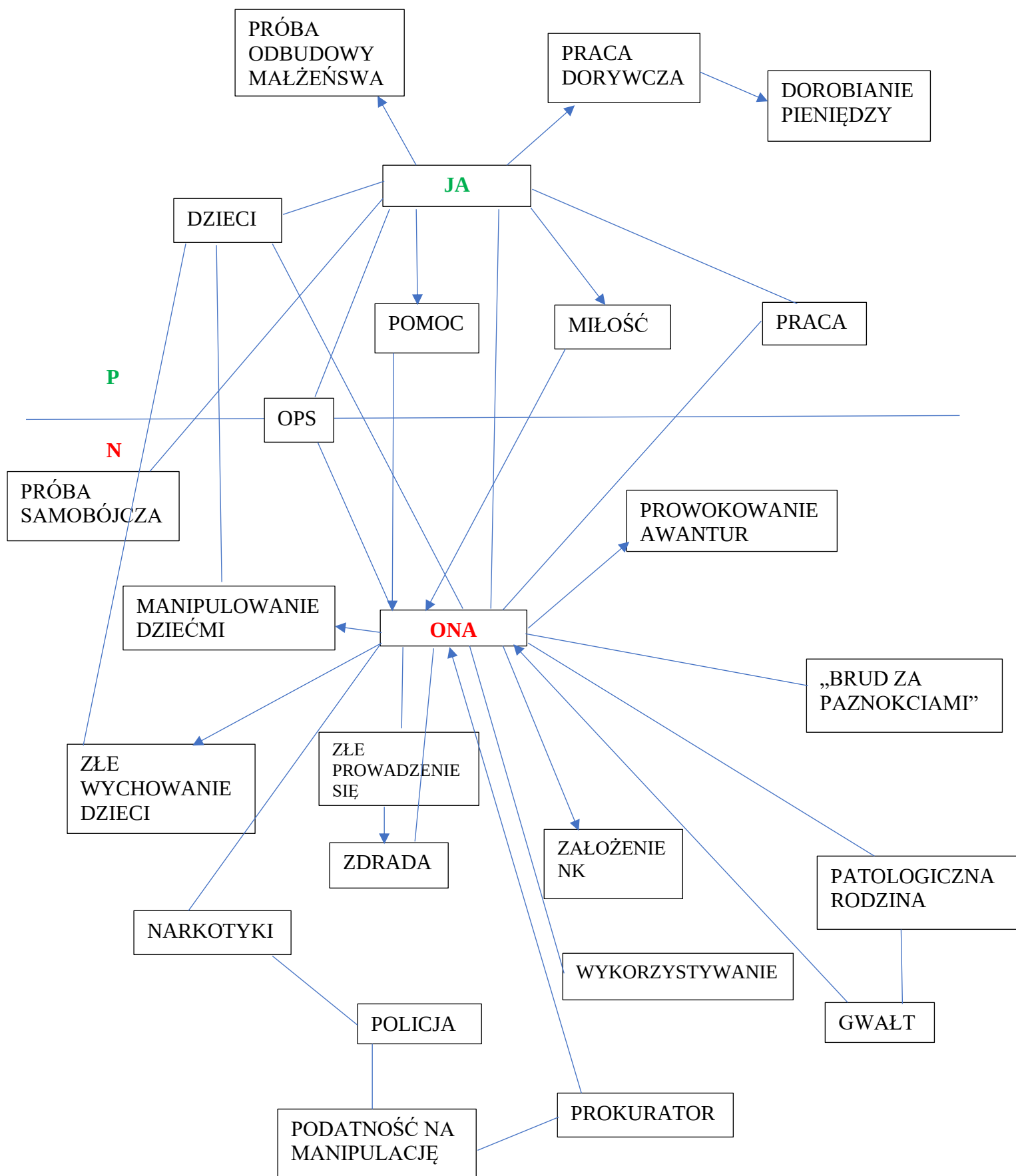
			wróciłem szybcutko	żona była w trakcie porodu		
s.5 w.17		karetki jeszcze nie było	Włożyłem żonę do samochodu	urodziła w tym czasie i to było wszystko [śmierć dziecka]		
s.6 w.14			ja o niej [o NK] nic nie wiedziałem, bo to było w dniu mojego zatrzymania to tak nie potrafiłem tego w sądzie wy tłumaczyć, prokurator nie wziął pod uwagę żadnego z moich tłumaczeń, moje wszystkie wyjaśnienia były tak logiczne, tak czyste i prawdziwe, przede wszystkim prawdziwe	Żona założyła mi tą kartę [NK]		

s.6 w.18		prokurator zrobił tak, że ten diler niby mi sprzedawał te narkotyki	Jak powiedziałem, że żona kupuje narkotyki i powiedziałem, jak nazywa się ten diler rozłożyły mi się ręce			
s.6 w.29			Moi rodzice uparli się żebym założył mojej żonie sprawę sądową			
s.6 w.33				Żona za bardzo kocha tamtą osobę		
s.6 w.34			ja wychodziłem z domu, bo miałem już dość, był taki czas, że chciałem ze sobą skończyć	żona prowokowała różnego rodzaju awanturę		
s.7 w.10				Żona dalej żyła tym swoim światem		
s.8 w.4				Żona tak bardzo chciała zostać w tym mieszkaniu		

s.8 w.7			Rozmawiałem z dziećmi i żona nie wiem, czy wiedziała z kim rozmawia	ale chciała ze mną rozmawiać i powiedziała cześć kochanie		
s.8 w.11			Napisałem do sądu, że chciałem rozmawiać z jakimś prokuratorem okręgowym prawda, to napisałem, że prawdopodobnie do rozwodu nie dojdzie po tych słowach			
s.8 w.12			dzieci mi to wytłumaczyły	żona myślała, że na córki telefon zadzwonił ten jej przyjaciel i użyła tego słowa „dzień dobry kochanie” prawda		
s.8 w.15			Ja wiem, że dużo złych rzeczy mówię o żonie, ale muszę to wyrzucić z siebie			

s.8 w.20		syn trafił do szkoły specjalnej		Żona się uparła, chyba rozmawiała z tą panią Agnieszka z tej opieki socjalnej, no i żona uparła się		
-------------	--	------------------------------------	--	---	--	--

Graf 3 - R4 „Żona”



Respondent 5:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „ona”. Mieszkali razem w domu. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że stawia siebie na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast żona jest wartościowana negatywnie.

Ona przez 20 lat małżeństwa nie pracowała, podjęła jednak w późniejszym czasie pracę, ale zarabiała niewiele. Po powrocie z pracy nie chciała pomagać i pracować w ogrodzie, tak jak respondent z czego wynikła kłótnia i szarpanina. Ona oskarżyła męża o przemoc, wzywała policję na interwencję, mówiąc, że mąż wykręcał jej ręce i nią szarpał, jednakże respondent twierdzi, że nie było do tego podstaw, że to wszystko sama sobie zrobiła. Dodatkowym momentem kryzysu w małżeństwie okazał się pożar domu, w którym spłonął dach. Ona postanowiła przeprowadzić się do swojej matki. Kiedy wróciła do domu, ona wezwała po raz kolejny policję mówiąc, że zrzucił ją ze schodów. Dodatkowo w tym samym czasie, kiedy przyjechała policja, respondent deklaruje, że nie wie jak to się stało, ale miał nóż i paralizator w ręce, co dodatkowo go obciążało, chociaż twierdzi, że nic złego z tym nie zrobił. Sam respondent dodaje z żalem, że gdyby nie spłonął wtedy dach, to żona byłaby przy nim i nic złego by się nie wydarzyło.

Sam stawia się na pozytywnej pozycji wartościowej, chociaż wspomina tylko o jednej pozytywnej wartości w opisie samego siebie, którą jest praca w ogrodzie.

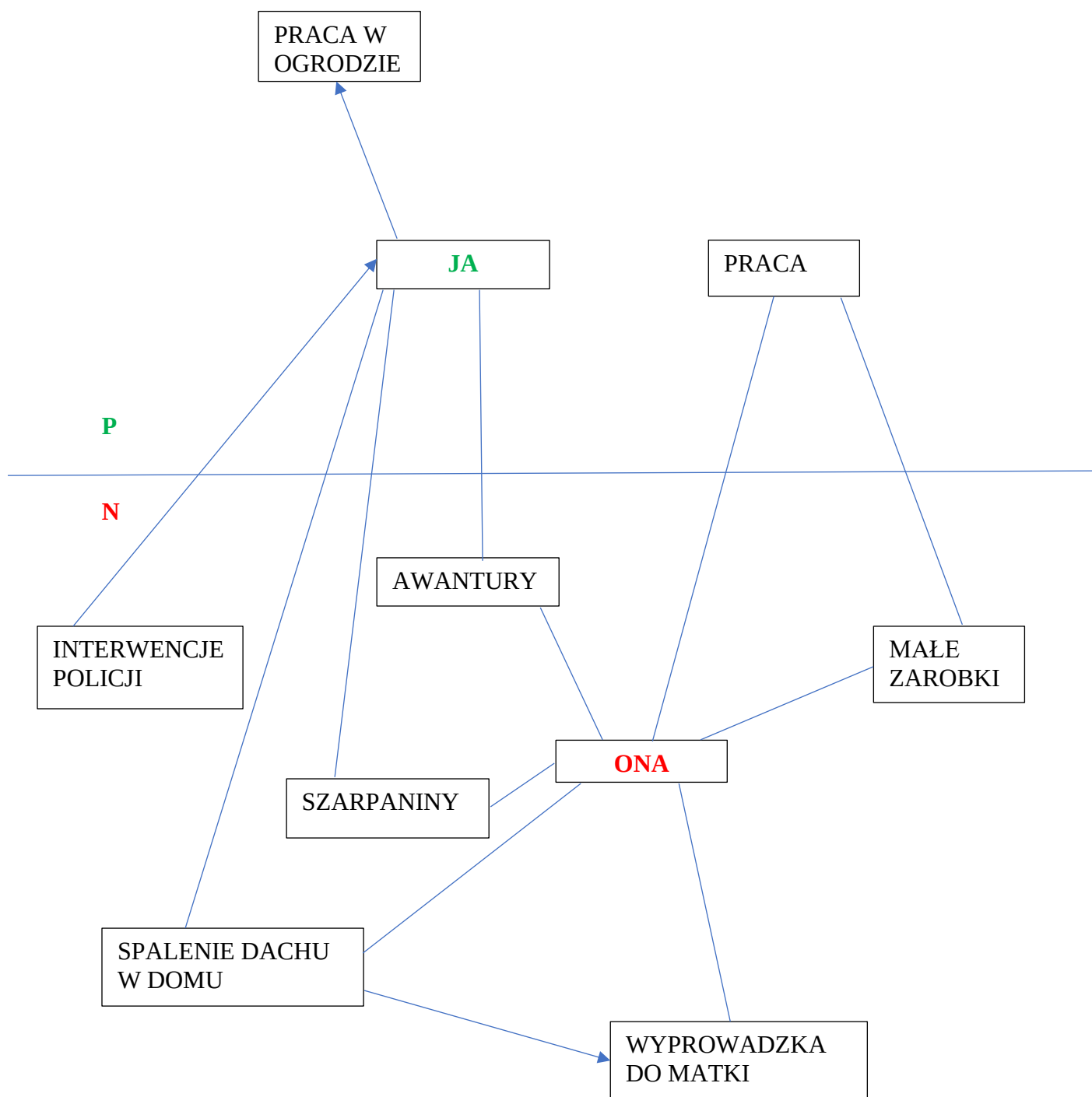
Tabela 4 - R5: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1				Żona zaczęła pracować, przez 20 lat ślubu nigdzie nie pracowała tylko w domu		żona
s.1 w.4			ja mówię „masz gotowe, możesz siać” [w ogrodzie]	wróciła z pracy		
s.1 w.5		no i tak się zaczęło, kłótnia, interwencja	nic jej nie uderzyłem ani nie pobiłem, w życiu nie uderzyłem	Ona powiedziała, że nie będzie siała w ogrodzie, bo od mamusi sobie przywiezie		
s.1 w.7		No kłótnia wiadomo		żona mnie oskarżyła		żona
s.1 w.10			Złapałem ją za rękę, żeby mnie nie podrapała	ona sama się szarpała i sama sobie rękę wykręcała		
s.1 w.17		w 2017 roku spalił mi się dach na chałupie	ja z nią nie poszedłem, bo tam nie było u nich miejsca [dla respondenta po spaleniu dachu w domu]	ona się wyprowadziła, poszła do swojej mamusi		

s.1 w.19				Ona znalazła stancję, zaraz po tygodniu wyprowadziła się od matki na stancję		
s.1 w.31		I kurde awantura	i jakoś tak to było, że miałem ten nóż i paralizator ze sobą wtedy kurde, bo to była latarka z paralizatorem, ale żem kurde wtedy tym nic nie zrobił	Ona jak raz po 23:00 wróciła		
s.2 w.3		policja przyjechali		Ona wezwała [policję] ona uciekła do koleżanki do sąsiadki		
s.2 w.6				ona powiedziała, że to ja ją jeszcze zrzuciłem ze schodów i jeszcze ją dusiłem		
s.2 w.22		gdyby się ten dach nie spalił, bo ona by dalej	Ale myślę, że to by nie było potrzebne			

		mieszkała razem ze mną	[program korekcyjno- edukacyjny]			
s.3 w.12				ona, ile tam zarobiła, miała tą najniższą krajową		

Graf 4 - R5 „Ona”



Respondent 7:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej konkubinie, nazywając ją „ona”. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że stawia siebie na pozytywnej pozycji wartościowej, pomimo braku pozytywnych odniesień w swoim kierunku, natomiast konkubina jest wartościowana negatywnie.

Ona była osobą kłótniową, często wszczyniała awantury w domu. Lubiła imprezować ze znajomymi, co wiązało się z pijaństwem. Kiedy wracała pijana do domu i wszczyniała kłótnie, respondent kazał córce konkubiny dzwonić na policję i do kuratorki. Interwencje policji zazwyczaj kończyły się stwierdzeniem, że pani jest pijana i pouczeniem. Respondent wspomina o jednej imprezie, na której każdy z gości pił alkohol, on również, jednak „*jak to na imprezie*”, przytulał się do innej kobiety. Po tej sytuacji, ona pobięła do domu i po powrocie respondenta zrobiła kolejną awanturę, w czasie której nie panując nad emocjami, rzucała talerzami oraz wyzywała go. Policja po raz kolejny przyjechała na interwencję, jednak zostawiła pijanych partnerów bez czynnej interwencji. Respondent dopiero na rozprawie sądowej dowiedział się, że miał założoną Niebieską Kartę.

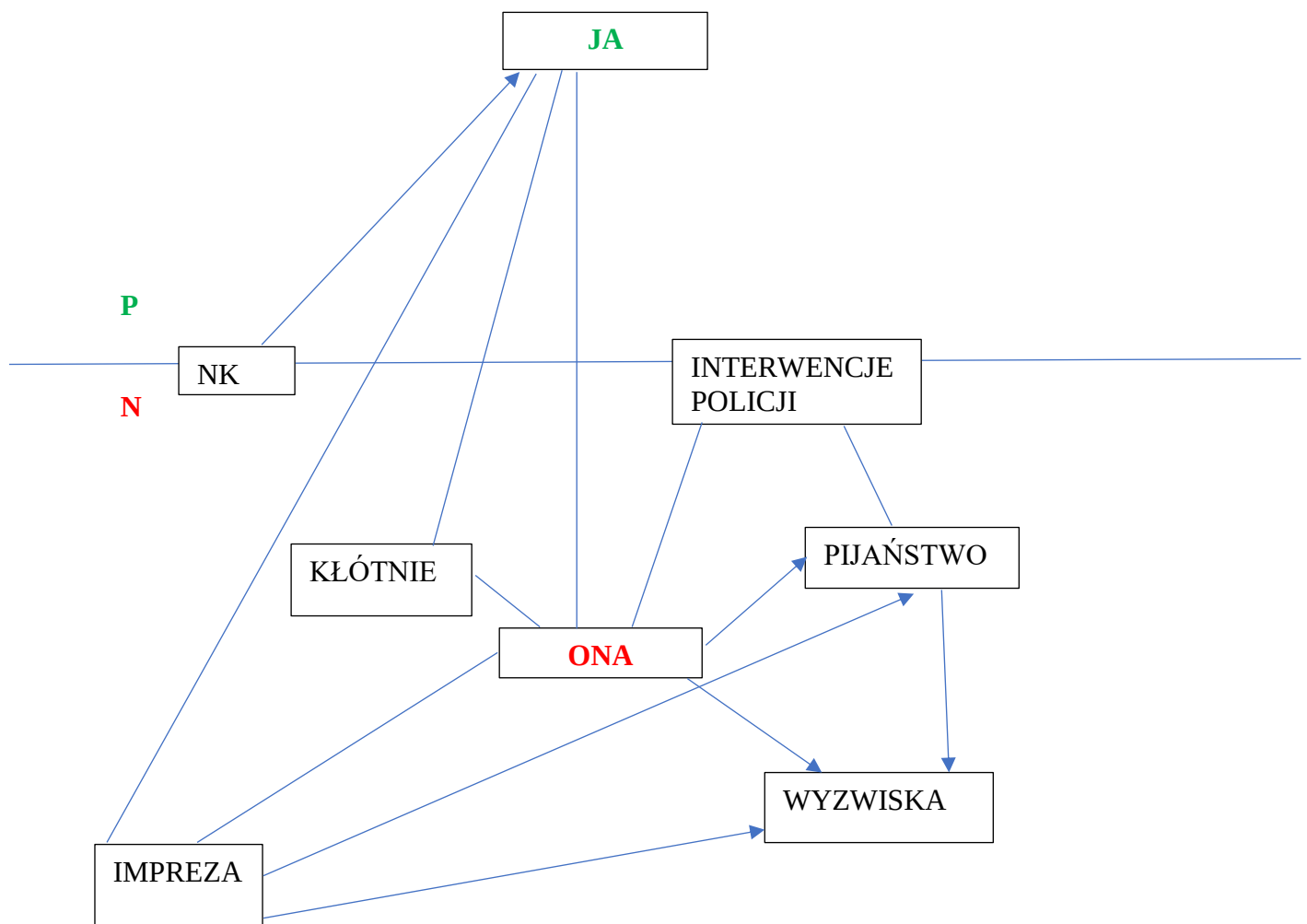
Tabela 5 - R7: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1	kobieta	która ma na dzień dzisiejszy 49 lat, na 10 lat starsza ode mnie	byłem z kobietą			
s.1 w.6		no i były te kłótnie, nie było na prawdę tych bić, tylko często kłótnia była nie.		No ale ona była taka, że to taki, to taki [taki w sensie wyzwisk skierowanych do respondenta]		
s.1 w.8	konkubinka	Policja nie przyjeżdżała, no tylko raz była policja no i zadzwoniła [córka ofiary] do pani kurator, a pani kurator mówiła, że jak coś to, żeby dzwonić na policję	no to ja do jej córkę mówiłem, żeby dzwoniła do pani kurator	jak była ta moja konkubinka pijana i zaczęła mnie wyzywać		
s.1 w.11		Ale sama zadzwoniła [córka ofiary], no i przyjechała policja no i.... ale		ale ona była pijana		

		stwierdzili, że nic nie jest				
s.1 w.14	kobieta moja	bo przyszła tam znajoma, no jak wiadomo jak to przy wódce się rozmawiało czy przytuliło się	No tak za bardzo nie pamiętam, pamiętam tylko, że jak byłem u kolegi w kwietniu, urodziny miałem no i piliśmy	no i kobieta moja wypła i później zrobiła aferę była zazdrosna i poleciała do domu		
s.1 w.16				ona do mnie ty skurwysynu, ty taki, ty mnie zdradzasz i zaczęła rzucać talerzami		
s.1 w.22			Dopiero się stało, jak zacząłem mieszkać z tą kobietą [dot. opisu swojego spokojnego wcześniejszego życia, zanim poznał partnerkę]			
s.4 w.2		U niej, u mojej partnerki jak mieszkaliśmy razem... tam jest	jak przyjechałem pierwszy raz			

		kuchnia i z kuchni wchodzi się do pokoju, do drugiego pokoju, a z drugiego dopiero do trzeciego	do tego mieszkania			
s.4 w.15		policja u nas nie była, tylko była raz [NK] policja przyjechała i stwierdziła, że tu nic nie trzeba, że jest trochę pod wpływem alkoholu	dowiedziałem się dopiero na sprawie, a nie wiedziałem to ją trzymałem	raz jak się ona awanturowała ... bo zaczęła bić talerze	no i zostawili ją [policja zostawiła]	

Graf 5 - R7 „Ona”



Respondent 8:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „ona”. Mieszkali razem w domu z dziećmi. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że stawia siebie na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast żona jest wartościowana negatywnie.

Sam respondent nie neguje tego, że przemoc w jego rodzinie była *„nieraz jak to się mówi, ta przemoc była”*. Jednak to ona doprowadzała do takich sytuacji przez swoje zachowanie. Respondent poznał swoją trzecią żonę na odwyku, gdzie jak podkreśla, on był tam dobrowolnie, a ona przymusowo. Odwyk jest określany przez niego neutralnie, jest to tylko miejsce, w którym spotkał swoją przyszłą żonę.

Ona oszukiwała respondenta, z początku zauważył, że są mu podbierane pieniądze, później zorientował się, że ona chowa także listy z sądu dotyczące praw rodzicielskich. Ona zaniedbywała dzieci, przez w sądzie doszło do rozprawy o odebranie dzieci i ograniczenie praw rodzicielskich. Dzieci zostały ostatecznie odebrane, a respondent podejrzewa, że ona chowała listy celowo, jakby chciała ich się celowo pozbyć. Co więcej, ona miała już jedno dziecko z poprzedniego związku, które zostało jej odebrane, o czym respondent dowiedział się po czasie.

Jako rodzina korzystali z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej. Respondent nie mówi dokładnie z jakiej pomocy korzystali, jednak w wypowiedzi można wywnioskować, że rodzina była monitorowana przez pracownika socjalnego. Respondent twierdzi, że to właśnie pracownicy OPS nalegali na założenie mu Niebieskiej Karty *„ta pani [z opieki społecznej] koniecznie chciała, żeby ona powiedziała, czy ja ją leje”*. O samej Niebieskiej Karcie dowiedział się na rozprawie sądowej, ale kategorycznie zaprzecza, żeby to ona założyła NK, dodatkowo jest oburzony faktem, że ktoś może na *„siłę”* uruchomić taką procedurę, nawet jeśli ktoś *„definitywnie mówi nie”*. Jest to jedyny moment, w którym respondent ukazuje swoje oburzenie, niezadowolenie i złość.

Sam respondent opisuje siebie w pozytywnym kontekście. Jego wypowiedzi są jednostajne, bez wyrażania nadmiernych emocji. Podkreśla, że to on pracował w domu, a ona podbierała jego zrobione pieniądze. Jest abstynentem, nie pije alkoholu, zwłaszcza od momentu, w którym żona zaszła w ciążę. Przekonał również żonę do tego, aby nie piła alkoholu, żeby byli w tym razem. Obwinia swoją teściową o niezadowolenie z ich abstynencji. Dbał o mieszkanie. Miał wcześniej dwie żony, z którymi mu się nie ułożyło, swoją trzecią poznał na odwyku. Ona zaszła w ciążę i postanowili wziąć ślub *„doszliśmy do wniosku, że weźmiemy ślub, bo to tam na wsi to dzieci nieślubne są palcami wytykane”*. Respondent mówił o ciąży swojej żony, o bliźniaczkach, które się urodziły, jednakże w analizie pól semantycznych nie ma

wyraźnego relacyjnego powiązania między nim a dziećmi. Opisuje je, niczym zewnętrzny obserwator.

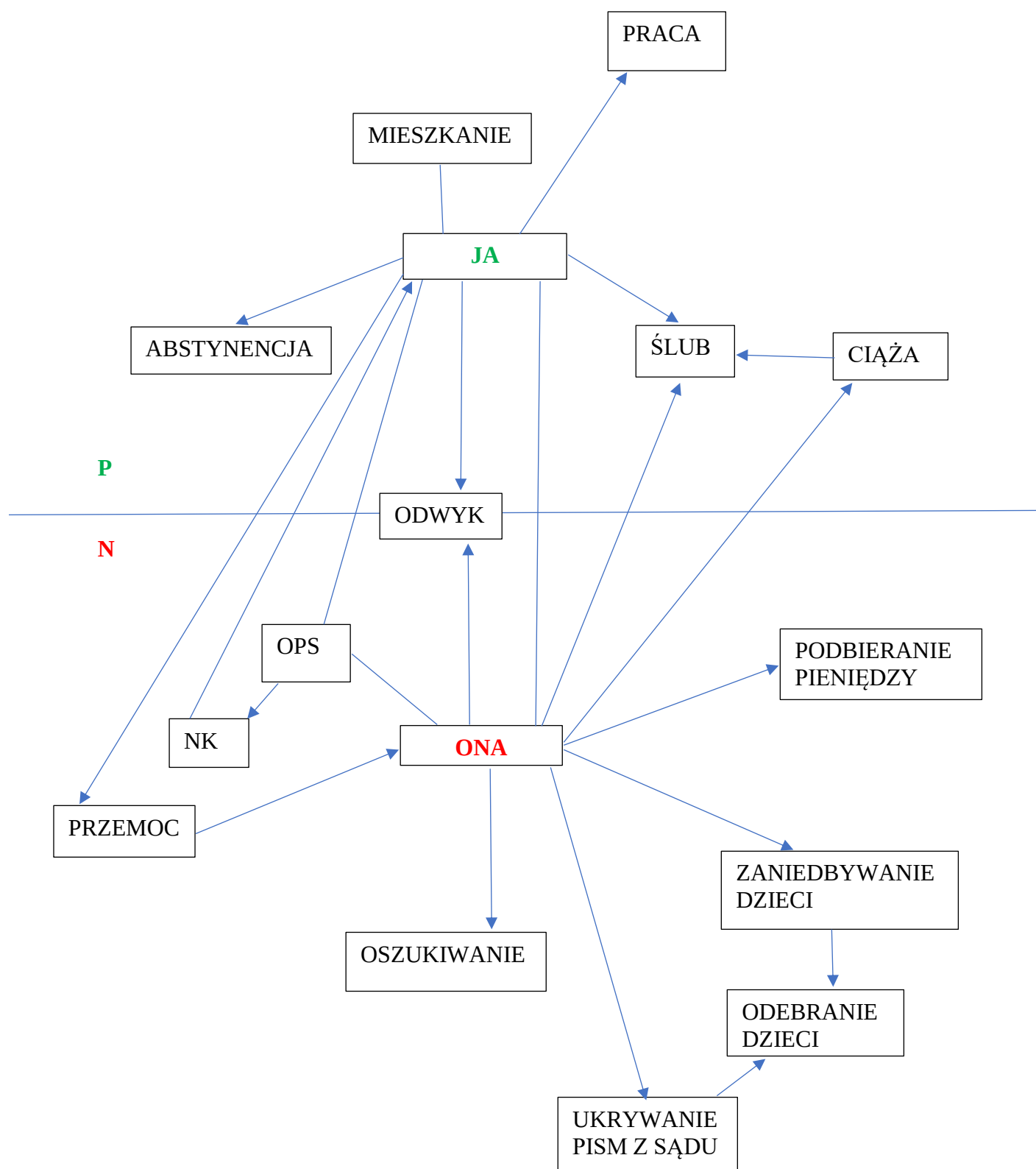
Tabela 6 - R8: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.10	była poobijana					żona
s.1 w.11		przez nią dzieci były zabrane nieraz jak to się mówi ta przemoc była	Ja nie neguję tego [że przemoc była]	zaniedbywała dzieci		żona
s.1 w.20			ja pracowałem, ona nie	podbierała mi pieniądze		
s.1 w.21		Przychodziły pisma z sądu, żeby to tamto jakby nie chciała tych dzieci		ona to chowała [pisma z sądu]		
s.4 w.31	Tą trzecią [żonę]		poznałem na terapii odwykowej i stamtąd ją wziąłem, no to nawet sobie przedłużyłem terapię na czas, kiedy ona tam nie skończy			
s.4 w.33			Ja byłem tam jak to się mówi dobrowolnie na własne życzenie		ona z kolei była sądowo	

			ja tam byłem, a nie musiałem		ona musiała, ale nie chciała [być na terapii]	
s.5 w.1		Teściowej się nie podobało może chodziło jej [teściowej] o to, że nie pijemy, ale po to wyszliśmy z terapii	Ja miałem mieszkanie to co teraz mam no i tam byłem, też złapałem pracę	ona z mamą w Wałbrzychu [mieszkała] ona chciała żebym ja tam przyjechał		
s.5 w.7			doszliśmy do wniosku, że weźmiemy ślub, bo to tam na wsi to dzieci nieślubne są palcami wytykane	Ona już była w ciąży, była w ciąży z bliźniaczkami		
s.5 w.13			dowiedziałem się	żona mnie oszukiwała jako panna miała dziecko	miała dziecko, które zabrali jej do domu dziecka	
s.5 w.19			to ja przestałem pić, a jak ja przestałem to i ona przestała	Jak ona zaszła w ciążę		
s.6 w.22		korzystaliśmy z opieki społecznej			ta pani [z opieki społecznej] koniecznie chciała żeby ona	

					powiedziała czy ja ją leje	
s.7 w.2		jeśli ona mówi definitywnie, że nie no to jak tak można?! [w kontekście założenia NK]	na sprawie sądowej się dowiedziałem [o założeniu NK]	ale to na pewno nie żona zakładała [NK]		

Graf 6 - R8 „Ona”



Respondent 11:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „żona”. Mieszkali razem w domu jednorodzinnym z dziećmi i rodzicami respondenta. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że stawia siebie na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast żona jest wartościowana negatywnie.

Respondent w wywiadzie niewiele czasu poświęcił na opowieść związaną z samym sprawowaniem przez niego przemocy, były to jedynie krótkie wątki. Skupił się na opowiadaniu o swojej więzi z wnukiem, którym się opiekował i który zachorował na białaczkę. Równie dużo czasu poświęcił na wtrącenie wątków o polskim wymiarze sprawiedliwości, a dokładniej o swoich karach pozbawienia wolności i ich bezpodstawności oraz o uzyskanych odszkodowaniach od „*Państwa Polskiego*”.

W narracji respondenta, żona jest opisywana negatywnie, pomimo niewielu negatywnych wartości do niej samej przypisanych. Żona, kiedy dowiedziała się o skazaniu respondenta na karę pozbawienia wolności postanowiła wystąpić o rozwód. Dodatkowo w pozwie napisała, że mąż się nad nią znęcał, co według córek respondenta było nieprawdą. Na oburzenie córek, żona odpowiedziała, że tak się pisze, aby szybciej otrzymać rozwód. Samo ich małżeństwo przeżywało kryzys, respondent pracował na nocne zmiany, a w dzień zajmował się wnukiem, któremu poświęcał najwięcej czasu, zaś żona mijała się nim, bo pracowała naienne zmiany. Ze śmiechem i pewnym zażenowaniem respondent opowiadał o zgłoszeniu przez żonę swojego zaginięcia na policji. Respondent nie powiedział żonie o tym, że będzie odbywał karę pozbawienia wolności, wiedziały o tym tylko córki. Żona nie mając z nim kontaktu po czterech dniach jego nieobecności zgłosiła zaginięcie. Respondent śmiał się z tego, że cała „*policja RP*” szukała kogoś, kto już siedział w „*kryminale*”. Pomimo jego emocji dotyczących tej sytuacji, traktował to w swojej narracji jako neutralną część swojej historii, nie wartościował tego pozytywnie, ani też negatywnie. Kolejną kwestią neutralną był dla respondenta sam rozwód. Mój rozmówca na sam koniec wywiadu przypomniał sobie o sytuacji, w której żona założyła mu Niebieską Kartę, jak twierdzi, z czystego wyrachowania. Żona, kiedy dowiedziała się o wyroku skazującym, postanowiła założyć Niebieską Kartę respondentowi, po trzech miesiącach od tej informacji. Respondent opowiadał o tym w sposób emocjonalny, można powiedzieć, że był tym faktem nawet zażenowany, ponieważ widział w tym jedynie przebiegłość swojej żony.

Sam respondent opisuje swoje oddanie dla wnuka, czułość i troskę. Opowiadając o jego chorobę często się wzruszał i płakał. W pewnym momencie powiedział „nie spodziewałem się tego” (w kontekście mojego wywiadu). Skupił się również na pracy, ile zarabiał i jakie miał

kontakty, w tym kontakty z mafią włoską. Respondent jest wyniosły, uważa, że jest ofiarą „bękartów PRLu” oraz „sędziów betonów”. Uważa, że trafił na „samych betonów”, dlatego został skazany za znęcanie się nad żoną. Twierdzi, że gdyby trafił na kogoś kompetentnego, to nigdy nie dostałby takiego wyroku. Planuje napisać skargę do Strasburga na sam wyrok oraz na warunki jakie panują w więzieniu. Przeżywa jednak samo odbywanie kary pozbawienia wolności, ponieważ nie może widywać się z wnukiem, któremu nikt nie powiedział, że dziadek przebywa w więzieniu. Największym bólem dla respondenta jest rozmowa z wnukiem, który uważa, że dziadek przestał go kochać, bo do niego nie przyjeżdża. Opowiadając o tym, respondent pomimo swojej wyniosłości i pewnej arogancji załamywał się, płakał i potrzebował chwili czasu, aby dojść do siebie i móc kontynuować wywiad.

Tabela 7 - R11: Pole semantyczne wyrazu "ŻONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1		To było w 2004 roku ¹⁷²	ja mieszkałem z żoną i dziećmi z rodzicami w domku jednorodzinnym			
s.2 w. 5			Ja pracowałem wówczas w sklepie nocnym, tylko na nocne zmiany	żona pracowała na dniówki		
s.2 w.7		Jak córka pracowała na dniówkę i zięć pracował na dniówkę, to ona przywoziła tego wnuka to żeśmy się tak zmieniali	bo ja mieszkam w Wołowie, a córka z Wrocławia przyjeżdżała	żona pracowała tylko na dniówki		
s.4 w.27			Zacząłem odbywać karę... nie wiem, może myślała, że będę uciekał, ukrywał się, a ja się tylko spakowałem, przyszedłem do	żona wystąpiła o rozwód		

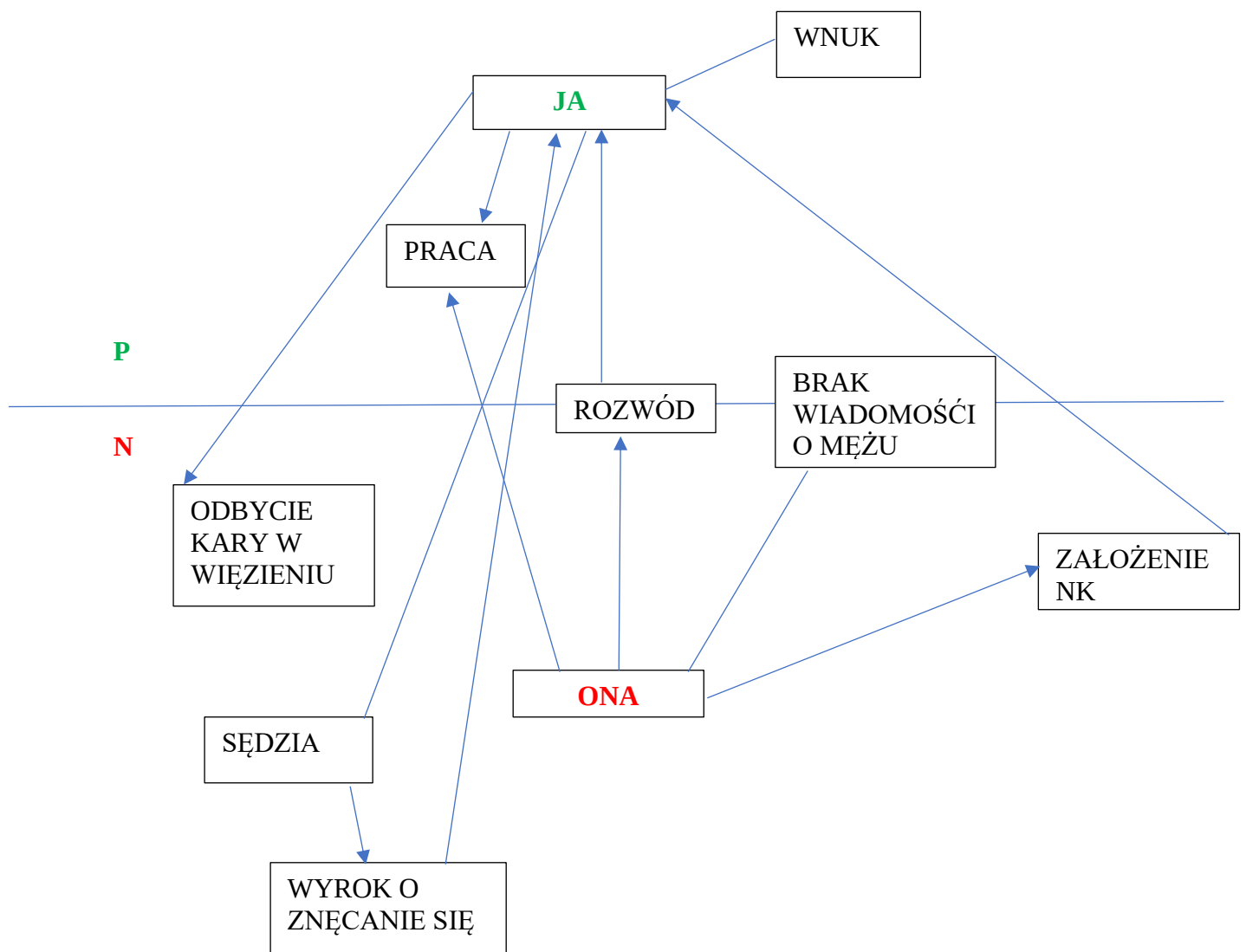
¹⁷² Moment rozpoczęcia sytuacji konfliktowych w rodzinie – śmierć ojca, problemy alkoholowe matki, załamanie się stosunków rodzinnych

			kryminału, do zakładu karnego odbyć karę, bo nie chciałem uciekać			
s.5 w.3			No pracowałem, utrzymywałem żonę, utrzymywałem 3 dzieci			
s.5 w.27	moja była żona	one powiedziały [córk], że nie wiedzą co się ze mną dzieje ¹⁷³	nie wiem co ją nawiedziło... jak mnie nie było 4 dni	zadzwoiła do jednej córki, zadzwoniła do drugiej córki		
s.6 w.9				ona powiedziała „no Aga, ale tak się pisze, żeby szybciej rozwód dostać”		ona
s.6 w.12	żoną swoją	znowu trafiłem na sędziego betona, który jest no, baba [sędzia] miała totalnie nawalone we łbie, a ta sędzina napisała, że		ta złożyła pozew		

¹⁷³ Córki wiedziały, że respondent odbywa karę w zakładzie karnym, jednak nie miały o tym mówić byłej żonie respondenta. Żona zgłosiła go przez to na policję jako osobę zaginioną. Respondent określił to, że cała Policja Rzeczypospolitej go szukała, a on siedział w kryminale (poprawił się później na zakład karny).

		nadużywałem alkoholu, znęcałem się nad nią psychicznie i moralnie, nad tą żoną swoją, żona się mnie bała				
s.7 w.2	moja była żona	Jedynym problemem jest jeszcze, tak się cofnę [założenie NK]	ja odbywam karę tą pozbawienia wolności, siedzę w zakładzie karnym	żona jak już się dowiedziała [o skazaniu do więzienia]... to poszła i po trzech miesiącach chyba mi założyła Niebieską Kartę		

Graf 7 - R11 „Żona”



Respondent 13:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „ona”. Mieszkali razem w domu. Jest to jeden z dwóch wywiadów, w których analizując narrację respondenta, można zauważyć, że nie wartościuje on pozytywnie ani negatywnie siebie i żony, stawia ich na pozycji neutralnej, a wszystkie zdarzenia życiowe opisuje jako los, coś niezależnego od nich.

Oboje małżonkowie pracowali, jednak ona jest kobietą chorą, przeżyła ciężką operację płuca i została jej przyznana renta. W związku ze stanem zdrowia i problemami z córką, która związała się z nieodpowiednim mężczyzną powstawały konflikty między małżonkami. Dodatkowo, żona nie może sama opiekować się niepełnosprawnym synem, więc zostaje on umieszczony w ośrodku specjalistycznym. W ocenie respondenta jest to najlepsze rozwiązanie i dla żony i dla syna. Ona założyła Niebieską Kartę, chociaż respondent twierdzi, że największą ingerencję w procesie Niebieskiej Karty miała pani prokurator, która była „szczęśliwa” z tego powodu. Sama procedura i wyrok skazujący oraz zakaz zbliżania się do rodziny wywołuje w nim poczucie niesprawiedliwości, a skarga żony jest dla niego poniżeniem. Zaskoczeniem były dla niego odwiedziny córki i żony w zakładzie karnym, wspomina to jako miłą część swojego pobytu w więzieniu, pomimo negatywnego odczucia względem samej odsiadki.

Wydany zakaz zbliżania się do rodziny spowodował, że respondent stracił dach nad głową, nie miał gdzie się udać po opuszczeniu domu. Zamieszkał w pustostanach, których na wsi było dużo. Starał się o pomoc z Ośrodka Pomocy, jednak bezskutecznie. Respondent był tym faktem oburzony, nie mógł zrozumieć, dlaczego nikt mu nie chce pomóc, miał w sobie silne poczucie niesprawiedliwości. Pomimo zakazu zbliżania się do rodziny, chodził do żony zapytać, czy potrzebuje pomocy, czy zrobić jej zakupy. Cały zakaz był dla niego czymś sztucznym, bo jak twierdzi, ona sama do niego nawet przychodziła po pomoc, „*bo zdrowia nie ma*”. Respondent jej pomagał, doszedł do wniosku, że nie będzie się na niej mścił, bo zaszkodzi to również ich dzieciom. Swoją sytuację i przeżycia opisuje w sposób mało spotykany, miało się wrażenie, że opisuje swoje życie z pozycji biernego obserwatora, który stoi z boku i się wszystkiemu przygląda. Potrafił opisać swoje emocje, jednak pomimo wielkiego żalu, poczucia niesprawiedliwości, poniżenia i wielu trudności nie ma w nim gniewu, raczej z żalem godzi się z tym, co go spotkało.

Tabela 8 - R13: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.16		wciągnął ją w narkotyki [partner córki]		My odradzaliśmy z żoną prawdę [odradzali wyboru partnera przez córkę]		Żona
s.2 w. 2		Dlatego powstawały duże [problemy]	gdy zacząłem tylko rozmowę, nawet jeśli to było spokojnie moim zdaniem	żona złapała tę przewagę nad sobą ona wyciągała inne wnioski z tego i mnie zastraszala bez przerwy... że jak coś to zadzwonią [córka czy żona na policję]		żona
s.2 w.26		miała tutaj na Grabiszyńskiej ciężką operację na płuco [żona]	ja musiałem iść do pracy	żona ciężko zachorowała		żona
s.3 w.3			dobrze się złożyło, że ja byłem na Świebodzkiej [w areszcie śledczym]	ona walczyła i walczyła ¹⁷⁴ i że ona sobie nie radzi, to znalazła ośrodek dla niego [dla syna]		

¹⁷⁴ Walka jest tu opisana w kontekście dziecka – środkowe dziecko cierpiało na Zespół Downa, żona respondenta walczyła o dziecko, o jego zdrowie. Respondent określa, że „paskudna to choroba”.

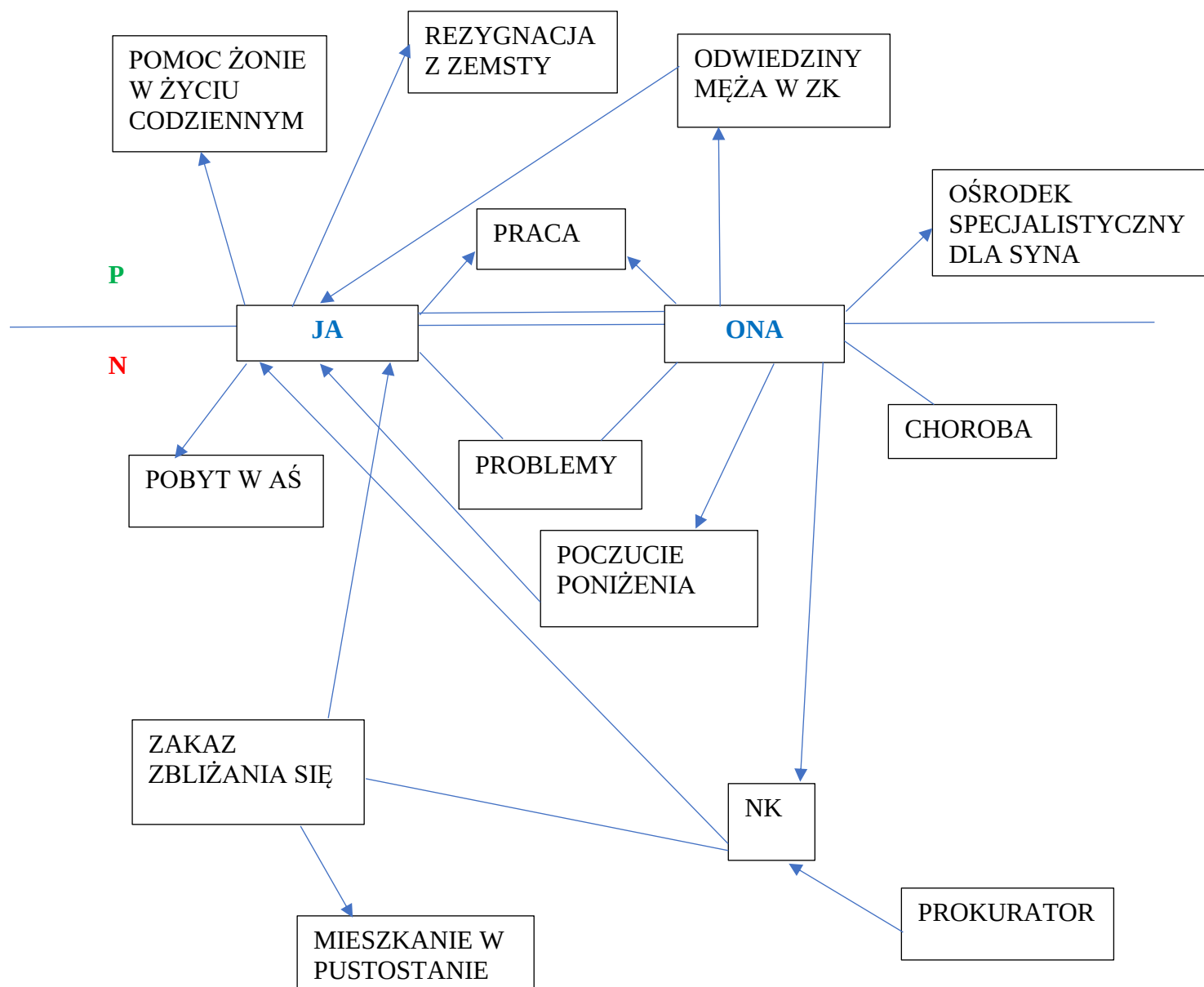
			prawie 5 miesięcy			
s.3 w.6		jest teraz w ośrodku [syn]	bo ja mam zakaz zbliżania się do rodziny	Ale też go zabieramy, zabiera go żona		żona
s.3 w.31			Z tego co wiem córka była [w odwiedzinach z zakładzie karnym] bardzo się zdziwiłem	przyjeżdżała do mnie była żona		
s.4 w.3	żona chora	Siostra się nią opiekuje [matką respondenta], także jest u siostry, no bo u nas już nie było warunków	ja pracowałem czy jeździłem za granice			żona
s.4 w.4		także tu wszystko w samopas zostało [gospodarka]		Żona prawdopodobnie pojechała tam do Norwegii do córki		żona
s.4 w.12		a pani prokurator czy to tam zakłada tą kartę, to już tak się potoczyło prawda		No żona zgłosiła [NK], no żona zgłosiła		żona
s.4 w.15			Ja z żoną utrzymuje kontakty nadal			żona

			tylko się staram, mieszkam osobno			
s.4 w.16				Ale ona przychodzi		
s.4 w.17		a w koło to są pustostany [nie ma pomocy od nikogo]		Ona przychodzi jeśli coś potrzebuje, bo bardzo dużo potrzebuje		
s.4 w.21			No nieraz szedłem sobie po zakupy, szedłem sobie to wstąpiłem, czy coś chce ¹⁷⁵ no to jej przynosiłem nie	Ona do mnie [przychodziła]ale to już tak nieoficjalnie nie no to powiedziała co chce to tam tego		
s.4 w.24		nieraz ją tam córka podwoziła [do pracy] ma tam [w pracy] chyba dwa dni w tygodniu wolne		no ale ona pracuje od 9 do 20 ona nieraz tam w sobotę i w niedzielę pracuje		
s.6 w.1		bo było u nas we wsi Koło Rolnicze	pierwsza moja praca, musieliśmy zrezygnować z gospodarstwa	zanim żona zachorowała		żona

¹⁷⁵ Pomimo zakazu zbliżania się

s.6 w.18			nie tyle żona, co ta jej prokurator szczęśliwa	bo mnie żona poniżyła		żona
s.6 w.19				Dobrze, że ona w czas się opanowała, bo zostałaby z niczym		
s.6 w.20			Ale że ja nie jestem też taki mściwy, bo gdybym żonę wtedy ukarał, no to i dzieci musiałbym ukarać, ale nie chciałem tego robić i nie zrobiłem do dziś			żona
s.6 w.24			coś nie halo żebym ja nie utrzymywał	No to ona z renty 600 zł utrzymywała pincioro dzieci?		
s.6 w.28	bo ona zdrowia nie ma		Mówiłem żonie, że to jest niedobry pomysł, że tak chce mnie zgnoić			Żona

Graf 8 - R13 „Ona”



Respondent 17:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „żona”. Mieszkali razem w domu jednorodzinnym z dziećmi. Jego narracja była skupiona wokół żony i jej nowego życia z nowym partnerem, można było zauważyć, że respondent głęboko to przeżywa i nie może się z tym pogodzić. W wywiadzie, respondent wymienia niewiele wartości pozytywnych związanych z nim samym, więcej jest wartości negatywnych, jednakże to siebie stawia na pozycji osoby wartościowanej pozytywnie, natomiast cechy żony, jej zachowania są wartościowane negatywnie.

Respondent ma z żoną czworo dzieci, żona opiekowała się nimi po narodzinach, natomiast mój rozmówca zajmował się prowadzeniem własnej działalności gospodarczej, w której również była zatrudniona jego żona (jako księgowa). Respondent twierdzi, że pierwsze kłótnie i „scesje” [scysje] w domu między nim a żoną zaczęły pojawiać w momencie, kiedy jego firma zaczęła gorzej prosperować i przynosić mniejsze zyski. Dodatkowo uważa, że *„ta przemoc, ona jest tak rzucana jakby w jeden wielki wór (...)”*, co skutkowało tym, że został niesprawiedliwie osądzony za znęcanie się, a to były tylko kłótnie między małżonkami *„po prostu klóciliśmy się”*. Po tych sytuacjach, wspólnie doszli do wniosku, że wystąpią o separację i tak faktycznie się stało. Respondent traktował to jako możliwość naprawy związku, jednakże żona zdążyła poznać już innego mężczyznę, co również było przyczyną ich scesji. Mój rozmówca zaczął nadużywać alkoholu, co wpłynęło także na jego relacje z żoną, pod wpływem alkoholu nie potrafił zapanować nad swoją agresją, emocjami, męską dumą i zazdrością o nowego partnera żony. Żona wykorzystywała te momenty, aby nagrać ich kłótnie, mieć dowód i wezwać policję. Respondent wiedział, że jest na straconej pozycji, ponieważ jest mężczyzną, a policja i sądy wierzą bardziej kobietom-matkom. Uważa, że robiła to celowo, ponieważ ich kłótnie nie były aż tak ostre, ale nagrywanie kontekstu wydarzeń było dla niej korzystne. Żona założyła ostatecznie Niebieską Kartę, powołując się na przemoc psychiczną i fizyczną oraz złożyła pozew o rozwód. Respondent przyznaje się do jednej sytuacji przemocowej, do której przyczyniła się żona. Nie mógł znieść jej późnych powrotów do domu, wiedząc, że nie było to zwykłe spotkanie z nowym mężczyzną, ale również relacja intymna, *„(...) i tak ją przyparłem do ściany i powiedziałem co o niej myślę na ten temat”*. Żona po tym zdarzeniu wezwała policję, twierdziła, że ma ślady na szyi od duszenia przez męża, co w jego opinii było *„bzdurą”*, ponieważ tok wydarzeń był inny.

Respondent do chwili obecnej nie może pogodzić się z tym, że żona znalazła „tak szybko” innego partnera i się z nim związała, a co więcej wprowadziła go do jego domu, który sam wybudował. Jego uczucia i emocje są na tyle stałe, że sam nie potrafiły „tak szybko”

zmienić swojego życia uczuciowego. Mój rozmówca nie może również pogodzić się z tym, że przebywa w więzieniu, czuje się ofiarą wymiaru sprawiedliwości. Wcześniej zastanawiał się, co trzeba zrobić, aby być w takim miejscu, dziś jego świat jest zrujnowany, sam jest załamany i źle znosi pobyt z zakładowie karnym. Zdaje sobie sprawę z tego, że jego rodzina się rozpadła, żona układa sobie życie z kimś innym, w jego domu jest już inny mężczyzna, dzieci są już dorosłe, a jego firma prawdopodobnie nie przetrwa podczas odbywania kary przez niego.

Tabela 9 - R17: Pole semantyczne wyrazu "ŻONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.5		doszło do separacji, formalnej separacji no ale dalej szło to w złym kierunku	mieszkałem razem z żoną nie układało nam się tak jak powinno to wyglądać			
s.1 w.13		Mówię, ta przemoc ona jest tak rzucana jakby w jeden wielki wór i od razu, że wszystko wiązało się tym, że ja może żonę biłem czy tam nad dziećmi się znęcałem, po prostu kłóciliśmy się				
s.1 w.14	była już małżonka	kiedy dochodziło do sprzeczek bo jesteśmy po rozwodzie,		wykorzystała to i założyła Niebieską Kartę na komisariacie		

				wykorzystywał a właśnie dyktafon i nagrywała to wzywała policję		
s.1 w.28		te ostatnie sytuacje konfliktowe	jakaś duma męska we mnie się odzywała, nie godziłem się z tym [ze znalezieniem nowego partnera przez żonę]	moja żona tak szybko potrafiła znaleźć sobie drugą osobę		
s.1 w.29				Bardzo szybko zaadoptowała się do nowej sytuacji i ona miała już nowego człowieka, innego		ona
s.2 w.3			I tutaj ta moja zazdrość taka	ona łatwo w sumie sobie przeskoczyła jakby na nowe tory		Ona
s.2 w.5		to nie były spotkania stricte same spotkania, żeby się z kimś	Mieszkając jeszcze z nią w tym samym domu, ja widziałem	ona wraca tam koło 3:00, 3:30 nad ranem z...		Ona

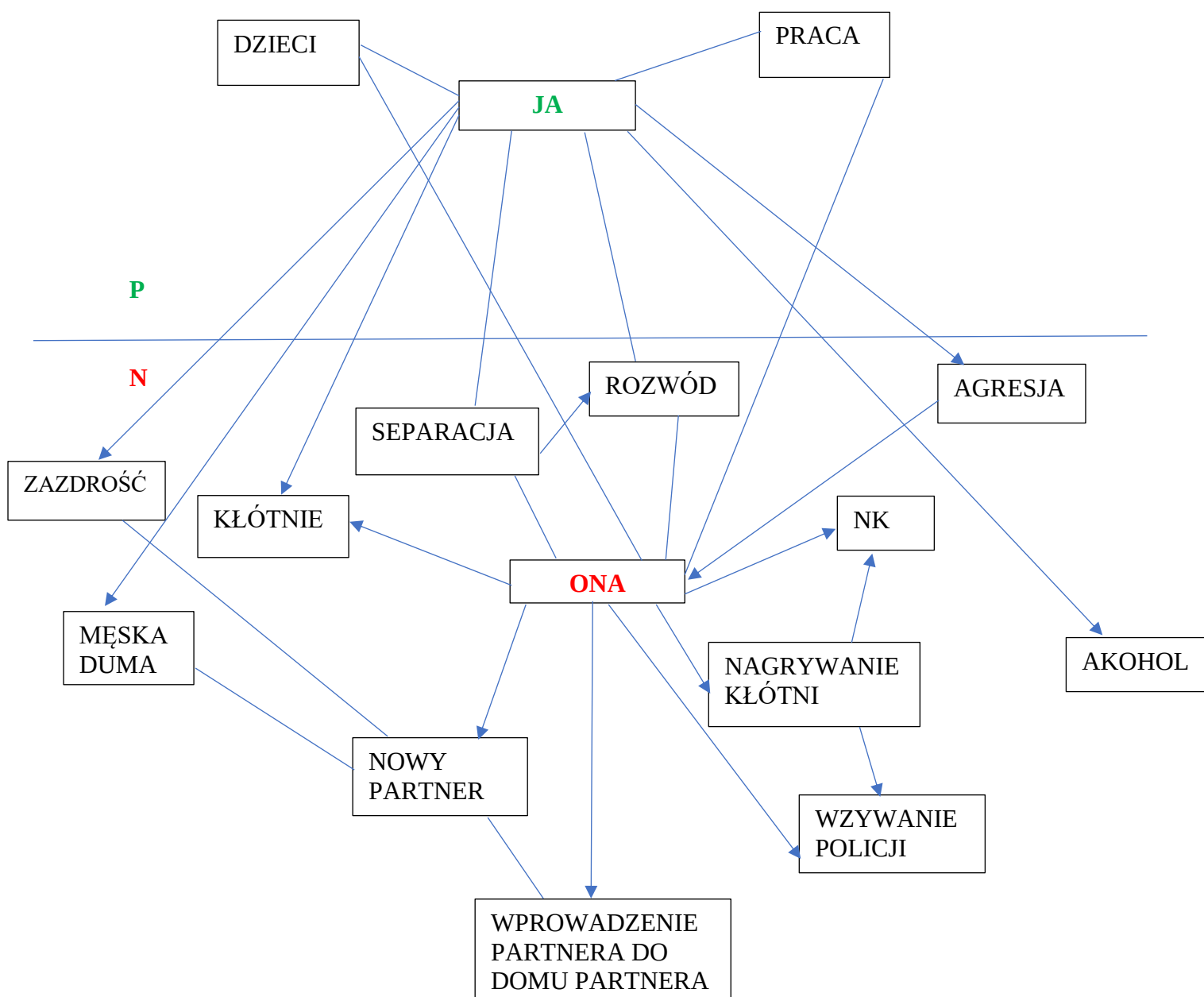
		spotkać, tylko coś więcej	[kiedy żona wraca z nocnych spotkań] no to przeładowywało mnie i to wtedy o to chodziło, no chyba miałem ze trzy interwencje z tego tytułu			
s.2 w.10			Ja mogłem zrobić to inaczej, bo ja mogłem tak usunąć, że w tym momencie ja mogłem się usunąć z domu, wyjść i nie uczestniczyć w tym i prawie bym się z tego wykręcił, no nie byłoby to, że to było pod wpływem alkoholu, nikt by mi nie udowodnił tego	ona próbowała, znaczy, kiedy dzwoniła na policję		ona

s.2 w.22			i tak ją przyparłem do ściany i powiedziałem co o niej myślę na ten temat	wróciła moja była żona z imprezy		
s.2 w.23		że ja chciałem jej zrobić krzywdę, gdzie nie miała żadnych śladów, a ona twierdziła, że ja ją dusiłem, no bzdura, kompletna bzdura		Ona to wykorzystała [przeciwko respondentowi]		ona
s.2 w.26	Kobieta, matka czworga dzieci	facet jest zawsze na przegranej pozycji w takiej sytuacji				
s.2 w.33		co było dla dzieci szokiem, szokiem!	ledwo opuściłem dom trafiając do więzienia	matka wprowadziła sobie nową osobę		Matka
s.3 w.5	moja	Moja żona, a to można powiedzieć, że jest zza miedzy, mieszkała 3 domy dalej,				

		znaliśmy się można powiedzieć od dzieciństwa				
s.4 w.28		Nie było tam żadnej przemocy	ja ani razu praktycznie, oprócz tego jednego ostatniego zdarzenia, ja ani razu nie podniosłem na żonę ręki			
s.4 w.31			Trochę mnie zaskoczyło postępowanie mojej żony	że tak szybko się pogodziła z rozstaniem i tak szybko sobie kogoś znalazła		
s.6 w.3				Żona zaraz po ślubie urodziła dziecko co 4 lata rodziło się kolejne, także żona przez ogrom czasu była w domu		
s.6 w.5			firmę przez większość czasu ja prowadziłem... ale same działania	oczywiście ona pomagała, bo prowadziła księgowość w tej firmie		Ona

			związane stricte z prowadzeniem firmy, to ja prowadziłem			
--	--	--	---	--	--	--

Graf 9 - R17 „Żona”



Respondent 18:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „żona”. Mieszkali razem w domu jednorodzinnym. W wywiadzie, respondent wymienia niewiele wartości, jednakże to siebie stawia na pozycji osoby wartościowanej pozytywnie, natomiast cechy żony, jej zachowania są wartościowane pejoratywnie.

Pierwsze nieporozumienie, o jakim opowiedział respondent dotyczyło kluczy. Respondent miał pojechać na pogrzeb swojego brata i poprosił żonę o klucze do domu, ponieważ w natłoku emocji nie mógł znaleźć swoich. Z niewiadomych mu przyczyn, żona złośliwie nie chciała mu ich dać i przez to mógł się spóźnić na pogrzeb, z tego wywiązała się kłótnia. Sam respondent przyznaje, że jest „*nerwus cholerny*”, mógł ubliżyć żonie, jednak nigdy jej nie uderzył i nigdy do czegoś takiego się nie przyzna. Wcześniej był na leczeniu odwykowym, ale po śmierci brata przerwał to. Jak sam twierdzi, po alkoholu bywało różnie, jak wpadł w nerwy to „*już było po wszystkim*”, a jak to w małżeństwie, bywały różnego rodzaju sprzeczki.

Razem, naprzemiennie pomagali w opiece nad wnukiem, który urodził się w Grecji, raz jechała na kilka tygodni żona, później jechał on. Ich relacje małżeńskie zaczęły powoli zanikać, prawdopodobnie przez ich rozłąkę i „*mijanie się*”. Żona zaczęła w późniejszym czasie wzywać policję na interwencje, respondent jak wspomina, nie mógł się nawet spokojnie piwa napić, bo już przyjeżdżał do niego patrol. Żona założyła Niebieską Kartę, sam mój rozmówca o tym nie wiedział, dopiero w sądzie został o tym poinformowany. Sam nawet nie do końca wiedział co to jest, ponieważ mylił nazwę „*ja nawet nie wiedziałem, że mam założoną zieloną kartę, zielona, czy jak to się tam nazywa*”. Respondent czuł się w rodzinie jak służący, był na każde zawołanie żony i córki, wspomina, że nawet lekarze śmiali się z niego, że jest kierowcą dla swojej córki, która ma przecież męża i może jeździć z swoim mężem. Teraz, odbywając karę pozbawienia wolności odpoczywa, zwłaszcza psychicznie. Więzienie jest dla niego oazą spokoju.

Pomimo złośliwości żony, jej negatywnych zachowań, respondent potrafi o żonie opowiadać również dobre rzeczy, twierdzi, że nie mógł na nią narzekać, ponieważ była kobietą zaradną, a w małżeństwie bywają gorsze i lepsze chwile.

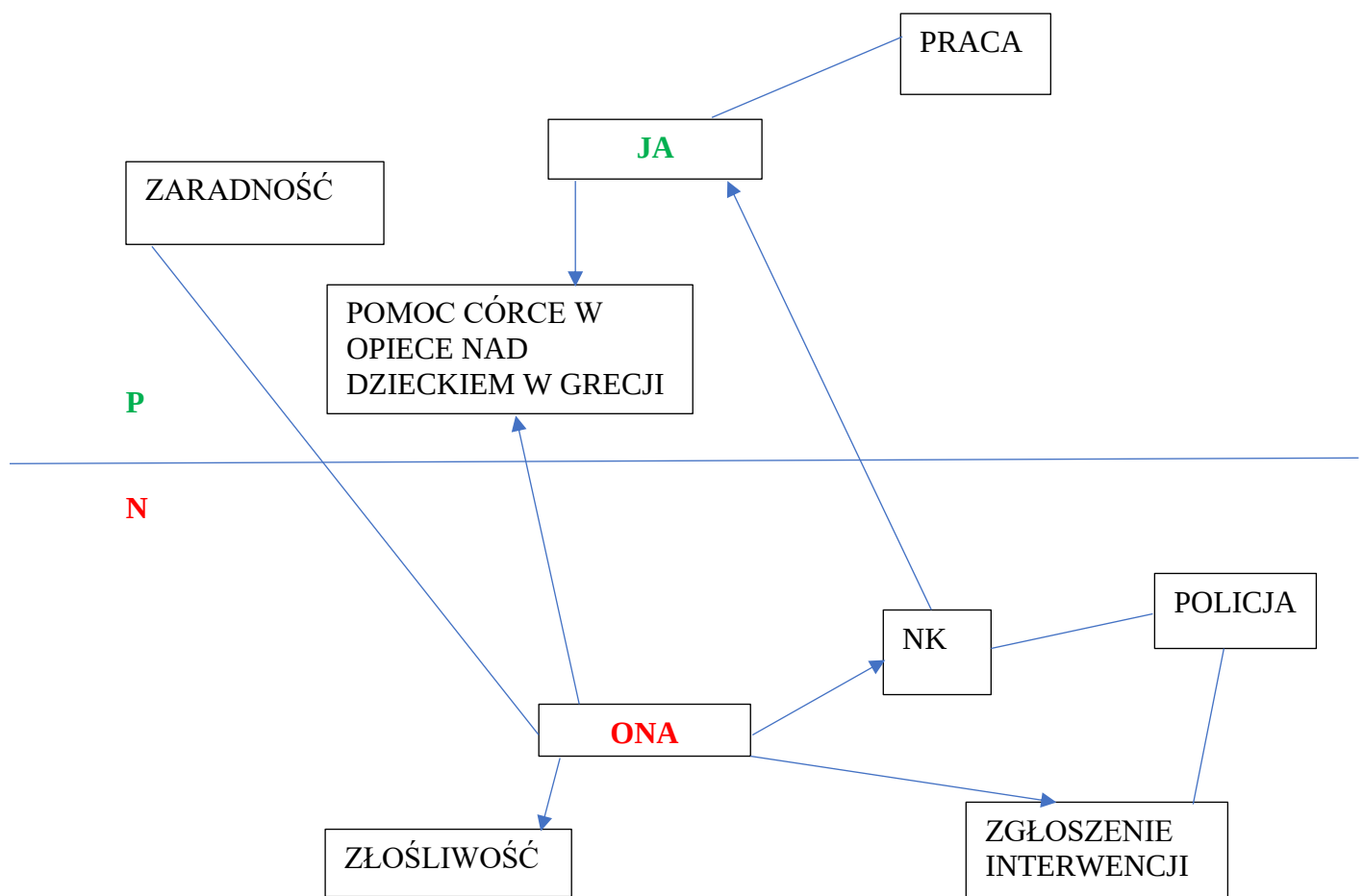
Tabela 10 - R18: Pole semantyczne wyrazu "ŻONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.5		wtedy w tych nerwach		żona nie udostępniła mi kluczy do mieszkania		
s.1 w.8			No i przyjechałem do domu... wróciłem, żeby klucze dała swoje żebym mógł się przebrać na ten pogrzeb do brata	żona blisko pracowała		
s.1 w.19	ona		ja byłem miesiąc czasu [u córki w Grecji] ja jej tam pomagałem kąpać ¹⁷⁶	żona przyjechała zmienić mnie w lipcu, bo ona kończyła, bo w szkole pracuje, także przyjechała pod koniec czerwca		
s.1 w.22			Ja z żoną w Grecji jedną noc się widzieliśmy ja zjechał do domu	została żona [w Grecji] tam 3 tygodnie		
s.1 w.27			Ja mówię, że nigdy się do tego nie przyznam, że nie, że ani nigdy żony			

¹⁷⁶ Respondent opowiadał o wyjeździe do córki do Grecji, która była w ciąży i po porodzie trzeba było jej pomóc przy dziecku.

			nie uderzyłem, ani tego			
s.1 w.30			ja nawet nie wiedziałem, że mam założoną zieloną kartę, zieloną czy jak to się tam nazywa	Żona to zgłosiła [NK]		
s.2 w.2			Nawet nie mogłem sobie na działce piwa wypić, bo jak wypilem to już policjant przyjeżdżał na interwencję	bo tak jest, że żona przedzwoni [na policję]		
s.2 w.7				Przegrała żona sprawę o eksmisję, bo mi założyła		
s.2 w.16		Ale przecież jak to w małżeństwie, no nieraz się posprzeczaaliśmy	co ja mogę na żonę narzekać			
s.2 w.27			nie mogę narzekać, no z żoną nie było źle			
s.4 w.1			Z początku ja utrzymywałem dom	żona nie pracowała, bo dzieci były		
s.4 w.5			nie mogę narzekać [na żonę]	gotowała i tego, była zaradna		

Graf 10 - R18 „Żona”



Respondent 21:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „żona”. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że siebie stawia na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast żona jest wartościowana negatywnie.

Respondent przyznaje, że przemoc w domu miała swój początek w roku 2005, a zaczęła się od wyjazdu jego żony do sanatorium. Zauważył u swojej żony dziwne zachowanie, dostawała wiele wiadomości SMS, a w relacjach małżeńskich zapanował chłód. Badany domyślił się, że został zdradzony. Żona zaczęła coraz później wracać z pracy, nie wyjaśniając, dlaczego, co odbijało się również na ich dziecku, żona zaniedbywała obowiązki związane z opieką nad synem. Żona wołała żyć sama, bez obowiązków związanych z życiem rodzinnym. Wołała sama spędzać wakacje, tłumacząc, że respondent na pewno zepsuje jej urlop. Miała dużą potrzebę wiecznej zabawy, wybierała znajomych i nocne imprezy, a nie syna i męża. Podczas tych zabaw, zawsze towarzyszył jej alkohol i ekstrawaganckie pomysły. Badany wspomina, że został wezwany przez jej znajomych do nich do domu, aby zabrał żonę, ponieważ zaczęła tańczyć nago na stole. Mój rozmówca określa ją jako kobietę, która miała „ciągotki” do mężczyzn. Te ciągotki skutkowały kolejną zdradą żony, tym razem z sąsiadem. Wywiązała się awantura i szarpanina, uderzył wtedy żonę, wyrzucił sąsiada z domu, a sam respondent również fizycznie ucierpiał w podczas tej przepychanki, jednakże wezwana policja oskarżyła jego o napaść.

Małżeństwo respondenta przechodziło kryzys. Ich relacje zaczęły zanikać, więzy małżeńskie zaczęły wygasać, a wyśmiewanie się żony z narządów płciowych męża tylko pogłębiały ich i tak już nadwyreżone stosunki. Żona ostatecznie porzuciła respondenta, ale wcześniej „próbowała” jeszcze nawiązać nic porozumienia z mężem. Podczas spotkań proponowała respondentowi seks na zgodę, co go cieszyło i był chętny, aby się w ten sposób pogodzić, jednakże został później z tego powodu oskarżony przez żonę o zgwałcenie. Respondent absolutnie się z tym nie zgadza, nie rozumie, dlaczego żona tak postąpiła, jak w ogóle możliwy jest gwałt na żonie i dlaczego został między innymi za to skazany. Jego żona twierdziła, że już wcześniej w przeszłości została zgwałcona czterokrotnie.

Żona nie chciała się realnie pojednać, odmawiała współpracy z psychologiem, na którą namawiał ją mąż. Powiedziała, że nie będzie nikomu opowiadała „pierdół”. Respondent miał silną potrzebę bliskości, której nie otrzymywał od swojej żony i nie mógł się z tym pogodzić. Starał się o względy własnej żony, kiedy otrzymywał wypłatę kupował dla żony kwiaty, okazywał wiele czułości, a przede wszystkim opiekował się z nią, kiedy zachorowała. Starał

się, aby miała najlepszą opiekę w szpitalu, nawet wręczał z tego powodu łapówki, aby żonie nie brakowało w opiece medycznej.

O żonie, pomimo jej wad i zdrad, respondent wypowiadał się z czułością w głosie, sam twierdził, że brakuje mu żony i że to on może popełnił błąd. Dla niego była ważna praca i zarabianie pieniędzy na wybudowanie domu i utrzymanie rodziny. Sam rozmyśla o tym, czy powinien być bardziej rozrywkowy, żeby żona dobrze się czuła u jego boku. Pomimo jego sporadycznych ciepłych słów o żonie, to ostatecznie ma żal o to co go spotkało i to ją stawia na pozycji osoby wartościowej negatywnie.

Tabela 11 - R21: Pole semantyczne wyrazu "ŻONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.2		Przemoc w domu powstała, no to jest konflikt taki w domu powstał w 2005 roku zaczęły się takie stosunki między mną a małżonką, zaczęły wygasać		małżonka wyjechała do sanatorium		Małżonka
s.1 w. 3			Chciałem jak to mąż do żony się przytulić, byłem odpychany, odseparowany [przez żonę] pchnęło mnie do posądów żony, że mnie zdradza			
s.1 w.5		wiadomości takich, których też przekazywała mi szwagierka o mojej małżonce		kiedy małżonka porzuciła mnie i poszła z dzieckiem, uciekła do rodziców, do swoich rodziców		małżonka

s.1 w.7		Ale to nie były sytuacje zadowalające	Odwiedzałem tam syna, żonę ja tam z synem przebywałem, pobawiłem się i wracałem do domu	Żona wracała późno z pracy		
s.1 w.9		To było jakieś 50 km od Wrocławia	a siostra mojej żony mi tajemnice [powiedziała w tajemnicy] co mnie bardzo zbulwersowało [dotyczy zaniedbywania syna]	że moja żona zdradza z innym mężczyzną, kierowcą autobusu i tam zostaje z nim dłuższy czas Wracając z pracy wraca późno zaniedbując syna		
s.1 w.12			Przyjechałem po małżonkę, bo ja mam niedaleko 6 km swoich rodziców przespałem się u rodziców wracając do pracy do Wrocławia wziąłem	to porozumienie wyszło tym, że oskarżyła mnie o gwałt, o przymus		Małżonka

			małżonkę i po rozmowie krótkiej takiej widzę, żeśmy się porozumieli			
s.1 w.18				Żona twierdzi, że to był gwałt		
s.1 w.19		Żona zachorowała na kręgosłup żona wstawając z łóżka upadła, ubierając spodnie upadła, przewróciła się na łóżko i dzwoni do mnie, że tego	ja byłem w pracy w Brzegu Dolnym			
s.1 w.22		Szpital, pogotowie, szpital, przychodnia nasza, wszystko było tak załatwione	no to ja przyjechałem i szybko zareagowałem poprosiłem kierownika o dzień wolny, żeby być przy żonie			
s.1 w.24		okazało się, że ma przepuklinę międzykręgową [żona]	Gdzie mnie to też kosztowało [pobyt żony w szpitalu]	udała się do szpitala		

			No zrobiłem wszystko, żeby żonie pomóc, bo to choć z jej winy, a twierdziłem żeby tego nie robiła, nie dźwigała w pracy, mówiłem nie dźwigaj tych worków ciężkich, bo od tego jest mężczyzna			
s.1 w.30		Lubin, specjaliści, doktorzy z naprawdę tytułami Ale lekarz, doktor uczony w tych sprawach powiedział, że (...) jak zaczniemy operować to małżonka wyląduje na wózku inwalidzkim	Po wyleczeniu jeździłem, staralem się Sądziliśmy, że będzie jakaś pomoc			Małżonka

s.2 w.1		Może coś trzeba dać tym lekarzom, no taki to jest u nas w Polsce zwyczaj no	<i>Wziełem</i> przysłowiową kopertę Rozmawiałem z żoną			
s.2 w.3	Mieć żonę sprawną	Żeby wszystko naprawić	Staralem się jak mogłem			
s.2 w.5		Kierownik od razu zatrudnił sobie mężczyznę			Przyniósł mojej żonie jakieś pomarańcze, banany, ale żeby jakieś rekompensaty w pieniądkach to nic nie było	
s.2 w.7		Ta przemoc wystąpiła po 2005 roku		żona wyjechała do sanatorium		
s.2 w.8			Zacząłem podejrzewać, że żona ma jednak skłonności do takich zrad			
s.2 w.11		Małżonka tym bardziej chciała jeździć na wakacje i mnie nie brać,				Małżonka

		mówiła, że jej zepsuje wakacje, że nie chce jechać z nami, z dziećmi, że sami jedźcie, ona została				
s.2 w.14		Żona miała siostrę tam, gdzie pracowałem	Mówiłem, chodź tam pojedziesz do siostry odpoczniesz trochę	„nie będę jechała do wariatki” [o wyjeździe do siostry]		
s.2 w.19		A ona potrzebuje zabawy, rozrywki jakiejś tam	Przechodzę ja [kryzys] ze względu na to, że cały czas poświęcam pracy i nie mam czasu na żonę			
s.2 w.22		No i co z tego jak to właśnie ta koleżanka co miały iść na balety	Zadzwonili do mnie	Poszła kiedyś do niej sama na imprezę Małżonka tańczy goła na stole		Małżonka
s.2 w.24			Poszliśmy razem na imprezę	Moja małżonka podrywa innego faceta swojej koleżanki	Dostała od tamtej kobiety w twarz	małżonka
s.2 w.26		Żona niestety ma te ciągotki do zdrad				

s.2 w.27		między innymi przez mojego brata, młodszego ode mnie brata	mnie gryzło to, była sytuacja jak poznałem małżonkę		Małżonka mi się przyznała, że była zgwałcona czterokrotnie	Małżonka
s.2 w.31		Małżonka mówiła, że jak mnie poznała to byłem starszy, myślała, że bardziej odpowiedzialniejs zy będę	poznałem moją drugą, obecną małżonkę, gdzie teraz za ten czyn tutaj właśnie siedzę			małżonka
s.2 w.32		Małżonka okazała się taką letką dziewczyną no jakaś taka była, że nie rozumiała		wolała innych mężczyzn		Małżonka
s.2 w.34				Nawet drwiła z mojego członka, że „co ty tam masz?”		
s.3 w.2			To nie była taka przemoc, że ja przychodziłem z pracy i żonę okładałem czy tam byłem na nią zły czy co tam			

s.3 w.4		Zwłaszcza w dzień wypłaty zawsze były kwiaty żona była z tego zadowolona Doszło między nami do jakiegoś pojednania, tej czułości, okazanie czułości, ta przyjemność między mężem i żoną	a ja też byłem zadowolony			
s.3 w.8		miała małżonka dobre dni, a kiedy jak to się mówi, bez kija jak do psa nie podchodzi	Nie wiem, jak to nazwać			Małżonka
s.3 w.10		Kolega przyszedł na wódkę	bo ja nie chciałem pójść do sklepu po wódkę jak się skończyła	Żona obraziła się		
s.3 w.13		Żona zawsze wychodząc z domu [mówiła] „nie muszę się tłumaczyć gdzie idę”				

s.3 w.19			Ja tam byłem zmęczony, bo prosto po pracy na tą imprezę	no i żona samego zostawiła przy stoliku sama poszła się bawić		
s.3 w.21		doszło do awantury z powodu tego bo tam często jeździliśmy do kuzyna		Przy stoliku żona powiedziała do takiego który się przysiadł, znajomy, powiedziała, że „jakbym mogła to bym cię zgwałciła”		
s.3 w.23				Do tego kolegi tak powiedziała, nie do mnie, bo ona myślała, że ja pijany jestem i śpię		Ona
s.3 w.27			Po drodze zatrzymałem się, wróciłem się i zobaczyłem	Żona tańczy dalej z tym kołesiem		
s.4 w.5			Byłem u dzielnicowego a ja spałem sam	Jak żona wracała od koleżanki to awanturowała się no to mama wzięła kołdrę,	syn mówił „mamo uspokój się, idź spać”	Mama

				poszła do dzieci spać		
s.4 w.9		Żeby pójść z żoną pobawić się, zabawić	Moja wina polegała też na tym, że ja zapomniałem takiego życia Na bo ja pracowałem			
s.4 w.13			U takiej starszej pani remontowałem mieszkanie mówiłem jej „chodź, jedź ze mną i zobacz”	Żona raz mi zarzuciła, że ja ją zdradzam		
s.4 w.15		Jej się nudziło, ona miała tylko dzieci i kuchnię gotowała bardzo dobrze	no ale ja się jej nie dziwię, bo ja ją też sam zostawiałem w domu			Ona
s.4 w.22		Po przyjeździe małżonki z sanatorium	miałem taki żal nie mogłem się odnaleźć			Małżonka
s.4 w.23		Koleżanka dzwoni, a to koleżanka przyjechała, a to się tam chwala co				Małżonka

		tam [tłumaczenia rozmów telefonicznych i smsów żony]				
		dostawała małżonka telefony, SMS-y				
s.4 w.34		trzeba było inaczej rozwiązać problem	Teraz coś, płacę za swoje błędy uderzyłem małżonkę			Małżonka
s.5 w.12		ostatnia sytuacja z małżonką bo byliśmy, to zamknęli	mam taki jeszcze jeden szkopał [w historii o żonie]			Małżonka
s.5 w.13		Małżonka pewnego razu jak tam policja interweniowała	Chcem to powiedzieć ja przyjechałem do Wrocławia	Małżonka przyjechała pociągiem i zaczęła mi awanturę robić, że mnie nie zdradziła i „że jak chcesz, to możesz mnie sprawdzić”		Małżonka
s.5 w.17			ja myślę, pogodzimy się i jak się przytuliłem do żony	ona złapała mnie za penisa, tak mnie ścisnęła mocno, siny		Ona

				mówi „jak chcesz to cię wezmę do buzi „		
s.5 w.18				ona nagadała, że to ja jej pchałem penisa do buzi		Ona
s.5 w.21	Wypita	I teraz jak było w czerwcu 5 lat temu, czyli w '14 roku	No nie no, mam za to karę i siedzę, że wymusiłem seks na małżonce Wróciłem z wczasów, miałem urlop, z Wisły Nie cierpię [koleżanki żony] jestem tego zdania, że przez to też nasze małżeństwo uległo zniszczeniu, pogorszeniu [przez koleżankę żony]	Małżonka była u wnuka w szpitalu co tam było, że ona nago tańczyła na stole żona przyszła późno wieczorem, wypita, była u koleżanki	Przez którą dużo konfliktów jest u nas w domu [koleżanka żony] W ogóle to taka dziewczyna, że moją żonę psuła	Małżonka

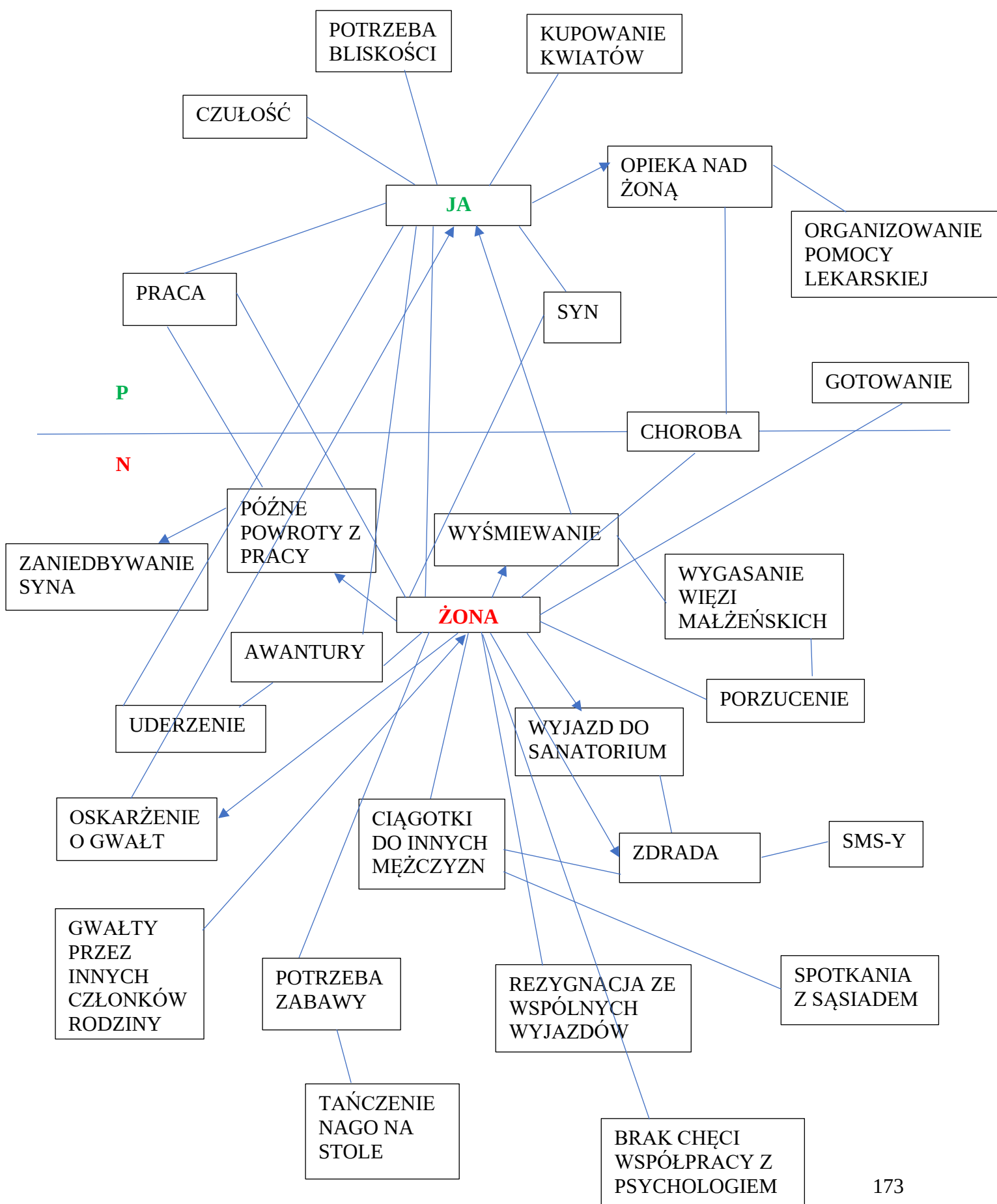
s.5 w.26		Małżonka jak się nie spotykała to była całkiem inna				Małżonka
s.5 w.27			Ale wracając do tego mojego powrotu z Wisły do domu	Powiedziała małżonka, że właśnie była u pani B., u koleżanki B., wypity kilka piw, a mnie zarzuciła, dlaczego nie byłem u Kubusia w szpitalu		Małżonka
s.6 w.1			Pytałem się, gdzie są bandaże	A ona mówi „se znajdź”		ona
s.6 w.2		A obdukcja, wszystko to co	Krew była moja ¹⁷⁷	Żona zrobiła, że to krew jej Żona później leżała w pokoju, tam, gdzie córka spała jak przyjeżdżała i mówi, że jak chcesz seksu to chodź		
s.6 w.8		Tam też z sąsiadem były przeboje	Dwa razy go [sąsiada] wystawiłem za drzwi, bo też	Małżonka tak powiedziała	Że sąsiad namawia ją do seksu	Małżonka

¹⁷⁷ Respondent opowiadał o jednej z awantur, gdzie do doszło u niego do skaleczenia palca u nogi i w związku tym była krew na podłodze.

			tam do małżonki Ja musiałem wierzyć małżonce, no jak inaczej			
s.6 w.16		A to też trzeba mieć trochę wrozumiałości, może pijany był i tak palnął [sąsiad]	Żona jednak, tak jak już mówiłem	Miała ciągotki do innych mężczyzn, innych wołała bardziej		
s.6 w.31		Później siostra Ela jest po szkole gastronomicznej		Żona robiła dobre jedzonko	Ta co pomogła mojej małżonce nauczyć gotować	Małżonka
s.7 w.22				Żona powiedziała, że nie pójdzie, nie będzie opowiadać pierdół o swoim życiu ¹⁷⁸		
s.7 w.25		Bo tam pani zaprasza	Ja mówiłem żonie, żeby chodziła razem ze mną			

¹⁷⁸ Odpowiedź dotyczyła zapytania o programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy, respondent twierdził, że sam zaczął uczęszczać „na Nowym Świecie do takiego ośrodka”.

Graf 11 - R21 „Żona”



Respondent 24:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej konkubinie, nazywając ją „kobieta”. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że siebie stawia na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast ona jest wartościowana negatywnie.

Respondent mieszkał w Niemczech, gdzie pracował i układał sobie życie, jednakże sytuacje życiowe spowodowały, że wrócił do kraju. Najbardziej traumatycznym przeżyciem dla niego była śmierć ojca, po którym przejął firmę w Polsce. Dodatkowo w tym samym czasie nawiązał kontakt internetowy z koleżanką sprzed wielu lat, z którą chodził razem do podstawówki. Z czasem ten kontakt poprzez komunikatory internetowe przerodził się w romans. Respondent postanowił wrócić na stałe do kraju, aby móc przejąć firmę oraz zamieszkać ze swoją nową partnerką.

Respondent nie wiedział, że w momencie podjęcia decyzji o wspólnym zamieszkaniu, jego kobieta była jeszcze w związku małżeńskim. Badany uwierzył w zapewnienia kobiety o zakończonym rozdziale, braku powrotu do przeszłości i nawet razem z nią uczestniczył w rozprawach sądowych o rozwód. Z biegiem czasu respondent wraz ze swoją kobietą zaczęli się kłócić. Dochodziło do awantur, a podczas jednego wcześniejszego powrotu do domu, respondent nakrył swoją kobietę z innym mężczyzną - sąsiadem. Sam przyznaje, że uderzył wtedy swoją kobietę oraz mężczyznę, z którym go zdradziła, a potem opuścił mieszkanie. Uważa, że miał do tego prawo, ponieważ został zdradzony, oszukany i ośmieszony. To w tym momencie zaczął szpiegować swoją kobietę. Miał czas na to, aby przygotować argumenty potwierdzające jej już wcześniejszą zdradę. Pytał znajomych, pisał wiadomości do różnych osób, a wszystko po to, aby dowiedzieć się z kim spotykała się jego partnerka, kiedy i jak często. Sam nazywa to „szpiegowaniem”.

Ponownie spotkał się z kobietą na rozprawie sądowej o znęcanie się. Ona przysłała w towarzystwie już nowego partnera (sąsiada), respondent jednak pomimo wszystko wybaczył jej zdradę i chciał, aby wszystko wrócił do czasów sprzed tej trudnej dla nich sytuacji, jednak ona pozostała nieugięta i nie wybaczyła krzywd respondentowi.

Mój rozmówca ostatecznie został skazany na karę pozbawienia wolności, gdzie odsiadując wyrok w więzieniu przeżywa dramat. Uważa, że nie powinno być czegoś takiego jak „*jakieś znęcanie się*”, a państwo powinno pomóc w takich sytuacjach „*(...) zamiast sąd albo państwo jakoś pomóc, bo co to jest artykuł, co to jest znęcanie się, zamiast pomóc*”. Uważa, że nie powinien trafić do więzienia, powinien otrzymać wsparcie i pomoc od państwa, ma żal o to do wymiaru sprawiedliwości.

Tabela 12 - R24: Pole semantyczne wyrazu "KOBIEȒA"

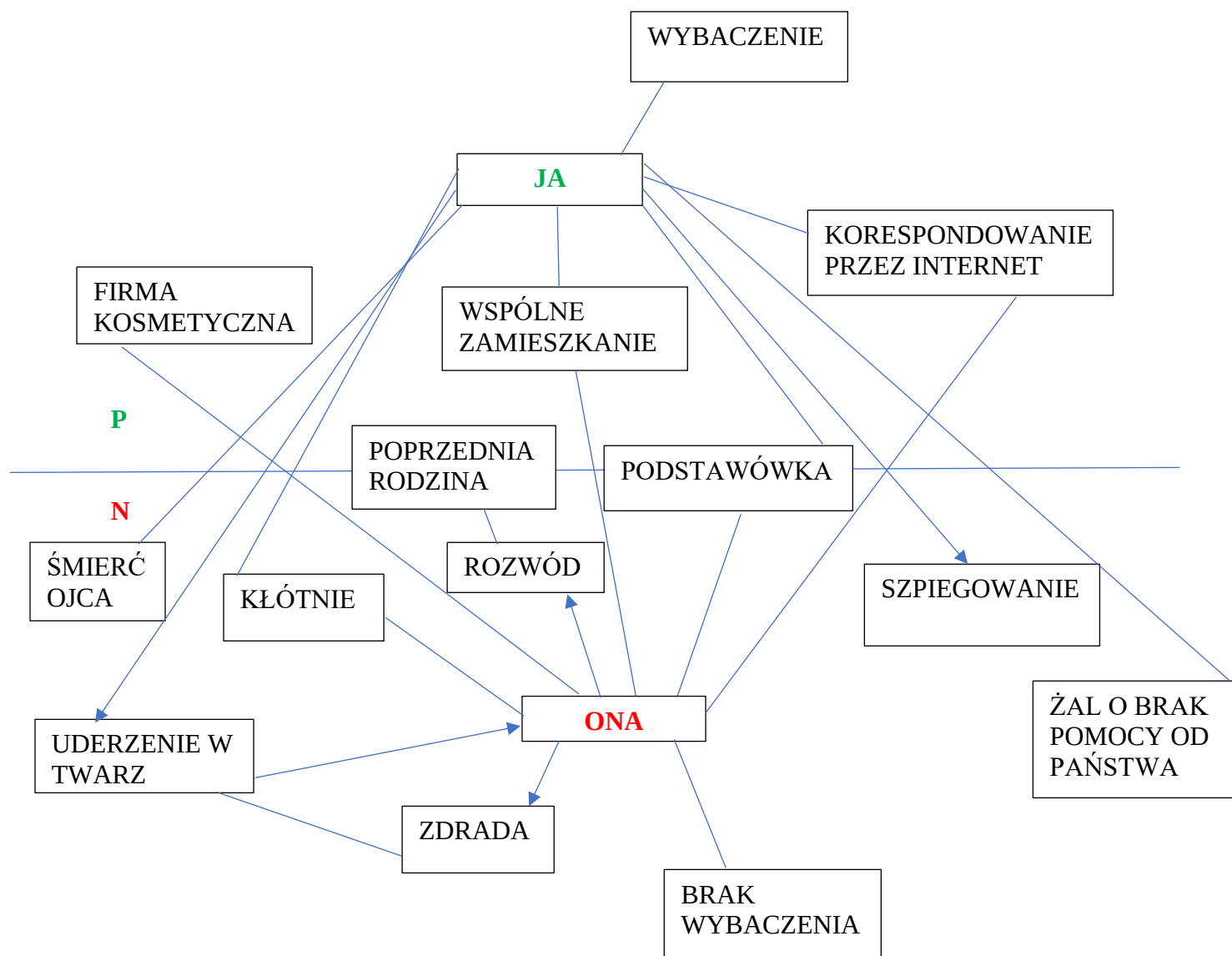
Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.5	moja kobieta		jak zrobiłem tą niespodziankę w środę jak wróciłem o godzinie 2:00 w nocy, otworzyłem drzwi i zobaczyłem... na gorącym uczynku przyłapałem moją kobietę z sąsiadem no i uderzyłem ją w twarz, uderzyłem jego no i wyszedłem	moja kobieta mnie zdradza		
s.1 w.18	moja była kobieta	To było wszystko zaplanowane	miałem czas na szpiegowanie, no po prostu znajomych pytałem, jak wygląda ta sytuacja	moja była już kobieta z tym sąsiadem, od roku czasu kręciła		
s.1 w.24	moja była kobieta	my się znaliśmy już wcześniej w podstawówce , ale zapomnieliś my o sobie, bo to 15 lat temu	przed poznaniem mojej byłej kobiety mieszkałem w Niemczech, nie miałem zamiaru zjeżdżać do Polski			
s.1 w.28		i to się właśnie okazuje, że to jest ta	No i mieszkałem w Niemczech	pod koniec 2016 roku odezwała się do mnie pewna		dziewczyna

		dziewczyna, z którą chodziłem do podstawówki		dziewczyna, no i pisze ze mną		
s.2 w.6	moja była kobieta		zjechałem do Polski	moja była kobieta dowiedziała się [o przyjeździe do Polski] i zaczęła bardziej [chodzi o kontaktowanie się]		
s.2 w.8				Ona miała córkę tam z poprzedniego małżeństwa, co się okazało, ona jeszcze była w związku małżeńskim była formalnie na papierze, jeszcze miała partnera		ona
s.2 w.11		No i spodobaliśmy się sobie	byłem z nią na sprawie rozwodowej	ona powiedziała, że zakończone tamte rozdziały tego partnera co miała to odrzucała		ona

s.2 w.14		bo ojciec [respondenta] po tym wypadku zmarł w luty 2017 roku, zmarł pod koniec	Ja wprowadziłem się do niej, nie ona do mnie, byliśmy normalnie			ona
s.2 w.16		no i żyliśmy, byliśmy naprawdę szczęśliwą rodziną	Zapisałem na tą dziewczynę [do firmy]	bo ona miała swoją firmę, salon kosmetyczny		dziewczyna ona
s.2 w.22			u mnie dramat się rozgrywa, ja to siedzę w więzieniu za jakieś znęcanie się, czego nie powinno w ogóle być	wybrała teraz ona, jest z tym sąsiadem		Ona
s.3 w.17			wybaczyłem jej oczywiście	ale ona nie zgodziła się na powrót i takie tam		ona
s.4 w.1		Interwencja, znaczy nie, bo to nie było interwencji policji, to nie było interwencji policji, to było tak	ja wyszedłem z mieszkania i zaczęły te sprawy się toczyć, to nie jest tak, że ja się znęcałem, a ona leżała, my wspólnie żeśmy się kłócili.			

		zamiast sąd albo państwo jakoś pomóc, bo co to jest artykuł, co to jest znęcanie się, zamiast pomóc				
--	--	--	--	--	--	--

Graf 12 - R24 „Kobieta”



Respondent 27:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej konkubinie, nazywając ją „ona”. Mieszkali razem w mieszkaniu wraz z dwójką dzieci. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że stawia siebie na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast ona jest wartościowana negatywnie.

Respondent swoją opowieść rozpoczął od momentu, w którym przyłapał swoją partnerkę na zdradzie ze swoim kuzynem. Sam potwierdził, że w ich związku były problemy, zdarzały się awantury, była założona Niebieska Karta. Po tym, jak przyłapał swoją partnerkę na zdradzie uderzył ją w twarz dwa razy „(..) *no dostała po ryjku troszkę, dwa klapsy i podała mnie o pobicie i o gwałt niby, ale to jest nie udowodnione nic to tylko został na papierku paragraf czy artykuł*”, z tego można wnioskować, że oprócz oskarżenia o przemoc fizyczną było również oskarżenie o przemoc seksualną lub gwałt. Jednak w dalszej części wywiadu respondent twierdzi, że nigdy nie uderzył ani dziecka, ani konkubiny. Respondent twierdzi, że ona ma taką chorobę skóry, że zwykły dotyk powoduje pojawienie się siniaków na skórze.

Oboje nadużywali alkoholu, respondent dodatkowo twierdzi, że ona była zazdrosna o to, że on pije poza domem, a nie z nią. Było to jedno z wielu przyczyn awantur i kłótni w domu. Ona powiedziała podczas jednej zabawy w dyskotecę, że go wykończy psychicznie, bo wie, jak to zrobić. Były to dla mojego rozmówcy „*magiczne słowa*”. Wiele razy ona ośmieszała respondenta, szukała tylko na to okazji. Badany jednak twierdzi, że przez to co mu zrobiła (zdrada, założenie NK, w wyniku której został skazany na karę pozbawienia wolności) narobiła sobie „*na mieście*” wielu wrogów. Sam wspomina o tym, że znajomi byli i są ważni w jego życiu, znajomych miał nawet na policji. Dzielnicowa, która była wyznaczona do spotkań grup roboczych była jego koleżanką sprzed lat, a pracownica opieki społecznej była jego dawną dziewczyną. Respondent chwali się swoimi znajomymi, okazywał dumę i pewność siebie mówiąc o znajomych. Jest pewny tego, że kiedy pojawi się na wolności, to wszyscy ich wspólni znajomi staną po jego stronie. Respondent już wcześniej miał wyroki w zawieszeniu, dlatego pisał o samoukaraniu, ale nie traktuje tego negatywnie, jest to dla niego zwykła kolej rzeczy. Wspomina również o tym, że to on utrzymywał dom, a konkubinie zależało tylko na tym, aby jednak nie odbywał kary pozbawienia wolności, ale żeby zarabiał na dzieci.

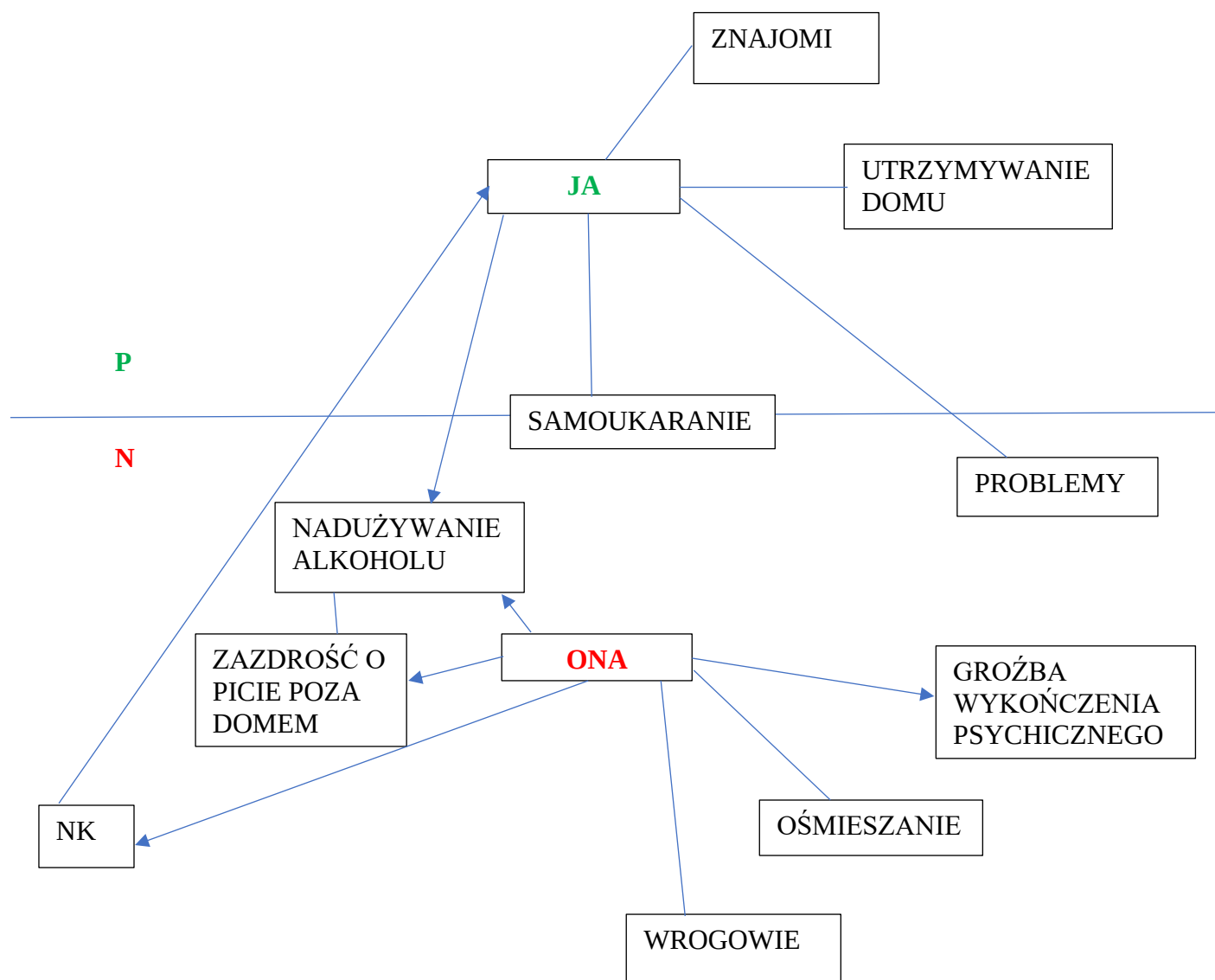
Respondent deklaruje, że dzieci są dla niego najważniejsze. Ma żal do swojej partnerki, ale pogodził się z myślą o osobnym życiu, ma nawet plan na swoją przyszłość. Mówi, że cała reszta jest nieważna, najważniejsze, że dziewczynki (córki) są jego. W jego przekonaniu, ukazuje to ojcowską troskę o utrzymanie silnych więzi z dziećmi.

Tabela 13 - R27: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1		problemy były	Znaczy się, nadużywałem alkoholu trochę	konkubina po prostu była zazdrosna, że ja piję poza domem, a nie z nią		konkubina
s.1 w.5		bo ona tam też jakieś tam ma [problemy z alkoholem]	Magiczne słowa na dyskoteczce usłyszałem, że ona mnie psychicznie wykończy			
s.1 w.12				I rozmowa z nią, tamto sramto, a ona mi powiedziała coś takiego, że to tylko miesiąc wiadomo, o którą część ciała chodzi		
s.1 w.16		Prokurator się odwołał od tego mojego samoukarania także sprawa była już w Legnicy		Ona pojechała ze mną		
s.1 w.17			Wyszliśmy z adwokatką	ona powiedziała, że nie		

				potrzebuje mnie w więzieniu, tylko żebym na dzieci robił nie		
s.2 w.7			bo nadużywałem alkoholu nie	Partnerka mi założyła [NK]		partnerka
s.2 w.15		Ja wystarczy dotknąć i ona ma tą chorobę skóry nie, muśnię się, dotknie i od razu siniaka ma				
s.3 w.6			Cały czas znajomi są dla mnie ważni	ona to sobie tylko teraz wrogów narobiła na mieście		
s.4 w.11			Ja utrzymywałem [finansowo dom], ja więcej zarabiałem niż ona			

Graf 13 -R27 „Ona”



Respondent 28:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej konkubinie, nazywając ją „ona”. Mieszkali razem w mieszkaniu wraz z jej dzieckiem. Analizując narrację respondenta można zauważyć, że siebie stawia na pozytywnej pozycji wartościowej, natomiast ona jest wartościowana negatywnie.

Respondent mieszkał z konkubiną oraz jej dzieckiem. To on utrzymywał dom ze względu na to, że partnerka była w lekkim stopniu upośledzona i nie pracowała. Mój rozmówca twierdzi, że był wyrozumiały w stosunku do swojej konkubiny i jej dziecka, jednak problemy zaczęły się od teścia. To teść buntował swoją córkę przeciwko respondentowi, a także uprzykrzał mu życie. Teść był osobą apodyktyczną, dominującą i władcą. Respondent przypuszcza, że gdyby nie pojawienie się teścia w ich życiu, to nie byłoby problemów między nim a konkubiną. Respondent został oskarżony o znęcanie się nad partnerką i jej synem, jednak poddaje pod wątpliwość akt oskarżenia powołując się na „*normalny kontakt*” z konkubiną i jej odwiedziny w więzieniu. Respondent zastanawia się, jaka kobieta maltretowana byłaby skłonna do dobrowolnych odwiedzin swojego prześladowcy w zakładzie karnym.

Mój rozmówca potwierdza występowanie awantur w domu oraz przyznaje się do uderzenia konkubiny w twarz, ale zdarzyło się to tylko raz. Natomiast pozostałe obrażenia, które ona posiadała były wynikiem napadu na nią w parku. Respondent podkreśla, że ona jest rencistką, osobą chorą, którą można łatwo manipulować oraz napaść i okraść w parku. Dodatkowo to co mogło się odbić na jej psychice jest podejrzenie próby gwałtu przez jej wujka. Respondent przedstawia obraz rodziny dysfunkcyjnej swojej partnerki, gdzie ojciec jest despotyczny, a najbliższa rodzina nie ma skrupułów, aby ją krzywdzić, pomimo jej upośledzenia.

Konkubinie zostało odebrane dziecko, ponieważ wystąpiły problemy wychowawcze i dziecko stało się agresywne. Badany poddaje pod wątpliwość jej tłumaczenia, jednakże nie ma możliwości weryfikacji jej słów.

Ona zeznawała przeciwko respondentowi, jednak badany wierzy, że mówiła to co, kazano jej mówić. Respondent jest pewny swojego zdania, że tą sytuację winny jest przede wszystkim teść i to do niego kieruje największą swoją złość. O konkubinie czasem wyraża się w sposób ironiczny mówiąc „konkubentka”.

Tabela 14 - R28: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

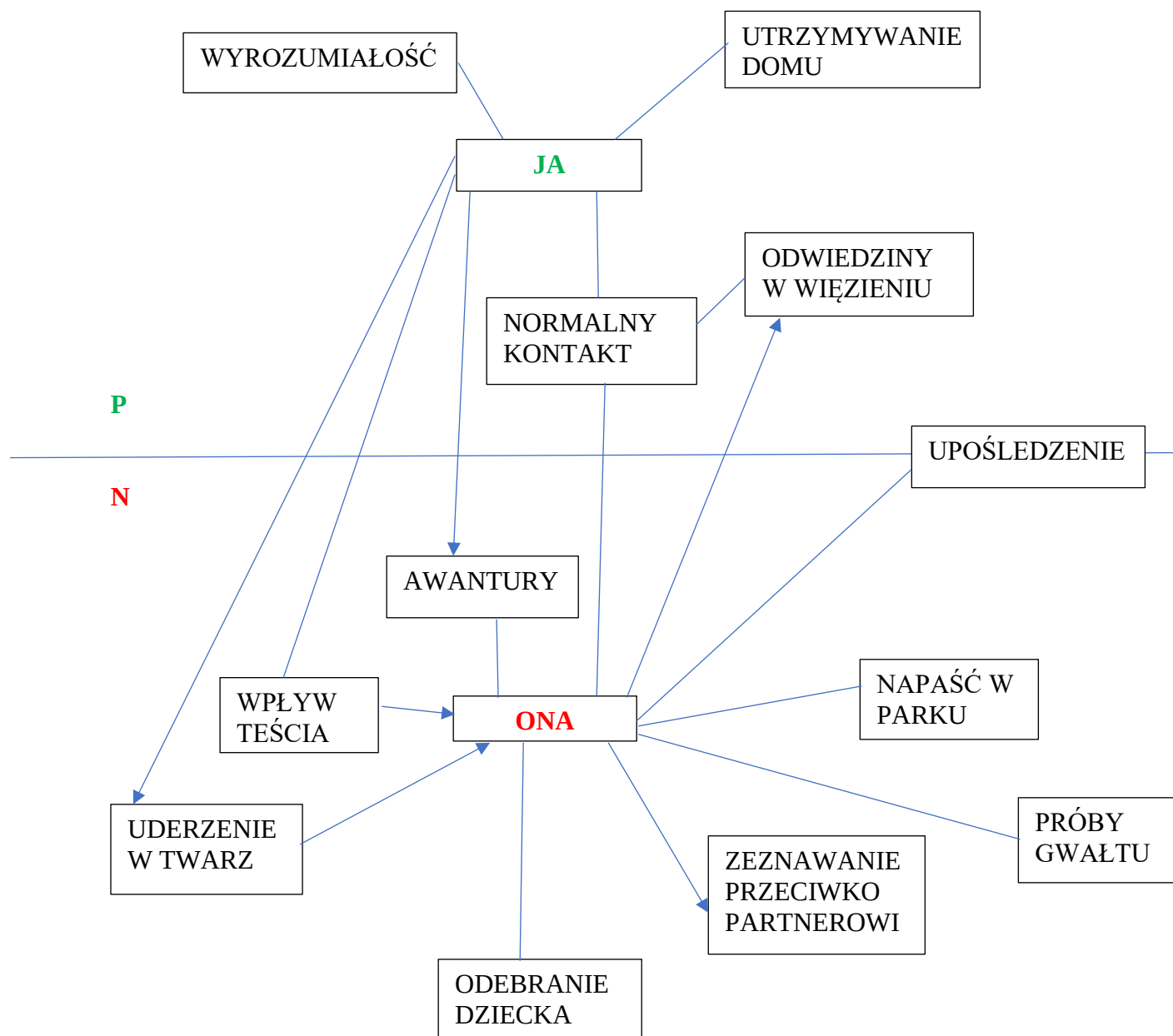
Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1		Przez mojego niedoszłego teścia [odp. na pytanie jak to się stało, że jest w ZK]	bo ja z partnerką mam aktualnie normalny kontakt, telefoniczny i na widzeniach			partnerka
s.1 w.2				ona jest rencistką, ma inną opinię psychologiczną	to co ojciec tam robił, tam jest asystent rodziny, jest kuratorka też u niej, tam jest wszystko pod ojca jurysdykcją	
s.1 w.7		a do awantur dochodziło	Ja wynajmowałem mieszkanie właśnie z konkubentką ja się w sądzie przyznałem, że uderzyłem raz, z płaskiego raz w życiu uderzyłem			konkubentka
s.1 w.10	moja	Bo to była na przykład taka sytuacja		chodziła tam moja do parku	była tam [w parku] uderzona przez	

		jest to w sądzie zaznaczone		nie chciała dać mu pieniędzy [mężczyźnie spotkanemu w parku]	jednego gościa, bo gdzieś tam w parku zaczepił ją	
s.1 w. 13	moja	bo to już było na policji zgłoszone i do tych kuratorek		A moja zeznawała przeciwko mnie		
s.1 w.19		bo on [dziecko] ośmiolatek, że jest za agresywny, do rodziny zastępczej, coś takiego	ale ja nie wiem jaka jest prawda	tak ona przez telefon mi powiedziała	Teraz tego jej syna zabrali jej, zabrali jej to dziecko	
s.1 w.22	ona jest chorą dziewczyną	do sprawy została sporządzona opinia, jej [konkubiny] opinia	Ja mam adwokata			
s.1 w.23	Ona miała zastawkę, bo miała wodogłowie jak miała 8 lat	była za mała i już miała przecieki [zastawka]				
s.1 w.26				Ona ma zachwianie równowagi i		

				ona nieraz upadała		
s.2 w.13			która kobieta bita przeze mnie i znęcałem się nad jej dzieckiem [przypuszczenie, rozmyślanie, nie twierdzenie]	to ona do mnie normalnie przyjeżdżała na widzenia		
s.2 w.16		to już za daleko wszystko poszło	Nie chcę za bardzo wracać do partnerki			partnerka
s.2 w.18			bo to ja też rozumiałem jej chorobę	że ona błędy popęłniła jakieś coś, no i do końca życia nie może pracować		
s.3 w.8				bynajmniej ona tak mi opowiadała	Podobno kiedyś tak było, że jego [teścia] brat... jakieś tam próby gwałtu to były na niej, jak ona była dzieckiem, ze strony ojca brata	

s.3 w.20		ona tylko rentę miała	Bo to ja utrzymywałem dom			
-------------	--	--------------------------	---------------------------------	--	--	--

Graf 14 - R28 „Ona”



Respondent 30:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej żonie, nazywając ją „ona”. W wywiadzie, respondent wymienia niewiele wartości pozytywnych, jednakże to siebie stawia na tej pozycji, natomiast cechy żony, jej zachowania są wartościowane negatywnie.

Już na samym początku wywiadu respondent powiedział mi, że *„Doszło po prostu do zabójstwa, żona wyprowadziła mnie z równowagi, do tego stopnia, że stało się to, co się stało”*. Mówił o tym bardzo swobodnie, jednak z pewnym żalem w głosie. Opowiadając o swoim życiu z żoną, o ich przeszłości, zaznaczył, że nie wytrzymywał jej zachowań, ale ze względu na dzieci i dbanie o ich dobro, zrezygnował z założenia żonie Niebieskiej Karty. To on pierwszy chciał uruchomić procedurę. Straszyl żonę rozwodem, miał nadzieję, że przez to wpłynie na jej zachowanie.

Ona wywoływała kłótnie, zazwyczaj bez powodu lub żeby przerzucić winę za jej błędy na męża. Potrafiła rozbić szklankę i winą za to obarczyć respondenta. Mój rozmówca wspomina, że często wychodził z domu podczas tych kłótni, żeby mieć *„święty spokój”*. Ona jednak nie dawała mu tego spokoju i sama przychodziła do niego, aby kontynuować awanturę. Sama postanowiła założyć mężowi Niebieską Kartę, a kiedy – jak to określa respondent – przyjeżdżała do domu milicja [sformowanie respondenta] na monitoring, to ona kazała nie otwierać drzwi, *„bo ona wie, po co przyjechali”*. Z tego powodu respondent nie dowiedział się o uruchomieniu przez żonę procedury Niebieskiej Karty. Wszystko to miało na celu uwiarygodnić jej zeznania oraz stworzenie fałszywego alibi. Ona nie była osobą niewinną, na jaką próbowała się kreować. Miała sprawy sądowe o podrabianie czeków i kradzieże. Respondent wspomina, że kiedy nie piła alkoholu, to była z niej nawet dobra dziewczyna. Można więc wnioskować, że ona miała problem z nadużywaniem alkoholu. Respondent ma do niej największy żal o to, że nastawiała dzieci przeciwko niemu. Cały czas prosiła dzieci o to, kiedy były małe, *„żeby nic nie mówiły tatusiowi, bo będzie zły i będzie ją bił (...)”*. Respondent uważa to za manipulację dziećmi, żeby miały fałszywe wyobrażenie o własnym ojcu. O tym, o co ona prosiła dzieci respondent dowiedział się już po zabójstwie żony od córki, która z nim rozmawiała na ten temat. Żałuje, że nie wiedział o tym wcześniej, bo pewne rzeczy mógłby zmienić (nie mówił jednak jakie) lub postąpić inaczej.

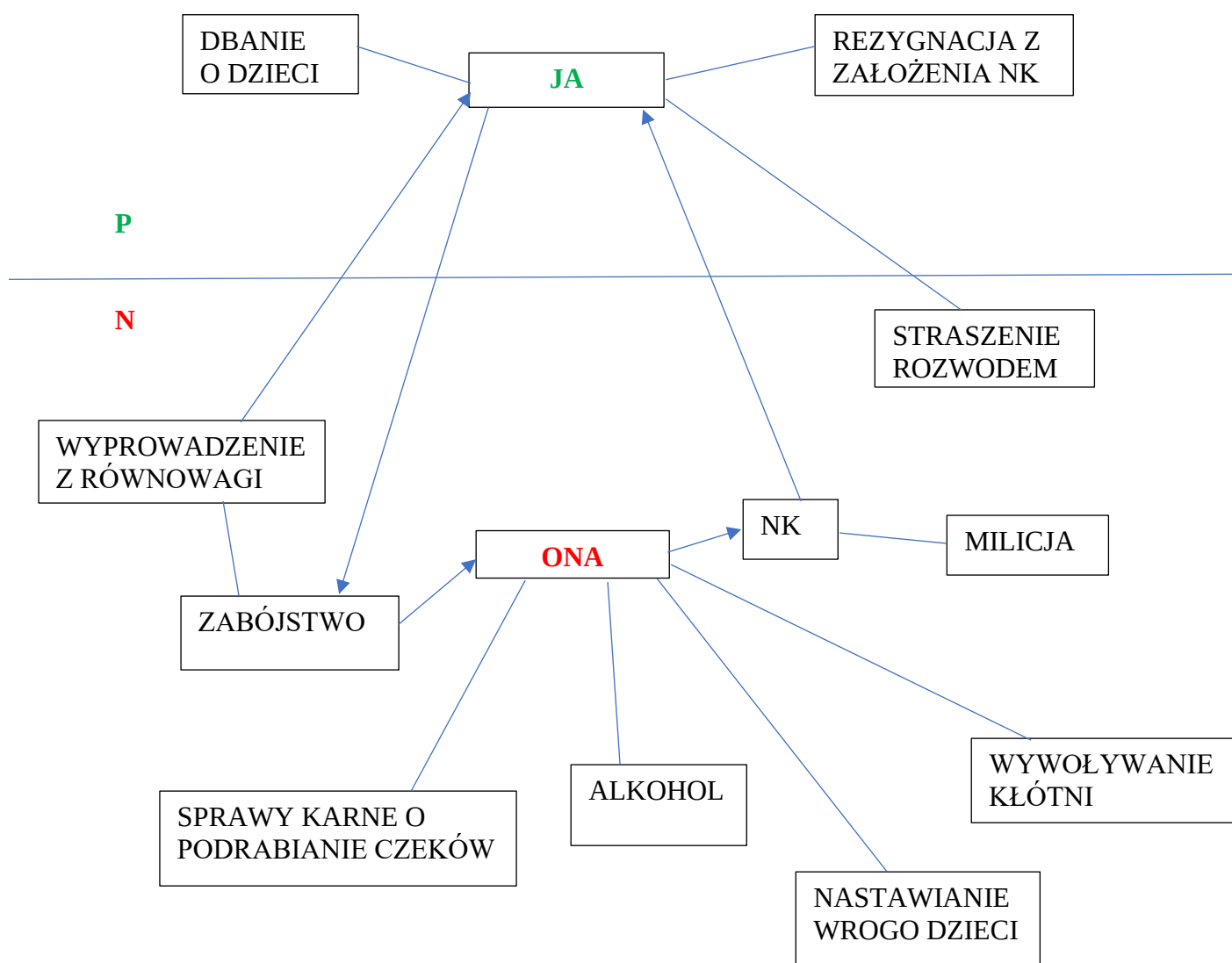
Tabela 15 - R30: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1	żona	Doszło po prostu do zabójstwa	żona wyprowadziła mnie z równowagi, do tego stopnia, że stało się to, co się stało			
s.1 w.4				A to ona najczęściej coś wynalazła jakieś coś, to co nie zrobiła to na mnie przelewała		
s.1 w.9			Poszedł człowiek na ogródek	to ona tam przychodziła, ciągnęła do domu i dalej to samo [dalszy ciąg kłótni]		
s.2 w.13	żona		ja ją straszyłem, że jak tak dalej będzie to rozwód wezmę tak	No żona poleciała i coś tam zrobiła [założenie NK]		
s.2 w.14		ona miała mieć jeszcze sprawy w sądzie za kradzieże,	No i mówię w drzwiach, że jadę założyć jej Niebieską Kartę...			

		podrabianie czeków	ale to odwołałem, przede wszystkim dla dzieci			
s.3 w.6			To się dowiedziałem przypadkowo [o NK], byłem w domu i milicja przyjechała, no to idę otworzyć nie i taka pierwsza myśl, że coś się z dziećmi stało nie	i ona wtedy mówi „nie, nie otwieraj, bo ja wiem po co oni przyjechali”		
s.3. w.12			No ale ja o tym nie wiedziałem, no jak to [o NK]	żona alibi chciała mieć		
s.3 w.16			Ale pamiętam	jak nie piła, to fajna dziewczyna była, a jak piła to...		dziewczyna
s.3 w.19			Jeszcze potem się dowiedziałem, to już od dzieci	ona im zawsze mówiła [dzieciom] jak były małe, żeby nic nie mówiły tatusiowi, bo będzie zły i będzie ją bił... cały		

				czas nastawiała je przeciwko mnie		
--	--	--	--	--	--	--

Graf 15 - R30 „Ona”



Kategoria II – matka

Respondent 6:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej matce, nazywając ją „mama”. Jest to jeden z dwóch wywiadów, w których respondent swoje zachowania i przypisane wartości określa negatywnie, natomiast ofiara jest wartościowana pozytywnie.

Respondent mieszkał razem z matką oraz w późniejszym czasie również ze swoim ojczymem w mieszkaniu we Wrocławiu. Jego matka była po rozwodzie, a swojego ojca widział ostatni raz jak miał 3 lata. Już w szkole średniej badany zaczął przebywać w nieodpowiednim towarzystwie, przez które zaczął wagarować, co skutkowało „zawaleniem” szkoły. Swój czas wolny, jak również czas, który powinien poświęcić nauce spędzał z kolegami – jak wspomina, przesiadywali razem na ławkach na podwórkach, na trzepakach i palili marihuanę. Przez to popadł w nałóg. Często również wracał późno do domu, przez co narażał swoją matkę na niepokój i realną obawę o jego życie. Jego buntownicze zachowanie było powodem wielu kłótni między synem a matką. Respondent został skreślony z listy uczniów w technikum, nie uczył się, jak również nie pracował. Mama, aby wpłynąć na syna próbowała stosować szantaż, kary i zakazy, jednymi z takich sposobów były zakaz powrotu do domu oraz zakaz podbierania jedzenia z lodówki. Respondent ma świadomą refleksję, dlaczego mama tak robiła, dlaczego te zakazy go dotyczyły i przyznaje jej rację – nie pracował, nie uczył się więc nic nie wносił do domu, a tylko z niego wynosił. Mój rozmówca miał wyroki w zawieszeniu, jednakże nadal nie stosował się do norm przyjętych w życiu swojej rodziny, więc mama sama wnioskowała o jego ukaranie i odwieszenie wyroku.

Kolejnym z wielu kroków matki, aby uratować (w jej przekonaniu) syna, było postawienie ultimatum dotyczącego skierowania do MONARu. Pobyt w MONARze miał być szansą dla respondenta na powrót do domu. Respondent ma mieszane uczucia co do samego pobytu w placówce, uważa, że był jeszcze do tego nieprzygotowany, jednakże „*coś tam z tego wyniósł*”. Podkreśla, że był zły na mamę, nie rozumiał wtedy jej postępowania, dlatego był rozżalony, czuł złość i gniew.

Z perspektywy czasu, respondent przyznaje, że zaczął rozumieć swoją mamę. Sam twierdzi, że zasłużył na karę pozbawienia wolności za wyrządzone krzywdy swojej mamie, wie, że się nad nią znęcał swoim zachowaniem. Mama jest dla niego wsparciem i zawsze pomimo swojego zachowania to wsparcie otrzymywał. Przeszłość oraz obecna sytuacja skłoniły respondenta do refleksji nad swoim życiem. Dodatkowo pobyt za granicą w pracy spowodował, że więzi między matką a synem zaczęły się umacniać. Paradoksalnie, odległość

zaczęła ich łączyć. Respondent realnie i zauważalnie cieszy się z poprawienia stosunków z matką, razem z mamą planują jego przyszłość, już po opuszczeniu zakładu karnego. Mama regularnie go odwiedza w więzieniu, wynajęła adwokatów, aby móc szybciej „odzyskać” syna. Z relacji respondenta wynika, że oboje wiele się nauczyli, zwłaszcza mój rozmówca, który ma pełną świadomość popełnionych błędów. Zaczyna panować nad emocjami, które go otaczają, z początku opowiadał o złości i gniewie, natomiast pod koniec wywiadu można było zauważyć w jego wypowiedziach nadzieję i oczekiwanie na zmianę w życiu jego i jego matki.

Tabela 16 - R6: Pole semantyczne wyrazu "MAMA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1			po tych paru razach odwiesili mi ten wyrok, byłem niegrzeczny po prostu	moja mama wnioskuje o to parę razy [o ukaranie syna za przemoc]		
s.1 w.5		moja mama już były między nami takie zatargi wyglądało to następująco, że o byle, o byle rzeczy się kłóciliśmy	wracałem do domu albo nie wracałem do domu... nie chodziłem do szkoły, po prostu miałem takie swoje problemy, paliłem marihuanę i dlatego o to wszystko poszło gdzieś tam w dół			
s.1 w.14		To wszystko wtedy było wymierzone w mamę	potrzebowałem czasu, żeby przemyśleć sobie to wszystko, że jednak ta wina stała po mojej stronie, a nie po mamy			

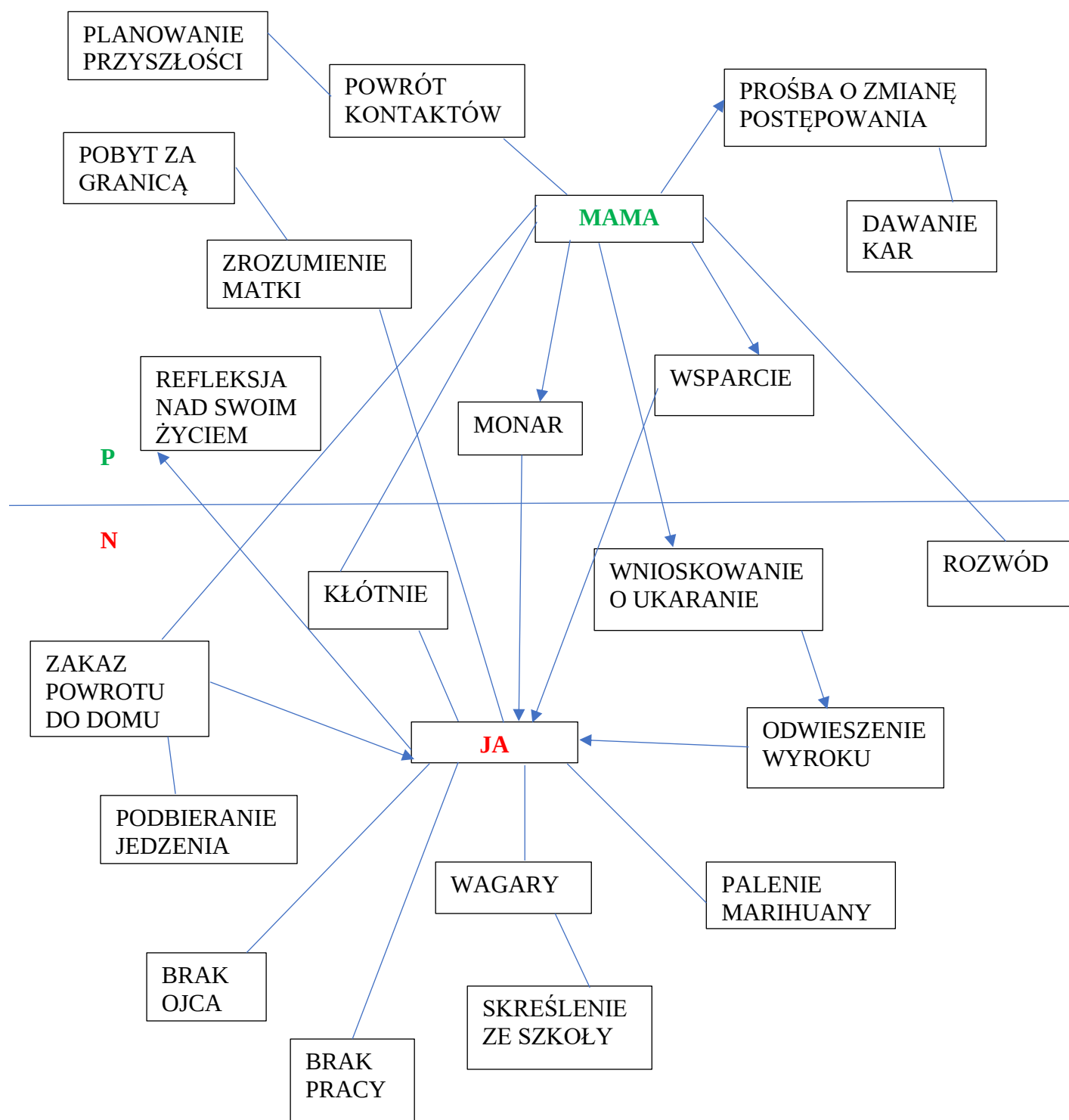
s.1 w.17		Mojego taty nigdy nie było		od tego czasu moja mama była sama	skończył związek małżeński z moją mamą w wieku 3 lat [3 lata wieku dotyczą respondenta]	
s.1 w.22			Zawaliłem szkołę	moja mama mnie prosiła, próbowała coś, dawała jakieś kary, próbowała to w jakiś sposób <i>narównać</i> żebym gdzieś na tą drogę prawą wskoczył		
s.2 w.4			w drugiej klasie technikum to technikum, ale niestety zawaliłem i zostałem z tej szkoły wywalony, nie chodziłem do pracy, a nadal gdzieś tam mieszkałem z mamą, podbierałem jedzenie	zabraniała mi podbierać [jedzenie] nie pozwalała mi wracać do domu		

			który gdzieś tam też defacto był przepisany na mnie [dom], chociaż w sumie nie dziwię jej się w sumie			
s.2 w.			wiem tylko że byłem w MONARze przez rok czasu, bo też to wynikało z inicjatywy mojej mamy niestety, ale nie mogłem się odwrócić	powiedziała, że jeśli tam nie pójde to nie mam czego szukać w domu, także gdzieś tam nacisnęła na to		
s.3 w.12			Byłem 4 lata poza granicami Polski w wieku 20-21 lat wyjechałem i byłem tam mniej więcej do marca do teraz, do tego roku, także gdzieś tam zdążyłem zrozumieć, że jednak nikt mi nie został, a została mi tylko ta mama			
s.3 w.21		zaczęliśmy ze sobą	Ale gdzieś potem i ja sobie			

		rozmawiać, pisać, na Skypach i Facebookach i wróciliśmy do kontaktu matka syn	przemyślałem, że tą przeszłość trzeba w pewien sposób zamknąć, dokończyć i zamknąć, a później trzeba iść dalej nie			
s.4 w.10	moją mamuśką		Właśnie rozmawiałem z moją mamuśką na ten temat i doszliśmy do wniosku, że fajnie by było gdzieś tam tą szkołę nadrobić, także myślę, że jak stąd wyskoczę to gdzieś tam to liceum dla dorosłych będzie widniało			
s.5 w.17			Miałem czas, żeby to wszystko przemyśleć, jak byłem za granicą i w sobie i w swojej głowie, że zrobiłem źle i wiem, że jednak moja mama jest tą kobietą, która	teraz mi mówi, że zawsze mogę na nią liczyć i że jak wyjdę to wiem, że mam wsparcie		

			była zawsze przy mnie, nie rozumiałem to wcześniej			
--	--	--	---	--	--	--

Graf 16 - R6 „Mama”



Respondent 25:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej matce, nazywając ją „mama”. Jest to drugi i ostatni wywiad, w którym respondent swoje zachowania i przypisane wartości określa negatywnie, natomiast ofiara jest wartościowana pozytywnie, pomimo niewielu wymienionych przez respondenta i przypisanych do matki znaczeń o nacechowaniu pozytywnym.

Respondent pochodził z ustatkowanej rodziny, w której nie było problemów. Co prawda jego matka była po rozwodzie, ale jego ojczym był osobą na wysokim, szanowanym stanowisku, matka była managerem, sam również pracował i dobrze prosperował w warsztacie samochodowym – jak sam określa, jego rodzinie nic złego nie można było zarzucić. O swojej rodzinie wypowiada się z szacunkiem i uznaniem, natomiast matka jest dla niego najważniejszą osobą w życiu.

Kłótnie pomiędzy nim a mamą zaczęły pojawiać się w czasie, kiedy respondent zaczął zażywać dopalacze. Znacznie zmieniło się wtedy jego zachowanie. Stawał się agresywny, głośno krzyczał, przeklinał. Dopalacze powodowały u respondenta ogólne pobudzenie i wywrócenie rytmu dnia, w dzień spał, natomiast nocami „kręcił się”, przebywał w warsztacie lub wysiadywał godzinami w oknie. Jego mama widząc syna w takim stanie wzywała policję, groziła synowi więzieniem, że „wpakuje” go tam. Badany przyznaje, że mógł swoim zachowaniem stosować wobec matki przemoc psychiczną, jednak nigdy na nią ręki nie podniósł. Respondent wiele razy obiecywał poprawę, jednak jego słowa nie przynosiły żadnego pozytywnego rezultatu. Doszło do sytuacji, w której potrzebował zdobyć pieniądze na dopalacze, zaczął wynosić rzeczy z domu i zastawiać je w lombardzie. Mama wiele razy prosiła, a wręcz nakazywała zwrot skradzionych i zastawionych rzeczy, ale respondent zawsze miał wytłumaczenie i zwodził ją z terminem zwrotu. Mama bała się o syna, o jego życie i zdrowie, co skutkowało nabawieniem się nerwicy.

Z perspektywy czasu respondent wie, że jego zachowanie skutkowało destrukcją jego więzi z matką. Wie, że po opuszczeniu zakładu karnego nie może wrócić do starych przyzwyczajzeń i nawyków. Jak sam podkreśla, „*musi się wziąć w garść, bo ile można balować*”. Wie jak wiele krzywd wyrządził mamie, jak ona cierpiała z jego powodu, nazywa siebie „czarną owcą”. Jego głównym celem jest rozpoczęcie wszystkiego od nowa, zwłaszcza w kwestii odbudowywania relacji z matką.

Tabela 17 - R25: Pole semantyczne wyrazu "MAMA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.4			Kręciłem się, a mam starszą osobę chorą, którą przypadkowo mogłem obudzić kręcąc się	mi mama mówiła, że uwali mnie do pudła jak się nie wezmę za siebie		
s.1 w.5			No i ja mówiłem, „mamo, dobra, poczekaj jeszcze chwilę ja się wezmę za siebie, pozałatwiam wszystkie swoje sprawy i tak dalej”			
s.1 w.10			No i ja mówię „dobra psychicznie to jeszcze się zgodzę” ale w życiu bym na matkę ręki nie podniósł	bo to i mama patrzyła na to, widziała to okej		
s.1 w.12		święta zawsze z rodziną, wszyscy przyjeżdżają do nas, potem na następny dzień na	Zawsze stawiałem za mamą jestem bardzo rodzinny nie ma patologii u mnie w domu			

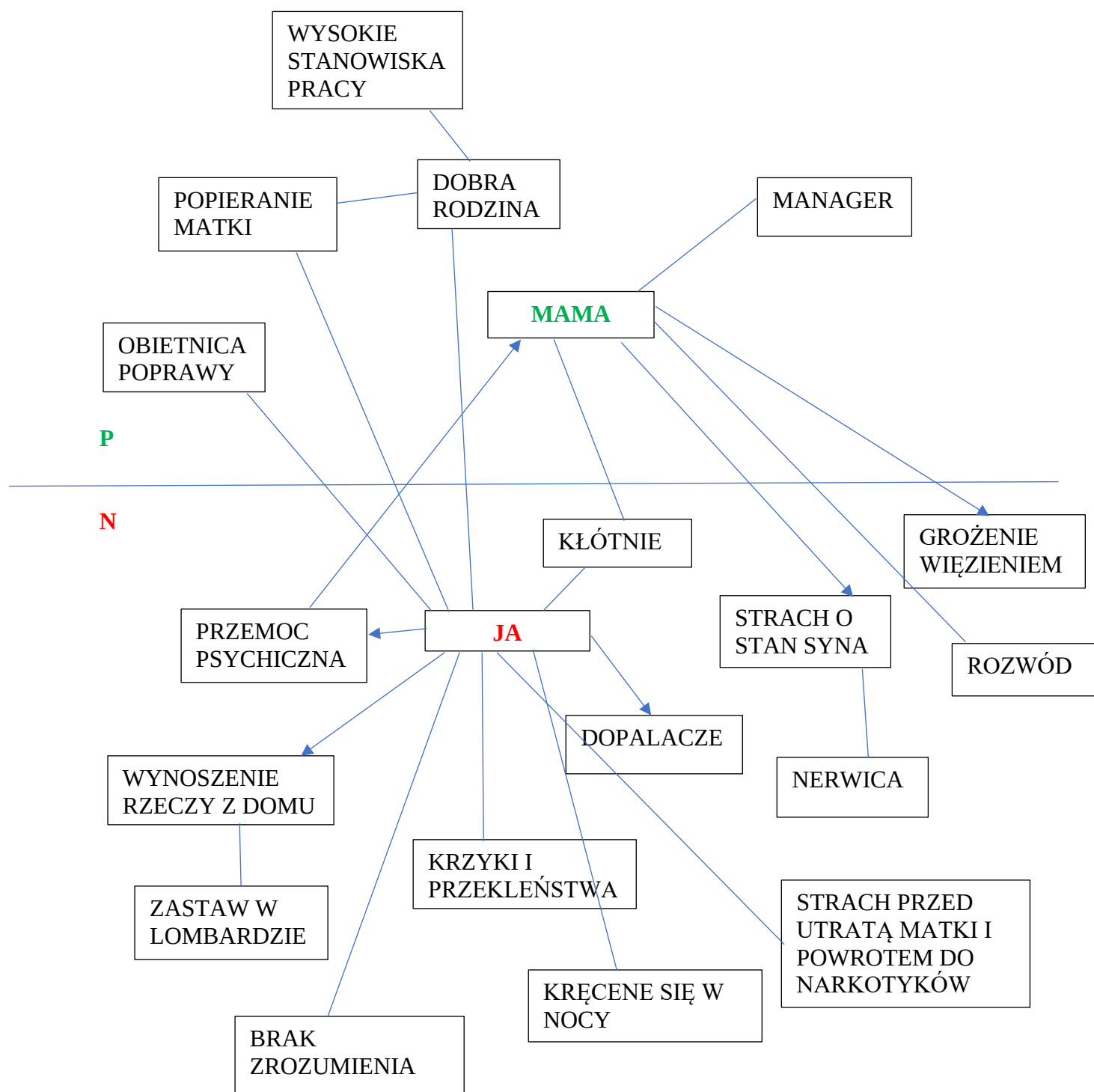
		przykład jedziemy do innej rodziny				
s.1 w.14				mama mi mówiła, że nie mogła patrzeć jak się po prostu jak chudnę w oczach		
s.1 w.16			bo na przykład było takie coś, że cały dzień odpoczywałem, bo te w ogóle dopalacze które paliłem to były takie speedujące, one nie były jakieś zamulacze	Mama też to widziała, mama przychodziła kłóciła się ze mną		
s.1 w.19			zamiast w dzień pracować to ja w ogóle całkiem tryb sobie przestawiłem	mama nerwicy już dostawała		
s.1 w.28			nie raz, że od 8:00 wieczorem do 12:00 w nocy siedzę w oknie no nie	mama zobaczyła, że wariuje i dzwoniła na policję		
			ja nigdy w życiu nie podniosłem ręki na mamę, krzyczałem to na			

			pewno, przeklinałem też to nie mówię, że nie było czegoś takiego, ale nigdy w życiu bym matki nie uderzył, nie skrzywdził			
s.2 w.16		Nie w domu nigdy nie było problemu z alkoholem, dziadek inżynierem kierownikiem Polaru był ojciec teraz na przykład jest tam z serwisantem z tym Czesławem Langiem w kolarstwie głęboko siedzi bardzo		mama manager w firmie ubezpieczeniowej na cały Dolny Śląsk		
s.2 w.19			jestem z rozbitej rodziny		ojciec rozwiódł się z mamą	

s.4 w.10		Było tak, że - mamo czekaj, -masz to przynieść, poszedłem miałem pieniądze przedłużyłem to w lombardzie, ale poszedłem sobie po dopalacze prawda, -i gdzie to jest? -no mamo przyniosę¹⁷⁹				
s.4 w.14			Nie patrzyłem na to, że mama może cierpieć			
s.4 w.25			Boję się, że jak mamy zabraknie to nie podołam, żeby utrzymać dom i się wezmę znowu za narkotyki, czego bardzo bym nie chciał			

¹⁷⁹ Opowieść respondenta o rozmowie z matką o wykupieniu rzeczy z lombardu

Graf 17 - R25 „Mama”



Respondent 29:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej matce, nazywając ją „mama”. Mieszkali razem w mieszkaniu razem z konkubentem matki, siostrą respondenta i jej konkubentem. Jest to drugi wywiad, w którym analizując narrację respondenta, można zauważyć, że nie wartościuje on pozytywnie ani negatywnie siebie i matki, stawia ich na pozycji neutralnej, a wszystkie zdarzenia życiowe wpływają na ich życie.

Jedyną pozytywną wartość o jakiej respondent wspomina jest praca i łączy się ona bezpośrednio z jego matką. Nurtujące i zastanawiające jest to, że respondent opowiadając o swojej mamie, nie wymienił innych wartości pozytywnych, jakie powinny pojawiać się w rodzinie. Respondent nie akceptował związku swojej mamy z nowym konkubentem, który wcześniej odbywał karę pozbawienia wolności, twierdził, że jest dla niej nieodpowiednią osobą, konkubent matki miał również konflikt z ojcem respondenta. Mój rozmówca twierdzi, że „ćpał” razem z konkubentem mamy, jednak ona w to nie wierzyła, uważała, że syn to wymyśla, aby ich rozdzielić. Sam mój rozmówca twierdzi, jego rodzina jest patologią.

W związku ze wzajemnym brakiem zaufania do siebie, zaczęły pojawiać się coraz to nowsze kłótnie o bardzo różnorodnym podłożu. Respondent wspomina o kłótni o obraz po jego dziadku. Otrzymał wartościowy obraz od swojego dziadka, jednak został on wyniesiony do domu konkubenta mamy, ponieważ uważali oni, że respondent sprzeda go, aby miał za co „ćpać”. Po tej sytuacji respondent był wściekły, czuł ogromną złość i miał poczucie niesprawiedliwości. Nie wypiera się agresji ze swojej strony, jednak w jego postrzeganiu ma ona swoje podłoże i uzasadnienie. Wspomina, że często miał zamykane drzwi własnego domu, w którym był zameldowany, uważa to za wielką zniewagę, ponieważ, to jego dom, do którego ma większe prawo niż dwie obce osoby tam przebywające – konkubent matki i konkubent siostry. Jak sam wspomina „*to była złość, zazdrość i gniew. I nienawiść*”. To wtedy pojawiały się u niego wybuchy złości, które przeradzały się w agresję – wyzwiska, krzyki, kopanie w drzwi itp.

Respondent wspomina też trudne chwile swojej mamy u boku ojca respondenta. Był on alkoholikiem, który był paranoicznie zazdrosny o żonę – został zdiagnozowany u niego zespół Otella. Dochodziło w domu do kuriozalnych sytuacji, gdzie ojciec podczas oglądania meczu w telewizji zarzucał żonie, że go zdradza z Pazdanem (ówczesnym piłkarzem reprezentacji Polski). Mówiąc o tym widać było, że współczuł swojej mamie.

Teraz już jest wszystko dobrze, po przeprowadzce o innego miasta, mama znalazła pracę i już „*jest ok*”. Respondent widzi wpływ miejsca zamieszkania na sytuację w jego rodzinie, a zwłaszcza na jego relację z mamą. Jak sam określa, mieszkał w nieciekawej dzielnicy,

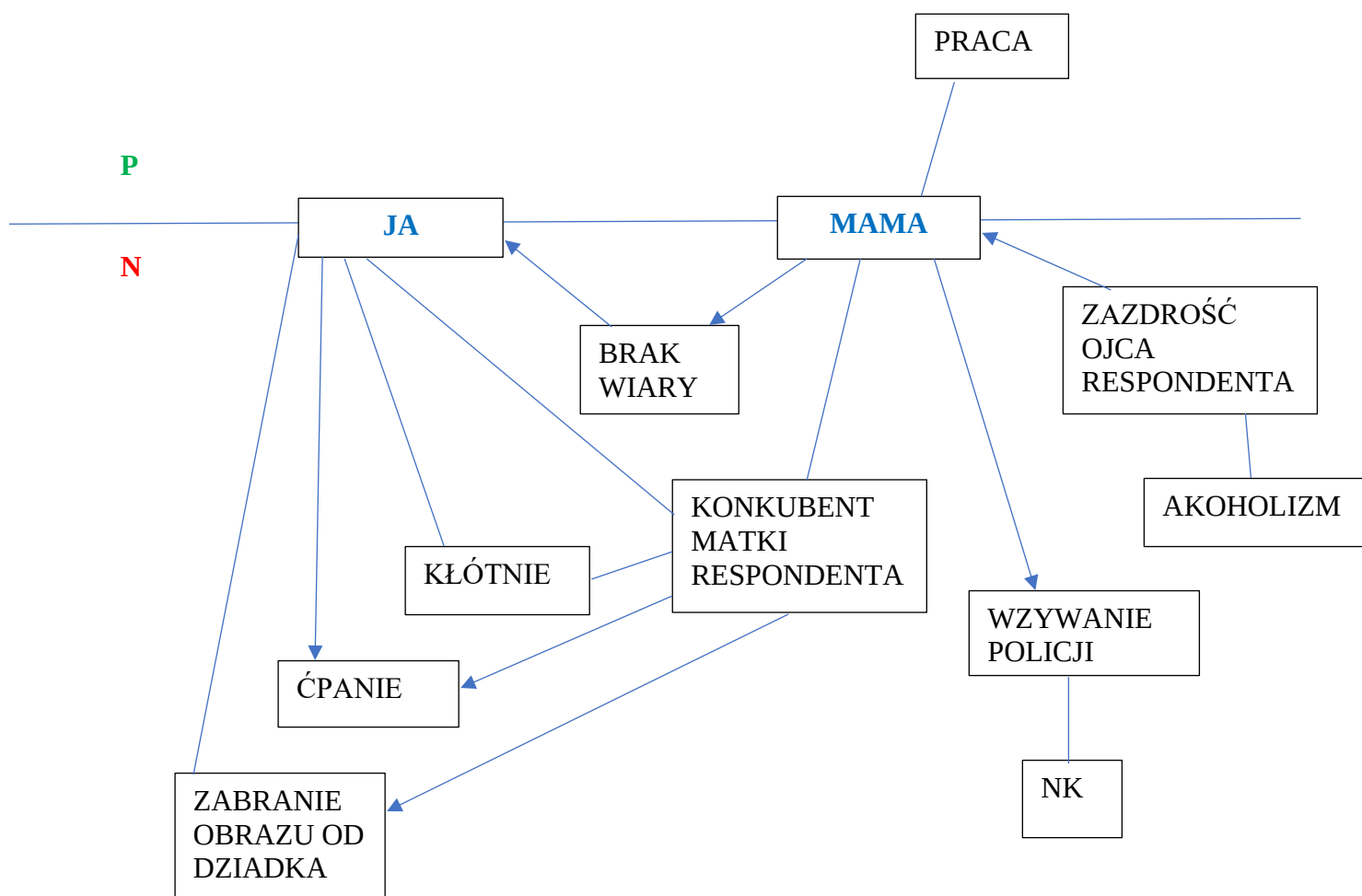
„Dzielnicy Cudów” na Zakaczawiu. Jest to słynna dzielnica, stereotypowo już kojarzona z marginesem społecznym i patologią. Po zmianie miejsca zamieszkania i przeprowadzce do mniejszego miasta podkreśla, że już jest wszystko dobrze.

Tabela 18 - R29: Pole semantyczne wyrazu "MAMA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1		konkubent starszy nie lubił się z moim tatą, bo tam się znali		zaczęło się od tego, że moja mama przyprowdziła sobie konkubenta		
s.1 w.3	ona		No ja się tam zacząłem z nim kłócić, no i ja tłumaczyłem mamie, że on nie pasuje, bo od początku jak on wyszedł z więzienia, to ja sobie z nim ćpałem prawda u niego w domu i tak dalej, no ja o tym mówiłem mamie	mama powiedziała, że to nieprawda, bo po prostu chcę, żeby ona z nim nie była		
s.1 w.7		No i się tak zaczęło, ta przemoc i jeszcze była taka sytuacja	ja dostałem obraz od dziadka trochę warty i on został wyniesiony do	bo powiedzieli, że ja go sprzedam na ćpanie		

			konkubenta mojej mamy			
s.1 w.18				Mama tam pracuje, wszystko jest okej już		
s.2 w.1		wymyślał [ojciec respondenta] różne historie, że na przykład oglądaliśmy mecz Polski			to on [ojciec respondenta] mamie robił awantury, że moja mama zdradza go z Pazdanem co nie	
s.2 w.3		No tata był alkoholikiem, jeszcze tam jakiś wujek od strony mamy				
s.2 w.12		No tak policja nie, bo przy interwencji jest teraz takie prawo, że muszą założyć [NK]		to jak mama wzywała policje		

Graf 18 - R29 „Mama”



Kategoria III – teściowa

Respondent 10:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej teściowej, nazywając ją „ona”. Teściowa zamieszkała razem z respondentem i swoją córką (żoną respondenta), aby pomóc w opiece nad chorą córką. Analizując narrację respondenta, można zauważyć, że siebie wartościuje pozytywnie, natomiast teściowa znajduje się po stronie negatywnych wartości.

Respondent opiekował się swoją żoną, która chorowała na stwardnienie rozsiane. Wspominał o opiece nad nią bez poczucia żalu lub okazywaniem wyjątkowego poświęcenia dla niej, traktował tą opiekę jako coś „normalnego”, byli wszak małżeństwem od kilkudziesięciu lat, a choroba żony trwała 23 lata. Dodatkowo respondent pracował, więc rano zajmował się żoną, robił jej śniadanie, karmił, przebierał, zmieniał pampersy, wychodził do pracy, a po pracy z powrotem zajmował się żoną. W ich życiu z czasem pojawiła się matka żony, która chciała pomóc w opiece nad córką, dlatego podjęła ona decyzję o zamieszkaniu razem. Teściowa była kobietą w wieku około osiemdziesięciu lat. Jak wspomina respondent, z racji wieku nie można jej było wielu rzeczy „przetłumaczyć”.

Okazało się, że chęć pomocy zamieniła się w dodatkowy problem i ciężar dla respondenta. Teściowa nie radziła sobie z opieką nad chorą córką, z opowieści respondenta można wysnuć wniosek, że cierpiała na demencję starczą, ponieważ potrafiła zostawić odkręcony gaz, wychodziła z domu na kilka godzin, paliła garnki, które próbowała później oczyścić papierem ściernym. Znosiła też do domu wiele różnych „klamotów” (zbieractwo). Trwało to 3 lata, więc tych „klamotów” było w domu mnóstwo. Respondent uważa, że nie wniosła do jego domu żadnej pomocy, a tylko dostarczała dodatkowych problemów, uważa on również, że teściowa robiła mu tym na złość. Mój rozmówca prosił teściową, żeby opuściła jego dom i wyjechała do siebie, jednak jego prośby nie przynosiły rezultatu, dlatego tracił cierpliwość.

Dodatkowo jak sam wspomina, zaczął popijać, sytuacja z żoną i teściową zaczynała go przerastać, dlatego znalazł ukojenie w alkoholu. Alkohol sprawiał, że stawał się agresywny i zdarzało mu się „popchnąć” teściową, a jak później tłumaczył, kobiecie po osiemdziesiątce łatwo zrobić krzywdę nawet zwykłym dotknięciem. Od tego zaczynały się awantury i interwencje policji, jednak jak sam respondent twierdzi, dzielnicowy też widział zachowania teściowej „sam dzielnicowy się zorientował, ale to już było po czasie”. Przebieg awantur był zawsze taki sam, wracał po pracy, widział spalone garnki, szarpanina, kłótnia, czasem

dodatkowym zapalnikiem stawał się alkohol. Było kilka interwencji z tego powodu, została założona Niebieska Karta.

Respondent w czasie wywiadu wydawał się spokojny, o teściowej opowiadał emocjonalnie, widać było, że nadal przeżywa jej zachowania. Nie ma jednak pretensji do nikogo o to, co się wydarzyło. Kara więzienia zdawała się dla niego być czymś zwyczajnym, kolejnym etapem w życiu. Myślę, że był spokojny, ponieważ żona w międzyczasie zmarła, więc nie musiał się zamartwiać, kto się nią zajmie podczas jego pobytu w zakładzie karnym.

Tabela 19 - R10: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

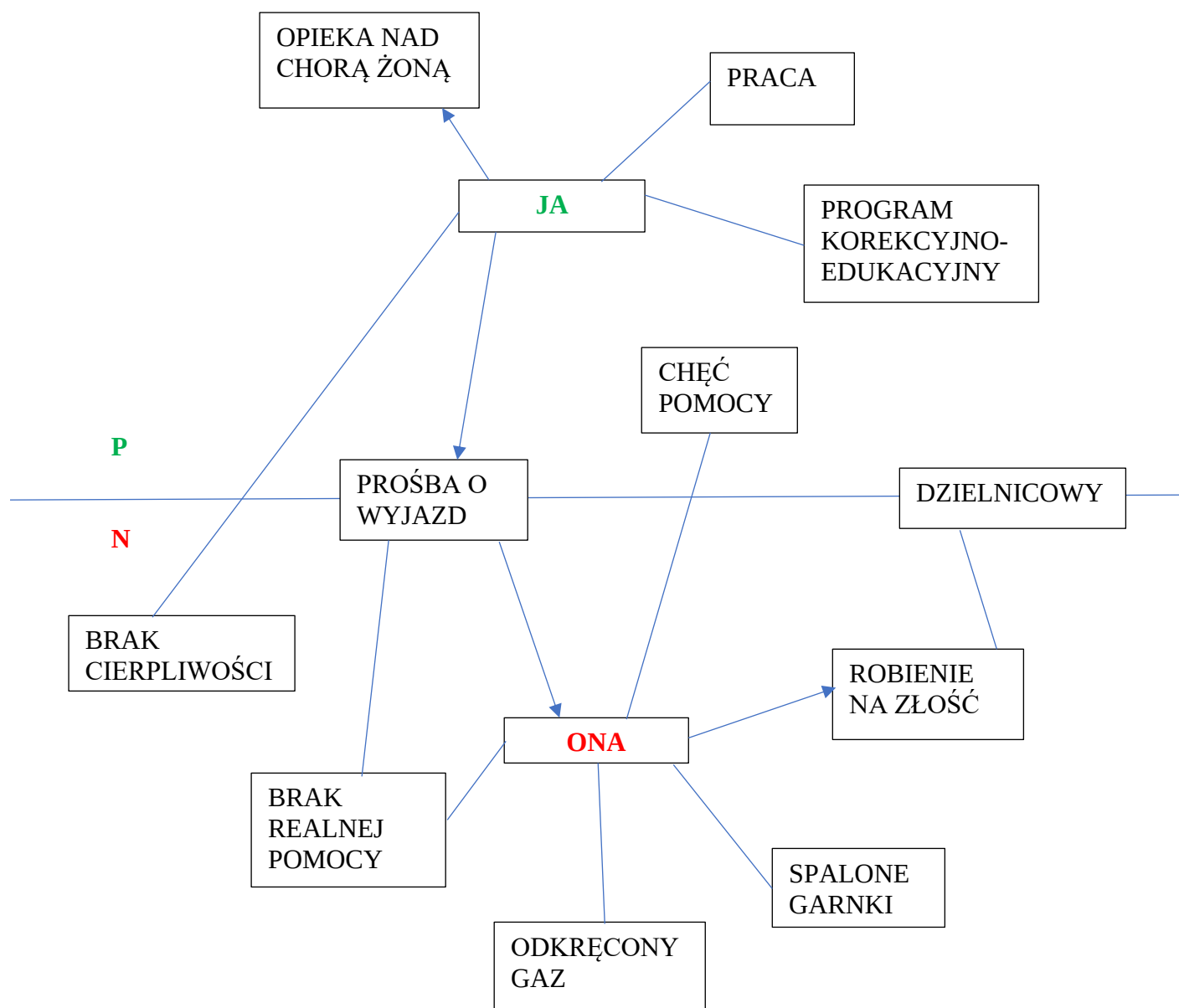
Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.2	teściowa		bo ja pracowałem	chcąc nie chcąc, teściowa przyjechała niby mi pomóc		
s.1 w.3			Stwierdziłem, że ona wcale nie pomaga		prosiłem, żeby wyjechała z powrotem do domu	
s.1 w.5		widzieli to z opieki społecznej, dzielnicowi		ona zostawała, leżała, bo nie chodziła, zostawała sama i leżała		
s.1 w.7				Ona potrafiła zrobić mi na złość, wstawiała obiady, przypalała garnki, szła do sąsiadki na górę i spała		

s.1 w.9		sam dzielnicowy się zorientował, ale to już było po czasie		że to ona wszystko robi		
s.1 w.18			Przyjechałem z pracy, garnki spalone, bo ja mówiłem, że jak przyjadę to ja wszystko zrobię nie	ona papier ścierny i w te garnki papierem ściernym czyści po tej spaleniźnie		
s.1 w.21		No kobieta miała już 80 lat, ciężko było wytłumaczyć	ale cierpliwość moja też się w końcu skończyła no i zaczęło się to wszystko			kobieta
s.2 w.13	teściowa		raz byłem, ale nie mogłem samej zostawiać jej [żony] z teściową ¹⁸⁰			
s.2 w.15	teściowa		Ja wychodziłem do pracy, zmieniałem jej [żonie] pieluchę, przenosiłem ją do innego pokoju, to tylko można ją	teściowa nawet tego nie potrafiła		

¹⁸⁰ Wypowiedź dotyczy odbywania programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie, respondent odpowiedział, że był na „leczeniu”, ale później już nie chodził, ponieważ nie mógł chorej żony zostawić samej z teściową.

			było posadzić na wózku, karmić ją			
s.2 w.19		Jeszcze by gaz zostawiła		ona sobie poszła na 3-4 godziny do sąsiadki		

Graf 19 - R10 „Ona”



Kategoria IV – synowa

Respondent 16:

Respondent opowiadał w wywiadzie o swojej synowej, nazywając ją „ona”. Respondent mieszkał w domu wraz ze swoją żoną, dwoma synami i w późniejszym czasie z synowymi, z której jedna z nich była w otwartym konflikcie z badanym. Analizując narrację respondenta, można zauważyć, że siebie wartościuje pozytywnie, natomiast synowa znajduje się po stronie negatywnych wartości.

Synowa w życiu respondenta pojawiła się 15 lat wcześniej, kiedy zamieszkała w jego domu. „Dziewczynka” miała wtedy 15 lat, zaprzyjaźniła i związała się z synem respondenta, a później za zgodą żony (badanego) została na kilka dni w ich domu, bo została wyrzucona ze stacji i nie miała się, gdzie zatrzymać. Respondent był przeciwny wspólnemu zamieszkaniu, tym bardziej, że młode jeszcze dzieci przebywały razem w pokoju, jednakże po namowach swojej żony pozwolił na to, jednak chciał, aby dla niej był przygotowany osobny pokój. Te planowane kilka dni pobytu zamieniło się w lata wspólnego mieszkania. Matka synowej mieszkała za granicą i nie otaczała córki odpowiednią opieką i wsparciem. Respondent określa życie dziewczyny „*jak chwast przy drodze*”.

W miarę upływu lat ona czuła się coraz swobodniej w domu respondenta, okazując coraz to więcej śmiałości, arogancji i buntu. Respondent nie chciał utrzymywać obcej dziewczyny, co prawda była ona już w związku z jego synem, jednak nadal uważał ją, za kogoś obcego w swoim domu. Żona respondenta w tajemnicy zameldowała dziewczynę w domu i z tego powodu narastały napięcia, które przeradzały się w awantury i kłótnie. Jak opisuje mój rozmówca, jak ona poczuła się pewnie przez meldunek, to pokazała prawdziwą siebie, wyzywała respondenta, kłóciła się, zaczepiała go, biła, dokuczała drugiej synowej, robiła wszystko na złość innym. Potrafiła w domu zniszczyć boazerię, którą respondent sam kładł, ponieważ uważała, że jest już niemodna. Przejawiała chęć rządzenia i stawiania na swoim. Ona nie pracowała, a żeby zarobić na wyjście na dyskotekę wycinała miedziane rurki w ogrodzie, aby je sprzedać i mieć pieniądze. Aby dodatkowo dokuczyć respondentowi potrafiła wyciąć posadzone przez niego świerki albo zniszczyć zagrodę z królikami. Badany zgłaszał te incydenty na policję, jednakże oni byli bezradni wobec „konfliktu” rodzinnego. Również synowa dzwoniła na policję zgłaszać zachowania agresywne swojego teścia, podkreślając, że jest on po spożyciu alkoholu. Respondent nie zaprzecza, że lubił wypić piwo, ale nigdy tego nie nadużywał, ponieważ jeździł rowerem do pracy i z pracy. Uważa, że była to gra pozorów jego synowej, przed ludźmi i policją robiła z siebie ofiarę, wykorzystując jego porywczy

charakter, natomiast w domu, pod nieobecność osób postronnych ukazywała swoje prawdziwe oblicze. Mój rozmówca podkreślał, że zmanipulowała jego żonę aż do tego stopnia, że żona zeznawała przeciwko niemu w sądzie, a syna „*owinęła wokół palca*” przez co powstawały między nimi kłótnie i szarpaniny. Synowa, kiedy zaszła w ciążę i urodziła dziecko nadal kontynuowała dokuczanie respondentowi i stawiała go w złym świetle. Potrafiła na podwórku krzyczeć do dziecka (tak aby sąsiedzi słyszeli) żeby wracało szybko do domu, bo pijak wraca (mowa o respondentzie). Respondent deklaruje, że nie wie jak to się stało, że tego dnia na podwórku przed domem stała ona z dzieckiem oraz policjant, gdzie w wyniku szarpaniny i przepychania policjant upadł na ziemię. W sądzie policjant zeznał, że był to przypadek, niezamierzone działanie, ale dla sądu okoliczności zajścia były jednoznaczne z zachowaniem przemocowym.

Respondent ma ogromne poczucie żalu, że w wieku ponad 70 lat odsiaduje wyrok za gniłą/zarazę (tak nazywał swoją synową, kiedy był rozgniewany). Jest na emeryturze i powinien korzystać z uroków życia, a nie odbywać karę pozbawienia wolności. Uważa wyrok za niesprawiedliwy i gdyby się „*ktoś porządnie tym zajął*”, to nie zostałby skazany. Zarabiał pieniądze na rodzinę, sam wybudował dom, budował kościół we wsi, działał w klubie sportowym, gdzie zasiadał w zarządzie, był gospodarzem boiska. Respondent chciał ustalić zasady wspólnego mieszkania na samym początku, jednakże charaktery wszystkich współmieszkańców i okoliczności spowodowały liczne kłótnie, niedopowiedzenia, tajemnice między respondentem a resztą rodziny, które w efekcie sprawiły, że relacje domowników przerodziły się w zachowania przemocowe.

Tabela 20 - R16: Pole semantyczne wyrazu "ONA"

Lok.	Określenie	Asocjacje	Opozycje	Działanie podmiotu	Działanie na podmiot	Ekwiwalent
s.1 w.1	dziewczyna	Stało się to przez pewną dziewczynę, która nie była członkiem rodziny, no to była dziewczyna mojego chłopaka, no syna.				
s.1 w.4	dziewczyna	To była 15 letnia dziewczynka, miała tylko matkę i babcię, bo matka miała rozwód z mężem, jej ojcem, on mieszka w Niemczech chociaż jej matka też pracowała w Niemczech ona po prostu żyła jak chwast przy drodze, ta dziewczyna			po prostu nie dba o nią [matka nie dbała], wynajmowała jej stancję w Głogowie w innych miejscowościach	
s.1 w.11	dziewczynka a	no faktycznie dziewczynka, bo i 15 lat i była szczupłą, drobna	Chciałem iść do łazienki, patrzę wyskoczyła jakaś dziewczynka	wpadła do pokoju do mojego syna		

s.1 w.14	dziewucha	Co to za dziewucha tam kąpie się?				
s.1 w.16	dziewczyna	była okropnym człowiekiem		No i ją w Głogowie wyrzucili ze stancji tą dziewczynę wszystkimi rządziła, robiła co chciała, przedstawiała meble, no to samo było u mnie		
s.1 w.18	dziewczyna	Żona mówi, że to jest dziewczyna, no Maciek do niej chodzi, no mój syn, nasz syn, czyli mojej żony				
s.1 w.20		No przecież ona była prawie nago, no miała tylko majtki i biustonosz na sobie ¹⁸¹				
s.1 w.22			Ja mówię „no dobrze i ona co na noc to zostanie”?			

¹⁸¹ Opis sytuacji po tym, jak respondent pierwszy raz zobaczył „dziewczynkę” w swoim domu, która po kąpieli „wpadała” do pokoju syna.

s.1 w.23					Bo te sąsiedzi to ją wyrzucili, co miała w tych dwóch torebkach to jej wyrzucili po asfalcie po ulicy i zamknęli furtkę i ona nie mogła już tam więcej wejść	
s.1 w.26				ona tak u nas została	Tamta kobieta była stanowcza, wywaliła jej to wszystko	
s.1 w.27			Ja mówię „słuchaj jest jeszcze jeden pokój wolny, umeblowany wszystko jest, jeżeli już tak ma być, że ona chce tutaj zostać, dopóki mama jej nie przyjedzie z Niemiec i nie załatwi jej gdzieś indziej w Głogowie			

			następnej stacji, no to trudno, ale według mnie nie i mogą razem spać w jednym pokoju w jednym łóżku”			
s.2 w.2	dziewczyna	No i ta dziewczyna miała zostać tydzień u nas, ten tydzień się zamienił w 15 lat				
s.2 w.8				I ona tak u nas została		
s.2 w.18	dziewczyna			ona tak dokuczała tej naszej synowej (...) jak widziała, jak ona szykuje pranie dzieci (...) to ona poszła naładowała wszystkich adidasów, wszystkich butów do pralki automatycznej i sobie prała buty		

s.2 w.23				ona mnie wyzywała, ubliżała, no ona mieszka z chłopakiem i tyle ¹⁸²		
s.2 w.26			No mieliśmy pieniądze, mieliśmy kawałek dobrego pola, braliśmy dobre pieniądze co rok, było między nami wszystko w porządku	zaraza przyszła do domu		zaraza
s.2 w.32		ale ta jej matka wreszcie dowiedziała się, że to takie sytuacje są, ona dobrze wiedziała, że to jest agresywne jej dziecko			w Grecji we Włoszech ona [matka] wszędzie tam ją brała i wszędzie na stacjach, ona była chowana bez rodziców bez niczego	
s.3 w.1				ona wszędzie chciała rządzić		
s.3 w.2		do takich spraw doszło		ona mi się do kołnierza zaczęła brać		

¹⁸² „Mieszka z chłopakiem” argument na to, że może w domu robić co chce, ponieważ dom miał być przepisany na jej chłopaka – młodszego syna respondenta.

s.3 w.4				Ale to dopiero jak wzięła ślub, wtedy co miała w ręku to uderzyła, wyzywała od różnych, niszczyła wszystko w domu tak jak ona chciała tak miało być		
s.3 w.7	synowa		Ja cały czas byłem przeciwny temu, z żoną też dochodziło do takich awantur, bez rękoczynów absolutnie nigdy w życiu nie uderzyłem ani żony ani tej synowej			
s.3 w.11			Ja te świerki posadziłem	ona po 36 latach te świerki, wzięła piłę i ścięła		
s.3 w.15		ale robi różne cuda, przecież to nie pierwszy raz nie pierwszy raz jest policja	ja powiedziałem jest nie zameldowana tutaj, jeszcze wtedy nie była mężatką	ona wyskoczyła z mieszkania		

s.3 w.22				ona już się spodziewała dziecka, może zaplanowane dopiero mieli		
s.3 w.27				No i jak ona wzięła ślub to wtedy pokazała, że jest zameldowana		
s.3 w.28			No jak ja się dowiedziałem, że ona jest zameldowana to też mnie diabli już brali			
s.3 w.29		to ludzie uciekali na podwórko się chowali, bo nie chcieli słyszeć, bo wiedzieli co ona robi		Ona wtedy jak już wzięła ślub, to mówię, czym miała to uderzyła, rzuciła, wyzywała, krzyczała, otwierała okna drzwi, żeby ludzie słyszeli		
s.4 w.24		Te dziecko już chyba miało roczek albo półtora i to	ja nie byłem ani pijany, ani nic, nie wiem skąd tam się znalazł policjant	on [policjant] usłyszał te krzyki, bo ona tak się darła, że jakbym ją		

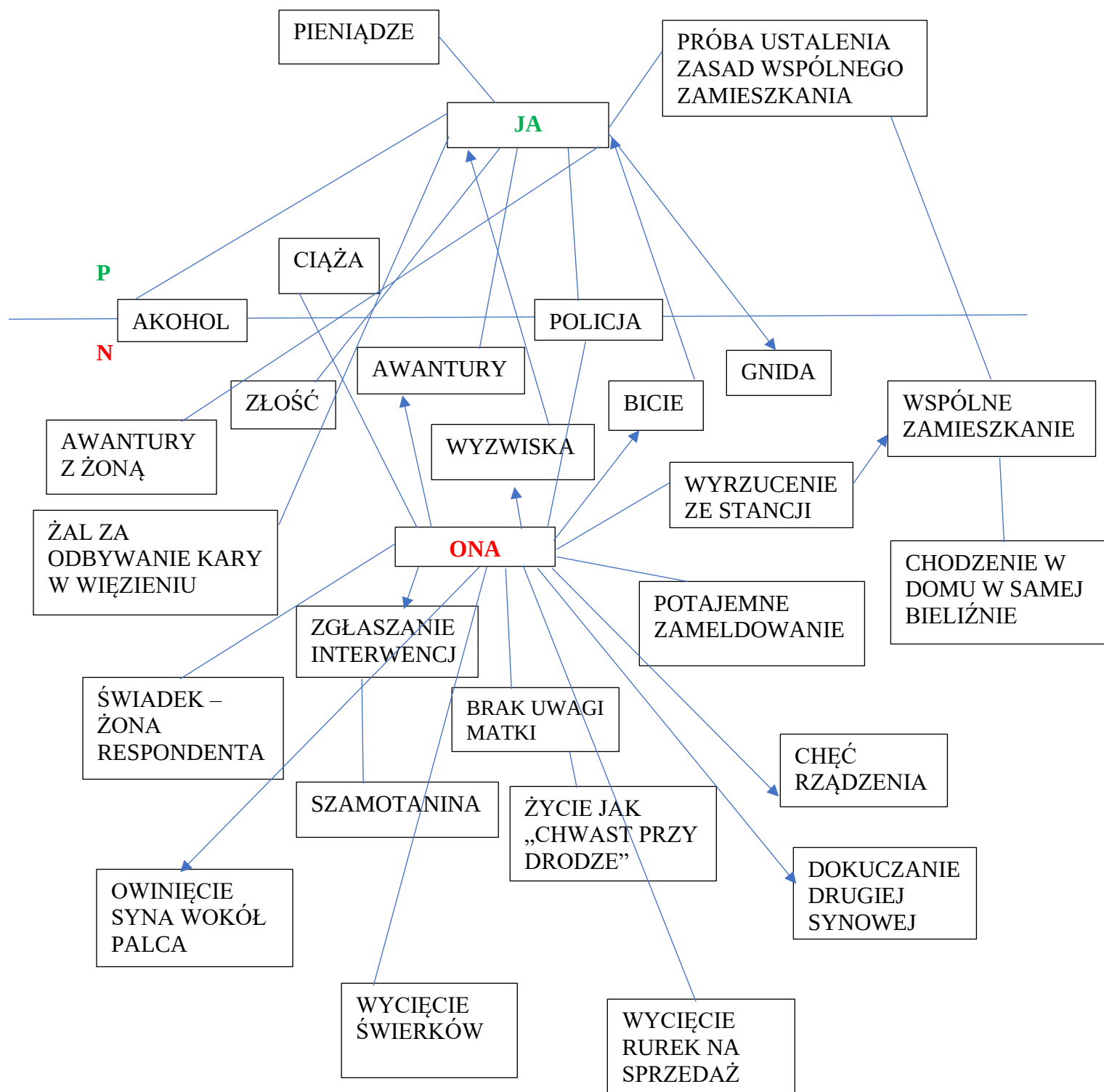
		dziecko było na podwórku	ja nie <i>dotkłem</i> nawet	ze skóry obdzierał ona to dziecko tak wołała krzyczała, żeby uciekało, bo pijak przyszedł		
s.4 w.27	wariatka		No to mówię słyszy pan wariatkę, zna pan wariatkę [do policjanta]			
s.4 w.33	wariatka	Często u nas był w domu [policjant]		ta wariatka dzwoniła, bo ona telefon już dzwoniła po policję		
s.5 w.8				Ona cały czas przy policjancie z łapami do mnie		
s.5 w.11		ten policjant tak zeznał	Ja chciałem ją odepchnąć, nie uderzyć		w momencie, kiedy ja ją <i>odepchnęłem</i> , ona wpadła na tego policjanta i on się niechący przewrócił	

s.5 w.17		Policjant powiedział, że uważa, że to było niechcący i całe to było takie znęcanie się		ona uderzyła tym swoim ciałkiem, bo to nie ma tam ciała i on [policjant] się przewrócił		
s.5 w.23			ja mam swój pokój, swój telewizor, wszystko mam	Ona potrafiła przyjść do mojego pokoju (...) no i zaczynała awantury		
s.5 w.26		on [syn] ciapciusz pod pantoflem siedział i cała to taka historia	Powiedziałem mu [synowi] kilka razy „zabierz mi ją z oczu, niech ona nie wchodzi do mojego pokoju”	No ona go [syna] tak koło palca owinęła		
s.5 w.27				Ona robiła co chciała		
s.6 w.4				jak ona już miała ślub, to panią na włościach zaczęła się uważać		
s.6 w.4			Nie wiem, czy ona była z moją żoną tam na policji żeby odwiesić mi ten			

			wyrok, bo żona na sprawie była			
s.6 w.8	smarkata	Żona moja za świadka dla tej smarkatej	ale dostałem jak dostałem, odwiesili mi			
s.6 w.17	zaraza		Ja nie miałem żadnych [kar] do tej pory	póki ta zaraza nie przyszła do domu		
s.7 w.23	zaraza			Dopiero były problemy jak zaraza przyszła		
s.8 w.6	gnida		czasem lubię sobie wypić kielicha, to ja się wcale z tym nie kryje i nikomu to nie przeszkadza, tylko tej gnidzie, bo ja na nią mówię gnida jak mnie denerwuje			
s.8 w.13	obecna ta moja synowa		No i po cichutku sobie tam wyszędłem za takie łopiany, ja patrzę, a tam teraz obecna ta moja synowa	piłkę od metal wzięła z mojego garażu i rzępoli balustrady		
s.8 w.18				chciała te rurki wyciąć i sprzedać, bo matka nie przesłała jej	ona była na naszym utrzymaniu, na wszystkim,	

				nic, ona była bez grosza	nawet ciuchy żona jej po cichu kupowała żebym ja nie krzyczał	
s.8 w.29	zaraza		On był 17 lat u nas dzielnicowym, a poznał mnie [przez kłopoty z synową]	dopiero jak ta zaraza przyszła		
s.9 w.31	gnida		było dobrze, a teraz mam co, 71 lat i przez tą gnidę muszę tutaj siedzieć			

Graf 20 - R16 „Ona”



6.4. Analiza wypowiedzi respondentów o programach korekcyjno-edukacyjnych i terapiach resocjalizacyjnych

Jedną z kwestii poruszanych w czasie wywiadu z respondentami dotyczyła programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy oraz terapii resocjalizacyjnych w zakładzie karnym. Należy zaznaczyć, że żadne z wyżej wymienionych zajęć terapeutycznych nie są ściśle nakazowe. Programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy są dobrowolne, można w nich uczestniczyć z własnej woli. Mogą one również zostać nakazane poprzez wyrok sądu, wtedy uczestnictwo jest obowiązkowe.

Programy resocjalizacyjne z zakładach karnych, według rozporządzenia są prowadzone „uwzględniając w szczególności warunki socjalno-bytowe i edukacyjne istniejące w społeczeństwie, wzajemne oddziaływanie skazanego i społeczeństwa oraz odpowiedzialność skazanego za skutki własnego postępowania¹⁸³”. Nie są one obowiązkowe dla każdego skazanego, a o uczestnictwie skazanego w terapiach decyduje odpowiedzialny funkcjonariusz służby więziennej. Celem pytania o uczestnictwo w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych oraz penitencjarnych było sprawdzenie czy respondenci w ogóle uczestniczyli w takich programach oraz jak je oceniają. Ich odpowiedzi można odpowiednio podzielić na kategorie:

- uczestniczyli/ nie uczestniczyli,
- mają pozytywną opinię/ mają negatywną opinię/ nie wyrażają opinii.

Zaczynając od samego uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, to według deklaracji respondentów uczestniczył w nich tylko jeden skazany:

R21: „*Tak, tak słyszałem. Ja nawet zacząłem uczęszczać, na Nowym Świecie do takiego ośrodka.*”

jeden z respondentów na pytanie o uczestnictwo w programie korekcyjno-edukacyjnym dla sprawców przemocy myli program (być może nie odróżnia od siebie programów i terapii) i odpowiada, że uczestniczył w leczeniu [odwykowym]:

R10: „*Tak, tak, nawet byłem na leczeniu. Nie wiem, ale to chyba z sądu było, z sądu.*”

¹⁸³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych, § 4.

Nie uczestniczyło w takim programie 18 skazanych:

R1: „Nie, nie, nie, nigdy czegoś takiego nie było proszę panią, bo nigdy ani kuratorka, ani kurator nie widzieli, że ja uderzyłem Iżę czy coś takiego. Ja przed tym zdarzeniem nie miałem jakiegoś takiego paragrafu 207 czy Niebieskiej Karty założonej, nie miałem czegoś takiego, nic nie miałem, bo czegoś takiego nie było. Były szarpaniny, były coś takiego, ale nie było przemocy takiej w rodzinie. Znaczą się u nas w rodzinie prawda. Dopiero po tym zdarzeniu co się stało, dopiero dostałem paragraf 207. Co to oczywiście, ale przed takim czymś nie miałem, nic takiego, nawet Niebieskiej Karty nie miałem założonej, nic.”

R3: „Nie, nigdy nie było.”

R4: „Nie proszę panią, nie, dlatego, że u nas w domu nie było przemocy”

R5: „Nie nic nie było. Od razu po tych pierwszych interwencjach zostałem zatrzymany i dostałem ten wyrok, rok w zawieszeniu na 3 lata.”

R6: „Nie kojarzę nic takiego, wiem tylko, że byłem w MONARze przez rok czasu.”

R7: „Nie, nie nigdy nie brałem, nigdy takich rzeczy nie było.”

R8: „Nie a skąd! Nie było czegoś takiego.”

R11: „Nie nigdy, to nigdy tak nie było.”

R13: „Nie. Nic takiego nie było, żadnej propozycji.”

R16: [nie – przyp. autorki, wypowiedź z kontekstu rozmowy]

R17: „Nie, nie, nie.”

R18: „Nie, nikt mnie nie informował o żadnych programach, o jakich grupach roboczych, ja tylko przed tą Niebieską Kartą na tym, na tym, na odwyku w cywilu 9 lat wytrzymałem.”

R24: „Nieeeee, nikt nie proponował ani tu, ani tam na wolności nic.”

R25: „Nie. Nigdy nie słyszałem o żadnych programach.”

R27: „Tak, coś mówili tylko oni nie wiedzieli, że ja przemocy nie używałem.” [słyszał, ale nie uczestniczył]

R28: „Tak wiem to chyba u nas jest w "MCWRze" chyba takie coś, Miejskie Centrum Wspierania Rodziny nie. No ale nigdy nie było powodu, żeby tam iść my nie mamy powodu, żeby tam iść.”

R29: „Nie, nie słyszałem, mnie tylko chcieli oddać na jakiś odwyk zamknięty, a ja nie chciałem.”

R30: [nie – przyp. autorki, wypowiedź z kontekstu rozmowy]

Na pytanie o odbywanie programów korekcyjno-edukacyjnych respondenci często okazywali zdziwienie, czasem dało się wyczuć lekką konsternację. Ich odpowiedzi były krótkie. Okazało się, że część z nich nawet nie wiedziała o istnieniu takiego programu, a jeden respondent myślał, że pytanie dotyczy terapii odwykowej. Można tu postawić tezę, że promowanie i informowanie o programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy są niewystarczające. Dodatkowym problemem, jaki występuje w uczestnictwie osób stosujących przemoc w programie, jest dobrowolność i kierowanie nakazem sądowym. Jeśli chodzi o kwestię dobrowolności, to przede wszystkim sprawca przemocy musi być świadomy tego, że stosuje przemoc. Jak wynika z tych krótkich odpowiedzi respondentów, na pytanie o samo uczestnictwo, zdarzały się odpowiedzi, w których rozmówcy zaznaczali, że nie było potrzeby uczestniczenia w programie, bo przemocy w domu nie było. W kwestii kierowania na odbywanie programu przez nakaz sądu, to jak już zostało to omówione w rozdziale Krytyka procedury „Niebieskie Karty”, kontrola Najwyższej Izby Kontroli wykazała, że zaledwie kilka procent osób skazanych prawomocnym wyrokiem otrzymuje nakaz uczestniczenia w programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy.

Opinie o programie – jeśli już jakiegokolwiek były – klarowały się następująco:

R1: *„Raczej wydaje mi się, że by to nie pomogło.”*

R3: *„Mogłoby to być rozwiązaniem, ale pod takim warunkiem, że nie tylko osoba, która by ze mną rozmawiała, ale też otoczenie, czyli na przykład jak teraz rozmawiam z panią to czuję się tak niekomfortowo, bo mamy drzwi uchylne, że nie tylko sama rozmowa, ale to powinno być w takim miejscu, w którym człowiek czuje się bezpieczny, a tutaj takiego nie ma.”*

R5: *„Ale myślę, że to by nie było potrzebne, gdyby się ten dach nie spalił, bo ona by dalej mieszkała razem ze mną. Gdyby nie ten dach to by było wszystko w porządku, siedziała by w domu, pracowała, a po tej wyprowadzce kurde wszystko się popsulo. No i miałem ten zakaz zbliżania się, na mniej niż 5 m kurczę, to śmieszne.”*

R6: *„Ciężko mi powiedzieć. (...) Możliwe, żeby to pomogło. Mnie już nie pomoże pod tym względem, ja się sam z tego wyleczyłem.”*

R7: *„Może by to coś pomogło, gdyby było, miałem tylko zanim mnie zamkli to miałem ten, odbyć yyyyy terapia alkoholowa trzymiesięczną. Ale nie zdążyłem, bo mnie zamknęli i odbyłem tutaj terapię odwykową. Sądownie miałam nakazano terapię dwa razy złapali mnie pod wpływem alkoholu samochodem i to już miałem sądownie przyznaną.”*

R10: „Ni cholery! Wie pani co, nawet to było dobre, bo to taka terapia, tyle że jak zacząłem chodzić na AA, może to się komuś podobać, bo ja wcale nie jestem temu przeciwny, ale ja wiedziałem jedno, bo jak tam ludzie mówią, że ja już nie piję tyle i tyle, czyli on cały czas myśli o tym piciu. Co to jest za terapia jak on cały czas myśli o piciu. on myśli, że on już tyle i tyle czasu nie pił. Albo jak się ktoś zapyta czemu on w ogóle pamięta, ile już nie piję. nie chodziłem, skończyłem chodzić na AA i pewnie dalej” [opinia dotycząca terapii AA na wolności, respondent utożsamiał program korekcyjno-edukacyjny z nakazem sądowym do odbywania w terapii AA]

R21: „Żona powiedziała, że nie pójdzie, nie będzie opowiadać pierdół o swoim życiu. A może by to uratowało nam nasze życie? Ja chodziłem, póki nie dojechałem w delegację. Poszłem tam sam dobrowolnie. I miała być jakaś grupa zwołana, byłem 2 razy na grupie a potem już pojechałem delegację. Ja mówiłem żonie, żeby chodziła razem ze mną, że tam pani zaprasza. Tylko, że potem odeszłem, bo delegacja.”

R24: „To zamiast powinno być tak moim zdaniem, że jak są takie problemy w rodzinie, bo to była pierwsza w ogóle jakaś interwencja, znaczy nie bo to nie było interwencji policji, to nie było interwencji policji, to było tak, że ja wyszedłem z mieszkania i zaczęły te sprawy się toczyć zamiast sąd albo państwo jakoś pomóc, bo to jest artykuł co to jest znęcanie się, zamiast pomóc, to nie jest tak że ja się znęcałem, a ona leżała. My wspólnie żeśmy się kłócili, to państwo zamiast pomóc zamiast wsadzać jedną osobę do więzienia, a druga sobie lata robi co chce, to zamiast pomóc nakazać wspólnie iść do jakiejś lekarzy czy na jakieś terapie to nic takiego nie było. Od razu policja, więzienie, zarzuty. Państwo nie stara się naprawiać rodziny, tylko to jeszcze bardziej nas rozłączyło.”

Opinie dotyczące programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy były raczej negatywne. Respondenci twierdzili, że taki program by nie pomógł ich rodzinie, ponieważ nie mieli oni problemów z przemocą w rodzinie, a jedynie zwyczajne problemy i niesprzyjające okoliczności. Jeden z respondentów utożsamiał program z terapią AA, którą odbywał na wolności. Inny natomiast uważa, że taki program byłby lepszym rozwiązaniem niż skazywanie na odbycie kary pozbawienia wolności. Wynika z tego, że program został potraktowany w tym przypadku jako kara i możliwość zamiany swojej kary.

Przechodząc kolejno do uczestnictwa respondentów w terapiach resocjalizacyjnych w zakładzie karnym, to według deklaracji respondentów w terapiach uczestniczyło 10 skazanych:

R1: „No tak, chodziłem dla alkoholików prawda i teraz, a nie przepraszam, dla alimenciarzy chodziłem prawda, teraz chodzę na ARTa prawda, tego. No i dalej no praca takie tutaj porządkowe, które pozwala mi się oderwać troszeczkę, zapomina się, bo to w tej celi coś popracować. Bo ja to się cieszę, jak coś można zrobić, wyjść z tej celi, bo to nie można dwadzieścia cztery na godzinę przebywać z tymi samymi ludźmi.”

R7: „Odbywałem yyy alkoholowe, a teraz czekam. Nie wiem, kiedy to ma być ten, ten, ten ART, czy jak to tam się nazywa, przeciw agresji, ale to czekam nie wiadomo czy to będzie w sierpniu czy we wrześniu, nie wiem, ale czekam, bo będę też przechodził tą terapię.”

R8: „Jeżeli chodzi o zajęcia tutaj typowo, bo to nie jest moja pierwsza terapia. Bo na tamtej terapii co byłem własnej woli to nie mogę tego nazwać terapią. Tam terapia polegała na byciu w szpitalu. Nazywali to terapia zajęciowa. Tutaj byłem w 2013 roku na terapii alkoholowej tylko ona była tutaj 2 piętro wyżej.”

R11: „Nie, nie, tylko miałem program o antyagresji ale to w Strzelinie.”

R17: „No i teraz też po tym ostatnim zdarzeniu w październiku co było jednorazowe, już po rozprawie sądowej to sędownie dostałem narzucone leczenie, terapia, poprzez pobyt w więzieniu i zostałem też skierowany na terapię i którą terapię ukończyłem. W zasadzie nic więc już tutaj nie Ukończyłem, bo nie było sugestii, żeby coś innego tutaj robić. Nie było takiej potrzeby.”

R18: „Tak, byłem też na terapii alkoholowej. Na innych nie byłem.”

R21: „Przechodziłem, przechodziłem to jakieś programy związane z agresją, z alkoholem z narkotykami i kurs ukończyłem pierwszej pomocy i osobami starszymi.”

R27: „Oprócz terapii alkoholowej to jeszcze był ten ART. Też właśnie 15, nie 14 maja skończyłem tego roku i na drugi dzień wywieźli mnie do Opola Lubelskiego na terapię alkoholową.”

R28: „To znaczy wychowawca yyyyy, bo tu takie coś chyba trzeba odbywać, bo inaczej wokandy się nie dostanie. Także wychowawca narzucił mi jakiś program, jakieś zajęcia.”

R30: „No to w zakładzie karnym byłem na trym ARTcie no i przeważnie każdy coś tam przechodził.”

Nie uczestniczyło w takiej terapii 10 skazanych:

R3: „Jeszcze nie brałem udział tutaj w tym programie ART.”

R4: „Nie, nigdy tego nie zaproponowano.”

R5: „Nie, na razie nic.”

R6: „Nie, nie byłem skierowany na takie programy.”

R10: „Nie, nic nie odbywałem”

R13: „No programy nie odbywałem, ale po prostu z jakiejś z tego, no jaki program o przemocy? Ja nie jestem jakiś nerwowy, wybuchowy żebym zagrażał komuś.”

R16: „Nie biorę (...)”

R24: „No właśnie nie, a bardzo bym chciał.”

R25: „Nie bardzo, bo tutaj jest yyyy nie ma czegoś takiego. Nie ma, no z panią rozmawiam pierwszy raz. Ja mam koniec wyroku za 3 miesiące, do domu idę <śmiech> nie ma, nie ma czegoś takiego tutaj. Ja jestem recydywa tutaj zakład karny jest bez recydywy i tutaj dla mnie nic nie będzie Nie ma kursów żadnych, nic nie mogę zrobić, do szkoły nie mogę iść. Gdybym chciał coś skończyć, maturę napisać czy coś, bo jestem po technikum, nie mogę czegoś takiego tutaj zrealizować. Dla mnie tutaj nie ma, że tak powiem dla recydywy nie ma... Ten kryminal to nie jest z tą podgrupą po prostu. Gdyby była możliwość to pewnie, że chciałbym korzystać z takich kursów! Jasne, że tak, pewnie, że tak. Na jakieś kursy to ja bardzo chętnie bym poszedł, no cokolwiek, bo to jest dla mnie strata czasu siedzenie w bezczynności prawda. Nie wiem no cokolwiek, na brukarza, na wstawianie okien no cokolwiek. Żeby tylko coś robić, no nie wiem no paperek też jest zawsze ważny. Większe możliwości.”

R29: „Nie, dopiero mam termin realizacji na luty 2020. Tam przeciwko przemocy i jakieś tam jeszcze, nie pamiętam.”

Jak się okazuje, połowa badanych respondentów brała udział w terapiach resocjalizacyjnych organizowanych w zakładzie karnym. Opinie o terapiach były zróżnicowane – od pozytywnych, poprzez neutralne, do negatywnych. Zaczynając od pozytywnych opinii, respondenci opisują je następująco:

R4: „Jeżeli system uważa, że taki program byłby dobry dla mnie, to ja jestem za tym jak najbardziej tak, bo może mi to pozwoli wyjść, może system zobaczy, że faktycznie jak to się mówi nie jestem bandytą, że jestem normalnym człowiekiem. Może też podczas rozmowy ktoś by wyciągnął wnioski z mojej historii, może jakieś pozytywne dla siebie, może ja wyciągnę wnioski z innych opowiadań. Nie widzę przeciwwskazań żeby nie podjął takiego typu programu prawda.”

R7: „Chcę zobaczyć, jak to jest, może będzie lepiej, tak jak na alkoholu też poszedłem, bałem się, ale troszkę wiedzy mam już w głowie i jak już wyjdę wiem, jak to wszystko unikać,

od alkoholu takie rzeczy nie. Przydało się trochę wiedzy nałapałem, no wiadomo, że jak się wyjdzie z więzienia to będzie trzeba się kontaktować, no jak on się nazywa no tam, żeby chodzić na te terapie, nie terapie tylko te mitingi nie mitingi, no spotykać się z tym gronem. Żeby nie wpaść dalej, bo to można szybko. Nie te towarzystwo i się leczy, a tego nie chcę.”

R8: „Jeżeli chodzi o te terapię to muszę pani powiedzieć, że tu się można dużo dowiedzieć, jak ktoś się chce dowiedzieć. Zauważa się pewne rzeczy, których się nie widziało. Ja to dzisiaj nie jestem pewny czy jestem alkoholikiem, bo ja w dorosłym życiu miałem dużo więcej lat abstynencji jak popijany. Do dzisiaj nie wiem na 100% czy jestem alkoholikiem. No ale założmy, że jestem...”

R21: „Tak, tak zwłaszcza o tej agresji. Rozumiałem swój błąd na czym to polega, jak się zachować. Jak się opanować przed tym. Tak samo jak przed alkoholem i narkotykami, narkotyki to temat zamknięty, ja tego nigdy w życiu nie próbowałem. Nawet tutaj w zakładzie karnym dopiero dowiedziałem się co to są dragi.”

R30: „No na pewno, no to jest dobry program No, ale co mnie to No ja nigdy agresywny nie byłem w życiu nie.”

Opinie neutralne respondentów brzmiały:

R6: „(...) jeżeli chodzi o te programy, te o zastępowaniu agresji czy gdzieś tam pewnych emocji to myślę, że byłoby o wiele lepiej gdybym na to poszedł, ale nie odnośnie tej sprawy akurat, tylko dla siebie bardziej.”

R16: „Nie biorę, bo mi jest to niepotrzebne. Jestem normalnym, spokojnym człowiekiem.”

R24: „No właśnie coś, no bo... no jak to pani powiedzieć. No złamane serce mam i nie mogę normalnie funkcjonować, spać. To już pół roku. Chciałbym właśnie na jakąś terapię iść pójść porozmawiać, bo w celi to wiadomo jak to z chłopakami, to o innych sprawach się gada. A ja chciałbym rozmawiać na inne tematy z kimś, z jakimś psychologiem na przykład.”

R29: „No i terapie też chcę odbyć, tylko że mam na razie za krótki wyrok, bo do maja tu jestem.”

Opinie negatywne respondentów brzmiały:

R3: „(...) ale wiem, jak to wygląda, mam kolegę, który był już chyba 8 razy na tym ARTcie i mówi, że to nie jest to. Do tego jeszcze tu w zakładzie karnym ten ART nie jest

przeprowadzany przez osobę fachową tylko przez psychologów, wychowawców, którzy no mają jakąś tam styczność z psychologią, ale no... Ta osoba cały czas musi siedzieć w tym, żeby czuć ten klimat, a tutaj nie robi się tego tak. Ja chcę zrobić ten program tutaj, bo, bo chcę wyjść na wolność jak najszybciej, ale uważam, że on mi nic nie da. Ja uważam, że powinienem z kimś porozmawiać.”

R5: *„(...) będę miał terapię alkoholową. Ale ja to uważam, że to w ogóle nie jest potrzebne. Mi to na pewno nie jest potrzebne. Tylko kurde na tym korzysta zakład karny, bo oni za to kasę dostaną. Nie wiem, ile tam biorą, ale to się chyba bierze 4000 zł, za miesiąc, bo to na 3 miesiące terapia.”*

R11: *„To ten program trwał raz 15 minut, drugi raz 10. No tak psycholog zarządziła, bo tak jak z panią rozmawiałem tak jej opowiedziałem, no to ona powiedziała, no tak no bo ten program to był na dwa czy trzy miesiące przeznaczony. Ale mówi, że, jeszcze opinie brała od oddziałowych, to mówi, że program zaliczony. No to był ten jedyny program. Później sam się zgłaszałem na programy do psychologa na oddziale o anty alkoholu, znaczy o anty alkoholizmie to przyjęła mnie psycholożka na ten program, ale na drugi dzień przyszła i powiedziała, że w związku, że ja nigdzie nie mam w papierach wpisanego, że jakiegokolwiek przestępstwo było pod wpływem alkoholu to ja nie mogę odbywać tego programu. I musi mnie wykreślić. No to potem wpisałem się na program narkotykowy, to też mnie wpisała na ten program, ale też później przyszła i powiedziała, że przegląd na dokumenty i nigdy nie miałem z tym styczności to nie mogę mieć problemu. No i potem na jakie programy bym się nie zgłosił to mnie wykreślali. Z uwagi na to, że są mi niepotrzebne, a agresja u mnie to ona nie widzi takiej agresji po moim zachowaniu. No ale to przecież wiadomo na czym to polega to zakład karny dostaje pieniądze z Unii Europejskiej, dlatego takie właśnie programy narzucają nam.”*

R18: *„Ale dla mnie to są śmiechy proszę panią. To jest dla mnie pic na wodę. Bo ktoś takie gadanie, że trzeba szkło z domu wyrzucić tego, żeby nie pić. To są bajki, to jest pic, to są bajki dla dzieci. Bo ja, jak będę chciał się napić, nie będę miał postanowienia tak jak wyszedłem po tej pierwszej, to ja się z wiaderka napiję. No tak czy nie? Z byle czego. To jest głupota. Według mnie to są daremne pieniądze, bo to ktoś bierze za to pieniądze. I to niemałe pieniądze. To dla mnie to jest dla mnie głupota. Bo nie będzie pani miała w sobie samozaparcia, to guzik to pani pomoże. Nic nie pomoże. Po prostu powiedziałem, przyznam się pani szczerze, w ten dzień co wyszedłem z terapii nachlałem się jak żaba mułu. W ten dzień. Nie wróciłem do domu tylko na działce spałem, bo mi było wstyd. Ale później na drugi dzień doszedłem do siebie i mówię co ja robię. No to po co mi to było. I 9 lat nie piłem. Ale*

samozaparcie. Knajpy na bok wszystko, nie chodziłem. No ale u mnie w domu popijali czy urodziny czy byli na działce, ale ja nie chciałem po prostu mnie to nie interesowało. Nie pilem, siedziałem, ale nie pilem. No nie, po prostu samozaparcie w sobie, bo to nic nie da. Szkoda na to pieniędzy. Według mnie.”

R25: „bo tutaj jest terapeutka, która z nami rozmawia na temat narkotyków, tylko to jest tak, że idziemy na te zajęcia z nią i mamy tam po 10 minut, żeby z nami porozmawiać, czyli w ogóle można powiedzieć, że nie ma terapii. Bo powiedziała, że będzie indywidualna, ale to nie istnieje, to jest tylko na papierze a tego nie ma tak naprawdę prawda. Chciałbym na pewno mieć jakąś terapię o narkotykach. Ja sobie zdaję sprawę, że niszczą, do czego prowadzą, że straciłem straszny majątek.”

R27: „Terapia alkoholowa to jest tylko tyle, że w jakim stopniu mózg mi odświeżyli, co się potraciło. Ja wiem doskonale, co ja straciłem. Co można jeszcze stracić pijąc. A ART to była jedna wielka bzdura. Krótko mówiąc. Ten ART tutaj. Na wolności prawdopodobnie jakby był prawdziwy terapeuta, bo to terapeuta powinien prowadzić, a nie wychowawczyni, która nie ma zielonego pojęcia, gołym okiem się zauważa, ten ART to tutaj jest zrobiony tylko po to, żeby pieniądze wyrwać. Unijne. Taka jest prawda, taki jest fakt. I wszystko co mogę powiedzieć. To była kpina jedna wielka. Jakbym zaczął opowiadać to byśmy tutaj chyba pękli ze śmiechu nie. To były cztery spotkania. To była kpina. To było tak jak byśmy sobie wódkę teraz na stół postawili i takie robienie ARTa, to właśnie był ART.”

R28: „Zresztą za to pieniądze dostają, to muszą coś wrzucać. Ja dopiero będę miał te zajęcia, bo jeszcze wokandy nie miałem, ja mam pierwszą wokandę teraz w połowie grudnia, gdy wcześniej zajęć nie miałem to mnie na pewno z tej wokandy odwołają, bo nie mam zrobionych tych, tych no, no tych kursów nie. Mam tam mieć jakieś kursy o przemocy w rodzinie. Chcieli mi to jeszcze jakiś program o uzależnieniu zrobić, ale ja mam bardzo dobrą opinię od kuratorki, żadnych izb ani interwencji policji związanych z alkoholem, a jak skąd oni to wytrzasnęli, że ja to mam mieć, a ja nie wiem.”

Pięciu respondentów oceniło pozytywnie terapie resocjalizacyjne prowadzone w zakładzie karnym. Uważają oni, że terapie są zrozumiałe, ciekawe i można się z nich dużo dowiedzieć. Jeden z respondentów twierdzi, że być może system dzięki temu [dzięki prowadzeniu z nim terapii] będzie mógł wyprowadzić dodatkowe wnioski i będzie w stanie lepiej ocenić daną osobę. Przechodząc do neutralnych wypowiedzi o terapiach, należy zaznaczyć, że dotycząc one wypowiedzi respondentów, którzy nie uczestniczyli w żadnej terapii w zakładzie karnym i są to jedynie ich przemyślenia co do samego wyobrażenia terapii. Jeden respondent uważa, że nie

są mu potrzebne takie zajęcia, ponieważ jest normalnym, spokojnym człowiekiem. Troje respondentów chciałoby wziąć udział w terapii, ponieważ uważają, że mogłoby to im jakoś pomóc, zrozumieć pewnie kwestie życiowe, jednak nie mają takiej możliwości. Nie oceniają w skali pozytywnej czy negatywnej terapii, bo ich nie znają i w nich nie uczestniczyli. Opinie negatywne były wyrażane przez siedmiu respondentów. Są one najdłuższe i najbardziej szczegółowo opisywane. Głównymi zarzutami respondentów odnośnie terapii prowadzonych za zakładzie karnym to brak kompetentnej osoby prowadzącej zajęcia (brak odpowiedniego wykształcenia, przygotowania itd.), brak współpracy z więźniem i zbyt mało czasu mu poświęcanego (spotkania z terapeutą zajmują około 10-15 minut na osobę), brak dogodnego, bezpiecznego miejsca odbywania spotkań z terapeutą oraz słabo przekazywana wiedza na temat uzależnień, często granicząca z pustymi i nie znaczącymi (dla respondentów) poradami na przyszłość. Terapie są przez nich traktowane jako przepustki na wokandę. Nie ma w nich refleksji, uważają, że sami muszą zrozumieć swój błąd, ponieważ nikt inny im w tym nie pomoże. To oni sami panują nad swoim zachowaniem, a nie terapia i terapeuci. Kilukrotnie pojawia się też zarzut, że terapie są prowadzone tylko po to, by dostać duże pieniądze, nawet pieniądze unijne, dlatego są zmuszani do uczestniczenia w nich.

6.5. Pojęcie przemocy w wypowiedziach respondentów

Wszystkie wywiady przeprowadzone z osobami odbywającymi karę pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się miały na celu poznanie ich perspektywy oraz sposobu postrzegania przemocy. Wychodząc z koncepcji Floriana Znanieckiego o współczynniku humanistycznym przyjąłem postawę badawczą, w której staram się obrać „punkt widzenia” moich respondentów¹⁸⁴. Respondenci opowiadali swoje własne historie, w których opisywali okoliczności ich skazania. W większości przypadków badani wskazywali na ich niewinność, a same sytuacje związane ze stosowaniem przemocy w rodzinie były wynikiem nieporozumień i konfliktów. Można było odnieść wrażenie, że większość z nich starała się mnie przekonać do tego, że przemoc nie występowała w ich rodzinach. Jednakże, analiza ich wypowiedzi wskazuje na to, że ich perspektywa jest w pewnym stopniu zaburzona. W poniższej tabeli nr 21 porównałam wskaźniki przemocy pojawiające się w formularzach Niebieskie Karty oraz wypowiedzi moich respondentów. Podzieliłam je analogicznie na przemoc fizyczną, uszkodzenia ciała, przemoc psychiczną, przemoc seksualną oraz inne rodzaje zachowań.

¹⁸⁴ W. Doliński, *Współczynnik humanistyczny Floriana Znanieckiego w nowych kontekstach doświadczeń autobiograficznych*, Przegląd socjologiczny 2020 69(2), s. 100.

Dodatkowo, po analizie ich wypowiedzi wyselekcjonowałam pojedyncze słowa określające ich działania, co przedstawia tabela nr 24. Okazało się, że respondenci opowiadając o tym, co się „nie wydarzyło” w ich rodzinach, posługiwali się wskaźnikami przemocy z formularza Niebieskie Karty. Przykładowo, Niebieskie Karty określają przemoc fizyczną jako popychanie, uderzanie, wykręcanie rąk, duszenie, kopanie, spoliczkowanie. To co było zgodne w wypowiedziach respondentów to odpowiednio uderzenie w twarz (spoliczkowanie NK), duszenie, kopanie, wykręcanie rąk, natomiast inne wyrażenia są bliskoznaczne z pozostałymi wskaźnikami: przeciąganie, szarpanie, zatarganie, odepchnięcie, przyłożenie (uderzanie, popychanie NK). We wszystkich wypowiedziach badanych przeze mnie respondentów mogłam znaleźć odpowiedniki wśród wskaźników przemocy ujętych w formularzu Niebieskie Karty, co przedstawiają poniższe tabele.

Tabela 21 - Wskaźniki z formularza Niebieskie Karty a wypowiedzi respondentów

Kategoryzacja przemocy na podstawie formularza Niebieskie Karty - A ¹⁸⁵		Kategorie pojęciowe w wypowiedziach respondentów ¹⁸⁶	
Przemoc fizyczna	• popychanie • uderzanie • wykręcanie rąk • duszenie • kopanie • spoliczkowanie • inne (jakie?)	Przemoc fizyczna	„Były szarpaniny, były coś takiego, ale nie było przemocy takiej w rodzinie” – R1 „Bo jak pijana przychodziła, to ją musiałem zatargać, przeciągnąć, to może mocniej złapałem i ślady zostały (...)” – R1 „To tak ja nigdy nie uderzyłem kobiety w ten sposób, żeby nie wiem zamachnąć się, były jakieś tam szarpania, ona mnie uderzyła w twarz to ja jej oddałem, ale z tym, że no ja stałem na nogach a ona nie” – R3 „że jej tam ręce wykręcałem różne takie rzeczy, a ja jej w ogóle rąk nie wykręcałem tylko ja się broniłem przed nią. Złapałem ją za ręce, żeby
W tym uszkodzenia ciała	• zasinienia • zadrapania • krwawienia • oparzenia • inne (jakie?)	W tym uszkodzenia ciała	

¹⁸⁵ Tabela powstała na podstawie formularza Niebieskie Karty część A

¹⁸⁶ Tabela powstała na podstawie wypowiedzi respondentów

			mnie nie podrapała, a ona sama się szarpała i sama sobie ręce wykręcała” – R5 „To było popychanie jakieś, szturchanie jakieś. Czułem wtedy gniew, szal i stres” – R6 „Zostałem aresztowany z artykułu 148, dopiero po pół roku będąc w śledztwie zastosowano artykuł 207 ze względu tego, że nie było dowodów na artykuł 148 (...) bo niby żona od czasu do czasu była poobijana. Ja nie neguję tego, że nieraz jak to się mówi ta przemoc była (...) No to nie raz człowiek nie wytrzymał no to tam przyłożył, nie powiem, że nie” – R8 „No i ja potem trochę zacząłem pić, no i tak mi to wyszło, że się skończyło jak się skończyło. Doszło do szarpaniny” – R10 „Dostałem 6 miesięcy, bo tak, tak nakłamała, że ja ją kopałem, a gdzie jest obdukcja od lekarza?! (...) Ja chciałem ją odepchnąć, nie uderzyć i ten policjant tak zeznał, że w momencie, kiedy ja ją <i>odepchnęłem</i>, to ona wpadła na tego policjanta i on się niechcący przewrócił” – R16 „A syn za nią, no to wiadomo, czasem z synem tam się żeśmy poszarpali, ale nie biliśmy się” - R16 „wróciła moja była żona z imprezy i tak ją przyparłem do ściany i powiedziałem jej, co
--	--	--	--

			myśle na ten temat. Ona to wykorzystała, że ja chciałem zrobić jej krzywdę, gdzie nie miała żadnych śladów, bo ona twierdziła, że ja ją dusiłem” – R17 „Taką łyżką metalową dostałem w czoło, poczułem krew i uniosłem tą rękę i oddałem. I oddałem” – R21 „(...) na gorącym uczynku przyłapałem moją kobietę. Z sąsiadem. No i uderzyłem ją w twarz, uderzyłem jego” – R24 „Puściła się. Z kuzynem. To przez przypadek <i>naszłem</i> ich akurat w chacie, no dostała po ryjku troszkę, dwa klapsy i podała mnie o pobicie i o gwałt niby, ale to jest nie udowodnione nic to tylko został na papierku paragraf czy artykuł” – R27 „(...) ją wystarczy dotknąć i ona ma tą chorobę skóry nie, muśnie się, dotknie i od razu siniaka ma” – R27 „Ja się w sądzie przyznałem, że uderzyłem raz, z płaskiego raz w życiu uderzyłem (...) Ja się przyznałem, że raz ode mnie dostała i nie że ze względu, nie że znęcałem się, jest pierwsze zaznaczone, że to chodziło o Macieja, czyli jej syna z pierwszego związku. Też nie było obdukcji ani nic, zostałem od razu oskarżony o znęcanie się nad jej małoletnim synem (...) a dostała tylko raz jedynie, bo ja naprawdę ciężko
--	--	--	--

			pracuję w budowlance, no po prostu mnie oszukiwała finansowo” – R28 „Doszło po prostu do zabójstwa. Żona wyprowadziła mnie z równowagi do tego stopnia, że stało się to co się stało. Po 38 latach małżeństwa. Nerwy wysiadły, nie wytrzymałem (...) w pewnym momencie ręka szybciej zareagowała niż mózg i stało się” – R30
Przemoc psychiczna	• izolacja • wyzwiska • ośmieszanie • groźby • kontrolowanie • ograniczanie kontaktów • krytykowanie • poniżanie • demoralizacja • ciągłe niepokojenie • inne (jakie?)	Przemoc psychiczna	„I już awantura jest w domu nie. Straszne te awantury niekiedy po nocach były (...) Nie no, były wyzwiska, były wyzwiska oczywiście, bo to nerwy prawda, potem, że nerwy prawda, były wyzwiska, były kłótnie, nawet głośne prawda” - R1 „I nie wiem, przychodził taki moment, że po prostu kłóciłem się z nią” – R3 „No moja żona od dłuższego czasu źle się prowadziła prawda, także no były w domu różnego rodzaju konflikty z uwagi na to... ale nie przemoc” – R4 „(...) ogólnie na początku zwróciłem uwagę, że może nie tyle agresje, co za dużo było tych słów – R4 „To psychiczne wykańczanie to tak bynajmniej z perspektywy czasu sobie tak przemyślałem jak to już jestem, tak sobie tłumaczę, że może

			to ją męczyło, że jest to ta przemoc psychiczna prawda” - R4 „(...) no i tak to się zaczęło kłótnia, interwencja. Nic jej nie uderzyłem ani nie pobiłem, w życiu nie uderzyłem. No kłótnia wiadomo, a żona mnie oskarżyła. No tam wyzwiska to były nie różne” – R5 „To była raczej nie przemoc fizyczna, a psychiczna (...) wyglądało to następująco, że o byle, o byle rzeczy się kłóciliśmy. Cokolwiek praktycznie. Nie dogadywaliśmy się pod żadnym względem i tak od słowa do słowa przechodziło to w apogeum (...) później doszło jakieś wyzwiska, potem doszło wkurzenie” – R6 „(...) i były te kłótnie, nie było na prawdę tych bić, tylko często kłótnia była nie (...) no i później były takie zgrzyty, zgrzyty” – R7 „Zaczęła się awantura, zaczęła się awanturować (...) przebieg tych awantur był zawsze taki sam (...) ale cierpliwość moja też się w końcu skończyła no i zaczęło się to wszystko” – R10 „powstały takie kłótnie (...) powstawała awantura (...) powstają coraz gorsze sprzeczki” – R13
--	--	--	---

			„(...) i od tego zaczęły się te awantury, parę razy była policja, no takie różne kłótnie o byle co” - R16 „(...) dochodziło do takich awantur, bez rękoczynów absolutnie nigdy w życiu nie uderzyłem ani żony, ani tej synowej. Ale tak no ubliżałem im jak one mi naubliżały, no z kamienia nie jestem. Musiałem też sobie jakoś radzić” – R16 „Nigdy w życiu nie uderzyłem jej. Oczywiście, ustnie też mnie Bozia nie pokarała w te klocki, jak one, one lepiej umieją ode mnie te teksty. No i to całe było takie moje zdanie się” – R16 „Tyko tej gnidzie, bo ja gnida na nią mówię, jak mnie denerwuje” – R16 „No może to zbyt mocno nazwane, że przemoc, bo nie była to żadna przemoc fizyczna (...) Dochodziło do kłótni. Do kłótni. Tylko i wyłącznie to były scesje takie werbalne, nie dochodziło do żadnej przemocy (...) po prostu kłóciliśmy się. Były często sprzeczki (...) sytuacje konfliktowe” – R17 „Wtedy pod wpływem alkoholu nie dawałam sobie rady i dochodziło do kłótni do scesji. Cały czas przypominam do werbalnej. Nie było tam żadnej przemocy ja ani razu praktycznie oprócz tego jednego ostatniego zdarzenia, ja ani razu nie podniosłem na żonę ręki. Ani razu. Co
--	--	--	--

			miałam do powiedzenia to miałem, powiedziałem to może w sposób taki opryskliwy, w formie kłótni czy tam podniesionego głosu” – R17 „To fakt, jak wpadnę nerwy to jestem wnerwiony, nie uderzyłam może ubliżyłem, to na pewno tego się nie wybielałam, bo jestem nerwus cholerny. Czy ja będę trzeźwy czy pijany, to jak mi ktoś naciśnie to jest koniec” – R18 „Przemoc w domu powstała, no to jest konflikt taki w domu” – R21 „Były słowa wulgarne, z jednej i z drugiej strony padały” – R21 „Ona mnie podała o znęcanie się psychiczne bodajże od, od czerwca 2017, z czego ja zacząłem z nią być od marca 2017 (...) Też sam odkryłem, bo wiadomościach sama się przyznała, bo ja zacząłem ją tam faktycznie uporczywie telefonami, wiadomościami [nękałem] dlaczego to zrobiłaś, że rodzinę tworzyliśmy, kochałem cię a ty to wszystko rozwaliałaś” – R24 „A mi przyklepali 207, znęcanie się psychiczne, fizyczne nad rodziną. No i ja mówię dobra psychicznie to jeszcze się zgodzę, bo to i mama patrzyła na to, widziała to okej, ale w życiu bym na matkę ręki nie podniósł i no nie ma takiej
--	--	--	---

			opcji nie ma takiej możliwości w ogóle prawda (...) Mama też to widziała, mama przychodziła kłóciła się ze mną. Bo na przykład było takie coś, że cały dzień odpoczywałem, bo te w ogóle dopalacze, które paliłem to były takie <i>speedujące</i>, one nie były jakieś zamulacze i zawsze w nocy do tego garażu. No i mama nerwicy już dostawała, że zamiast w dzień pracować, to ja w ogóle całkiem tryb sobie przestawiłem prawda (...) miała dosyć” – R25 „No to to rozumiem, ale ja nigdy w życiu nie podniosłem ręki na mamę, krzyczałem to na pewno przeklinałem też, to nie mówię, że nie było czegoś takiego, ale nigdy w życiu bym matki nie uderzył, nie skrzywdził” – R25 „No i tam awantura, awantura, awantura” – R27 „No i też się kłóciłem o ten obraz no i jakaś tam przemoc się pojawiła” – R29 „Nieraz jak się te kłótnie od rana zaczęły, to człowiek wychodził z domu” – R30
Przemoc seksualna	• zmuszanie do obcowania płciowego i innych czynności seksualnych	Przemoc seksualna	„(...) wracając do pracy do Wrocławia, wziąłem małżonkę i po rozmowie krótkiej, takiej widzę żebyśmy się porozumieli, ale niestety to porozumienie wyszło tym, że oskarżyła mnie o gwałt, o przymus na małżonce. Mnie to zdziwiło, że tak to można, no ale... Było takie zaistnienie, ale to nie z przymusu tylko z naszej obopólnej zgody, zgody, że zatrzymamy się w lesie

			porozmawiamy i... Ale niestety to w sądzie wyszło, że to był też gwałt. Do czego się nie przyznaje. Żona twierdzi, że to był gwałt” – R21 „Ona nagadała, że to ja jej pchałem penisa do buzi. Nic takich rzeczy nie było. No w ogóle nie wiem pomówienie, nie wiem jak z tego wybrnąć. No nie, no mam za to karę i siedzę, że wymusiłem seks na małżonce” – R21 „(...) i o gwałt niby, ale to jest nie udowodnione nic to tylko został na papierku paragraf czy artykuł” – R27”
Inne rodzaje zachowań	• niszczenie/ uszkodzenie mienia • zabór/ przywłaszczenie mienia • groźba karalna/ znieważenie • zmuszanie do picia alkoholu • zmuszanie do zażywania środków odurzających lub substancji psychotropowych oraz niezleconych	Inne rodzaje zachowań	„Coś tam z domu powynosiłem, ale potem odkupowałem. Zastawiłem i wykupiłem prawda. Ale też miałem taki epizod, że nie miałem skąd, to wynosiłem z domu” – R25 „No ja się denerwowałem, przychodziłem, rozwaląłem drzwi i tak dalej” – R29

	przez lekarza leków inne działające na szkodę najbliższych (podać jakie?)		
--	--	--	--

Powyższa tabela przedstawia wypowiedzi respondentów dotyczące sytuacji związanych z przemocą. W tabeli poniżej zostały przedstawione pojedyncze wyrażenia respondentów odnoszące się bezpośrednio do czynności opisujących stosowanie przemocy.

Tabela 22 - Wskaźniki z formularza Niebieskie Karty a autorskie wyrażenia respondentów o przemocy

Kategoryzacja przemocy na podstawie formularza Niebieskie Karty - A ¹⁸⁷		Kategoryzacja przemocy po analizie wypowiedzi respondentów ¹⁸⁸	
Przemoc fizyczna	- popychanie - uderzanie - wykręcanie rąk - duszenie - kopanie - spoliczkowanie - inne (jakie?)	Przemoc fizyczna	- szarpanie (R1, R3, R5, R10, R16) - zatarwanie (R1) - przeciąganie (R1) - uderzenie w twarz (R3, R21, R24, R27, R28) - wykręcanie rąk (R5) - szturchanie (R6) - przyłożenie (R8) - kopanie (R16) - odepchnięcie (R16) - duszenie (R17) - zabójstwo (R30)
W tym uszkodzenia ciała	- zasinienia - zadrapania - krwawienia - oparzenia	W tym uszkodzenia ciała	- ślady (R1, R17) - poobijanie (R8) - siniaki (R27)

¹⁸⁷ Tabela powstała na podstawie formularza Niebieskie Karty część A

¹⁸⁸ Tabela powstała na podstawie analizy wypowiedzi respondentów

	• inne (jakie?)		
Przemoc psychiczna	• izolacja • wyzwiska • ośmieszanie • groźby • kontrolowanie • ograniczanie kontaktów • krytykowanie • poniżanie • demoralizacja • ciągłe niepokojenie • inne (jakie?)	Przemoc psychiczna	• awantura (R1, R10, R13, R16, R29) • wyzwiska (R1, R5, R6, R16) • kłótnie (R1, R3, R5, R6, R7, R13, R16, R17, R25, R30) • konflikty (R4, R17, R21) • zgrzyty (R7) • sprzeczki (R17) • ubliżanie (R16, R17) • „scesja” [scysje] (R17) • wulgaryzmy (R16, R21, R25) • nękanie [telefonami i SMS] (R24)
Przemoc seksualna	• zmuszanie do obcowania płciowego i innych czynności seksualnych	Przemoc seksualna	• gwałt (R21, R27)
Inne rodzaje zachowań	• niszczenie/ uszkodzenie mienia • zabór/ przywłaszczenie mienia • groźba karalna/ znieważenie • zmuszanie do picia alkoholu • zmuszanie do zażywania środków	Inne rodzaje zachowań	• wynoszenie z domu rzeczy (R25) • rozwalenie drzwi (R29)

	odurzających lub substancji psychotropowych oraz niezleconych przez lekarza leków • inne działające na szkodę najbliższych (podać jakie?)		
--	--	--	--

Jak wyżej zostało to już wskazane, wypowiedzi respondentów dotyczące sytuacji przemocowych zostały podzielone na dwie tabele, jedna zawiera całe cytaty, natomiast w drugiej zostały wyselekcjonowane pojedyncze wyrażenia. Można stwierdzić, że samo słowo związane ze stosowaniem przemocy jest trudne do zaakceptowania, dlatego są one w wypowiedziach badanych otoczone całą historią. Po wyłonieniu wyrażeń w wywiadach zauważalne jest ich podobieństwo do wskaźników znajdujących się w formularzu Niebieskie Karty. Respondenci mówiąc o tym „co się nie wydarzyło” używali sformułowań przyjętych jako formy stosowanej przemocy, które są zawarte w formularzu Niebieskie Karty.

6.6. Relacje i odpowiedzialność za przemoc w rodzinie

Podczas analizy wywiadów metodą analizy pól semantycznych wykorzystałam również dodatkową modyfikację zakładającą przypisywanie wartościom temperatur emocjonalnych. W mojej analizie posłużyłam się trzema temperaturami – pozytywną, negatywną oraz neutralną. Dzięki temu, zauważalna jest pewna zależność w wypowiedziach respondentów, dotycząca stawiania siebie lub ofiary na pozycji pozytywnej lub negatywnej oraz przypisywaniu temu odpowiednio wartości o takim samym nacechowaniu emocjonalnym. Niekiedy respondenci nie oceniali siebie i ofiary w kategorii pozytywny - negatywny, lecz neutralny. Taka dogłębna analiza wypowiedzi pomogła mi w uzyskaniu informacji na temat postrzegania przez sprawców odpowiedzialności za pojawianie się przemocy w rodzinie. Na tej podstawie wyodrębniłam trzy modele postrzegania odpowiedzialności za przemoc w perspektywie osób skazanych:

1. wyłączna odpowiedzialność ofiary za przemoc,

2. równa odpowiedzialność sprawcy i ofiary za przemoc,

3. wyłączna odpowiedzialność sprawcy za przemoc.

Dodatkowo, na podstawie wcześniejszej analizy stworzyłam typologię sprawców przemocy, która jest bezpośrednio związana z modelami:

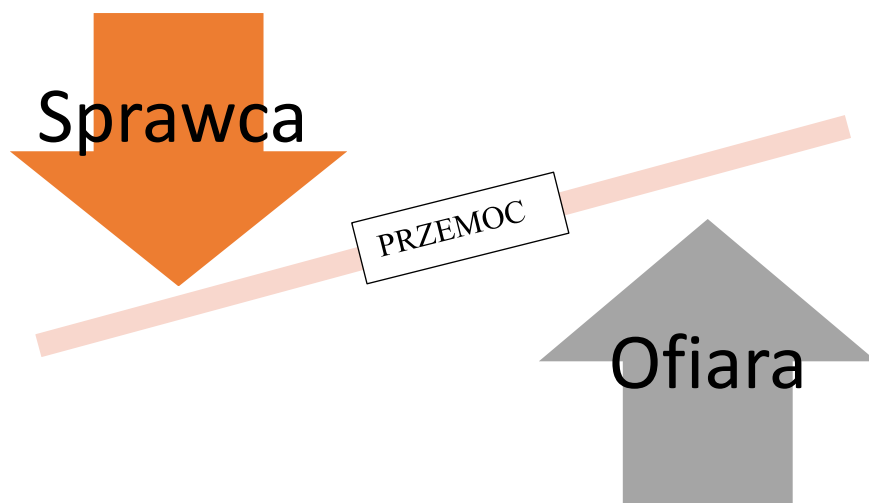
- 1. sprawca zbuntowany;**
- 2. sprawca wierzący w okoliczności losu;**
- 3. sprawca skruszony.**

Poniżej przedstawiłam uproszczone schematy dotyczące odpowiedzialności za przemoc w rodzinie wraz ze szczegółowym opisem przypadków.

Model 1 - wyłączna odpowiedzialność ofiary za przemoc – typ: sprawca zbuntowany

Jest to jeden z najczęściej występujących modeli postrzegania odpowiedzialności za przemoc. To przekonanie respondentów o tym, że cała wina leży po stronie ofiary. Należy tu wyjaśnić, że pojęcie „ofiara” oznacza w tym kontekście osobę, przez którą respondenci zostali oskarżeni o przestępstwo znęcania się. W perspektywie badanych są to osoby „winne” ich „niesłusznego” skazania. Taki model był prezentowany przez respondentów opowiadających o swoich żonach bądź konkubinach (model ten został przedstawiony w czternastu na piętnaście wywiadów dotyczących żon i konkubin) oraz w wywiadach dotyczących synowej i teściowej. W tych podanych przypadkach respondenci przypisywali winę za całość zdarzenia wyłącznie ofiarom. Większość wymienianych przez nich wartości zaklasyfikowanych jako negatywne były przypisywane do ofiar, natomiast oni sami przypisywali sobie wartości zaklasyfikowane jako pozytywne, rzadko kiedy wspominając o swoich własnych wadach. Poniższy schemat jest graficznym przedstawieniem tego typu myślenia. Między sprawcą a ofiarą jest relacja przemocy, która w zależności od negatywnych zachowań będzie eskalować. Sprawca próbuje zmniejszyć siłę przemocy, dlatego strzałka jest skierowana do słabego natężenia przemocy. Ofiara natomiast swoim zachowaniem powoduje, że przemoc przybiera na sile, a jej natężenie jest wysokie.

Rysunek 4 - Model 1

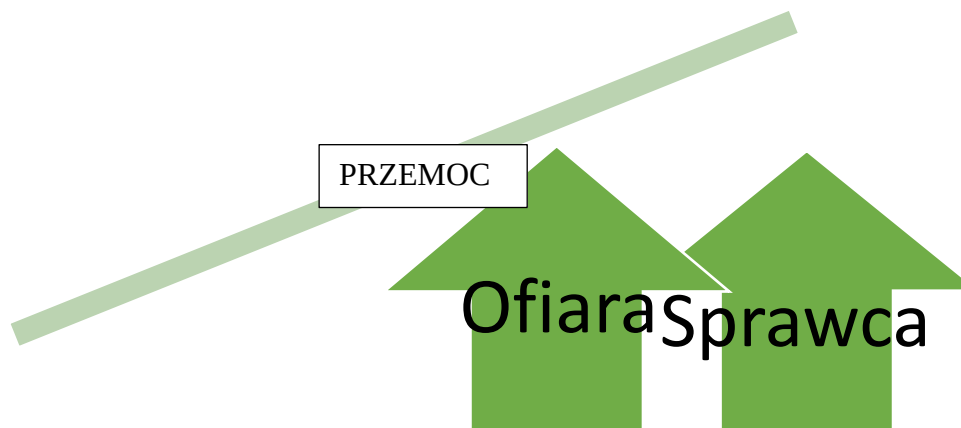


*Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Model 2 - równa odpowiedzialność sprawcy i ofiary za przemoc – typ: sprawca wierzący w okoliczności losu

Kolejny model przedstawia sytuację, w której ofiara i sprawca przemocy są tak samo odpowiedzialni za przemoc w rodzinie. Taki model był prezentowany przez respondentów opowiadających w jednym przypadku o żonie oraz w jednym przypadku o matce. W tym przypadku respondenci bardziej skłaniali się do wiary w zły los, który sprawił, że ich historia potoczyła się w taki sposób. Nie przypisują winy bezpośrednio sobie i ofierze, a raczej opowiadają o okolicznościach, które sprawiły, że w domu pojawiła się przemoc. Poniższy schemat jest graficznym przedstawieniem tego typu myślenia. Widnieje na nim relacja przemocy, która w zależności od negatywnych zachowań będzie eskalować. Sprawca oraz ofiara w takim samym stopniu powodują, że przemoc przybiera na sile, a jej natężenie jest wysokie.

Rysunek 5 - Model 2

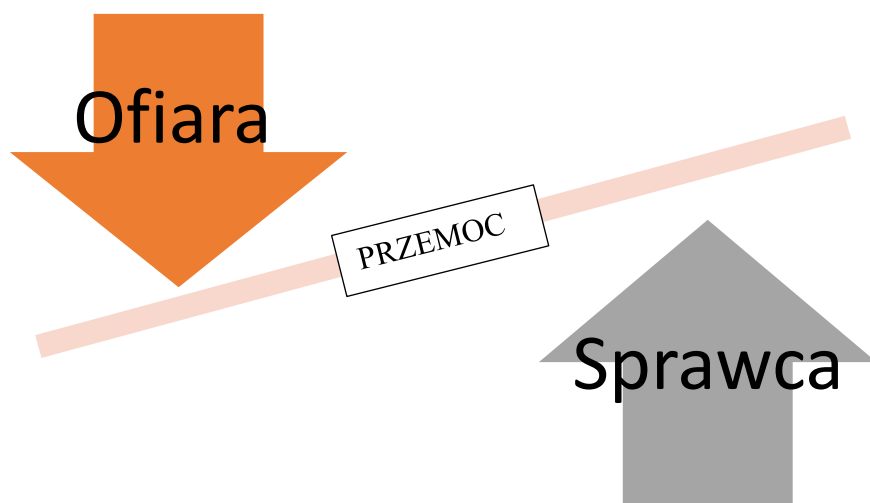


*Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Model 3 - wyłączna odpowiedzialność sprawcy za przemoc – typ: sprawca skruszony

Ostatni model przedstawia sytuację odwrotną do modelu numer 1. W tym przypadku respondenci przyjmowali całą odpowiedzialność za przemoc w rodzinie na siebie. Taki model był prezentowany przez respondentów opowiadających wyłącznie o matkach (dwa takie przypadki na trzy, gdzie jeden przypadek jest określany modelem nr 2). Poniższy schemat jest graficznym przedstawieniem tego typu myślenia. Między sprawcą a ofiarą jest relacja przemocy, która w zależności od negatywnych zachowań będzie eskalować. Ofiara próbuje zmniejszyć siłę przemocy, dlatego strzałka jest skierowana do słabego natężenia skali. Sprawca natomiast swoim zachowaniem powoduje, że przemoc przybiera na sile, a jej natężenie jest wysokie.

Rysunek 6 - Model 3



*Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Wymienione 3 modele postrzegania odpowiedzialności za przemoc powstały na podstawie analizy pól semantycznych z wykorzystaniem dodatkowej modyfikacji zakładającą przypisywanie wartościom temperatur emocjonalnych. To, co wydaje się być najbardziej istotne to powiązania respondentów z ofiarami i przypisywanie ich do wyżej wymienionych modeli. Tam, gdzie nie ma więzów krwi (żony, konkubiny, synowa, teściowa), respondenci wpisywali się w model nr 1, czyli wyłączna odpowiedzialność ofiary za przemoc. Na 17 takich wywiadów, 16 respondentów przedstawiało taki obraz przemocy w rodzinie. Natomiast tam, gdzie występowały więzy krwi (wywiady dotyczące szczególnie matek), tam prezentował się model 2 i 3, czyli równomierna odpowiedzialność za przemoc oraz wyłączna odpowiedzialność sprawcy za przemoc. Jeden wyjątek stanowiła relacja mąż – żona, która wpisała się w model nr 2. Można przyjąć tezę, że istnieje spora różnica w postrzeganiu przemocy przy ofiarach spokrewnionych ze sprawcą oraz przy ofiarach niespokrewnionych ze sprawcą. W pierwszym przypadku, gdzie respondenci wymieniali swoje matki, wykazywali skruchę i żal za swoje zachowanie. Zdawali sobie sprawę z wyrządzonej przez siebie krzywdy. Matki w tych wywiadach były obdarzone wielkim szacunkiem. Respondenci nie próbowali się bronić przed odpowiedzialnością za to, co się wydarzyło w ich przeszłości. Natomiast w drugim przypadku sytuacja jest dokładnie odwrotna. Sprawcy nie przyjmowali odpowiedzialności za przemoc, a całym złem obarczali ofiary. To one były winne zaistniałej sytuacji, a oni ponoszą – często niesłusznie – konsekwencje ich działań. W tych przypadkach nie można było zauważyć

szacunku dla ofiar. Podsumowując, w skonstruowanych modelach ważnymi elementami są więzy krwi oraz towarzyszący temu szacunek lub jego brak.

Wnioski końcowe

Badania związane z przemocą w rodzinie, a zwłaszcza ukierunkowanie ich w stronę nie tylko ofiar, ale również sprawców, stanowią istotny obszar poznawczy oraz są pewnym wyzwaniem dla badaczy. Ze względu na specyfikę środowiska, w którym ten problem istnieje, obecny stan wiedzy oraz nieustanne ewoluowanie przemocy, uważam, że podjęty przeze mnie temat jest ważnym elementem w kwestii poznania obrazu przemocy w perspektywie osób skazanych za przestępstwo znęcania się w rodzinie.

Celem rozprawy było poznanie historii sytuacji przemocowych z perspektywy moich respondentów, aby móc odtworzyć ich perspektywę i sposób postrzegania przemocy w rodzinie. Na całość takiego obrazu składają się elementy wypowiedzi badanych dotyczące ofiar przemocy, swoich rodzin, życia codziennego, pracy, uzależnień, przeżywanych emocji, wiedzy i opinii o terapiach resocjalizacyjnych oraz o programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy.

Zebrany materiał badawczy pozwolił na przedstawienie wniosków końcowych, który na podstawie założeń metodologicznych oraz przyjętych teorii socjologicznych stanowi zbiór informacji, umożliwiający odpowiedzi na postawiony wcześniej główny problem badawczy oraz problemy szczegółowe.

Pierwszy problem szczegółowy dotyczył wiedzy na temat sprawców przemocy – kim są. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów i po wyłonieniu z nich danych metryczkowych (podrozdział 6.1.), sprawcy przemocy biorący udział w moim badaniu są osobami w większości w średnim i starszym wieku. Od 18 do 30 roku życia było 2 respondentów, natomiast od 31 do 74 roku życia było ich 18 (najwięcej w tym przedziale od 61 do 70 – sześć osób). Są osobami z wykształceniem podstawowym, gimnazjalnym i zawodowym (16 osób), niewielu badanych posiadało wykształcenie średnie (3 osoby) oraz wyższe (1 osoba). Kolejno w większości zamieszkują oni tereny wiejskie (6) oraz małe miasta do 50 tys. mieszkańców (7), kilka osób wskazywało na zamieszkanie w średnim mieście (4) oraz w dużym (3). 17 respondentów deklarowało, że pochodzą z pełnej rodziny, natomiast 3 z rozbitych. Najczęściej z rozbitych rodzin pochodzili najmłodsi respondenci. Wcześniej wyroki skazujące otrzymało 7 respondentów z 20. 11 osób wspominało podczas wywiadu o swoim uzależnieniu od alkoholu, 3 osoby od narkotyków (osoby najmłodsze), a o braku jakichkolwiek uzależnień deklarowało 6 badanych. Formularze Niebieskie Karty były zakładane 15 respondentom, u 4 badanych nie była uruchamiana procedura, natomiast jedna osoba nie miała wiedzy na temat założenia Niebieskiej Karty. Po przeanalizowaniu powyższych danych można postawić tezę, że osoby

skazane za przestępstwo znęcania są osobami w średnim i starszym wieku, zamieszkują tereny wiejskie i małe miasta, gdzie z zasady kontrola społeczna jest większa niż w rozproszonych dużych miastach. Pochodzą z pełnych rodzin, raczej nie wspominali o trudnościach w rodzinach, u respondentów po 60. roku życia jedyną trudnością była ciężka praca w gospodarstwie, „*bo takie były czasy*”. Wyrok za znęcanie się u większości badanych jest pierwszym wyrokiem skazującym. Procedura Niebieska Karta była wszczęta u większości, jeden badany nie miał wiedzy na ten temat, trudno mu było zadeklarować taką informację.

Kolejne pytanie szczegółowe dotyczyło obrazu ofiary w perspektywie respondentów. Zaprezentowane w podrozdziale 6.6. modele postrzegania odpowiedzialności za przemoc w rodzinie dają wgląd do tego, w jaki sposób sprawcy przemocy postrzegają swoje ofiary. Nawiązuje to również do kolejnego pytania szczegółowego dotyczącego obrazu własnego sprawcy przemocy.

Zauważane były 3 sposoby postrzegania ofiary i własnej osoby. W większości (16 osób), respondenci twierdzili, że to ofiary były winne przemocy (model 1). Ofiary były dokuczliwe, złe, zepsute, nie potrafiły żyć w zgodzie z badanymi. Takie postrzeganie było związane z ofiarami, które były dla badanych osobami obcymi, bez więzów krwi – żony i konkubiny, teściowa i synowa. Respondenci opisując swoją historię przedstawiali siebie w dobrym świetle, niekiedy wymieniali swoje wady, jednakże to siebie stawiali w pozytywnej pozycji, przeciwstawnej do złej ofiary. Dwóch respondentów nie określało kto jest winny (model 2). Analiza tych wywiadów pokazała, że wartości negatywne były przypisywane ofierze, ale również sprawcy, czyli badanemu. Tak samo było z wartościami pozytywnymi. W tych wywiadach odnosiło się wrażenie, że to nie sam człowiek miał wpływ na wydarzenia, ale okoliczności. Ten model dotyczy żony jednego respondenta oraz matki jednego respondenta. Ostatni model (model 3) dotyczył przejęcia odpowiedzialności za przemoc przez badanego. W tym sposobie postrzegania respondenci byli świadomi swojej winy, wartości negatywne w większości przypisywali sobie, natomiast ofiary były w ich oczach osobami, które chciały im pomóc. Przejawiał się w tych wywiadach niejako kult ofiary jako jedynej osoby dążącej do uświadomienia sprawcy swoich błędów. Co ważne, ten model dotyczył jedynie matek respondentów.

Taki obraz ofiar oraz swój własny pokazuje, że ważnym elementem stanowią więzy krwi. Osoby najbliższe – matki – są przedstawiane w wartościach pozytywnych, są niejako kultywowane przez respondentów. Osoby zaś obce, nie związane więzami krwi z badanymi w większości są przedstawiane w wartościach negatywnych. Są złe, zimne, rozpustne, manipulujące, niesprawiedliwe, cwane, próbujące jak najwięcej zyskać dla siebie. Natomiast

sami respondenci w tym postrzeganiu są osobami pokrzywdzonymi, niewinnymi, pracowitymi, dbającymi o rodzinę, próbujący zapobiec rozpadaniu się rodziny.

Czwarty problem szczegółowy dotyczył struktur znaczeniowych, w które jest uwikłana przemoc w rodzinie. Na podstawie analizy pól semantycznych w wywiadach wyodrębniłam pewne symbole w postaci wyrażen, którymi posługiwali się respondenci w swoich wypowiedziach. W toku dalszej analizy nadałam im odpowiednio temperatury emocji: pozytywne, negatywne i neutralne. Zostały one przypisane do respondentów i ofiar. Te wyłonię symbole wraz z wartościami temperatur tworzą pewne kategorie znaczeniowe takie jak np. dbanie o dobro i dobrobyt rodziny, wychowanie dzieci, uzależnienia, zasady moralne, natłok emocji, obecność instytucji w życiu rodzinnym, choroby czy problemy.

Następny problem szczegółowy dotyczył rodzaju form przemocy w wypowiedziach badanych. Podrozdział 6.5. prezentuje w dwóch tabelach fragmenty opowieści respondentów dotyczące bezpośrednio przemocy. Pierwsza tabela (tabela nr 23) zawiera dokładne wypowiedzi, posegregowane względem wskaźników z formularza Niebieskiej Karty. Zdecydowałam się na wykorzystanie wspomnianych wskaźników ze względu na ich użytkowy charakter w procedurze Niebieskiej Karty. Okazało się, że wyrażenia określające przemoc zawsze były otoczone innymi słowami, które miały je maskować. Zazwyczaj było to w kontekście wydarzeń, które „nie miały miejsca”, respondenci opowiadając o zdarzeniach związanych z przemocą i używając określeń z nią związanych podkreślali, że „żadnej przemocy nie było”. Po dalszej analizie wypowiedzi respondentów, wyodrębniłam pojedyncze wyrażenia dotyczące rodzaju przemocy. W kolejnej tabeli (tabela nr 24) przyporządkowałam wyrażenia respondentów do form przemocy ponownie z wykorzystaniem wskaźników z formularza Niebieskiej Karty. Po takim uporządkowaniu wypowiedzi okazało się, że respondenci w jednej części używali identycznych określeń, jakie znajdują się w formularzu Niebieskiej Karty, w drugiej zaś części używali słów bliskoznacznych. Wspomniany formularz zawiera pięć kategorii zachowań sprawcy: przemoc fizyczna, uszkodzenia ciała, przemoc psychiczna, przemoc seksualna oraz inny rodzaj zachowań. Wśród wyodrębnionych określeń z wypowiedzi respondentów znalazła wszystkie wyżej wymienione kategorie zachowań przemocowych znajdujące się w formularzu Niebieskiej Karty. Można postawić tezę, że jedną z przyczyn stosowania przemocy (zwłaszcza psychicznej i fizycznej) przez sprawców jest ich niewiedza, od jakich zachowań zaczyna się przemoc w rodzinie oraz bagatelizowanie takich zachowań ze względu na ich niezbyt wyraźne konsekwencje (w przekonaniu sprawców). Często respondenci określali sformułowań usprawiedliwiających ich czyny w postaci „*to tylko szturchnięcie*”, „*czasem dochodziło do kłótni, jak to w małżeństwie*” itp.

Ostatni problem szczegółowy dotyczył opinii respondentów odnośnie oddziaływań ukierunkowanych na przeciwdziałanie przemocy, takie jak resocjalizacja w zakładzie karnym czy programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy w rodzinie, co przedstawia podrozdział 6.4. oraz tabela w załączniku nr 3. W kwestii programów terapeutycznych z zakładzie karnym można stwierdzić, że we względu na obowiązek resocjalizacji skazanych, brali oni udział w różnych terapiach. Nie zawsze one jednak były związane bezpośrednio z uczeniem ich, jak mają kontrolować swoją agresywność, wymienione terapie dotyczyły również uzależnienia od alkoholu czy narkotyków. Terapie w zakładzie karnym odbywało 10 skazanych. Pozostała dziesiątka nie miała takich zajęć, często ze względu na swój krótki wyrok i oczekiwanie na „propozycję” uczestnictwa. Ogólne opinie o terapiach były zróżnicowane, od pozytywnych, przez neutralne, aż do negatywnych. Niektórzy respondenci doceniali walory edukacyjne terapii, uważali, że jeśli mają one im pomóc, to chętnie będą w nich uczestniczyć. Niekiedy dało się odnieść wrażenie, że takie zajęcia są również odskocznią od codzienności w celi czy przepustką do „szybszej wokandy”. Zaś opinie negatywne były bardzo rozbudowane przez respondentów. W tych wypowiedziach badani podkreślali bezsensowność omawianych tematów oraz podważali wiarygodność ich skuteczności. Według skazanych, zadaniem terapii i programów resocjalizacyjnych jest pozyskanie dużych funduszy na ich realizację. Respondenci negatywnie również oceniali osoby prowadzące zajęcia, uważali, że są to osoby niewykwalifikowane i nie potrafią przekonać ich do zmiany postępowania.

W kwestii programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy okazało się, że tylko jeden badany wiedział o czym mówię, ponieważ brał udział w takim programie. Drugi respondent utożsamiał moje pytanie z terapią odwykową AA, natomiast pozostałe 18 osób nie brało udziału w takich programach. Co zastanawiające, nawet badani, którzy deklarowali, że była prowadzona wobec nich procedura Niebieskiej Karty, nie słyszeli o takim programie i nie potrafili wyrazić jednoznacznie opinii, czy uczestnictwo w nim mogło by im w czymś pomóc. Dodatkowo sama nazwa była dla moich rozmówców bardzo stygmatyzująca. Ostatni człon nazwy „dla sprawców przemocy” był interpretowany przez nich negatywnie. Przede wszystkim, w większości respondenci czuli się niewinni, więc dopuszczenie w ich świadomości możliwości udziału w programie korekcyjno-edukacyjnym była bezsensowna. Nie jest im to potrzebne, bo u nich w domu nie było przemocy – to częste opinie, które mogłam usłyszeć. Kilka pojedynczych opinii odnośnie możliwości uczestnictwa w programie odnosiły się do pewnego rodzaju nadziei, że może ich losy potoczyłby się inaczej.

Podsumowując, główny problem badawczy jaki postawiłam w niniejszej dysertacji dotyczy sposobu konstruowania obrazu przemocy domowej przez sprawców skazanych za przestępstwo

znęcania się w rodzinie. Na podstawie moich badań stwierdzam, że sprawcy przemocy są w znacznej mierze przekonani o swojej niewinności. Może to wynikać z ich skrzywionego obrazu samego siebie oraz ofiary, której przypisują symbole negatywne. Dodatkowym czynnikiem rzutującym na takie postrzeganie mogą być emocje, a dokładnie – jak wskazuje na to Turner – poczucie wstydu i winy. Sprawca nie radząc sobie z „ukłuciami” winy, zaczyna proces wypierania emocji negatywnych, co skutkuje wybuchem, który uderza bezpośrednio w ofiary. Sprawca przemocy może tłumaczyć swoje zachowania prowokowaniem innych bliskich mu osób, tak interpretując znaki i symbole doprowadza do sytuacji konfliktowych.

W zależności od stopnia pokrewieństwa postawy wobec ofiar zmieniały się, jednakże dopiero w momencie skazania i odbywania kary pozbawienia wolności. Tam, gdzie sprawcę i ofiarę łączy więź krwi, można było zauważyć skrzeszenie sprawcy. W przypadku, gdzie tych więzów nie było, skrzeszenie nie występowało. Nie jest wykluczone, że taka skrucha wynikała nie z działań procedur resocjalizacyjnych realizowanych przez administrację zakładu karnego, ale wynikała z bardzo negatywnego stosunku innych więźniów do osób skazanych za agresję skierowaną do osób bezpośrednio biologicznie spokrewnionych, szczególnie w stosunku do własnej matki. Negatywny stosunek do takich skazanych jest charakterystyczny dla uczestników niektórych subkultur więziennych, w tzw. grypsersze¹⁸⁹.

Przemoc jest dla nich czymś zwykłym, można przyjąć, że nawet codzienną rutyną. Mówiąc „tylko” o szarpaniu czy wyzwiskach uważali to za normy panujące nie tylko w ich rodzinach, ale również mieli przeświadczenie, że w każdej rodzinie występują podobne – drobne – problemy.

Przez takie postrzeganie przemocy, sprawcy nie widzą potrzeby uczenia się metod wypierania agresji z ich zachowania. Zajęcia resocjalizacyjne i programy korekcyjno-edukacyjne dla sprawców przemocy nie są dla nich atrakcyjne, a wręcz wskazują na ich winę, dlatego nie mają o nich dobrej opinii. Dodatkowym problemem, jest brak zachęty do udziału w programie korekcyjno-edukacyjnych na wolności – to jedyny moment, w którym osoby stosujące przemoc mają szansę na przeanalizowanie swoich zachowań i opanowania emocji.

Obraz przemocy domowej w perspektywie osób skazanych za przestępstwo znęcania się jest subiektywnym obrazem swojej własnej osoby – swoich emocji, przyjmowanych dramaturgicznych ról oraz sposobu nawiązywania interakcji społecznych i określania towarzyszących temu symboli.

¹⁸⁹ M. Kamiński, *Subkultura aresztów śledczych*, Studia Socjologiczne 1993, 3-4 (130-131), s. 118.

Na podstawie sformułowanych wcześniej pytań badawczych i wyprowadzonych wniosków, poniżej prezentuję tabelę z zauważonymi przeze mnie problemami i propozycjami ich rozwiązania.

Tabela 23 - Zdiagnozowane problemy oraz propozycja ich rozwiązania

Lp.	Zdiagnozowany problem	Propozycja rozwiązania
1.	Brak wiedzy o rodzajach, formach i wskaźnikach przemocy (z formularza Niebieskiej Karty)	Realizacja większej ilości kampanii społecznych na temat przemocy w rodzinie z naciskiem na uświadomienie form, rodzajów i wskaźników przemocy (z formularza Niebieskiej Karty)
2.	Nieustanne poczucie pokrzywdzenia i niesprawiedliwości wśród sprawców przemocy	Kursy lub spotkania o charakterze terapeutyczno-naprawczym poświęcone analizie problemów występujących między sprawcą a ofiarą
3.	Nieinformowanie sprawców przemocy o wszczęciu procedury Niebieskiej Karty	Zwiększenie zaangażowania Zespołów Interdyscyplinarnych oraz Policji w kwestii przekazywania informacji stronom w procedurze Niebieskiej Karty
4.	Niewystarczające informowanie i proponowanie spotkań w ramach programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy	Skuteczne informowanie, dostarczanie informacji o realizacji programu oraz zachęcanie do uczestnictwa bądź zwiększenie zobowiązania do odbycia programu przez sądy
5.	Negatywny odbiór nazwy „program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy”	Zmiana nazwy programu

Powyższa tabela wskazuje problemy, jakie zauważyłam podczas analizy wywiadów z osobami skazanymi za przestępstwo znęcania się. Proponowane przeze mnie rozwiązania być może staną się przydatne przy dalszych procesach badawczych innych osób oraz przede wszystkim staną się przyczyną do przemyślenia obecnego sposobu postrzegania problemu przemocy w rodzinie. Ważnym tego aspektem jest zrozumienie jakimi emocjami i wartościami

kierują się sprawcy przemocy oraz w jakich relacjach środowiskowych on uczestniczy. Ważne jest też szukanie skutecznych sposobów przeciwdziałania przemocy w rodzinie, które stałyby u podstaw programów resocjalizacyjnych w tym zakresie.

Zakończenie

Podjęta przeze mnie problematyka w dysertacji była skoncentrowana wokół sposobu postrzegania zjawiska przemocy przez osoby skazane za przestępstwo znęcania się w rodzinie. Zależało mi, aby móc odtworzyć obraz przemocy konstruowany przez sprawców poprzez poznanie ich historii, sposobu opowiadania o tym, za co zostali skazani. Przy prowadzeniu wywiadów zdawałam sobie sprawę z ich subiektywności oraz chęci wybielenia swoich czynów, jednakże tylko bez jawnego oceniania respondentów mogłam uzyskać materiał badawczy w postaci wywiadów.

Dzięki takiemu podejściu i zebraniu materiału badawczego mogłam podjąć się ich analizy, aby przybliżyć obraz przemocy konstruowany przez sprawców przemocy w rodzinie. Uwagę skupiałam wokół postrzegania respondentów swojej własnej osoby, postrzegania ofiar, opinii na temat programów korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy, opinii o terapiach resocjalizacyjnych w zakładzie karnym oraz o sposobie opisywania sytuacji przemocowych. Pozwoliło mi to na stworzenie trzech modeli odpowiedzialności za występowanie przemocy w rodzinie:

- **model 1 – wyłączna odpowiedzialność ofiary za przemoc;**
- **model 2 – równomierna odpowiedzialność sprawcy i ofiary za przemoc;**
- **model 3 – wyłączna odpowiedzialność sprawcy za przemoc.**

Wypracowałam również na tej podstawie typologię sprawców, która odpowiada powyższym modelom:

- **typ 1 – sprawca zbuntowany;**
- **typ 2 – sprawca wierzący w okoliczności losu;**
- **typ 3 – sprawca skruszony.**

Udało mi się także zauważyć pewną niezgodność w opisywaniu aktów przemocy w wypowiedziach respondentów. Respondenci chcąc opowiedzieć o tym, „co się nie wydarzyło” używają określeń dotyczących przemocy, które mają swoje odzwierciedlenie w formularzu Niebieskiej Karty części A. Kolejno ich opinie na temat terapii resocjalizacyjnych w zakładach karnych i programach korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy są z zasady negatywne. Badani uczestniczą w terapiach w więzieniu ze względu na zewnętrzny nakaz, a jeśli już dobrowolnie chcą w nich uczestniczyć, to traktują je jako sposób na „szybszą wokandę”. Niejako gorzej ma się sytuacja odnośnie programów korekcyjno-edukacyjnych, ponieważ tylko jeden respondent na dwudziestu uczestniczył w nim i wie, czym jest taki program.

Moje badania są – mam nadzieję – wstępem do dalszych rozważań na temat postrzegania przemocy przez sprawców przemocy. Zależało mi, na ukazaniu tego problemu z perspektywy socjologicznej, która miała na celu ukazanie interakcji między sprawcami a resztą otoczenia, ich dramaturgiczne role oraz społeczne konstruowanie emocji. Należy tu zaznaczyć, że niniejsze badania są jedynie pewnym wycinkiem rzeczywistości społecznej, który powinien wprowadzić w dalsze zgłębienie tematu przemocy.

Ze względu na specyfikę przedstawionego problemu uważam, że podjęty przeze mnie temat wart jest rozbudowania o pewne nowe wątki. Przede wszystkim, można by rozbudować porównawczą próbę badawczą, pozyskując respondentów z innych zakładów karnych na terenie Polski. Wielce wartościowe mogłoby być pozyskanie próby składającej się dodatkowo z kobiet skazanych za przestępstwo znęcania się. Taki dobór zapoczątkowałby analizę porównawczą odnoszącą się do postrzegania przemocy z perspektywy mężczyzn i kobiet. Jednakże bariery związane z uzyskaniem zezwolenia na przeprowadzenia badań w zakładzie karnym i dodatkowo wejście z urządzeniem nagrywającym może powodować znaczne utrudnienia w podjęciu takiego wyzwania.

Mam jednak nadzieję, że moje badania zapoczątkują w przyszłości szerszą analizę przybliżonego tutaj problemu społecznego.

Bibliografia

1. Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1984.
2. Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
3. Bakiera L., *Rodzina z perspektywy socjologicznej i psychologicznej: ciągłość i zmiana*, [w:] *Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej*, Roczniki Socjologii rodziny XVII UAM 2006.
4. Barnish M., *Domestic violence: a literature review*, HM Inspectorate of Probation, London 2004.
5. Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
6. Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002.
7. Bericat E., *The sociology of emotions: four decades of progress*, Current Sociology 2016, Vol. 64 (3)
8. Bernasiewicz M., *Interakcjonizm symboliczny w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.
9. Bilska E., *Skuteczne interwencje Policji z użyciem procedury „Niebieskie Karty”*, Niebieska Linia nr 1/132/2021.
10. Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2007.
11. Boczkowski A., *Badania ilościowe i jakościowe w socjologii. Między separacją epistemologiczną a praktyczną komplementarnością*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom 10 (46) numer 4-2018.
12. Bojkowska A., *Wybrane przestępstwa związane z problematyką przemocy w rodzinie* [w:] *Problematyka przemocy w rodzinie* (red.) E. Kowalewska-Borys, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012.
13. Cieplý F., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Zmiany prawne*, [w:] *Zjawisko przemocy we współczesnym świecie* (red.) J. Maciaszek, Wydawnictwo Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2010.
14. Ciesielska M., *Rodzaje, formy i cykl przemocy w rodzinie*, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, nr 12(3)/2014.

15. Ćwiklińska-Surdyk D., Surdyk A., *Człowiek jako aktor na scenie życia. Teorie G.H. Meada i E. Goffmana a narracyjne gry fabularne*, Homo Ludens 1/(4) (2012).
16. Dobieszewski A., *Przyczyny i przejawy patologii społecznej*, „Polityka i Społeczeństwo” 1/2004.
17. Doliński W., *Współczynnik humanistyczny Floriana Znanieckiego w nowych kontekstach doświadczeń autobiograficznych*, Przegląd socjologiczny 2020 69(2).
18. Drozd I., *Jak rozmawiać i być zrozumiałym – trudności w komunikacji rodzinnej*, [w:] *Współczesna rodzina. Szanse – Zagrożenia – Kierunki przemian* (red.) Pujer K., Wydawnictwo Exante, Wrocław 2016.
19. Dzwonnik K., Sowulewski O., Dettlaff-Dunowska M., Waszak P., Szagatys-Sidorkiewicz A., Plata-Nazar K., *COVID-19 lockdown and domestic violence in Poland – an analysis of crisis helpline and Google data*, *Pediatrics Polska* 2022; 97 (2): 111-117.
20. Fatyga B., *Charakterystyka świata społecznego w polach semantycznych* [w:] *Dwie Europy. Młodzi Niemcy i młodzi Polacy – wzajemne postrzeganie pod koniec wieku* (red.) Fatyga B., Wydawnictwo Fundacja Współpracy Polsko – Niemieckiej, Warszawa 2000.
21. Filipiak G., *Kompetencja emocjonalne kobiet i mężczyzn a życie rodzinne*, *Rodzina w czasach szybkich przemian*, Roczniki Socjologii Rodziny, XIII, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2001.
22. Fillieule R., *Misesowska prakseologia – przykład z dziedziny socjologii przestępczości* (tłum. K. Olszańska) „The Quarterly Journal of Austrian Economics” Vol. 15, No. 4, Winter 2012.
23. Frysztacki K., *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
24. Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
25. Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
26. Goffman E., *O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.
27. Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
28. Grochola K., *Trzepot skrzydeł*, Wydawnictwo Literackie, 2008.

29. Halicka M., Halicki J., Kramkowska E., Szafranek A., *Law Enforcement, The Judiciary and Intimate Partner Violence Against The Elderly in Court Files*, „Studia Socjologiczne” 2 (217), 2015.
30. Hałas E., *Interakcjonizm symboliczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
31. Hałas E., *Symbole w interakcji*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
32. Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2017.
33. Herzberger S. D., *Przemoc domowa. Perspektywa psychologii społecznej*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2002.
34. Holtzworth-Munroe A., Stuard G. L., *Typologies of Male Batterers: Three Subtypes and the Differences Among Them*, Psychological Bulletin 1994, Vol. 116, No. 3
35. Holtzworth-Munroe, A., *Social skill deficits in maritally violent men: interpreting the data using a social information processing model*, Clin Psychol Rev 1992.
36. Hołyst B., Wojtera E., *Wiktyimizacja społeczeństwa polskiego w świetle badań ogólnopolskich*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Administracyjno-Społecznej w Warszawie, Warszawa 2011.
37. Jasińska - Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M., *Współczesne teorie socjologiczne, Tom I*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2006.
38. Jasińska - Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M., *Współczesne teorie socjologiczne, Tom II*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2006.
39. Jureczka M., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie w kontekście zachowania podstawowych praw człowieka [w:] Wyzwania dla powszechnego systemu ochrony praw człowieka u progu trzeciej dekady XXI wieku (red.) Jaskiernia J., Spryszak K.*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2021.
40. Kalinowska K., *Gdy socjolog bada emocje, gdy socjolog bada miłość*, Półrocznik Nauka i Szkolnictwo Wyższe 1/41/2013.
41. Kamiński M., *Subkultura aresztów śledczych*, Studia Socjologiczne 1993, 3-4 (130-131).
42. Kim R., *Dlaczego nikt nie widzi, że umieram. Historie ofiar przemocy psychicznej*, Wydawnictwo W.A.B., 2021.
43. Kołakowska-Przełomiec H., *Przemoc w rodzinie*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Rok XLVII – zeszyt 1 - 1985.

44. Konecki K., Gorzko M., *Badania jakościowe – pragmatyczne inspiracje*, Przegląd Socjologii jakościowej 11/1, 6-11, 2015.
45. Kordaczuk-Wąs M., Mende W., *Praktyczny podręcznik dla policjantów. Szacowanie ryzyka związanego z indywidualnymi przypadkami przemocy w rodzinie*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2013.
46. Kruk E., *Przemoc w rodzinie a ofiara i zabezpieczenie jej praw w świetle procedury „Niebieskie Karty” i cywilnego „nakazu opuszczenia lokalu” ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Vol. LXIII,1, Lublin 2016.
47. Kwak A., *Od rodziny nuklearnej Talcotta Parsonsa do wielości form życia rodzinnego współcześnie*, Rocznik Nauk Społecznych, Tom 11 (47), nr 4 -2019.
48. Lopez G., Bogen K., Meza-Lopez R., Nugent N., Orchowski L., *#DomesticViolence During the COVID-19 Global Pandemic: An Analysis of Public Commentary via Twitter*, Digital Health Vol. 8: 1-12, 2022.
49. Lutyńska K., *Metodologia badań socjologicznych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000.
50. Macklin E., *Nontraditional Family Forms: A Decade of Research*, „*Journal of Marriage and the Family*” 1980, t. 42, nr 4.
51. Makara-Studzińska M., Grzywa A., Turek R., *Przemoc w związkach między kobietą a mężczyzną*, Postępy Psychiatrii i Neurologii 2005, 14 (2).
52. Mazur J., *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.
53. Morawski Z., *Funkcjonowanie Policji w strukturze społecznej*, „Socjologia XXIX”, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.
54. Morgan M., *Sociological investigations* [w:] *Oxford Textbook of Public Health* (red.) Holland W., Detels R., Knox G., Oxford University Press 1991.
55. Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
56. Oliwa – Ciesielska M., *Przemoc w rodzinie doświadczonej kryzysem*, Teologia i Moralność, Tom 11, 2012.
57. Pawłowska B., *Jakościowe podejście do badania emocji* [w:] *Studia z socjologii emocji. Podręcznik akademicki* (red.) Czerner A., Nieroba E., Wydawnictwo Uniwersytet Opolski, Opole 2011.

58. Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
59. Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994.
60. Pospiszyl I., *Ofiary chroniczne, przypadek czy konieczność*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2003.
61. Pozueco-Romero J. M., Moreno-Manso J. M., Balazquez-Alonso M., Garcia-Baamonde M. E., *The Psychopathic Intimate Partner Batterer: A Non-Psychopathological Profile*, *Anales de Psicología*, vol. 30, num. 1, Universidad de Murcia, Murcia, Espania 2014.
62. Przybylska I., *Kobiecość, męskość i emocjonalność – wątki redefinicji*, Edukacja dorosłych 2018, nr 2.
63. Renzetti C. M., Curran D. J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
64. Robin R., *Badanie pól semantycznych: doświadczenia Ośrodka Leksykologii Politycznej w Saint-Cloud* [w:] *Język i społeczeństwo*, (red.) Głowiński M., Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1980.
65. Rode D., *Psychologiczne i relacyjne wyznaczniki przemocy domowej. Charakterystyka sprawców*, Suprema Lex dział wydawniczy, Kraków 2018.
66. Rode D., *Psychologiczne uwarunkowania przemocy w rodzinie. Charakterystyka sprawców*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
67. Różyńska J. (opr.), *Niezbędnik pracownika socjalnego. Przemoc wobec kobiet w rodzinie*, Wydawnictwo Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2013.
68. Sasal H., *Ludzie pomagają ludziom – „Niebieskie Karty” po dwóch latach*, „Niebieska Linia” nr 2/2001.
69. Sasal H., *Niebieskie Karty. Przewodnik do procedury interwencji Policji wobec przemocy w rodzinie*, Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1998.
70. Silverman D., *Interpretacja danych jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
71. Simlat-Żuk B., *Emocje jako przedmiot badań socjologicznych* [w:] *W tym szaleństwie jest metoda. Jak można badać społeczeństwo?* (red.) Figiel A., Rogowski Ł., Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2012.

72. Skeris, *Świadomość i działanie w nurcie interakcjonizmu symbolicznego*, Roczniki Nauk Społecznych, Tom IX – 1981.
73. Sweet, P. L., *The Sociology of Gaslighting*, American Sociological Review 2019, Vol. 84(5).
74. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Wydawnictwo Oficyna – W” Naukowa, Warszawa, 2003.
75. Sztompka P., Boguni - Borowska M., *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
76. Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Śląsk Sp. z o. o. Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2010.
77. Taranowicz I., Grotowska Stella, *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Wybrane problemy*, Oficyna Wydawnicza ARBORETUM, Wrocław 2015.
78. Turner J., *On the origins of human emotions: a sociological inquiry into the evolution of human affect*, Stanford University Press, Stanford 2000.
79. Turner J., Stets, J., *Socjologia emocji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
80. Turner J., *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
81. Tyszka Z., *Socjologia rodziny w Polsce*, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, Rok LII, zeszyt 3 – 4 -1990.
82. Walczak-Duraj D., *Causes of deficits and ethical dilemmas in scientific research*, Annales. Ethics in Economic Life 2018, Vol. 21 No 6.
83. Wierchowski J., *Leksykalno-frazeologiczna struktura języka*, Wydawnictwo PWN, Wrocław 1990.
84. Wilcox P., *Community safety, the family and domestic violence*, [w:] Peter Squires (ed.), *Critical Perspectives on Policy and Practice*, Bristol University Press 2006.
85. Witkowska-Paleń A., *Przemoc w percepcji mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwo znęcania się w rodzinie*, Społeczeństwo i Rodzina nr 48 (3/2016).
86. Wortley R., *Situational Prison Control. Crime Prevention in Correctional Institutions*, Cambridge University Press 2002.
87. Ziółkowski M., *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1981.

88. Znaniecki F., *Relacje społeczne i role społeczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Akty prawne:

89. Kodeks Etyki Socjologa z dnia 25 marca 2012 r.
90. Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964r. (Dz.U. z 1964 nr 9 poz. 59 ze zm.).
91. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych.
92. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 września 2011 r. w sprawie procedury „Niebieskie Karty” oraz wzorów formularzy „Niebieska Karta”.
93. Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2021 r. poz. 2268, 2270, z 2022 r. poz. 1, 66, 1079.),
94. Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r. nr 180, poz. 493 z późn. zm.).
95. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

Raporty, badania i komunikaty:

96. Durda R., *Co warto wiedzieć o procedurze Niebieskie Karty*, opracowanie merytoryczne na zlecenie i we współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli, Warszawa 2015.
97. Badanie wśród pracowników ośrodków pomocy społecznej na temat procedury „Niebieskie Karty”. Raport z badania przeprowadzonego dla Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 2005.
98. Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie, Warszawa 2019.
99. Wrona G., *Przewodnik po procedurze Niebieskie Karty dla osób zajmujących się pomaganiem osobom w sytuacji wstępowania przemocy w rodzinie*, Załącznik do Programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie w województwie śląskim na lata 2014-2020.

Źródła internetowe:

100. Błoch-Gnych A., Syndrom sztokholmski w relacjach międzyludzkich,
<https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4969-syndrom-sztokholmski-w-relacjach-miedzyludzkich>
101. Chmurska E., Sprawcy przemocy wobec bliskich,
<https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4995-sprawcyprzemocy-wobec-bliskich>
102. Dyjakon D., Przemoc ekonomiczna – ukryta nić zniewolenia,
<https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/5839-przemoc-ekonomiczna-ukryta-nic-zniewolenia>
103. Informacja o wynikach kontroli: Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie przez administrację publiczną, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2013,
<http://www.nik.gov.pl>
104. Kluczyńska S., Zrozumieć sprawców przemocy,
<https://www.niebieskalinia.pl/pismo/wydania/dostepne-artykuly/4316-zrozumiec-sprawcow-przemocy>
105. Naruszewicz A., Emocje – nasi cisi sprzymierzeńcy,
<https://www.niebieskalinia.pl/aktualnosci/artykuly/emocje-nasi-cisi-sprzymierzency-1>
106. Przemoc w rodzinie, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html>
107. Rodzaje przemocy, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy>
108. Sprawozdanie z realizacji procedury „Niebieskie Karty”
<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/137709,Sprawozdania-z-realizacji-procedury-quotNiebieskie-Kartyquot.html>
109. Zaniedbanie to także przemoc!!!
http://www.poddebicki.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&sub=0&menu=70&dzialy=70&akcja=artykul&artykul=2156

Spis rysunków

Rysunek 1 - Proces wyparcia emocji negatywnych	22
Rysunek 2 - Błędne koło przemocy	42
Rysunek 3 - Schemat przebiegu procedury "Niebieskie Karty"	52
Rysunek 4 - Model 1	256
Rysunek 5 - Model 2	257
Rysunek 6 - Model 3	258

Spis wykresów

Wykres 1- Przemoc w rodzinie w 2021 r.	25
Wykres 2 - Liczba wypełnionych formularzy Niebieska Karta – A przez policję w latach	53
Wykres 3 - Przemoc fizyczna w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty	54
Wykres 4 - Przemoc psychiczna w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty.....	55
Wykres 5 - Przemoc seksualna w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty	56
Wykres 6 - Przemoc - innego rodzaju zachowania w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty	56
Wykres 7 - Przemoc ekonomiczna w latach 2014-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty.....	57
Wykres 8 - Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że są dotknięte przemocą w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty	58
Wykres 9 - Liczba osób, wobec których istnieje podejrzenie, że stosują przemoc w rodzinie w latach 2012-2021 na podstawie formularzy Niebieskie Karty	59
Wykres 10 - Wiek respondentów w przedziałach wiekowych	72
Wykres 11 - Wykształcenie respondentów	73
Wykres 12 - Stan cywilny/rodzaj związku respondentów	73
Wykres 13 - Miejsce zamieszkania	74
Wykres 14 - Rodzina.....	74
Wykres 15 - Wcześniejsze kary	75
Wykres 16 - Uzależnienia	75
Wykres 17 - Niebieska Karta	76
Wykres 18 - Ofiary.....	76

Spis grafów

Graf 1 - R1 „Iza”	100
Graf 2 - R3 „Ona”	104
Graf 3 - R4 „Żona”	115
Graf 4 - R5 „Ona”	120
Graf 5 - R7 „Ona”	125
Graf 6 - R8 „Ona”	131
Graf 7 - R11 „Żona”	137
Graf 8 - R13 „Ona”	143
Graf 9 - R17 „Żona”	152
Graf 10 - R18 „Żona”	156
Graf 11 - R21 „Żona”	173
Graf 12 - R24 „Kobieta”	179
Graf 13 - R27 „Ona”	183
Graf 14 - R28 „Ona”	189
Graf 15 - R30 „Ona”	194
Graf 16 - R6 „Mama”	202
Graf 17 - R25 „Mama”	208
Graf 18 - R29 „Mama”	213
Graf 19 - R10 „Ona”	218
Graf 20 - R16 „Ona”	232

Załącznik 1 – Dyspozycje do wywiadu

Dzień dobry.

Nazywam się Marlena Jureczka i jestem doktorantką na Uniwersytecie Wrocławskim. Chciałabym w swojej pracy doktorskiej zaprezentować temat przemocy domowej z Pana punktu widzenia i dlatego chciałabym zadać kilka pytań.

Gwarantuję anonimowość Pana wypowiedzi. Czy mogę nagrać wywiad? Odsłuch z nagrania będzie przeznaczony tylko do mojego użytku, a po spisaniu wywiadu nagranie zostanie skasowane.

Pytania otwierające:

1. Proszę, niech Pan opowie, jak to się stało i co się stało, że został Pan oskarżony o stosowanie przemocy?
 - Od czego to się zaczęło?
 - Jak do tego dochodziło?
 - Proszę opisać jakąś sytuację z użyciem przemocy.
 - Co Pan wtedy czuł?

KAFETERIA UKRYTA
Alkohol
Narkotyki
Konflikty domowe
Nieradzenie sobie z problemami
Wina ofiary
Przemoc fizyczna
Przemoc psychiczna

Uwagi:

.....
.....

2. Jak wygląda Pana życie rodzinne?
 - Wybór partnerki

- Dzieci
- Życie domowe (z partnerką)

KAFETERIA UKRYTA
Dzieciństwo
Czasy młodości
Rodzice
Życie domowe (z rodzicami)
Szkoła
Pierwsza praca, praca w ogóle

Uwagi:

.....

.....

3. Jakich miał Pan krąg znajomych i czy te znajomości były fajne?

- Proszę opisać, jak to było, jak Pan się z nimi spotykał?
- Czy Pan się dobrze tam czuł?
- Co robiliście?

Uwagi:

.....

.....

4. Czy był Pan zobowiązany do realizacji programu korekcyjno-edukacyjnego dla sprawców przemocy?

- Czy brał Pan w nim udział, jak długo (ile tygodni i spotkań w tygodniu)?
- Jak Pan ocenia ten program?
- Czy program był dla Pana zrozumiały?
- Co robił Pan na tych zajęciach?
- Co Pan wyniósł z tych zajęć, jakie wiadomości? Proszę podać przykłady.

Uwagi:

.....

.....

5. Czy tu w zakładzie karnym brał Pan udział w zajęciach przeciwdziałania agresji?

- Czy brał Pan w nim udział, jak długo (ile tygodni i spotkań w tygodniu)?
- Jak Pan ocenia te zajęcia?
- Co robił Pan na tych zajęciach?
- Co Pan wyniósł z tych zajęć, jakie wiadomości? Proszę podać przykłady.

Uwagi:

.....
.....

Metryczka

1. Ile ma Pan lat?
2. Jakie jest Pana wykształcenie?
3. Czy pracował Pan przed skazaniem? Gdzie? Jaki zawód Pan wykonywał?
4. Ile lat Pan pracował? Jaki był dochód z tej pracy?
5. Z jakiej rodziny Pan pochodzi – pełnej, niepełnej, rozbitej, ubogiej, majątnej?
6. Czy był Pan w domu dziecka pogotowiu opiekuńczym, ośrodku szkolno-wychowawczym lub innym zakładzie poprawczym?
7. Czy był Pan wcześniej karany? Za co? Jaki był wymiar kary?
8. Czy ze swoim partnerem żyje Pan w związku formalnym?
9. Czy posiada Pan dzieci? W jakim wieku?
10. Gdzie Pan mieszka – miasto, wieś, średnie miasto?
11. Czy jest Pan uzależniony? Od czego? Czy były podejmowane próby terapii odwykowych? Kto nakazał odwyk (sąd, sam, namowa znajomych)?
12. Czy w Pana rodzinie był ktoś uzależniony? Czy występowała przemoc? W jakiej formie?
13. Kto w domu zarabiał, kto zarabiał więcej?
14. Czy była Panu założona Niebieska Karta?
15. Kto zgłosił przemoc w domu?
16. Kim dla Pana były osoby, które są nazywane ofiarami przemocy?

Załącznik 2 – Przepustka stała

Przedłużono do dnia:	Przedłużono do dnia:
.....	
(pieczęć imienna i podpis kierownika jednostki organizacyjnej)	(pieczęć imienna i podpis kierownika jednostki organizacyjnej)
Przedłużono do dnia:	Przedłużono do dnia:
.....	
(pieczęć imienna i podpis kierownika jednostki organizacyjnej)	(pieczęć imienna i podpis kierownika jednostki organizacyjnej)

ZAKŁAD KARNY Nr 1
 Kleczkowska 35, skr. poczt. 091
 50-211 WROCŁAW 36
 (42)

Pieczęć najbliższej jednostki organizacyjnej Służby Więziennej

PRZEPUSTKA STAŁA

NR 34/2019

Wydana na podstawie rozporządzenia
 Ministra Sprawiedliwości
 z dnia 31 października 2003 r.
 w sprawie sposobu ochrony jednostek
 organizacyjnych Służby Więziennej
 (Dz. U. Nr 194 poz. 1902)

Pan(i) MURECZKO MARLENA



(własnoręczny podpis)

legitymujący(a) się dowodem tożsamości
 lub legitymacją służbową

D.O. seria ATA nr 123 834
 (rodzaj)

06-13304 Zakład Produkcyjny 77-000 Czarna W. Północna 1 Tel/Fax (22) 63 32 410

jest upoważniony(a) do wejścia na teren:

ZAKŁAD KARNY Nr 1
 Kleczkowska 35, skr. poczt. 091
 50-211 WROCŁAW 36
 (42)

(nazwy jednostek organizacyjnych SW)

do teren 2K

(określić miejsce)

w asyście / ~~bez asysty~~ funkcjonariusza SW
 * niepotrzebne skreślić

W Sobota, niedziela
 (wyszczególnić dni tygodnia)

w godzinach 14⁰⁰ - 18⁰⁰

Wydano dnia 2019-09-03

Ważna do dnia 2019-12-31

Z-ca DYREKTORA
ZAKŁADU KARNEGO Nr 1
 (pieczęć imienna i podpis kierownika jednostki organizacyjnej)
 por. Agata Pastelnik

Załącznik 3 – Opinia respondentów o programach terapeutycznych

	Program korekcyjno-edukacyjny dla sprawców przemocy na wolności		Programy i terapie resocjalizacyjne w zakładzie karnym	
Respondent	Czy odbywał?	Opinia	Czy odbywał?	Opinia
1	Nie, nie, nie, nigdy czegoś takiego nie było proszę panią, bo nigdy ani kuratorka, ani kurator nie widzieli, że ja uderzyłem Izę czy coś takiego. Ja przed tym zdarzeniem nie miałem jakiegoś takiego paragrafu 207 czy Niebieskiej Karty założonej, nie miałem czegoś takiego, nic nie miałem, bo czegoś takiego nie było. Były szarpaniny, były coś takiego, ale nie	Raczej wydaje mi się, że by to nie pomogło.	No tak, chodziłem dla alkoholików prawda i teraz, a nie przepraszam, dla alimenciarzy chodziłem prawda, teraz chodzę na ARTa prawda, tego. No i dalej no praca takie tutaj porządkowe, które pozwala mi się oderwać troszeczkę, zapomina się, bo to w tej celi coś popracować. Bo ja to się cieszę, jak coś można zrobić, wyjść z tej celi, bo to nie można dwadzieścia cztery na godzinę przebywać z tymi samymi ludźmi	

	było przemocy takiej w rodzinie. Znaczą się u nas w rodzinie prawda. Dopiero po tym zdarzeniu co się stało, dopiero dostałem paragraf 207. Co to oczywiście, ale przed takim czymś nie miałem, nic takiego, nawet Niebieskiej Karty nie miałem założonej, nic.			
3	Nie, nigdy nie było	Mogłoby to Być rozwiązaniem, ale pod takim warunkiem, że nie tylko osoba, która by ze mną rozmawiała ale też otoczenie, czyli na przykład jak teraz rozmawiam z panią to czuję się tak niekomfortowo bo mamy drzwi uchylne, że nie tylko sama rozmowa ale to powinno być w	Jeszcze nie brałem udziału tutaj w tym programie Art	ale wiem, jak to wygląda, mam kolegę, który był już chyba 8 razy na tym Arcie i mówi, że to nie jest to. Do tego jeszcze tu w zakładzie karnym ten art nie jest przeprowadzany przez osobę fachową tylko przez psychologów,

		takim miejscu w którym człowiek czuje się bezpieczny, a tutaj takiego nie ma.		wychowawców, którzy no mają jakąś tam styczność z psychologią, ale no... Ta osoba Cały czas musi siedzieć w tym, żeby czuć ten klimat, a tutaj nie robi się tego tak. Ja chcę zrobić ten program tutaj, bo, bo chcę wyjść na wolność jak najszybciej, ale uważam, że on mi nic nie da. Ja uważam, że powinienem z kimś porozmawiać
4	Nie proszę panią, nie, dlatego że u nas w domu nie było przemocy.		Nie, nigdy tego nie zaproponowano.	Jeżeli system uważa, że taki program byłby dobry dla mnie to ja jestem za tym jak najbardziej tak, bo może mi to pozwoli wyjść, może system zobaczy, że faktycznie jak to się mówi Nie jestem bandytą, że jestem normalnym człowiekiem. Może też

				podczas rozmowy ktoś by wyciągnął wnioski z mojej historii, może jakieś pozytywne dla siebie, może ja Wyciągnę wnioski z innych opowiadań. Nie widzę przeciwwskazań żebym nie podjął takiego typu programu prawda
5	Nie nic nie było. Od razu po tych pierwszych interwencjach, zostałem zatrzymany i dostałem Ten wyrok rok w zawieszeniu na 3 lata	Ale myślę, że to by nie było potrzebne, gdyby się ten dach nie spalił, bo ona by dalej mieszkała razem ze mną. Gdyby nie ten dach to by było wszystko w porządku siedziała by w domu, pracowała, a po tej wyprowadzce kurde wszystko się popsuło. No i miałem ten zakaz zbliżania się, na mniej niż 5 m kurczę, to śmieszne.	Nie, na razie nic	będę miał terapię alkoholową. Ale ja to uważam, że to w ogóle nie jest potrzebne. Mi to na pewno nie jest potrzebne. Tylko kurde na tym korzysta zakład karny, bo oni za to kasę dostaną. Nie wiem, ile tam biorą, ale to się chyba bierze 4000 zł, za miesiąc, bo to na 3 miesiące terapia.

6	Nie kojarzę nic takiego, Wiem tylko że byłem w MONARze przez rok czasu	Cieężko mi powiedzieć Możliwe, żeby to pomogło. Mnie już nie pomoże pod tym względem, ja się sam z tego wyleczyłem	Nie, nie byłem skierowany na takie programy	jakiś Sposób, jeżeli chodzi o te programy te o zastępowaniu agresji czy gdzieś tam pewnych emocji to myślę, że byłoby o wiele lepiej gdybym na to poszedł, ale nie odnośnie tej sprawy akurat, tylko dla siebie bardziej
7	Nie, nie nigdy nie brałem nigdy takich rzeczy nie było.	może by to coś pomogło, gdyby było, miałem tylko zanim mnie zamkli to miałem ten, odbyć yyyyy terapia alkoholowa trzymiesięczną. ale nie zdążyłem, bo mnie zamknęli i odbyłem tutaj terapię odwykową. Sądownie miałam nakazano terapię dwa razy złapali mnie pod wpływem alkoholu samochodem i to już miałem sądownie przyznaną.	Odbywałem yyyuu alkoholowe, a teraz czekam Nie wiem, kiedy to ma być ten ten ten ART, czy jak to tam się nazywa. przeciw agresji, ale to czekam nie wiadomo czy to będzie w sierpniu Czy we wrześniu nie wiem, ale czekam, bo będę też przechodził tą terapię.	Chcę zobaczyć jak to jest może będzie lepiej, tak jak na alkoholu też <i>poszłem</i> balem się, ale troszkę wiedzy mam już w głowie i jak już wyjdę wiem jak to wszystko unikać od alkoholu takie rzeczy nie. Przydał się trochę wiedzy nałapałem No wiadomo, że jak się wyjdzie z więzienia to będzie trzeba się kontaktować no jak on się nazywa no tam żeby chodzić na te terapie nie

				terapię tylko te mitingi nie mitingi, no spotykać się z tym gronem. Żeby nie wpaść dalej, bo to można szybko. Nie te towarzystwo i się leczy, a tego nie chcę
8	Nie A skąd! Nie było czegoś takiego		Jeżeli chodzi o zajęcia tutaj typowo, bo to nie jest moja pierwsza terapia. Bo na tamtej terapii co byłem własnej woli to nie mogę tego nazwać terapią. Tam terapia polegała na byciu w szpitalu. Nazywali to terapia zajęciowa. Tutaj byłem w 2013 roku na terapii alkoholowej tylko ona była tutaj 2 piętro wyżej.	Jeżeli chodzi o te terapię to muszę pani powiedzieć, że tu się można dużo dowiedzieć jak ktoś się chce dowiedzieć. Zauważa się pewne rzeczy, których się nie widziało. Ja to dzisiaj nie jestem pewny czy jestem alkoholikiem, bo ja w dorosłym życiu miałem dużo więcej lat abstynencji jak popijany. Do dzisiaj nie wiem na 100% czy jestem alkoholikiem. No ale Założmy, że jestem...

10	Tak, tak, Nawet byłem na leczeniu. Nie wiem, ale to chyba z sądu było, z sądu	Ni cholery! Wie pani co, nawet to było dobre, bo to taka terapia, tyle że jak zacząłem chodzić na AA, może to się komuś podobać, bo ja wcale nie jestem temu przeciwny, ale ja wiedziałem jedno, bo jak tam ludzie mówią, że ja już nie piję tyle i tyle Czyli on cały czas myśli o tym piciu. Co to jest za terapia jak on cały czas myśli o piciu. on myśli, że on już tyle i tyle czasu nie pił. Albo jak się ktoś zapyta czemu on w ogóle pamięta, ile już nie piję. nie chodziłem, skończyłem chodzić na AA i pewnie dalej...	Nie, nic nie odbywałem	
----	---	--	------------------------	--

11	Nie nigdy, to nigdy tak nie było		Nie, nie tylko miałem program o antyagresji Ale to w Strzelinie	To ten program trwał raz 15 minut drugi raz 10. No tak psycholog zarządziła, bo tak jak z panią rozmawiałem tak jej Opowiedziałem, No to ona powiedziała No tak no bo ten program to był na dwa czy trzy miesiące przeznaczony. Ale mówi, że, jeszcze opinie brała od oddziałowych, to mówi, że program zaliczony. No to był ten jedyny program. Później sam się zgłaszałem na programy do psychologa na oddziale o anty alkoholu, znaczy o anty alkoholizmie to przyjęła mnie psycholożka na ten program, ale na drugi dzień przyszła i powiedziała, że w związku, że ja nigdzie
----	----------------------------------	--	---	---

				nie mam w papierach wpisanego, że jakiegokolwiek przestępstwo było pod wpływem alkoholu to ja nie mogę odbywać tego programu. I musi mnie wykreślić. No to potem wpisałem się na program narkotykowy, to też mnie wpisała na ten program, ale też później przyszła i powiedziała, że przegląd na dokumenty i nigdy nie miałem z tym styczności to nie mogę mieć problemu. No i potem na jakie programy bym się nie zgłosił to mnie wykreślali. Z uwagi na to że są mi niepotrzebne, a agresja u mnie to ona nie widzi takiej agresji po moim zachowaniu.
--	--	--	--	---

				No ale to przecież wiadomo na czym to polega to zakład karny dostaje pieniądze z Unii Europejskiej, dlatego takie właśnie programy narzucają nam
13	Nie. Nic takiego nie było żadnej propozycji		No programy nie odbywałem, ale po prostu z jakiejś z tego, No jaki program o przemocy? Ja nie jestem jakiś nerwowy wybuchowy żebym zagrażał komuś	
16	[nie]		Nie biorę (...)	Nie biorę, bo mi jest to niepotrzebne. Jestem normalnym spokojnym człowiekiem.

17	Nie nie nie		No i teraz też po tym ostatnim zdarzeniu w październiku co było jednorazowe, już po rozprawie sądowej to sądownie dostałem narzucone leczenie, terapia, poprzez pobyt w więzieniu i zostałem też skierowany na terapię i którą terapię Ukończyłem. W zasadzie nic więc już tutaj nie Ukończyłem, bo nie było sugestii, żeby coś innego tutaj robić. Nie było takiej potrzeby.	
18	Nie, nikt mnie nie informował o żadnych programach, o jakich grupach roboczych ja tylko przed tą niebieską kartą na tym na tym, na odwyku W cywilu, 9 lat wytrzymałem		Tak Byłem też na terapii. Alkoholowej. Na innych nie byłem	Ale dla mnie to są śmiechy proszę panią. To jest dla mnie pic na wodę. Bo ktoś takie gadanie, że trzeba szkło z domu wyrzucić tego, żeby nie pić. To są bajki, to jest pic, to są bajki dla dzieci. Bo ja jak

				będę chciał się napić, nie będę miał postanowienia tak jak wyszłem po tej pierwszej, to ja się z wiaderka napiję. No tak Czy nie? Z byle czego. To jest głupota. Według mnie to są daremne pieniądze, bo to ktoś bierze za to pieniądze. I To niemałe pieniądze. To dla mnie to jest dla mnie głupota. Bo nie będzie pani miała w sobie samozaparcia, to guzik to pani pomoże. Nic nie pomoże. Po prostu powiedziałem przyznam się pani szczerze, w ten dzień co wyszłem z terapii Nachlałem się jak żaba mułu. W ten dzień. Nie wróciłem do domu tylko na działce spałem, bo mi było wstyd. Ale później na
--	--	--	--	--

				drugi dzień doszłem do siebie i mówię co ja robię. No to po co mi to było. I 9 lat nie piłem. Ale samozaparcie. Knajpy na bok wszystko nie chodziłem. No ale u mnie w domu popijali czy urodziny, czyli na działce, ale ja nie chciałem po prostu mnie to nie interesowało. Nie piłem, siedziałem, ale nie piłem. No Nie po prostu samozaparcie w sobie, bo to nic nie da. Szkoda na to pieniędzy. Według mnie.
--	--	--	--	--

21	Tak, tak słyszałem. Ja nawet zacząłem uczęszczać, na Nowym Świecie do takiego ośrodka.	Żona powiedziała, że nie pójdzie, nie będzie opowiadać pierdół o swoim życiu. A może by to uratowało nam nasze życie? Ja chodziłem, póki nie dojechałem w delegację. Poszłem tam Sam dobrowolnie. I Miała być jakaś grupa zwołana, byłem 2 razy na grupie a potem już pojechałem delegację. Ja mówiłem żonie, żeby chodziła razem ze mną, że tam pani zaprasza. Tylko że Potem Odeszłem, bo delegacja	Przechodziłem, przechodziłem to jakieś programy związane z agresją, z alkoholem z narkotykami i kurs Ukończyłem pierwszej pomocy i osobami starszymi	Tak, tak zwłaszcza o tej agresji. Rozumiałem swój błąd na czym to polega, jak się zachować. Jak się opanować przed tym. Tak samo jak przed alkoholem i narkotykami, narkotyki to temat zamknięty ja tego nigdy w życiu nie próbowałem. Nawet tutaj w zakładzie karnym dopiero dowiedziałem się co to są dragi.
24	Nieeeee, nikt nie proponował ani tu, ani tam na wolności nic	To zamiast powinno być tak Moim zdaniem, że jak są takie problemy w rodzinie, bo to była pierwsza w ogóle jakaś Interwencja, znaczy nie bo to nie było interwencji policji, to nie było interwencji policji to było tak że ja wyszedłem z	No właśnie nie, a bardzo bym chciał	No właśnie coś, no bo... no jak to pani powiedzieć. No złamane serce mam i nie mogę normalnie funkcjonować, spać. To już pół roku. Chciałbym właśnie na jakąś terapię iść pójść porozmawiać, bo w celi to

		mieszkania i zaczęły te sprawy się toczyć zamiast sąd albo państwo jakoś pomóc, bo to jest artykuł Co to jest znęcanie się, zamiast pomóc, to nie jest tak że ja się znęcałem, a ona leżała. My wspólnie żeśmy się kłócili, to państwo zamiast pomóc zamiast wsadzać jedną osobę do więzienia a druga sobie lata robi co chce to zamiast pomóc nakazać wspólnie iść do jakiejś lekarzy czy na jakieś terapie to nic takiego nie było. od razu policja więzienie, zarzuty. państwo nie stara się naprawiać rodziny tylko to jeszcze bardziej nas rozłączyło.		wiadomo jak to z chłopakami to o innych sprawach się gada. A ja chciałbym rozmawiać na inne tematy z kimś z jakimś psychologiem na przykład.
25	Nie. Nigdy nie słyszałem o żadnych programach		Nie bardzo, bo tutaj jest yyyy nie ma czegoś takiego. Nie ma, No z panią rozmawiam pierwszy raz. Ja	bo tutaj jest terapeutka, Która z nami rozmawia na temat narkotyków tylko to jest tak

			mam koniec wyroku za 3 miesiące do domu idę <śmiech> nie ma, nie ma czegoś takiego tutaj. Ja jestem recydywa tutaj zakład karny jest bez recydywy i tutaj dla mnie nic nie będzie Nie ma kursów żadnych, nic nie mogę zrobić do szkoły nie mogę iść Gdybym chciał coś skończyć, maturę napisać czy coś, bo jestem po technikum, nie mogę czegoś takiego tutaj zrealizować. Dla mnie tutaj nie ma, że tak powiem dla recydywy nie ma... Ten kryminał to nie jest z tą podgrupą po prostu. Gdyby była Możliwość to pewnie, że chciałbym korzystać z takich kursów! Jasne, że tak, pewnie, że tak. Na jakieś kursy to ja bardzo chętnie bym poszedł no cokolwiek, bo to jest dla mnie	że idziemy na te zajęcia z nią i mamy tam po 10 minut, żeby z nami porozmawiać, czyli w ogóle można powiedzieć, że nie ma terapii. Bo powiedziała, że będzie indywidualna, ale to nie istnieje to jest tylko na papierze a tego nie ma tak naprawdę prawda. Chciałbym na pewno mieć jakąś terapię o narkotykach, Ja sobie zdaję sprawę, że niszczą, do czego prowadzą, że straciłem straszny majątek.
--	--	--	---	--

			strata czasu siedzenie w beczynności prawda. Nie wiem no cokolwiek na brukarza na wstawianie okien no cokolwiek. Żeby tylko coś robić no nie wiem no papierek też jest zawsze ważny. Większe możliwości.	
27	Tak, coś mówili tylko Oni nie wiedzieli, że ja przemocy nie używałem		Oprócz terapii alkoholowej to jeszcze był ten ART. Też właśnie 15, nie 14 maja skończyłem tego roku i na drugi dzień wywieźli mnie do Opola Lubelskiego na terapię alkoholową.	Terapia alkoholowa to jest tylko tyle że w jakim stopniu mózg mi odświeżyli, co się potraciło. Ja wiem doskonale co ja straciłem. Co można jeszcze stracić pijąc. A ART To była jedna wielka bzdura. Krótko mówiąc. Ten art tutaj. Na wolności prawdopodobnie jakby był prawdziwy terapeuta, bo to terapeuta powinien prowadzić a nie wychowawczyni, która nie

				ma zielonego pojęcia o tym okiem się zauważa, ten ART to tutaj jest zrobiony tylko po to, żeby pieniądze wyrwać. Unijne. Taka jest prawda taki jest fakt. I Wszystko co mogę powiedzieć. To była kpina jedna wielka. Jakbym zaczął opowiadać to byśmy tutaj chyba pękli ze śmiechu nie. To były cztery spotkania. To była kpina. To było tak jak byśmy sobie wódkę teraz na stół postawili i takie robienie ARTa, to właśnie był ART.
28	Tak wiem to chyba u nas jest w "mcwrze" chyba takie coś, Miejskie Centrum wspierania rodziny nie. No ale nigdy nie było powodu		To znaczy wychowawca yyyyy bo tu takie coś Chyba trzeba odbywać bo inaczej wokandy się nie dostanie. Także wychowawca narzucił mi jakiś program, jakieś zajęcia	Zresztą za to pieniądze dostają to muszą coś wrzucać. Ja dopiero będę miał te zajęcia, bo jeszcze wokandę nie miałem, ja mam pierwszą wokandę teraz w połowie

	żeby tam iść, my nie mamy powodu żeby tam iść.			grudnia, gdy wcześniej zajęć nie miałem to mnie na pewno z tej wokandy odwołają, bo nie mam zrobionych tych, tych no, no tych kursów nie. mam tam mieć jakieś kursy o przemocy w rodzinie. chcieli mi to jeszcze jakiś program o uzależnieniu zrobić Ale ja mam bardzo dobrą opinię od kuratorki, żadnych izb ani interwencji policji związanych z alkoholem, A jak skąd oni to wytrzasnęli, że ja to mam mieć, a ja nie wiem.
29	Nie, nie słyszałem, mnie tylko chcieli oddać na jakiś odwyk zamknięty, a ja nie chciałem.		Nie, dopiero mam termin realizacji na luty 2020. Tam przeciwko przemocy i jakieś tam jeszcze nie pamiętam	No i terapię też chcę odbyć, tylko że mam na razie za krótki wyrok, bo do maja to jestem.

30	No to w zakładzie karnym byłem na tym ARTie No i przeważnie każdy coś tam przechodził		No to w zakładzie karnym byłem na tym ARTie No i przeważnie każdy coś tam przechodził	No na pewno, no to jest dobry program No, ale co mnie to No ja nigdy agresywny nie byłem w życiu nie.
----	---	--	---	---